

# Świat **brydża**

Magazyn Polskiego Związku  
Brydża Sportowego

nr 1-3 (330/333) | styczeń-marzec 2018 r.  
cena 9,50 zł (w tym 5% VAT) | nakład 7000 egz.

Synis Opole  
zdobywcą  
Grand Prix  
Polski Teamów  
2017

Grand Prix  
Polski Par 2017  
dla Piotra  
Zatorskiego

102 lata – bardzo  
dobry wiek na grę  
w brydża **>50**

Tak grał... Karl  
Schneider **>62**



DO 31 LIPCA DRUŻYNY MAJĄ CZAS NA UREGULOWANIE SWOJEGO STATUSU

# Jak założyć klub sportowy (by móc grać w lidze)



Tylko drużyny zgłoszone przez kluby lub stowarzyszenia mogą grać w ekstraklasie o drużynowe mistrzostwo Polski czy też występować w niższych ligach

Zgodnie z uchwałą Zarządu PZBS z grudnia 2017 w Drużynowych Mistrzostwach Polski 2018/19 – czyli w rozgrywkach ligowych – będą mogły uczestniczyć tylko drużyny zgłoszone przez kluby lub stowarzyszenia. Drużyny powinny uregulować swój status do 31 lipca 2018 r. Poniżej przedstawiamy przygotowaną przez Zarząd informację na temat tego, jak się zabrać do spełnienia tych wymogów.

Organizacje prowadzące działalność w zakresie sportu definiuje Ustawa o sporcie. Nie określa jednak jednej właściwej formy prawnej klubu sportowego. Mogą to być kluby sportowe i uczniowskie kluby sportowe działające w formie stowarzyszenia i wpisane do ewidencji starosty, stowarzyszenia rejestrowe, a nawet spółki kapitałowe. Uzyskują one osobowość prawną wraz z wpisem do ewidencji starosty lub przez rejestrację w Krajowym Rejestrze Sądowym.

Podsumowując:

### **Kluby sportowe mogą działać w formie**

♦ stowarzyszeń lub fundacji zarejestrowanych w KRS (powstają i rejestrują się jak inne stowarzyszenia/fundacje),

♦ uczniowskich klubów sportowych,  
♦ klubów sportowych wpisanych do ewidencji starosty właściwego ze względu na siedzibę klubu (wtedy, gdy nie prowadzą działalności gospodarczej, a co więcej – jej prowadzenia nie może przewidywać statut takiego stowarzyszenia, ponieważ wtedy muszą zarejestrować się w KRS),

♦ spółek kapitałowych, tj. zarejestrowanych w KRS spółek z ograniczoną odpowiedzialnością lub spółek akcyjnych (podmioty te są przedsiębiorstwami prowadzącymi działalność gospodarczą; wiele piłkarskich klubów pierwszoligowych działa w takiej formie prawnej).

Klub czy stowarzyszenie? Różnica polega na tym że stowarzyszenie posiada wpis do KRS (musi go mieć), klub sportowy też może mieć wpis do KRS, ale nie jest to wymagane. Wpis do KRS wiąże się z dodatkowymi opłatami dla stowarzyszeń, klubów oraz innych organizacji.

Na etapie formalizacji drużyn najlepszym rozwiązaniem będzie klub sportowy. Prościej, taniej, a możliwości takie same. Stowarzyszenie ma sens przy większej grupie docelowej, gdzie reprezentuje konkretną

grupę społeczną i działa w jej interesach. Klub sportowy jest mniejszą jednostką lokalną i skupia swoje działania w obrębie jego członków.

**Jak założyć klub sportowy**, który nie prowadzi działalności gospodarczej i nie jest wpisany do rejestru KRS?

Klub sportowy działa na podstawie art. 4 Ustawy o sporcie oraz ustawy – Prawo o stowarzyszeniach.

Aby założyć klub, co najmniej siedmiu pełnoletnich obywateli polskich musi przeprowadzić zebranie założycielskie, które podejmie uchwałę:

- ♦ o powołaniu klubu,
- ♦ o uchwaleniu statutu,
- ♦ o powołaniu co najmniej dwuosobowego komitetu założycielskiego.

Zebranie może także powołać od razu Zarząd i Komisję Rewizyjną, co jest wygodnym rozwiązaniem, po to by nie robić drugiego zebrania w tym celu po rejestracji klubu.

Założycielami klubu mogą być wyłącznie osoby pełnoletnie. Członkami klubu po rozpoczęciu działalności mogą zostać inne

osoby pełnoletnie, młodzież w wieku 16-18 lat na podstawie własnego wniosku, a także młodzież poniżej 16. roku życia za zgodą rodziców. Młodzież poniżej 16. roku życia nie może mieć w klubie biernego i czynnego prawa wyborczego. Młodzież w wieku 16-18 lat ma czynne i bierne prawo wyborcze, przy czym większość w składzie Zarządu muszą stanowić osoby pełnoletnie.

Klub podlega rejestracji do ewidencji klubów sportowych prowadzonej przez starostę (prezydenta miasta na prawach powiatu).

Wniosek do starosty składa komitet założycielski. Niezbędne dokumenty do takiego wniosku wymieniono poniżej w przykładach. Poza tym można zajrzeć na stronie internetowej swojego starostwa i sprawdzić, czy ten konkretny urząd oczekuje również innych dokumentów – warto je od razu dołączyć, jeśli chcemy oszczędzić sobie sporów z urzędnikami.

Klub uzyskuje osobowość prawną z chwilą rejestracji w ewidencji i od tego momentu jest reprezentowany przez Zarząd na zasadach określonych w statucie.

W kolejnym kroku należy zarejestrować się w Głównym Urzędzie Statystycznym (formularz RG-OP), aby uzyskać numer REGON.

Następnie trzeba się zarejestrować w Urzędzie Skarbowym właściwym według adresu klubu (formularz NIP-2), aby uzyskać NIP.

Po dopełnieniu tych formalności klub może już pełnoprawnie działać i np. otworzyć konto w banku.

Do niedawna kluby, jako osoby prawne, musiały prowadzić księgi handlowe zgodnie z ustawą o rachunkowości. Ostatnio wprowadzono jednak możliwość prowadzenia, zamiast ksiąg handlowych, tzw. uproszczonej ewidencji przychodów i kosztów. Warunki do korzystania z uproszczeń określa art. 10a Ustawy o działalności pożytku publicznego i wolontariacie, natomiast sposób prowadzenia jest opisany w Rozporządzeniu Ministra Finansów z 18

grudnia 2015 (Dz.U. 2015 poz. 2178). Aby korzystać z tej formy prowadzenia księgowości, należy przede wszystkim zgłosić ten fakt do Urzędu Skarbowego w terminie 30 dni od rozpoczęcia działalności (tj. od wpisania do ewidencji u starosty).

Kluby sportowe składają roczną deklarację do Urzędu Skarbowego, nie płacą podatku i nie składają sprawozdania finansowego.

**Materiał przygotowany przez Michała Zimniewicza (głównie) i Witolda Stachnika**  
♦ **Szczegóły i wszelkie dokumenty do pobrania na [www.pzbs.pl/klub](http://www.pzbs.pl/klub)**

## JAK TO DZIAŁA W WIELKOPOLSCE

Wielkopolski Związek Brydża Sportowego (WZBS) jest związkiem zrzeszającym kluby sportowe i inne podobne organizacje. Lista członków WZBS zmienia się co kilka lat w wyniku tworzenia i likwidacji takich podmiotów. Obecnie członkiem WZBS jest osiem podmiotów. Zawodnicy przynależą do WZBS wyłącznie pośrednio, tj. poprzez któryś z klubów.

Kluby te są pozostałością po terenowych i okręgowych związkach brydża sportowego funkcjonujących do końca ubiegłego wieku (np. Nadnotecki Związek Brydża Sportowego w Pile czy Terenowy Związek Brydża Sportowego w Kaliszu) lub są klubami działającymi w innych dyscyplinach, przy których utworzono sekcję brydża (np. Unia Leszno), lub też są po prostu podmiotami nowo zarejestrowanymi w ciągu ostatnich kilkunastu lat (np. UKBS Dąbrowka czy Fundacja Taurus).

Wprowadzając rozwiązanie polegające na pośredniej przynależności zawodników do WZBS, należało szczególnie zadbać o zawodników niebędących członkami żadnego sformalizowanego klubu. W tym celu w Poznaniu krótko po utworzeniu WZBS zarejestrowano niezależne od WZBS stowarzyszenie pn. Poznańska Asocjacja Brydżowa (PAB). PAB działa do dziś i stanowi rozwiązanie dla wszystkich zawodników z Poznania i okolic niezwiązanych z innymi klubami. Do PAB należy dzisiaj ponad połowa wszystkich zawodników i drużyn zarejestrowanych w Wielkopolsce.

**Michał Zimniewicz**

## Od redaktora naczelnego



**P**iotr Zatorski pisze w relacji z grudniowego Reisingera w San Diego (str. 22), że historia lubi się *prawie* powtarzać. Prawie, bo tym razem team, w którym grał, zajął miejsce drugie – a dwa lata temu był pierwszy. Podobnie ma się sprawa z cyklem Grand Prix Polski Par. Na str. 12 publikujemy zdjęcie medalistów edycji 2017. Dwie strony dalej przypominamy okładkę *Świata Brydża* sprzed sześciu lat – tu historia też się prawie powtórzyła. Młodzi – choć dziś już o kilka lat starsi – ciągle w natarciu...

Brydż jednakowoż – jak powszechnie wiadomo – łączy ludzi w różnym wieku. Na str. 50 – w tekście o niezwykle pięknym tytule *Kroplówka z wina, serc, dzwonek i żółodzi* – Małgorzata Maruszkin przedstawia panią Marię Klimaszewską, której żaden szlemik nie jest straszny. Nie byłoby w tym może nic dziwnego, gdyby nie fakt, że pani Maria ma 102 lata...

Z radością odnotowaliśmy fakt, że I Memoriał Wojtka Siwca – rozegrany jako luźna runda KMP – zgromadził przy stołach w całej Polsce rekordową liczbę par – aż

842. Od dawna nie notowano w KMP tak wysokiej frekwencji. Serdecznie gratulujemy zwycięzcom i dziękujemy wszystkim uczestnikom turnieju, który przez wiele lat był przygotowywany przez Wojtka. O ostatnich trzech rundach KMP pisze na str. 27 Włodzimierz Starkowski, obecnie przygotowujący rozdania w tym cyklu. Ten sam Włodzimierz Starkowski, którego świetną książkę *Co jest grane...* wydano właśnie w Niemczech, o czym z przyjemnością informujemy na str. 58.

Miłej lektury!

**Paweł Jarząbek**

# Polskie akcenty w prestiżowym konkursie



Jerzy Skrzypczak

W poprzednim *Świecie Brydża* poznaliśmy laureatów tradycyjnych prestiżowych nagród IBPA (Międzynarodowego Stowarzyszenia Dziennikarzy Brydżowych) za najpiękniejsze zagrania roku. Wśród nominowanych do nagrody za rozgrywkę roku znalazł się m.in. nasz znakomity brydżysta **Jerzy Skrzypczak**. Ostatecznie jury uznało za zwycięską rozgrywkę Norwega Boye'a Brogelanda, ale – o czym można się przekonać poniżej – rozgrywka polskiego arcymistrza była równie piękna.

Rozdanie pochodzi z World Bridge Games Wrocław 2016, w których para Jerzy Skrzypczak – Bogusław Gierulski grała w barwach Litwy, z meczu z Nową Zelandią.

**Mecz; obie po partii, rozdawał W**

♠ 9 6  
♥ A D 9 6 5  
♦ 6 3  
♣ K W 6 2

♠ 7 2  
♥ 7 3  
♦ A D W 10  
♣ A 10 8 7 3

♠ A K 5 4  
♥ K 10 8 4 2  
♦ 9 7 5  
♣ D

♠ D W 10 8 3  
♥ W  
♦ K 8 4 2  
♣ 9 5 4

| W         | N       | E                 | S      |
|-----------|---------|-------------------|--------|
| Gierulski | Cornell | Skrzypczak        | Bach   |
| 1♦        | 1♥      | ktr. <sup>1</sup> | pas    |
| 2♣        | pas     | 3 BA              | pas... |

<sup>1</sup> cztery piki (w tych założeniach trafniejszą decyzją byłby trapping pas)

W odkryte karty gra jest niezbyt trudna, ale przy stoliku trzeba było podjąć kilka trafnych decyzji.

S zawistował ♠D, którą Jurek zabił królem i udanie zaimpasował ♦K. Gdy ze stołu zagrał kiera, N dołożył blotkę... i teraz trzeba było wykonać pierwszą właściwą decyzję – wstawić ♥K. Przesłanka była ku temu jedna: N, mając ♥A D W x x, podłożyłby prawdopodobnie figurę. Pierwsza akcja udana – od S spadł ♥W i świat stał się piękniejszy. Pojawiło się już wystarczająco dużo informacji z licytacji i dotychczasowej rozgrywki, by z optymizmem patrzeć w przyszłość.

Skrzypczak powtórzył impas karowy i zakładając rozkład pików 2–5 (warunek konieczny), wrócił do ręki ♠A, kolejny raz zaimpasował ♦K i odegrał ♦A. W tym momencie rozgrywający miał już gotowych osiem lew: dwa piki, ♥K, cztery kara i ♣A, zaś walka o lewę zwycięską była już prosta. W powstałej końcówce...

|          |            |     |              |
|----------|------------|-----|--------------|
| ♠ –      | ♥ A D 9    | ♦ – | ♣ K W 6      |
| ♠ –      | ♥ 7        | ♦ – | ♣ A 10 8 7 3 |
| ♠ 5      | ♥ 10 8 4 2 | ♦ – | ♣ D          |
| ♠ W 10 8 | ♥ –        | ♦ – | ♣ 9 5 4      |

... Jurek zagrał kiera. N wziął lewę i ratował się zagranieciem ♣K, którego rozgrywający oczywiście przepuścił. Teraz przeciwnik był bezradny – każde jego zagranie prowadziło do realizacji kontraktu.

Świat stał się jednak ponury, gdy przyszło do porównania wyników. Na drugim stole partnerzy z drużyny postawili -1100...

| W     | N        | E       | S          |
|-------|----------|---------|------------|
| Brown | Arlowicz | Whibley | Vainikonis |
| 1♣    | 1♥       | pas (!) | 1♠         |
| pas   | 2♣       | ktr.    | pas...     |

... i 11 impów przypadło Nowej Zelandii. ♦ Wśród nominowanych do nagrody za najlepszą obronę roku znalazł się z kolei **Jacek Pszczoła**.

W meczu amerykańskich eliminacjach do



Jacek Pszczoła

Bermuda Bowl wistował z pozycji W przeciwko kontraktowi 7♥, mając następującą kartę...

♠3 ♥W 9 7 ♦A 9 8 7 3 ♣K 6 4 2

... po licytacji:

| W        | N               | E         | S               |
|----------|-----------------|-----------|-----------------|
| Pszczoła | Cohler          | Rosenberg | Cohen           |
| –        | 1♠              | pas       | 2♥              |
| pas      | 3♥ <sup>1</sup> | pas       | 3♠              |
| pas      | 5♦ <sup>2</sup> | pas       | 5♠ <sup>3</sup> |
| pas      | 7♥              | pas...    |                 |

<sup>1</sup> silniejsze niż 4♥; <sup>2</sup> blackwood wyłączeniowy; <sup>3</sup> jedna wartość

Jacek Pszczoła wybrał na kartę pierwszego wistu ♣2.

Całe rozdanie:

**Mecz; NS po partii, rozdawał N**

♠ A 10 9 8 6 5  
♥ K D 10 3  
♦ –  
♣ A D 7

♠ 3  
♥ W 9 7  
♦ A 9 8 7 3  
♣ K 6 4 2

♠ W 7 4 2  
♥ 5  
♦ D 10 6 5 2  
♣ W 5 3

♠ K D  
♥ A 8 6 4 2  
♦ K W 4  
♣ 10 9 8

Przy spełnieniu jednego z dwóch warunków – podziału pików 3–2 lub kierów 2–2 – impas treflowy nie jest rozgrywającemu do niczego potrzebny. Nic więc dziwnego, że Billy Cohen (S) postawił ♣A w pierwszej lewie. I przegrał szlema... **wi, paj**





7

Relacje

Brydżowa ziemia  
obiecana

Finał Grand Prix Polski  
Teamów



12

Relacje

Szansa na sukces?  
Owszem, była, ale co z tego...

Finał Grand Prix Polski  
Par



60

60 lat PZBS

Najważniejszy jest szósty  
zmysł. Bez tego ani rusz

Kwestionariusz Ryszarda  
Kiełczewskiego

|    |   |                                  |
|----|---|----------------------------------|
| 15 | Niektóre rzeczy najlepiej widać z pozycji kibica        | Szczyrk                          |
| 19 | Nowe ciekawe miejsca na brydżowej mapie                 | Wąbrzeźno                        |
| 22 | Historia lubi się (prawie) powtarzać                    | Reisinger                        |
| 27 | Warto włączyć myślenie i pomóc partnerowi               | Korespondencyjne MP              |
| 30 | Czasami warto zaniechać naturalnego odruchu             | Podpatrzone, zasłyszane          |
| 34 | Sporo się dzieje w państwie włoskim                     | Diagramy z brydżramy             |
| 36 | Alerty i okolice – z prac nad dokumentami               | Kącik sędziowski                 |
| 38 | Gra o brydża, czyli paradokumentalny serial...          | Młodzieżowy ŚB                   |
| 45 | Kto pyta (Władysława Izdebskiego), nie błądzi           | Szkoła brydża W. Izdebskiego     |
| 50 | Kroplówka z wina, serc, dzwonek i żołędzi               | Brydż 60+                        |
| 52 | Kapitan wie najlepiej                                   | Licytacja szlemowa dla ambitnych |
| 62 | Magik, który musiał przerwać karierę                    | Tak grał... Karl Schneider       |
| 69 | Nudne rozdanie? No to popatrzmy!                        | Oldies but goldies               |
| 73 | Brydż na antypodach                                     | Ron Klinger                      |
| 74 | Czego gracz nie zauważy, zauważy (niekiedy) dziennikarz | Brydż dookoła świata             |
| 84 | Lwie Serce zabiło po raz ostatni                        | Wspomnienie o Waldemarze Siudzie |
| 89 | Wyliczenia profesora Barcleya                           | Brydż w żeńskim klasztorze       |

Radosnych i spokojnych świąt Wielkiej Nocy  
życzy Świat Brydża

## JAK ROZEGRASZ?

### Problem 1

Mecz; obie przed partią, rozdawał E

|                |  |           |
|----------------|--|-----------|
| ♠ –            |  | ♠ D 9     |
| ♥ A K 8        |  | ♥ D 10 5  |
| ♦ W 10 9 8 5 3 |  | ♦ D 6 4 2 |
| ♣ 9 8 7 3      |  | ♣ A K W 5 |

| W   | N   | E   | S      |
|-----|-----|-----|--------|
| –   | –   | 1 ♣ | 1 ♠    |
| 2 ♦ | 4 ♠ | 5 ♦ | pas... |

N zawistował ♠K i nastał czas twojej rozgrywki.

### Problem 2

Mecz; obie po partii, rozdawał N

|               |  |             |
|---------------|--|-------------|
| ♠ 9 8 6 4     |  | ♠ W 7 5     |
| ♥ A K 6       |  | ♥ 10 3 2    |
| ♦ –           |  | ♦ K 7 5 4 3 |
| ♣ A K D W 8 7 |  | ♣ 6 2       |

| W    | N      | E   | S    |
|------|--------|-----|------|
| –    | 1 ♥    | pas | 1 BA |
| ktr. | pas    | 2 ♦ | pas  |
| 3 ♣  | pas... |     |      |

N zawistował: ♠A, ♠K, ♠3 (wist odmienny). S dołożył ♠2, ♠D (zrzutki odwrotne), trzeciego pika przebił atutem i zagrał ♦D.

Czy masz jakiś pomysł na wygranie tego kontraktu?

### Problem 3

Mecz; obie po partii, rozdawał E

|               |  |             |
|---------------|--|-------------|
| ♠ D 8 7 6 5 2 |  | ♠ A K W     |
| ♥ K 2         |  | ♥ A 8 7 5 3 |
| ♦ 8 7 3       |  | ♦ A 2       |
| ♣ K D         |  | ♣ A 3 2     |

Licytacja Wspólnym Językiem:

| W                | N   | E                 | S      |
|------------------|-----|-------------------|--------|
| –                | –   | 1 ♣               | pas    |
| 1 ♠              | pas | 2 ♦ <sup>1</sup>  | pas    |
| 3 ♦ <sup>2</sup> | pas | 3 ♥ <sup>3</sup>  | pas    |
| 4 ♣ <sup>4</sup> | pas | 4 ♦ <sup>3</sup>  | pas    |
| 4 ♥ <sup>3</sup> | pas | 4 BA <sup>5</sup> | pas    |
| 5 ♦ <sup>6</sup> | pas | 5 ♥ <sup>7</sup>  | pas    |
| 6 ♣ <sup>8</sup> | pas | 7 ♠               | pas... |

<sup>1</sup> odwrotka; <sup>2</sup> słaby (7–10 PC) na sześciokarcie, bez singla (z singlem – splinter); <sup>3</sup> cuebidy; <sup>4</sup> cuebid nadwyżkowy, 9–10 PC (z mniejszą siłą W zgłosiłby tzw. non-serious 3BA); <sup>5</sup> blackwood; <sup>6</sup> zero wartości; <sup>7</sup> pytanie o damę atu; <sup>8</sup> ♠D i ♣D (♣K i ♥K już były sprzedane cuebidami)

Wist (odmienny) ♦K. Zaplanuj rozgrywkę.

## JAK BĘDZIESZ SIĘ BRONIŁ?

### Problem 1

Mecz; NS po partii, rozdawał S

|            |  |  |
|------------|--|--|
| ♠ W 10 8 3 |  |  |
| ♥ 7 5      |  |  |
| ♦ 9 7 5 4  |  |  |
| ♣ W 10 9   |  |  |

Licytacja Wspólnym Językiem:

| W                 | N   | E   | S                |
|-------------------|-----|-----|------------------|
| –                 | –   | –   | 1 ♣ <sup>1</sup> |
| 1 BA              | pas | pas | 2 ♠ <sup>2</sup> |
| ktr. <sup>3</sup> | 3 ♠ | pas | 4 ♠              |
| pas...            |     |     |                  |

<sup>1</sup> wieloznaczny trefl; <sup>2</sup> silny wariant, 18° PC, 5° pików; <sup>3</sup> wywoławcza

Zawistowałeś ♦A (odmiennie), E dołożył ♦D. Co dalej?

### Problem 2

Mecz; obie po partii, rozdawał S

|            |  |  |
|------------|--|--|
| ♠ D W 10 3 |  |  |
| ♥ 7 3      |  |  |
| ♦ K W 10 7 |  |  |
| ♣ D 10 2   |  |  |

| W   | N   | E      | S    |
|-----|-----|--------|------|
| –   | –   | –      | 1 BA |
| pas | 2 ♣ | pas    | 2 ♠  |
| pas | 4 ♠ | pas... |      |

Partner zawistował ♥D, którą zabiłeś asem (od rozgrywającego – ♥2). Pomyśl nad dalszą obroną.

### Problem 3

Mecz; NS po partii, rozdawał E

|           |  |  |
|-----------|--|--|
| ♠ K 9 3   |  |  |
| ♥ 9 3 2   |  |  |
| ♦ K 9 8 5 |  |  |
| ♣ W 9 2   |  |  |

| W            | N | E | S |
|--------------|---|---|---|
| ♠ 10 8 5 4 2 |   |   |   |
| ♥ 7 6        |   |   |   |
| ♦ A 7 6 2    |   |   |   |
| ♣ 8 3        |   |   |   |

| W      | N   | E   | S    |
|--------|-----|-----|------|
| –      | –   | 1 ♠ | ktr. |
| 4 ♠    | pas | pas | 5 ♥  |
| pas... |     |     |      |

Wyszedłeś ♠8 (wist odmienny). Ze stołu blotka i ♠W partnera został zabity ♥10.

Rozgrywający ściągnął dwa górne kiery (partner dołożył ♥5, ♥8) i zagrał ♦W na impas. Partner wziął ♦D i odwrócił ♦4, rozgrywający dołożył ♦10 – teraz ty.

## PROBLEMY LICYTACYJNE

### Problem 1

Mecz; WE po partii, rozdawał S

| W   | N   | E   | S                |
|-----|-----|-----|------------------|
| –   | –   | –   | 1 ♦              |
| pas | 1 ♥ | 1 ♠ | 2 ♥ <sup>1</sup> |
| ?   |     |     |                  |

<sup>1</sup> cztery kiery

Co zalicytujesz z ręką W:

♠A D ♥2 ♦K 9 7 3 2 ♣W 10 8 6 2

### Problem 2

Mecz; obie po partii, rozdawał S

Licytacja Wspólnym Językiem:

| W   | N    | E   | S   |
|-----|------|-----|-----|
| –   | –    | –   | 1 ♦ |
| pas | 1 BA | 2 ♥ | 3 ♣ |
| ?   |      |     |     |

Co licytujesz z ręką W:

♠A D 6 ♥K 7 6 ♦7 6 4 2 ♣5 4 3

## PIERWSZY WIST

Mecz; WE po partii, rozdawał W

Twoja karta (W):

♠7 5 4 3 2 ♥10 9 3 2 ♦K 8 2 ♣A

| W                 | N   | E   | S    |
|-------------------|-----|-----|------|
| pas               | pas | 1 ♥ | ktr. |
| 2 BA <sup>1</sup> | 4 ♥ | pas | 5 ♣  |
| pas...            |     |     |      |

<sup>1</sup> układowy inwit do końcówki kierowej

Jaką kartę wybierasz na pierwszy wist?

Rozwiązania problemów na str. 54

Olgierd Rodziewicz-Bielewicz

# Brydżowa ziemia obiecana



## Finał Budimex Grand Prix Polski Teamów 2017

**W** roku 2017 finał Grand Prix Polski Teamów trafił do Tuszyna. Tuszyn w czasach transformacji ustrojowej – znany kurort... handlarzy odzieżą i nie tylko. Ale historycznie, jak nas oświecił burmistrz Witold Małecki, to miasto, w którym spędził dzieciństwo syn miejscowego organisty Władysław Reymont ...

Dziś to gmina zmieniająca swoje oblicze, ale też i gościnnie, dzięki staraniom działaczy WZBS Łódź i samorządu, zapraszająca do siebie brydżystów.

### Czy to będzie brydżowa ziemia obiecana?

Z pewnością po finalizacji obwodnicy Łodzi i powstaniu centralnego skrzyżowania osi autostradowych wschód – zachód i północ – południe będzie to najlepsze logistycznie miejsce do rozgrywania centralnych finałów dowolnych rozgrywek. Wszelkie próby organizacji takich imprez na rubieżach kończą się słabą frekwencją i narzekaniem tych z graczy, którzy muszą pokonać 500+... kilometrów.

Oczywiście, lokalizacja to nie wszystko. Liczą się warunki gry, smaczna kuchnia i pewnie kilka innych elementów. Wiem, że będą różne oceny, ja jednak trzymam mocno kciuki za lokalizacjami w tej okolicy. A tak w ogóle to marzy mi się nasz brydżowy centralny ośrodek. Pozyskujemy sponsorów z setkami tysięcy na imprezy, które dają nam nie za wiele wartości dodanej, to może (a mamy też sprzyjające firmy budowlane) uda się kiedyś kupić lub zbudować coś swojego?

### Czy wyniki finału obfitowały w niespodzianki?

Według mojej oceny nie. W sporcie tak już bywa, że nie zawsze nawet najsilniejsze (teoretycznie) zespoły wygrywają. Tym razem, po fazie każdy z każdym z udziałem dwunastu teamów, do rozstrzygającej fazy play off z udziałem czterech drużyn nie wszedł (naszpikowany gwiazdami) team Era. Wyprzedził go team organizatora, WZBS Łódź, oparty na ekstraklasowej

drużynie KDK Kutno. Odpadł też Bridge24. Tutaj mógł zaważyć fakt, że siadali do gry wprost z podróży zza oceanu.

W samym wielkim finale znalazł się jednak jeden z głównych faworytów – team Zawada, mając za przeciwnika Synis Opole. Wygrał ten drugi, co wielu zapewne nie dziwi, bo grała tam para Dąbrowski – Pawlak, która co chwila coś wygrywa. Skład zwycięzców: **Mariusz Bartkowski, Maciej Dąbrowski, Marek Dalecki, Paweł Miechowicz, Andrzej Pawlak, Leszek Szyrak.**

### Czy formuła GPPT się sprawdza?

Tu zapewne zdania też będą podzielone. Wciąż jest spora grupa graczy, którzy uczestniczą w eliminacjach do tego cyklu, jeżdżąc po całej Polsce. Najlepsi zawodnicy następnie kompletują teamy. Zasady bywają różne. Zaproszenie sponsora, zaproszenie kolegów, gra pod flagą swojego klubu czy zaproszenie zawodników, którzy są na fali (maksymalizacja szans na sukces). Mnie się to podoba! Oczywiście czasami pojawiają się proste błędy u par skleconych ad hoc, ale też i stałe pary zawodowe popełniają błędy. Za to mamy różnorodność.

Ja osobiście nie mam czasu i pieniędzy (o umiejętnościach nie wspomnę), aby uczestniczyć w turniejach eliminacyjnych. Wolę turnieje lokalne, ale skoro jest duża grupa chętnych, to mi się ta formuła podoba (reguła podaź – popyt).

### Analiza rozdań i poziomu sportowego

Nic z tego! Tego tu nie znajdziecie. W dobie, gdzie rozдания i rozkłady są w Internecie, gdzie od półfinału można było oglądać przekaz BBO, to według mnie mija się w celem. Chyba że Redakcja przekona zwycięzców. [Redakcja przekonała; na kolejnych stronach zamieszczamy relację autorstwa Pawła Miechowicza – red.].

### Trochę kultury

Jeszcze jedno pytanie. Organizować czy nie wieczór typu „gala”? W Tuszynie ta for-



Fot. Archiwum

muła się sprawdziła – zamiast kolacji i kolejnej analizy rozdań w hotelowym pokoju przy szklance tego i owego. Była kolacja-gala, zastawa bardziej odświętna. Trochę przemówień, wręczenie odznak PZBS dla lokalnych działaczy. Przygrywało Trio Czardasza, a że więcej grało, niż śpiewało, drużyna SPS Construction Kielce wystawiła do boju (a właściwie do mikrofonu) swego prezesa Grzeška Głaska – i to był strzał w dziesiątkę.

Oczywiście potrafię też sobie wyobrazić wieczór galowy oparty na brydżu (spicz ciekawej osoby, na przykład psychologa sportu), bo i tak brydżysty po brydżu lubią o brydżu...

### A na koniec...

A na koniec mały wywiad na który zgodził się Piotrek Zatorski, z pewnością interesująca postać polskiego brydża – zarówno jeśli chodzi o osiągnięcia i talent, jak i o podejście do życia.

Najpierw jednak jedno rozdanie z Tuszyna, w którym na błysku geniuszu Piotra nie poznał się sam Krzysiek Jassem (a miałem nie opisywać rozdań...). Mecz 1. rundy, Era – WZBS Łódź:

| Rozdanie 7; obie po partii, rozdawał S |  |                |              |
|--|--|----------------|--------------|
|  |  | ♠ 6 4          |              |
|  |  | ♥ D W 6 5 3    |              |
|  |  | ♦ 10 8 6 2     |              |
|  |  | ♣ A 3          |              |
| ♠ K 3                                  |  |                | ♠ A 7 5      |
| ♥ K 9                                  |  |                | ♥ 10 8 7 4 2 |
| ♦ K 9 7 4 3                            |  |                | ♦ –          |
| ♣ D 8 7 2                              |  |                | ♣ W 10 6 5 4 |
|  |  | ♠ D W 10 9 8 2 |              |
|  |  | ♥ A            |              |
|  |  | ♦ A D W 5      |              |
|  |  | ♣ K 9          |              |

| W      | N        | E        | S          |
|--------|----------|----------|------------|
| Jassem | Niciński | Zatorski | Kozikowski |
| –      | –        | –        | 1 ♠        |
| pas    | 1 BA     | pas      | 3 ♠        |
| pas    | 4 ♠      | ktr.     | pas...     |

Piotrek widział, że przeciwnicy osiągnęli końcówkę w sekwencji inwitowej, a też po jego stronie zasłony ostateczna decyzja nie została podjęta z lekkością motyla, tylko w pewnych bólach. Kontra Zatora (pozwolę sobie użyć tego zwrotu) padła za to szybko jak grom.

Po wiście w trefla rozgrywający utrzymuje się w ręku i gra atuta. Piotrek dochodzi i wychodzi w tempie (gracze wyspecjalizowani w grze w kalambury grają w takiej pozycji po dojrzałym namyśle, najmniejszym treflem, przytrzymując go widocznie na stole) ♣5. Krzysiek za chwilę dochodzi pikiem, wpada w namysł, ale zapomina

o kontrze (i takim mistrzom, gdy koncentrują się na wyobrażeniu sobie rąk, przytrafia się zapomnieć o ważnym elemencie). I niestety gra trefla... Nie wiem, czy taka kontra ma swoją nazwę, jeśli nie, to ja nazywam ją *kontrą budzik*. Znaczenie, jak widać, jest proste: dzieje się coś niestandardowego w rozdaniu, partnerze – nie śpij, czuwaj! ♦

## PYTANIA BEZ ALERTU. PIOTR ZATORSKI

### Nigdy nie będzie tak, że zawsze mamy rację

**Olgierd Rodziewicz-Bielewicz:** – Nie żałujesz, że wybrałeś życie zawodowego brydżysty? Jak je łączysz z planami rodzinnymi, z życiem prywatnym?

Piotr Zatorski: Z całą pewnością nie żałuję tej decyzji. Na nic innego tego bym nie zamienił (choć w przyszłym wcieleniu planuję zostać pilotem liniowca). Brydż ma prawie wszystko, co mnie zawodowo spełnia – rywalizację, poznawanie nowych miejsc i ludzi, sporo emocji, ciągłe rozwijanie umiejętności. No i nie muszę wstawać na ósmą do pracy). Co do życia prywatnego – moja życiowa partnerka jest brydżystką-amatorką, która rozumie cały mój świat, od czasu do czasu wybiera się ze mną na turnieje i gorąco mi kibicuje – po nocach przed monitorem.

**– Grasz w różnych teamach i zestawieniach, co jest kryterium wyboru? Kasa? Koleżeństwo? Rozwój? Sukces sportowy?**

– Myślę, że każdego argumentu można dodać do receptury. Wszystko też trochę zależy od miejsca rozgrywania zawodów – poza Polską gram głównie ze swoim zagranicznym partnerem Ronem Pachtmanem (czyli większość poważnych zawodów). W Polsce liczy się przede wszystkim koleżeństwo, więc grywam w różnych zawodowych teamach, ale głównie w parze z Michałem Klukowskim, ostatnio też Krzyśkiem Jassemem. A przy okazji – od całej trójki można naprawdę wiele się nauczyć.

**– Gdy gra się w brydża amatersko jak ja, to to człowieka bawi, czy wręcz pasjonuje. Niemniej obserwuję, że wielu zawodowych brydżystów gra, bo musi. Wprost mówią, że ich już to nie rajcuje.**

### Jak jest w twoim przypadku ?

– W mojej opinii prawdziwy brydżysta z krwi i kości nigdy nie powie, że brydż go nudzi. Osobiście lubię sobie pograć na luzie w gdańskich turniejach lokalnych kilka razy w miesiącu. Aby zobrazować, jak bardzo człowiek może być wkręcony w tę grę, mogę zdradzić, że mając nawet wolny dzień na turniejach w Stanach, siadam przy naszych graczech i kibicuję z nadzieją na dobry spektakl.

Nie ma zatem mowy o znudzeniu, jest fascynacja.

**– Co byś doradził młodym adeptom brydża, którzy marzą, by osiągnąć wielkie sukcesy?**

– Niewątpliwie trzeba być cierpliwym w dążeniu do sukcesu, ale też mieć trochę szczęścia w drodze do niego. Dobrze jest spotkać na swojej ścieżce odpowiednich ludzi, którzy są w stanie nam pomóc na każdej brydżowej płaszczyźnie. Właśnie tak było w moim przypadku. Tutaj muszę wspomnieć o Pawle Jassemie, który w 2006 r. z przyczyn nieznanych mi do dziś (ledwo wiedziałem wtedy, co to impas) zaproponował mojej osobie grę w kadrze U-20 i szybko wyszkolił mnie do przyzwoitego juniorskiego poziomu. I to nazywam szczęściem, bo od tego wszystko się zaczęło. A co do samych treningów – gorąco zachęcam do analizowania każdego rozdania i w razie wątpliwości pytania o zdanie lepszych zawodników. Ja ani na chwilę nie przestałem tego robić i większość rozegranych rozdań analizuję ze swoim partnerem. Dzięki temu poznajemy nowe punkty widzenia, dostrzegamy błędy myślowe, które mogły nam uciec w czasie grania. A co napisał do mnie Michał Klukowski dzień po zwycięstwie w finale Grand Prix Polski Par? *Czas na analizę problemowych rozdań!* To się nazywa profesjonalizm.

No i pokora, pokora, pokora. Coś czego w pewnym momencie brakuje młodym graczom, kiedy pojawiają się sukcesy. Nigdy nie będzie tak, że zawsze mamy rację i potrafimy rozwiązać optymalnie każdy brydżowy problem.

**– Pamiętam, jak namawiałem redakcję Świata Brydża do poszukiwania nowych autorów. I zaczęłeś pojawiać się z artykułami. Planujesz rozwijać tę umiejętność, a może możemy liczyć na jakąś książkę wykraczającą (taki świat) poza nasz krajowy rynek?**

– Chętnie będę kontynuować współpracę z ŚB, tym bardziej że dostałem swoją kolumnę, w której zamieszczam rozdzania podpatrzone lub zasłyszane od innych graczy. Dzielenie się ciekawymi rozdaniem z szerszą publicznością sprawia mi przyjemność, choć doszły mnie głosy, że czasem jest to przedstawione w sposób zbyt skomplikowany, więc będę próbował się poprawić). Co do książki, to mamy plan z Michałem Klukowskim i Justyną Żmudą napisać kiedyś takową – o rozdaniach niezwykłych, a wszystko w tonie edukacyjnym. Ale to z pewnością za dłuższy czas. Wpierw musimy trochę pograć, aby pozbierać materiały.

**Rozmawiał: Olgierd Rodziewicz-Bielewicz**

### PIOTR ZATORSKI

Absolwent Politechniki Wrocławskiej – Wydział Inżynierii Środowiska.

#### Ważniejsze osiągnięcia brydżowe:

1. i 2. miejsce w Reisingerze, 3. miejsce w Spingoldzie, 2. miejsce w drużynowym Cavendishu, akademicki mistrz świata i Europy, mistrz i wicemistrz Europy juniorów, wielokrotny triumfator cykli GPPP i GPPT. Dwukrotny mistrz Polski Pattonem. Mieszka w Gdańsku.



# Paweł Miechowicz: Nasza droga do zwycięstwa w Tuszynie

O sportowych aspektach finałowych rozgrywek o Grand Prix Polski Teamów pisze Paweł Miechowicz ze zwycięskiego zespołu Synis Opole.

**W** finale GPPT miałem przyjemność gry z Leszkiem Szturkiem, a w naszym zespole występowali ponadto Marek Dalecki z Mariuszem Bartkowskim oraz Maciek Dąbrowski z Andrzejem Pawlakiem. Udało nam się wygrać tę imprezę, co oceniam jako efekt splotu niezłej i równej gry wszystkich par, dobrej atmosfery i szczęścia.

Warunki gry w Hotelu Grzegorzewski w Tuszynie były bardzo dobre, dlatego należą się tu gratulacje dla organizatorów.

Przechodząc do wydarzeń z boiska, chciałbym opisać kilka rozdań które przyczyniły się do naszego końcowego sukcesu, ale też kilka rozdań mniej udanych.

Na początek kilka migawek z eliminacji.

Rozdanie 11/II runda. W założeniach obie przed partią Leszek jako **S** otrzymał następującą kartę:

♠ – ♥AK965 ♦AKW962 ♣103

| W  | N   | E  | S      |
|----|-----|----|--------|
|    | ja  |    | Leszek |
| –  | –   | –  | 1♥     |
| 1♠ | pas | 2♠ | ?      |

Leszek wybrał znakomitą moim zdaniem odzywkę 4♦ i po moim 5♣ zaliczył 6♦, co zakończyło licytację i przyniosło nam 11 impów zysku, gdyż ja dokładałem następujące karty:

♠98743 ♥82 ♦1087 ♣AK5

Na drugim stole zagrano 5♦.

Rozdanie 22/III. My przed partią.

Moja karta:

♠973 ♥K74 ♦107 ♣K10874

| W  | N      | E  | S   |
|----|--------|----|-----|
|    | Leszek |    | ja  |
| –  | –      | 1♠ | pas |
| 3♠ | ktr.   | 4♠ | ?   |

Co teraz? Zdecydowałem się na 5♣, które obiegło.



W Tuszynie po zwycięstwo sięgnął team Synis Opole

Całe rozdanie:

| WE po partii, rozdawał E |  |          |  |
|--------------------------|--|----------|--|
|                          |  | ♠ K      |  |
|                          |  | ♥ 932    |  |
|                          |  | ♦ AK94   |  |
|                          |  | ♣ AW632  |  |
| ♠ W865                   |  | ♠ AD1042 |  |
| ♥ W10                    |  | ♥ AD865  |  |
| ♦ DW8653                 |  | ♦ 2      |  |
| ♣ 5                      |  | ♣ D9     |  |
|                          |  | ♠ 973    |  |
|                          |  | ♥ K74    |  |
|                          |  | ♦ 107    |  |
|                          |  | ♣ K10874 |  |

Po wiście pikowym i odwrócenie kierowym zabiłem ♥K i po odautowaniu podwójnie zaimpasowałem kara, wygrywając swoje, co dało nam zysk 14 impów, bo na drugim stole obiegło 4♠ – swoje.

Rozdanie 22/VII, my po partii.

Jak należy rozgrywać kontrakt 4♥ z ręki

**E** po jednostronnej licytacji:

1♥ – 2♦ – 2♥ – 4♥ i wiście w ♠4?

| WE po partii, rozdawał E |  |           |  |
|--------------------------|--|-----------|--|
|                          |  | ♠ A7      |  |
|                          |  | ♥ K85     |  |
|                          |  | ♦ AW963   |  |
|                          |  | ♣ D92     |  |
|                          |  | ♠ D6      |  |
|                          |  | ♥ D109732 |  |
|                          |  | ♦ KD      |  |
|                          |  | ♣ K84     |  |

Przepuściłem do ♠D i po utrzymaniu się zagrałem do ♥K. Niestety prawy przeciwnik nie dołożył do kierów. Zagrałem kiera z powrotem i lewy obrońca po wzięciu na ♥W zagrał ♣W. Doszedłem do wniosku, że to powinno być z dubla, dlatego wstawiłem ♣D. Prawy obrońca przepuścił i musiałem się ratować podziałem kar 3–3. Szczęśliwie

kara się podzieliły i udało mi się zrealizować kontrakt i zremisować rozdanie.

Cały rozkład:

| WE po partii, rozdawał E |  |           |  |
|--------------------------|--|-----------|--|
|                          |  | ♠ W10832  |  |
|                          |  | ♥ –       |  |
|                          |  | ♦ 1085    |  |
|                          |  | ♣ A10653  |  |
| ♠ A7                     |  | ♠ D6      |  |
| ♥ K85                    |  | ♥ D109732 |  |
| ♦ AW963                  |  | ♦ KD      |  |
| ♣ D92                    |  | ♣ K84     |  |
|                          |  | ♠ K954    |  |
|                          |  | ♥ AW64    |  |
|                          |  | ♦ 742     |  |
|                          |  | ♣ W7      |  |

Eliminacje zakończyliśmy na drugim miejscu (za zespołem Zawada) i w półfinale przyszło nam grać z WZBS Łódź. Po wygranej 7 impami pierwszej połowie drugą część rozpoczęliśmy dość szczęśliwie:

W założeniach niekorzystnych otrzymujecie (na pozycji **N**) kartę...

♠1075 ♥K865 ♦W9 ♣KD106

... i słuchacie następującej jednostronnej licytacji przeciwników:

| W   | E  |
|-----|----|
| –   | 1♥ |
| 2♦  | 2♥ |
| 3♦  | 3♥ |
| 4♦  | 4♠ |
| 4BA | 5♠ |
| 7♦  |    |

W co wistujecie?

Ja wyszedłem dość stereotypowo w ♣, co wypuszczało kontrakt, bowiem cały rozkład wyglądał następująco:

Rozdanie 18/pf.; NS po partii, rozdawał E

|                  |   |                |
|------------------|---|----------------|
| ♠ 10 7 5         |   |                |
| ♥ K 8 6 5        |   |                |
| ♦ W 9            |   |                |
| ♣ K D 10 6       |   |                |
| ♠ K D            |   | ♠ A 9 2        |
| ♥ D              |   | ♥ A 10 9 7 3 2 |
| ♦ A K 10 7 6 4 2 | W | ♦ D            |
| ♣ A 7 5          | S | ♣ W 3 2        |
|                  |   | ♠ W 8 6 4 3    |
|                  |   | ♥ W 4          |
|                  |   | ♦ 8 5 3        |
|                  |   | ♣ 9 8 4        |

Tymczasem książkowy wist w aty pozbawił szans na wygranę. Szczęśliwie dla nas po zagranie ♥D rozgrywająca nie zdecydowała się na przepuszczenie, przegrywając kontrakt i odnotowaliśmy 14 impów zysku, ponieważ nasi partnerzy zegrali 6♦. Identyczny zysk odnotowaliśmy dwa rozdania później i gdy wydawało się, że mecz mamy już raczej wygrany, do głosu doszli przeciwnicy, odrabiając w dwóch rozdaniach 27 impów.

W końcówce zrobiło się trochę nerwowo za sprawą następującego rozdania (my po). Co licytujecie po otwarciu partnera 3♦ z taką oto kartą:

♠8 ♥AD74 ♦AK64 ♣DW74

Ja zdecydowałem się na zapowiedź 5♦. Leszek grał to z kontrą i padł bez jednej, bo cały rozkład wyglądał następująco:

Rozdanie 31/pf.; NS po partii, rozdawał S

|             |   |                  |
|-------------|---|------------------|
| ♠ 8         |   |                  |
| ♥ A D 7 4   |   |                  |
| ♦ A K 6 4   |   |                  |
| ♣ D W 7 4   |   |                  |
| ♠ D 9 6 3   |   | ♠ A W 10 7 2     |
| ♥ 8 3 2     |   | ♥ K W 10 9       |
| ♦ D         | W | ♦ 8              |
| ♣ K 9 8 5 3 | S | ♣ A 10 6         |
|             |   | ♠ K 5 4          |
|             |   | ♥ 6 5            |
|             |   | ♦ W 10 9 7 5 3 2 |
|             |   | ♣ 2              |

Na drugim stole nasi koledzy zegrali 5♠ z kontrą – bez dwóch, co w sumie przyniosło 11 impów straty, a przeciwnikom pozostało do odrobienia zaledwie 6 impów.

W ostatnim rozdaniu półfinału zegraliśmy z Leszkiem pancerne 3BA, a że rozkłady były nieprzychylnie, żaden szlemik nie wychodził i awans do finału stał się faktem.

O wynikach finału – w którym zmierzylśmy się z bardzo dobrym teamem Zawada (Przemysław Zawada, Wojciech Strzemecki, Justyna Żmuda, Michał Klukowski, Kamil Nowak)– zdecydowała pierwsza z trzech dwunastek, którą zegraliśmy bardzo dobrze i bardzo szczęśliwie. Już w drugim rozdaniu zyskujemy 13 impów:

Rozdanie 2/finał; NS po partii, rozdawał E

|                  |   |                |
|------------------|---|----------------|
| ♠ A K W 9 8 5 2  |   |                |
| ♥ –              |   |                |
| ♦ 3              |   |                |
| ♣ W 9 4 3 2      |   |                |
| ♠ 7 4            |   | ♠ 3            |
| ♥ A 7 6          |   | ♥ W 8 3 2      |
| ♦ K D W 10 8 7 6 | W | ♦ 9 4 2        |
| ♣ K              | S | ♣ D 10 8 6 5   |
|                  |   | ♠ D 10 6       |
|                  |   | ♥ K D 10 9 5 4 |
|                  |   | ♦ A 5          |
|                  |   | ♣ A 7          |

Nasi koledzy dogrywają szlemika, a na naszym stole przeciwnicy grają jedynie końcówkę 4♠.

Kolejne rozdanie. W założeniach korzystnych otrzymujecie następującą kartę:

♠8732 ♥A653 ♦KD63 ♣6

Po trzech pasach partner otwiera 1♣, przeciwnik z prawej wchodzi 1♥, dajecie kontrę (transfer na pik), na co partner licytuje 3♥ – splinter. Co dalej?

Ja, pomimo słabych pików, zdecydowałem się na licytację aktywną, dając cuebid 4♣, a następnie – po 4♦ od partnera – kolejny cuebid 4♥. To wystarczyło, aby Leszek zdecydował się na szlemika, który szczęśliwie dla nas wychodził, bo przy trzech pikach były trzy trefle.

Cały rozkład:

Rozdanie 5/finał; NS po partii, rozdawał N

|              |   |           |
|--------------|---|-----------|
| ♠ D 4        |   |           |
| ♥ K D W 10 2 |   |           |
| ♦ 10 9       |   |           |
| ♣ D 9 7 3    |   |           |
| ♠ A K 9 5    |   | ♠ 8 7 3 2 |
| ♥ 4          |   | ♥ A 6 5 3 |
| ♦ A W 7      | W | ♦ K D 6 3 |
| ♣ A W 8 4 2  | S | ♣ 6       |
|              |   | ♠ W 10 6  |
|              |   | ♥ 9 8 7   |
|              |   | ♦ 8 5 4 2 |
|              |   | ♣ K 10 5  |

W końcówce zdobywamy jeszcze 10 impów dzięki nietrafionej rozgrywce przeciwnika i cała dwunastorozdaniowa składka kończy się dość zaskakującym wynikiem 47:0.

W drugiej dwunastce minimalnie podwyższamy prowadzenie – do 51 impów – wydaje się, że już nic nam nie odbierze zwycięstwa. Jednak już w drugim rozdaniu ostatniego segmentu przeciwnik odbija 15 impów. Przemek Zawada na 5–4 w starszych i 14 PC bardzo celnie otwiera 1BA, dzięki czemu omija rafę w postaci 4♠, dodatkowo skontrowanych na drugim stole.

Cały rozkład:

Rozdanie 26/finał; NS po partii, rozdawał E

|             |   |              |
|-------------|---|--------------|
| ♠ W 5 3     |   |              |
| ♥ D         |   |              |
| ♦ K D 5 4 3 |   |              |
| ♣ K 9 5 4   |   |              |
| ♠ A D 9 4   |   | ♠ 10         |
| ♥ K 8 7 3   |   | ♥ 10 9 4 2   |
| ♦ 10 9 7    | W | ♦ A 6 2      |
| ♣ 7 6       | S | ♣ D 10 8 3 2 |
|             |   | ♠ K 8 7 6 2  |
|             |   | ♥ A W 6 5    |
|             |   | ♦ W 8        |
|             |   | ♣ A W        |

W kolejnym rozdaniu trochę przysnąłem w licytacji i straciliśmy kolejne 10 impów – nie dałem kontry na cuebid, sądząc, że przeciwnik przymierza się do szlemika. W konsekwencji Leszek nie miał szans na trafienie wistu.

Siedem rozdań przed końcem nasza przewaga zmalała do 19 impów (76:57). Szczęśliwie dla nas Michał Klukowski nie znał bieżącego wyniku meczu i zdecydował się włączyć *drugi bieg* w rozdaniu numer 31, co zakończyło się wpadką za 1700 do 630 na drugim stole i dało nam 14 impów.

W końcówce przeciwnicy odrobili jeszcze 9 impów w następującym rozdaniu:

Rozdanie 34/finał; obie po partii, rozdawał E

|             |   |                  |
|-------------|---|------------------|
| ♠ D         |   |                  |
| ♥ A D 6 3   |   |                  |
| ♦ A D 8 7 3 |   |                  |
| ♣ 9 8 6     |   |                  |
| ♠ K W 4 3   |   | ♠ 7              |
| ♥ K 10 9 2  |   | ♥ W 8 7 5        |
| ♦ 10 9 4    | W | ♦ K W 6 2        |
| ♣ A 3       | S | ♣ W 10 7 4       |
|             |   | ♠ A 10 9 8 6 5 2 |
|             |   | ♥ 4              |
|             |   | ♦ 5              |
|             |   | ♣ K D 5 2        |

Po moim pasie Przemek Zawada celnie otworzył 4♠ i przegrał bez jednej, za 100 dla nas. Na drugim stole nasi grali 4♠ z kontrą i przegrali bez dwóch za 500.

Więcej impów już jednak nie oddaliśmy i zwycięstwo stało się faktem. ♦

## PYTANIA BEZ ALERTU. PAWEŁ MIECHOWICZ

## Teraz wolę stabilne relacje oparte o pracę w parze

**Olgierd Rodziewicz-Bielewicz:** Poznaaliśmy się w wieku juniorskim. Gdy zorientowałem się, że istnieją rozgrywki juniorów, Ty byłeś już jednym z wyróżniających się graczy. Oczywiście talentów było w naszych rocznikach sporo, zaczynając chociażby od Jacka Pszczoły. Niemniej to Ciebie pamiętam z kreatywnych zagrań. No ale po studiach trzeba było wybierać. Ty wybrałeś karierę zawodową i rodzinę. Nie zadam głupiego pytania, czy nie żałowałeś, bo czego tu żałować? Raczej ile razy korciło Cię, aby pograć w brydża?

P.M. – Z grą w czasach juniorskich jest trochę jak ze studiami, większość osób bardzo przyjemnie wspomina ten okres i chętnie by wróciło do tych czasów. W moim życiu zawodowym wielokrotnie musiałem podejmować trudne wyzwania i wówczas chętnie wracałem pamięcią do okresu brydża juniorskiego, który łączyłem ze studiami. Szczęśliwie dla mojej rodziny zawsze przypominałem sobie, jak wygląda życie zawodowych brydżystów, tzn. zazwyczaj pracują, gdy inni mają wolne.

**Część brydżystów w sytuacji dłuższego rozbratu z brydżem, nie radzi sobie z powrotem. Standardowe obawy, to: nie będę grał dobrze, starzy koledzy będą się ze mnie śmiali, brydż poszedł do przodu nie będę rozumiał licytacji. Jak było w twoim przypadku i jakie rady dałybyś kolegom, którzy na dłuższy czas porzucili naszą grę?**

– Odpowiedź trochę zależy od tego, czy bardziej lubimy grę turniejową czy też meczową. Ja zawsze preferowałem grę meczową, bo wymaga ona już nie tylko umiejętności współpracy z partnerem, ale też umiejętności pozytywnego oddziaływania na pozostałych kolegów z drużyny. Można zacząć od niższej ligi, ale trzeba po pierwsze być otwartym na naukę brydża na nowo, a ponadto poszukiwać graczy, którzy grają lepiej od nas i chcą pracować. W naturalny sposób łączyły nasze dotychczasowe doświadczenia z tym, co nowe w brydżu.



Fot. Krzysztof Siwek

Paweł Miechowicz

**– Jak oceniasz brydża dzisiaj? Jak się zmienił od twoich czasów juniorskich? Czy dzisiaj zmieniłeś styl, sposób myślenia, grania?**

– Brydż mocno się zdynamizował, dziś znacznie częściej niż kiedyś spotykam się z bardzo agresywnym stylem licytacji. Co w konsekwencji wymusza inne pozycje licytacyjne i zwiększa losowość gry. Jeśli chodzi o mój styl, to staram się być bardziej przewidywalny dla partnerów, a ponadto staram się grać z w miarę stałym gronem osób chętnych do pracy nad systemem. Niewielka ilość czasu, którą mogę poświęcić na brydża, powoduje, że wolę bardziej stabilne relacje oparte o pracę w parze.

**– Ostatnio brydżem wstrząsnęła seria afer z oszustami. Jakie jest twoje podejście do „takiego brydża” i czy jako junior spotykałeś się z próbami gry na złość?**

– Było mi bardzo smutno po ujawnieniu afer brydżowych, zwłaszcza dotyczą-

cych polskich zawodników. Zawsze byłem dumny z tego, że mogę rywalizować z najlepszymi zawodnikami na świecie i czasem ich pokonać. Po ujawnieniu afer takie zwycięstwa mocno się dewaluują. Poświęcając czas na hobby, chciałoby się, żeby odbywało się to w atmosferze fair play. Ja miałem to szczęście, że tylko raz w życiu ktoś mi zaproponował grę ze wspomaganiami, co zresztą zdecydowanie odrzuciłem. Uważam, że środowisko brydżowe powinno w naturalny sposób eliminować takie zachowania, zwłaszcza że od strony prawnej trudniej je rozwiązać. Można by przykładowo wdrożyć podejście podobne do WBF, poprzez zaproszenia na pewnej klasy imprezy.

**– Pochodzisz z Zielonej Góry, a mieszkasz w aglomeracji Warszawy. Co polubiłeś w Warszawie? Czy czujesz się warszawiakiem, czy może można przykleić Ci etykietkę „słoika”, czyli takiego, który ciągle tkwi w innym świecie?**

– Do Warszawy przeprowadziłem się za chlebem. Kilkanaście lat temu możliwości zawodowe – jeśli porównać je z innymi rejonami Polski – wypadły zdecydowanie na korzyść stolicy. W Warszawie zawsze mi się podobała dostępność różnych możliwości, nie tylko zawodowych, ale też sposobu spędzania wolnego czasu (w tym z rodziną) czy realizacji hobby. Z pewnością łatwiej było mi też wrócić do brydża. Raczej trudno mnie nazwać słoikiem, bo rodzinne strony odwiedzam raz, dwa razy w roku. Sądzę, że życie w stolicy (a właściwie pod Warszawą) nie zmieniło istotnie mojego systemu wartości, natomiast ułatwiło realizację wielu moich planów i marzeń.

**Rozmawia: Olgierd Rodziewicz-Bielewicz**

**PAWEŁ MIECHOWICZ**

Arcymistrz, członek ekstraklasowej drużyny Ilanka Rzepin.

Najważniejsze sukcesy: mistrzostwo Polski juniorów 1991; brąz drużynowych mistrzostwach Europy juniorów 1994; drużynowe mistrzostwo Polski 2015/2016, wicemistrzostwo 2016/2017; zwycięstwo w finale Grand Prix Polski Teamów 2017.



Arkadiusz Majcher

## Szansa na sukces? Owszem, była, ale co z tego...

### Finał Budimex Grand Prix Polski Par 2017



Od lewej: Arkadiusz Majcher, Piotr Zatorski, Michał Klukowski

**H**otel Wityng w wielkopolskim Mikorzyńcu gościł w grudniu uczestników finału Budimex Grand Prix Polski Par 2017. O jego przebiegu pisze zdobywca trzeciego miejsca w klasyfikacji końcowej GPPP **Arkadiusz Majcher**.

15 grudnia najlepszych 32 (28 zawodników z punktacji długofalowej oraz czterech z punktacji popularnej) wraz ze wskazanymi przez siebie partnerami rozpoczęło rywalizację. W porównaniu do poprzednich lat finał GPPP rozgrywano według innego schematu: równoległe w dwóch grupach A i B (rozstawienie według miejsc z punktacji długofalowej cyklu). Grało się cztery sesje 30-rozdaniowe, przy czym po każdej z nich następowały korekty w zestawieniach uczestników: po pierwszej sesji do grupy B spadało sześć par, po drugiej cztery, a po trzeciej dwie – i każdorazowo tyle samo par przechodziło z grupy B do A. Wynika z tego, że każdy zawodnik miał – przynajmniej teoretycznie – szansę na sukces. Praktyka pokazała, że nie do końca tak było. Późniejszy zwycięzca **Piotr Zatorski**

i jego partner **Michał Klukowski** (2. miejsce) szybko objęli prowadzenie w turnieju i potem nie pozostawili rywalom złudzeń: na koniec osiągnęli przewagę prawie pięciu zapisów maksymalnych nad zawodnikami sklasyfikowanymi na miejscach trzecim (czyli nade mną) i czwartym (mój partner – **Tomasz Winciorek**).

Turniej zaczął się dla naszej pary słabo, w pierwszych czterech rozdaniach przeciwnicy grali dobrze i skutecznie, dopiero w poniższym rozdaniu udało nam się zmusić rywali do błędu.

Rozd. 5; NS po partii, rozdawał N

|             |               |            |  |
|-------------|---------------|------------|--|
| ♠ 10 4      |               |            |  |
| ♥ D W 6     |               |            |  |
| ♦ K W 8 7 3 |               |            |  |
| ♣ 7 6 3     |               |            |  |
| ♠ A 8 3     |               | ♠ 7 5      |  |
| ♥ K 7 4 2   |               | ♥ A 10 9   |  |
| ♦ D 10 5    |               | ♦ A 9 6 4  |  |
| ♣ D 9 4     |               | ♣ A 10 8 2 |  |
|             | ♠ K D W 9 6 2 |            |  |
|             | ♥ 8 5 3       |            |  |
|             | ♦ 2           |            |  |
|             | ♣ K W 5       |            |  |

| W     | N         | E           | S       |
|-------|-----------|-------------|---------|
| Antas | Winciorek | Kaczanowski | Majcher |
| –     | pas       | 1 ♣         | 2 ♠     |
| ktr.  | pas       | 3 ♣         | pas     |
| 3 BA  | pas...    |             |         |

Po wiście we wskazane piki **W** postanowił zagrać przez trefle, rozpoczynając ♣D, co doprowadziło do wpadki bez trzech i dało nam wynik maksymalny.

Rozd. 16; WE po partii, rozdawał W

|            |            |             |             |
|------------|------------|-------------|-------------|
|            |            | ♠ D 6 4     |             |
|            |            | ♥ 7         |             |
|            |            | ♦ A K D 8   |             |
|            |            | ♣ W 8 6 5 4 |             |
| ♠ K 10 7 5 |            |             | ♠ A W 9 8 3 |
| ♥ 10 6 5   |            |             | ♥ A K 9 8 3 |
| ♦ 9 6 5 4  |            |             | ♦ 7         |
| ♣ A 7      |            |             | ♣ 9 2       |
|            | ♠ 2        |             |             |
|            | ♥ D W 4 2  |             |             |
|            | ♦ W 10 3 2 |             |             |
|            | ♣ K D 10 3 |             |             |

| W       | N     | E         | S          |
|---------|-------|-----------|------------|
| Majcher | Suwik | Winciorek | Burakowski |
| pas     | 1 ♦   | 2 ♦       | 3 ♦        |
| 3 ♠     | pas   | 4 ♠       | pas...     |



Po wiście w ♣5 stanąłem przed problemem rozgrywkowym. Pierwszą lewę wziął S i wyszedł w ♦2. N wziął na ♦D i kontynuował ♣4. Zabiłem w ręku, zagrałem kiera do asa i zdecydowałem się zaimpasować ♠D u obrońcy S, co zakończyło się wpadką bez jednej i słabym zapisem dla nas.

**Rozd. 23; obie po partii, rozdawał S**

♠ 5 4  
♥ K 9 8 7 6 4 2  
♦ 9 5  
♣ 5 4

♠ W 10 9 6 3 2  
♥ 10 3  
♦ 6 3  
♣ 10 7 3

♠ A D  
♥ A D  
♦ A K W 8 2  
♣ W 9 8 2

♠ K 8 7  
♥ W 5  
♦ D 10 7 4  
♣ A K D 6

| W          | N         | E        | S       |
|------------|-----------|----------|---------|
| Makarewicz | Winciorek | Garbacik | Majcher |
| —          | —         | —        | 1 BA    |
| pas        | 2 ♦       | ktr.     | pas     |
| pas        | 2 ♥       | 3 ♦      | ktr.    |
| pas...     |           |          |         |

W tym rozdaniu znakomicie zachował się mój partner. Tomasz postanowił zaufać mojej kontrze. Wpadka bez czterech dała nam zapis maksymalny.

Do ostatniego rozdania sesji walczyliśmy o utrzymanie w grupie A. Udało się, ale różnice w klasyfikacji były niewielkie. Ostatecznie wspólnie zajęliśmy miejsce 14. (ja ósme indywidualnie) i przystąpiliśmy do drugiej sesji.

**Rozd.7; obie po partii, rozdawał S**

♠ K 5 2  
♥ 10 8 7 2  
♦ D 9 8 6  
♣ D 8

♠ A W 10 8 7  
♥ K W  
♦ K 10 2  
♣ 7 5 3

♠ D 6 4  
♥ A 5 3  
♦ A W 3  
♣ A K W 2

♠ 9 3  
♥ D 9 6 4  
♦ 7 5 4  
♣ 10 9 6 4

| W       | N      | E         | S          |
|---------|--------|-----------|------------|
| Majcher | Zawada | Winciorek | Strzemecki |
| —       | —      | —         | pas        |
| 1 ♠     | pas    | 2 ♣       | pas        |
| 2 ♠     | pas    | 2 BA      | pas        |
| 3 BA    | pas    | 4 BA      | pas        |
| 6 BA    | pas... |           |            |

Pomimo posiadania tylko 12 punktów zdecydowałem się przyjąć inwit. Uznałem, że wysokie numerki w pikach oraz ♦10 będą bardzo przydatne. Po wiście karowym z realizacją kontraktu Tomasz nie miał żadnych problemów.

**Rozd.10; obie po partii, rozdawał E**

♠ 6  
♥ K 9 8 5 2  
♦ 7 5  
♣ A 8 5 3 2

♠ A D 4 2  
♥ 10 6 3  
♦ 8 6 2  
♣ 10 9 4

♠ 10 7 3  
♥ A D 4  
♦ A K D  
♣ K D 7 6

♠ K W 9 8 5  
♥ W 7  
♦ W 10 9 4 3  
♣ W

| W       | N        | E         | S         |
|---------|----------|-----------|-----------|
| Majcher | Zatorski | Winciorek | Klukowski |
| —       | —        | 1 ♣       | pas       |
| 1 ♦     | 1 ♥      | 1 BA      | ktr.      |
| rktr.   | 2 ♣      | ktr.      | rktr.     |
| pas     | 2 ♦      | ktr.      | pas...    |

Rozdanie na zwycięzców. Po kontrze Michała na 1BA i mojej rekontrze para NS ostatecznie stanęła w kontrakcie 2♦ z kontrą. Tomasz zawistował trzy razy w karo, po czym wyszedł w ♣K. Rozgrywający zabił asem i zagrał pika do ♠9, która wzięła lewę.

Po tym ostatnim zagranium N mógł wziąć jeszcze tylko dwa atuty, co kosztowało 1100, czyli 100% dla WE

**Rozd.23; obie po partii, rozdawał S**

♠ A K 10 3  
♥ 10 7 4 3 2  
♦ K 7  
♣ K 7

♠ W 5  
♥ D 9 8  
♦ W 10  
♣ A D W 9 5 2

♠ 9 8 6 2  
♥ W 6  
♦ A 8 5 4 3  
♣ 10 4

♠ D 7 4  
♥ A K 5  
♦ D 9 6 2  
♣ 8 6 3

| W          | N         | E        | S       |
|------------|-----------|----------|---------|
| Makarewicz | Winciorek | Garbacik | Majcher |
| —          | —         | —        | 1 ♣     |
| 2 ♣        | ktr.      | pas      | 2 ♦     |
| pas        | 3 ♣       | pas      | 3 ♥     |
| pas        | 4 ♥       | pas...   |         |

W tym rozdaniu końcówkę oprócz nas osiągnęły jeszcze tylko dwie pary. Kontrakt okazał się nieprzegrywalny, a kluczowe

okazało się akurat moje otwarcie 1♣ pomimo posiadania tylko 11 punktów.

W połowie drugiej sesji znajdowaliśmy się grupie ostatnich czterech par spadających do grupy B. W ostatnich dziesięciu rozdaniach sesji osiągnęliśmy jednak średnią 75%, co ostatecznie dało nam siódme miejsce.

**Rozd. 8; obie przed partią, rozdawał W**

♠ W 9 7 6 2  
♥ W 4  
♦ K W 3  
♣ A 10 6

♠ 10  
♥ 10 9 5 3 2  
♦ D 5  
♣ D W 8 7 2

♠ 9 5  
♥ K 7  
♦ 10 9 8 7 6 4  
♣ K 9 3

♠ A K D 4 3  
♥ A D 8 6  
♦ A 2  
♣ 5 4

| W        | N       | E      | S         |
|----------|---------|--------|-----------|
| Pietrzyk | Majcher | Wróbel | Winciorek |
| pas      | pas     | 3 ♦    | ktr.      |
| pas      | 4 ♠     | pas    | 4 BA      |
| pas      | 5 ♣     | pas    | 6 ♠       |
| pas...   |         |        |           |

Otwarcie przeciwnika E wpędziło nas w szlemika, którego zagrała mniej niż połowa par. Po wiście karowym z rozgrywką nie było problemów, ale nawet po wiście treflowym bardzo łatwo brało się 13 lew.

Ostatnia sesja rozpoczęła się dla nas bardzo słabo.

**Rozd. 1; obie przed partią, rozdawał N**

♠ K W  
♥ D 10 9  
♦ A 9 8  
♣ A W 10 9 5

♠ D 10 8 3  
♥ 7  
♦ D 6 5 4  
♣ D 7 6 2

♠ 9 7 6 5 2  
♥ A K 6 4 3  
♦ K 3  
♣ 3

♠ A 4  
♥ W 8 5 2  
♦ W 10 7 2  
♣ K 8 4

| W       | N        | E                | S       |
|---------|----------|------------------|---------|
| Majcher | Kowalski | Winciorek        | Russyan |
| —       | 1 BA     | 2 ♣ <sup>1</sup> | 3 BA    |
| pas...  |          |                  |         |

<sup>1</sup> na kolorach starszych

Niestety nie zaliczywałem 4♠, które było tylko bez jednej. Tomasz przeciwko 3BA (N) wyszedł w kiera, co w połączeniu z jego licytacyjnym wejściem na kolorach starszych dało rozgrywającemu dokładny obraz układu kart. Po takim początku Apolinary nie

miał żadnych problemów, żeby wziąć 10 lew, za co dostaliśmy niecałe 10% maksa.

Potem było już jednak dużo lepiej...

**Rozd. 5; NS po partii, rozdawał N**

♠ A K D  
 ♥ 7 5 3  
 ♦ 10 6  
 ♣ K W 9 7 5

♠ W 9 8 6 4  
 ♥ A 10 6  
 ♦ K D 8 4  
 ♣ D

♠ 10 7  
 ♥ 9 2  
 ♦ 9 7 2  
 ♣ A 10 8 6 4 2

♠ 5 3 2  
 ♥ K D W 8 4  
 ♦ A W 5 3  
 ♣ 3

| W       | N        | E         | S         |
|---------|----------|-----------|-----------|
| Majcher | Zatorski | Winciołek | Klukowski |
| –       | 1 ♣      | pas       | 1 ♥       |
| 1 ♠     | ktr.     | pas       | 3 ♥       |
| pas     | 4 ♥      | pas...    |           |

Po wiście w ♦K Michał zabił i zagrał ♥D. Zabiłem asem, ściągnąłem ♦D i wyszedłem w singlową ♣D. Rozgrywający dołożył ze stołu małe, ale Tomasz przejął moją damę asem i zagrał jeszcze raz w trefla na promocję ♥10, co dało nam 70% z rozdania.

**Rozd. 9; WE po partii, rozdawał N**

♠ D W 9 7 4  
 ♥ 8  
 ♦ K 10 7  
 ♣ 10 7 6 3

♠ A 10  
 ♥ 9 7 6 5 4 2  
 ♦ 9 3  
 ♣ K 8 2

♠ 6 3  
 ♥ 3  
 ♦ A D W 8 3 2  
 ♣ D W 9 4

♠ K 8 5 2  
 ♥ A K D W 10  
 ♦ 5 4  
 ♣ A 5

| W         | N           | E       | S       |
|-----------|-------------|---------|---------|
| Winciołek | Jeleniewski | Majcher | Omernik |
| –         | pas         | pas     | 1 ♥     |
| pas       | 1 ♠         | 2 ♦     | 4 ♠     |
| pas...    |             |         |         |

Zawistowałem w ♣D. Rozgrywający zabił i zagrał dwa razy kiery, wyrzucając karo. Przebiłem, wyszedłem w trefla do króla mojego partnera, a on podegrał ♦K. Skończyło się na ośmiu lewach i zapisem 95% dla WE, co umocniło nas na pozycji tuż za Michałem i Piotrem.

**Rozd. 29; obie po partii, rozdawał N**

♠ D W 7 5 4  
 ♥ D 3  
 ♦ D 5 4 2  
 ♣ D 10

♠ 10 8 3 2  
 ♥ A 8  
 ♦ 10 6 3  
 ♣ 9 6 3 2

♠ 6  
 ♥ W 6 4 2  
 ♦ A K  
 ♣ A K W 7 5 4

♠ A K 9  
 ♥ K 10 9 7 5  
 ♦ W 9 8 7  
 ♣ 8

| W       | N       | E         | S           |
|---------|---------|-----------|-------------|
| Majcher | Sobczak | Winciołek | Marcinowski |
| –       | pas     | 1 ♣       | 1 ♥         |
| pas     | 1 ♠     | 2 ♣       | ktr.        |
| pas     | 2 ♠     | ktr.      | pas         |
| 3 ♣     | pas...  |           |             |

Rozdanie grane na znajdujących się bezpośrednio za nami Mateusza i Piotra.

Zdecydowałem się powiedzieć tylko 3♣, co dało nam 40% z rozdania, ale też zapewniło trzecie i czwarte miejsce w końcowej klasyfikacji. 5♣ wychodziło bez problemu, ale tylko jedna para osiągnęła ten kontrakt.

♦ Spośród zawodników, którzy uzyskali awans do finału Grand Prix Polski Par z klasyfikacji popularnej, najwyższe miejsce zajął **Michał Wróbel**, który (grając w parze z Agnieszką Pietrzyk) wygrał grupę B. ♦



Okładka Świata Brydża sprzed sześciu lat – nr 1-2/2012. Wtedy Grand Prix Polski Par wygrał Jarosław Ostrowski, przed Piotrem Zatorskim i Michałem Klukowskim. Dwaj ostatni zajęli czołowe miejsca w klasyfikacji GPPP za rok 2017





O co chodzi partnerowi?

Partner szuka nadwyżki w ręce odpowiadającego. Czy 7 PC, w tym dwa walety, to góra, czy dół odpowiedzi? Zależy jak dla kogo. Dla mnie na pewno nie, moim zdaniem pokazywanie kar jest jak pokazywanie przez dzieciaków w piaskownicy... nie powiem czego. W zaistniałej pozycji każda zapowiedź inna niż negatywny powrót na piki jest przyjęciem inwitu. Nie żadnym warunkowym, bo takiego w tej sekwencji nie ma.

### Rozdanie 7/III; obie przed partią, rozdawał S

|              |                  |  |
|--------------|------------------|--|
| ♠ A K 7 6    |                  |  |
| ♥ A 7 3      |                  |  |
| ♦ D          |                  |  |
| ♣ K D 10 7 2 |                  |  |
| ♠ D 2        | ♠ W 8 4 3        |  |
| ♥ K W 10 6 2 | ♥ D 9 8 4        |  |
| ♦ 6 5        | ♦ K W 8          |  |
| ♣ A 8 6 3    | ♣ W 5            |  |
|              | ♠ 10 9 5         |  |
|              | ♥ 5              |  |
|              | ♦ A 10 9 7 4 3 2 |  |
|              | ♣ 9 4            |  |

W tym rozdaniu optymalnym kontraktem jest 5♦, ale grane – abstrakcyjnie – z ręki **N!** Jak tego dokonać? Może poradziłyby inwitofitka, bo zarówno WJ, jak i Strefa nie oferują takiej możliwości. A dlaczego nie z ręki **S?** Bo z tej ręki kontrakt obkłada równie abstrakcyjny wist w blotkę pik spod drugiej damy, co pozwala obronie urobić kładącą lewą w tym kolorze.

Kontrakt 5♦ z normalnej ręki osiągnęły trzy pary: Kowalski – Russyan, Bogucki – Makatrewicz, Drabczyk – Słaby. I oczywiście go wygrały.

### ♦ Turniej parowo-teamowy

#### Rozdanie 10; obie po partii, rozdawał E

|               |              |  |
|---------------|--------------|--|
| ♠ 4 3         |              |  |
| ♥ A 9 6 4     |              |  |
| ♦ K W 8 5 4 2 |              |  |
| ♣ 5           |              |  |
| ♠ D W 2       | ♠ 9 8 7 6 5  |  |
| ♥ W 8 2       | ♥ 7          |  |
| ♦ D 10        | ♦ 7 6 3      |  |
| ♣ A D 8 6 2   | ♣ K 10 7 4   |  |
|               | ♠ A K 10     |  |
|               | ♥ K D 10 5 3 |  |
|               | ♦ A 9        |  |
|               | ♣ W 9 3      |  |

Do szlemika w kieru doszło pięć par po otwarciu gracza **S 1♥**. I najprawdopodobniej po splinterze z ręki **N**, co nie jest oczywiste – delikatnie mówiąc. Przyniosło to szlemikowiczom zysk w postaci 12 impów.

#### Rozdanie 13; obie po partii, rozd. N

|              |              |  |
|--------------|--------------|--|
| ♠ D 9 6 5 3  |              |  |
| ♥ A 10 6     |              |  |
| ♦ A 5 3      |              |  |
| ♣ A 9        |              |  |
| ♠ W 2        | ♠ A 10       |  |
| ♥ 8 7 2      | ♥ W 9 5 3    |  |
| ♦ K D W 10 4 | ♦ 9 8 7 2    |  |
| ♣ W 6 4      | ♣ D 8 3      |  |
|              | ♠ K 8 7 4    |  |
|              | ♥ K D 4      |  |
|              | ♦ 6          |  |
|              | ♣ K 10 7 5 2 |  |

Ten szlemik jest znacznie cieńszy, a jednak do niego doszło aż siedem par, w tym dwie kobiece, co jest kolejnym widowym znakiem zbliżającego się matriarchatu. Za wylicytowanie 6♠ Piatnik płacił 13 impów.

#### Rozdanie 19; WE po, rozdawał S

|                 |              |  |
|-----------------|--------------|--|
| ♠ A K 10 8 7 3  |              |  |
| ♥ 8 7 5         |              |  |
| ♦ 6 4 2         |              |  |
| ♣ 6             |              |  |
| ♠ 5 2           | ♠ 4          |  |
| ♥ W 4 3         | ♥ A K 10 6 2 |  |
| ♦ A             | ♦ D W 10 8   |  |
| ♣ K D W 9 5 3 2 | ♣ A 10 4     |  |
|                 | ♠ D W 9 6    |  |
|                 | ♥ D 9        |  |
|                 | ♦ K 9 7 5 3  |  |
|                 | ♣ 8 7        |  |

Szlemik treflowy oferuje znacznie lepsze perspektywy niż kierowy – najpierw sprawdzamy, czy nie odpada druga ♥D, a potem robimy ekspas karo. Tym niemniej do szlemika w kieru doszły cztery pary i aż trzy go wygrały – a to dzięki zbyt grubej blotce obstawiającej zaimpasową damę. Zysk wyniósł 12 impów. Lepszego szlemika w trefle zaliczywało dziesięć par, ale trzy nie umiały go wygrać.

#### Rozdanie 20; obie po partii, rozdawał W

|                  |              |  |
|------------------|--------------|--|
| ♠ 9 7 6          |              |  |
| ♥ K 10 9 8 7 3 2 |              |  |
| ♦ A 5            |              |  |
| ♣ W              |              |  |
| ♠ D W            | ♠ A K 10 5   |  |
| ♥ A D W 5        | ♥ 4          |  |
| ♦ 8 4 2          | ♦ K D 10 9 7 |  |
| ♣ K 10 9 2       | ♣ A 5 4      |  |
|                  | ♠ 8 4 3 2    |  |
|                  | ♥ 6          |  |
|                  | ♦ W 6 3      |  |
|                  | ♣ D 8 7 6 3  |  |

Deep Finesse ustalił w tym rozdaniu minimum na 6♠ z ręki **W**. Abstrakcja? Przeciwnie mnie para Huńka – Środa doszła do niego po *szkolnej* akcji:

| W       | N   | E       | S      |
|---------|-----|---------|--------|
| 1 ♣     | 3 ♥ | 4 ♥ (?) | pas    |
| 4 ♠ (?) | pas | 6 ♠ (!) | pas... |

Na szczęście dla nas zdopingowany **W** rolnął bez trzech po przychylnym dla niego wiście ♦A i karo. Zagrał chytrze ♥A i ♥W, przepuszczając go wkoło z wyrzuceniem ze stołu trefla. A potem to już KM... Spowodował w ten sposób obrót 27 impów. Zważywszy, że nasz uzysk z całego turnieju wyniósł +26, tym jednym rozdaniem wpadlibyśmy w minusy. Ot – urok gry na impy...

Kontrakt jest nieobkładalny nawet po wiście w ♣W, choć ze względów komunikacyjnych wymaga sporej brawury w rozgrywce. Bijemy asem, wracamy pikiem do ręki i podgrywamy kara. Po przepuszczeniu przez obrońcę **N** trzeba zagrać blotkę karo, potem odautować, przejmując ostatniego pika i zakończyć impasem treflowej damy.

Kolejnego barwnego (do rozgrywki głównie, bo licytacja była mniej *szkolna*) szlemika zaliczywało przeciwko nam para Cichoń – Picheta.

#### Rozdanie 15; NS po partii, rozdawał S

|               |                |  |
|---------------|----------------|--|
| ♠ D 10 9 2    |                |  |
| ♥ D 10 9 4    |                |  |
| ♦ 9 7 2       |                |  |
| ♣ D W         |                |  |
| ♠ W 7         | ♠ A K 5 4      |  |
| ♥ A W 8 5 3 2 | ♥ 7            |  |
| ♦ K W 10 4    | ♦ A D 6 3      |  |
| ♣ 3           | ♣ A 8 7 5      |  |
|               | ♠ 8 6 3        |  |
|               | ♥ K 6          |  |
|               | ♦ 8 5          |  |
|               | ♣ K 10 9 6 4 2 |  |

| W       | N    | E       | S      |
|---------|------|---------|--------|
| Picheta | R.K. | Cichoń  | Skwark |
| –       | –    | –       | pas    |
| 1 ♥ (!) | pas  | 1 ♠     | pas    |
| 2 ♥     | pas  | 3 ♣ (?) | ktr    |
| 3 ♦     | pas  | 6 ♦ (!) | pas... |

Łamiąc swoje zasady wistowe, zignorowałem kontrę wistową partnera i wyszedłem w atuta. Żeby wygrać po tym wiście, trzeba by zagrać jak w widne karty – bierzemy, przebijamy kiera, wracamy atutem do ręki, przebijamy kiera, gramy ♣A i trefla – przebijamy, odbieramy ostatniego atuta (także sobie) i wpuszczamy obrońcę **N** kierem. A jemu pozostały same piki z damą i nasz walet w tym kolorze stanowi dojdzie do wyrobionych kierów. Przemek zagrał prozaicznie na podział kierów i wpadł.



Bez wistu w aty ♠W zostałyby skierowany na emeryturę jako element niepotrzebny.

Jednak ponad 30-letnie pisanie o wiście nawet autora podnosi na wyższy poziom... Wistu oczywiście, niczego więcej!)

♦ **Grand Prix Polski Par**

Grand Prix Polski Par zaliczyłem jako kibic. 50 lat temu jakoś nie miałem problemów ze znalezieniem partnera. Teraz o to coraz trudniej. Okazuje się, że stary gracz – podobnie jak stara panna – wybierany być nie chce.

Zyskiem z kibicowania jest to, że nie chybiam się żadnej palcówki. Choć nie do końca. Gracz rutynowany potrafi chybić palcówkę nawet w wydawałoby się nietrudnej sytuacji. Postanowiłem kibicować parze Michał Klukowski – Piotr Zatorski, w moim mniemaniu silnym faworytom do zwycięstwa. Tej palcówki nie trafiłem, choć akurat kiedy im kibicowałem, popisali się ładnymi licytacjami w strefie szlemowej.

Rozdanie 9; WE po partii, rozdawał N

|            |             |               |  |
|------------|-------------|---------------|--|
| ♠ K 4 2    |             |               |  |
| ♥ A D 10 7 |             |               |  |
| ♦ 8 7      |             |               |  |
| ♣ D 9 7 2  |             |               |  |
| ♠ 7        |             | ♠ A W 9 6 3   |  |
| ♥ W 9 8 4  |             | ♥ K 2         |  |
| ♦ K W 10 2 |             | ♦ A D 9 5 4 3 |  |
| ♣ A W 10 3 |             | ♣ –           |  |
|            | ♠ D 10 8 5  |               |  |
|            | ♥ 6 5 3     |               |  |
|            | ♦ 6         |               |  |
|            | ♣ K 8 6 5 4 |               |  |

| W         | N        | E   | S   |
|-----------|----------|-----|-----|
| Klukowski | Zatorski |     |     |
| –         | 1 ♣      | 1 ♠ | pas |
| 1 BA      | pas      | 3 ♦ | pas |
| 4 ♣       | pas      | 4 ♥ | pas |
| 6 ♦       | pas      | pas | pas |

Za wygraną szlemika zabonowali sobie aż 88,51%

Rozdanie 8, obie przed partią, rozdawał W

|           |            |              |  |
|-----------|------------|--------------|--|
| ♠ 9 6 2   |            |              |  |
| ♥ 10 4    |            |              |  |
| ♦ A K W 8 |            |              |  |
| ♣ K W 9 4 |            |              |  |
| ♠ A 7 5 3 |            | ♠ K D        |  |
| ♥ D 7 3 2 |            | ♥ A K 8 5    |  |
| ♦ 6 4     |            | ♦ 10 9 7 5 3 |  |
| ♣ 8 5 2   |            | ♣ 7 6        |  |
|           | ♠ W 10 8 4 |              |  |
|           | ♥ W 9 6    |              |  |
|           | ♦ D 2      |              |  |
|           | ♣ A D 10 3 |              |  |

| W      | N                 | E   | S        |
|--------|-------------------|-----|----------|
| pas    | 1 ♣               | 1 ♥ | 1 ♠      |
| 2 ♥    | ktr. <sup>1</sup> | pas | 2 ♠      |
| 3 ♥    | pas               | pas | ktr. (?) |
| pas... |                   |     |          |

<sup>1</sup> trzy piki

To rozdanie przytaczam ku przestrodze i nauce:

1. Nie konstruje się przeciwników będących przed partią na bez jednej – różnica pomiędzy 50 a 100 bywa znacznie mniejsza niż pomiędzy 140 a 530. Zwłaszcza gdy są to przeciwnicy utytułowani (a tu byli) i wiadomo, że wiedzą, co czynią

2. Gdy przeciwnicy są słabsi, to atakujemy w aty. Tu atak atutowy obkładał, a po innym smutna czapa.

Rozdanie 2; NS po partii, rozdawał E

|            |  |  |             |
|------------|--|--|-------------|
| ♠ D 9 4    |  |  | ♠ K W       |
| ♥ K 10 7   |  |  | ♥ W 6 5 3   |
| ♦ K 10 4 2 |  |  | ♦ D W 9 8 7 |
| ♣ A 10 6   |  |  | ♣ K D       |

Licytowano:

| W    | E   |
|------|-----|
| –    | 1 ♦ |
| 2 ♦  | 3 ♦ |
| 3 BA |     |

Wist ♠7. Po wzięciu lewy zagrałeś karo. S raz przepuścił, drugie zabił (do drugiego kara N dołożył błotkę trefli) i kontynuował piki. N po wzięciu asem zagrał ♠8, a S nie dołożył do koloru, również pozbywając się trefla. Czy warto zagrać na dobre położenie ♥A? Otóż jest kilka przesłanek by zagrać zuchwale, choć moim zdaniem nie jest to szczyt zuchwalstwa w turnieju na maksy. Powody:

1. Gdyby N przy szóstym ♠A posiadał jeszcze ♥A, mógłby (choć oczywiście w tych założeniach nie musiał) wejść 2 ♠

2. Gdyby N przy ukazanych sześciu pikach i singlu karo posiadał ♥A, mógłby (choć ponownie nie musiał) do drugiego kara dołożyć kiera. Nie mógł tego uczynić, posiadając trzecią ♥D.

3. Wiara w człowieka! N zagrał w ♠8 przejrzystość – chcę w kiera, ale nie tak bardzo, jakbym miał asa, bo wtedy wyszedłbym w ♠10.

Zbyt często nie zdajemy sobie sprawy, jak mechanicznie ludzie operują zrzutkami. Najlepiej widać to z pozycji kibica, kiedy w sytuacji, gdy jakkolwiek zrzutka – ilościowa czy jakościowa – może się partne-

rowi przydać jak ząb trzonowy nieboszczkowi, ludzie zachowują się odruchowo. dokładając karty według schematu.

Całe rozdanie:

|                |             |             |  |
|----------------|-------------|-------------|--|
| ♠ A 10 8 7 5 2 |             |             |  |
| ♥ D 8 4        |             |             |  |
| ♦ 5            |             |             |  |
| ♣ 8 7 5        |             |             |  |
| ♠ D 9 4        |             | ♠ K W       |  |
| ♥ K 10 7       |             | ♥ W 6 5 3   |  |
| ♦ K 10 4 2     |             | ♦ D W 9 8 7 |  |
| ♣ A 10 6       |             | ♣ K D       |  |
|                | ♠ 6 3       |             |  |
|                | ♥ A 9 2     |             |  |
|                | ♦ A 6 3     |             |  |
|                | ♣ W 9 4 3 2 |             |  |

Pora na rozdania zwycięzców głównego turnieju par – **Michała Kalety i Macieja Kędzierskiego**. Ostatnią sesję rozpoczęli z głośnym przytupem:

Rozdanie 9/V; WE po partii, rozdawał S

|                  |                |             |  |
|------------------|----------------|-------------|--|
| ♠ K D W 8 6 3    |                |             |  |
| ♥ W 7            |                |             |  |
| ♦ A K D W 7      |                |             |  |
| ♣ –              |                |             |  |
| ♠ 9 4            |                | ♠ 2         |  |
| ♥ A K D 10 9 8 3 |                | ♥ 6 4 2     |  |
| ♦ 10 6           |                | ♦ 9 8 5 4   |  |
| ♣ A K            |                | ♣ W 7 5 4 2 |  |
|                  | ♠ A 10 7 5     |             |  |
|                  | ♥ 5            |             |  |
|                  | ♦ 3 2          |             |  |
|                  | ♣ D 10 9 8 6 3 |             |  |

Po otwarciu W 1♥ i michaelsie gracza N jego partner z kartą S rozgrywał szlemika w piki z przytupem, czyli z kontrą. Minimaks 980 dałby ok. 95%. Nie osiągnięto go nigdzie, bo 6♠ namiętnie kontrowano, ufając w moc secowego ♣A K. Szarpnięcie dłuższego asa – kierowego – dawało jeszcze moc średniego piwa – 2,70%. Wystartowanie krótszym drążkiem – treflowym – nie dawało nic.

Późniejszy zwycięzca jeszcze na tym samym stole poszli za ciosem – tym razem szlemik w trefle nie był trudny:

Rozdanie 10/V; obie po partii, rozdawał W

|             |               |            |  |
|-------------|---------------|------------|--|
| ♠ 10 9 3    |               |            |  |
| ♥ –         |               |            |  |
| ♦ K D W 9 2 |               |            |  |
| ♣ A K D 5 4 |               |            |  |
| ♠ D 6 5 4   |               | ♠ K 8 7 2  |  |
| ♥ D 10 5 2  |               | ♥ A 9 8    |  |
| ♦ 7 6 4     |               | ♦ 10 8 5 3 |  |
| ♣ 7 2       |               | ♣ 9 8      |  |
|             | ♠ A W         |            |  |
|             | ♥ K W 7 6 4 3 |            |  |
|             | ♦ A           |            |  |
|             | ♣ W 10 6 3    |            |  |

Szlemik treflowy z nadróbką dawał 73,28%. Jakiś niechluj, grając 6♣, nie wziął nadróbki, tracąc za to słusznie ponad ćwierć maksa.

Te dwa rozdania inaugurujące ostatnią sesję dały kopa w górę późniejszym zwycięzcom – podnieśli swój wynik o 1,33%. A i potem była dobra gra, ukoronowana znakomitym szlemikiem w BA rozgrywanym przez S...

| Rozdanie 5/V; NS po partii, rozdawał S |            |             |  |
|--|------------|-------------|--|
| ♠ D 10 6                               |            |             |  |
| ♥ D W 8 4                              |            |             |  |
| ♦ K W 7 6                              |            |             |  |
| ♣ 5 2                                  |            |             |  |
| ♠ 7                                    |            | ♠ W 9 5 3 2 |  |
| ♥ A 10 9 6 5                           |            | ♥ 7 3 2     |  |
| ♦ 5 2                                  |            | ♦ 9 8 4     |  |
| ♣ D 10 9 6 3                           |            | ♣ 7 4       |  |
|  | ♠ N        |             |  |
|  | W          | E           |  |
|  | S          |             |  |
|  | ♠ A K 8 4  |             |  |
|  | ♥ K        |             |  |
|  | ♦ A D 10 3 |             |  |
|  | ♣ A K W 8  |             |  |

... wygranym na przymusie (o wdzięcznej angielskiej nazwie see-saw squeeze). No dobra – nie trzeba było ustawiać przymusu... Wistujący W wyszedł książkowo w ♣10, ale jestem przekonany, że rozgrywający poradziłby sobie bez trudu i bez tego wistu, doprowadzając do końcówki:

|        |       |       |  |
|--------|-------|-------|--|
| ♠ –    |       |       |  |
| ♥ 8    |       |       |  |
| ♦ W    |       |       |  |
| ♣ 5    |       |       |  |
| ♠ –    |       | ♠ W 9 |  |
| ♥ 10   |       | ♥ –   |  |
| ♦ –    |       | ♦ –   |  |
| ♣ D 10 |       | ♣ 7   |  |
|        | ♠ N   |       |  |
|        | W     | E     |  |
|        | S     |       |  |
|        | ♠ 8   |       |  |
|        | ♥ –   |       |  |
|        | ♦ –   |       |  |
|        | ♣ K W |       |  |

Zagranie ♦W przymusza obrońcę W i nie można się pomylić w dwukartowej końcówce – wiadomo bowiem, że E dokłada swojego ostatniego trefla.

Para naszych brylantowych młodzieźców Klukowski – Zatorski doszła w tym rozdaniu do szlemika karowego za 81,50%. Inna rzecz, że ogólnie Michałowi i Piotro-

wi nie szło w tym turnieju zbyt dobrze. Ale za strefę szlemową ubierali 73,24%, mimo iż w rozdaniu poniższym nie udało im się zagrać 14-lewowego wielikana w BA, kiery lub trefle. Zresztą, mimo nadmiaru lew, nie było to wcale rozdanie sympatyczne do licytacji:

| Rozdanie 2/III; WE po partii, rozdawał E |             |   |                 |
|--|-------------|---|-----------------|
|  |             |   | ♠ 10            |
|  |             |   | ♥ W 8 2         |
|  |             |   | ♦ W 4           |
|  |             |   | ♣ A K D W 8 4 2 |
| ♠ K 7 6 4 2                              |             |   | ♠ W 9           |
| ♥ 7 5                                    |             |   | ♥ 10 9 3        |
| ♦ K D 10 5                               |             |   | ♦ 9 7 6 3 2     |
| ♣ 6 3                                    |             |   | ♣ 10 9 5        |
|  | ♠ N         |   |                 |
|  | W           | E |                 |
|  | S           |   |                 |
|  | ♠ A D 8 5 3 |   |                 |
|  | ♥ A K D 6 4 |   |                 |
|  | ♦ A 8       |   |                 |
|  | ♣ 7         |   |                 |

Szlema zagrało piętnaście par – trzynaście w bez atu i dwie w kiery. Ale maksa zdobyła para grająca tylko szlemika w trefle, za to rekontrą. Czy po rozdaniu padło pytanie: z czym nieboszczyk kontrował? Nie wiem.



Ostatni turniej par grany równolegle z finałem GPPT zgromadził jeszcze godziwą liczbę par w liczbie 60. Wygrali go, prowadząc praktycznie od startu, **Wiesław Niciński z Lechem Warwockim**.

Do zobaczenia za rok w Szczyrku (?).

Znak zapytania w powyższym pożegnaniu nie jest przypadkowy. Doszły bowiem do mnie głosy, że jakiś Miczurin chce odebrać tej sympatycznej imprezie, rozgrywanej w świetnych warunkach, status turnieju GPPP. ◆

SAYC (Standard American Yellow Card) to system licyacyjny, rekomendowany przez Amerykańską Ligę Brydżową dla par nie grających ze sobą stale, tworzonych ad hoc. Jest całkowicie naturalny, w swojej podstawowej wersji zawiera bardzo niewiele sztuczności i pozwala łatwo unikać nieporozumień w licytacji. W czasach wielkiej popularności gry w Internecie, stał się standardem, umożliwiającym wspólną grę graczom z różnych krajów, kontynentów, obszarów kulturowych.

Ta książka jest poszerzonym opisem systemu, z uwypukleniem różnic pomiędzy całkowicie naturalnym stylem licytacji w SAYC-u a tym, co na przestrzeni wielu lat wykształciło się u nas, w ramach *Strefy* czy Wspólnego Języka. Na wielu zamieszczonych przykładach i problemach można zobaczyć, ile precyzji można uzyskać, licytując bez nadmiernych sztuczności, a także ile przyjemności daje taka gra. Jest to niezbędny dla wszystkich grających w Internecie, którzy wychylają się nieco poza nasze krajowe środowisko brydżowe. ◆ **Więcej na: [bridge.com.pl](http://bridge.com.pl)**



## SPONSORZY

- ◆ PWS Konstanta
- ◆ Firma AQUA
- ◆ Urząd Miejski w Bielsku-Białej

Adam Wujków

# Nowe ciekawe miejsce na brydżowej mapie



## Mityng Brydżowy Wąbrzeźno PSB Cup 2018

Po raz pierwszy Wąbrzeźno było gospodarzem imprezy brydżowej takiej rangi, a mianowicie trzydniowego kongresu, w ramach którego rozegrano kolejne turnieje cyklu Grand Prix Polski Par i Teamów. Warunki – zarówno pobytowe, jak i gry – jakie zaoferował nowo wybudowany hotel Rondo, były bardziej niż przyzwyczajone. Jak wspominałem, działa się to w Wąbrzeźnie po raz pierwszy, ale mam nadzieję, że za rok ponownie spotkamy się w tym samym miejscu, gdyż impreza była bardzo udana. Należą się za to słowa uznania organizatorom – z byłym prezesem KPZBS Adamem Błachnio, aktualnym Wiesławem Paczkowskim, a także z burmistrzem Wąbrzeźna Leszkiem Kawskim na czele (nawiasem mówiąc – z całą pewnością niewielu jest w Polsce osób na podobnych stanowiskach prezentujących tak wysoki poziom brydżowy jak burmistrz Leszek).

Termin niestety pokrywał się z European Winter Games, ale na szczęście większość naszych brydżystów wybrała Wąbrzeźno zamiast jechać do Monte Carlo. Dzięki temu poznali nowe ciekawe miejsce na brydżowej mapie Polski.

W turnieju piątkowym najlepsi okazali się goście z Białorusi: **Ihar Radziukiewicz**, czyli popularny Radik, i **Andrei Kawalenka** (Radik niestety zasłabł w trakcie finału teamów, dekompletując drużynę, i został przewieziony do szpitala – życzymy szybkiego powrotu do zdrowia). Rozegrany w sobotę turniej teamów z cyklu GPPT wygrał Syntex: **Adolf Adzio Bocheński**, **Mirosław Cichocki**, **Danuta Kazmucha** i **Anna Sarniak**. W finale popularnym najlepszy okazał się team Wolański: **Rafał Wolański**, **Maciej Hutyra**, **Paweł Górnicki** i **Jarosław Stach**. Równolegle do finałów teamów rozegrano w sobotę także drugi turniej par, który wygrali **Mirosław Rafalski** i **Kamil Walczyk**. I wreszcie niedzielny turniej GPPP padł łupem **Grzegorza Deptuły** i **Marcina Bartoszewskiego** – zdecydowanych zwycięzców klasyfikacji butlera I ligi. Jak widać, dobra gra w lidze przełożyła się także na dobry występ maksowy.

Pora na ciekawsze rozdania.

1. Mecz. W założeniach obie po partii przyszło nam (N) się zmierzyć z końcówką pikową po licytacji...

| W      | N   | E   | S    |
|--------|-----|-----|------|
| pas    | 1 ♣ | 1 ♦ | ktr. |
| 3 ♦    | 3 ♠ | pas | 4 ♠  |
| pas... |     |     |      |

... i pierwszym wiście karowym z kartami:

|             |   |   |  |
|-------------|---|---|--|
| ♠ K D 8 6   |   |   |  |
| ♥ 6 2       |   |   |  |
| ♦ A 8 4 2   |   |   |  |
| ♣ A W 4     |   |   |  |
|             | N | E |  |
|             | W | S |  |
| ♠ A 5 3 2   |   |   |  |
| ♥ K W 10 3  |   |   |  |
| ♦ –         |   |   |  |
| ♣ D 9 7 5 3 |   |   |  |

2. Mecz. W założeniach korzystnych rozgrywamy (E) końcówkę bezatutową po licytacji:

| W                | N   | E   | S       |
|------------------|-----|-----|---------|
| –                | –   | 1 ♣ | pas     |
| 1 ♥              | pas | 2 ♣ | pas     |
| 2 ♦ <sup>1</sup> | pas | 3BA | pas ... |

<sup>1</sup>10+ PC, skład dowolny

... i pierwszym wiście ♠3 z kartami:

|             |   |   |               |
|-------------|---|---|---------------|
| ♠ 9 6 5     |   |   | ♠ K 10 8      |
| ♥ K 7 6 4   |   |   | ♥ D           |
| ♦ K 9 7 5 4 |   |   | ♦ D W 3       |
| ♣ A         |   |   | ♣ K D W 8 7 2 |
|             | N | E |               |
|             | W | S |               |

Dołożyliśmy blotkę, gracz na pozycji N po pewnym namyśle dołożył waleta.

3. Przenosimy się do turnieju na maksy. Tym razem problem wistowy. W założeniach obie po partii otrzymaliśmy (W) karty:

| W         | N       | E       | S        |
|-----------|---------|---------|----------|
| ♠ A 7 5 3 | ♥ W 8 4 | ♦ K D 9 | ♣ K 10 7 |
| 1 ♣       | ktr.    | pas     | 2 ♣      |
| pas       | 2 BA    | pas     | 3 BA     |
| pas...    |         |         |          |

Partner zawistował ♦7 i wyłożył się dziadek:

♠10 4 ♥AK 3 ♦A 8 6 3 ♣D 8 3 2

Rozgrywający przepuścił, wzięliśmy na ♦D (od rozgrywającego ♦4). Założyliśmy, że partner wyszedł z czterech kart, i odwróciliśmy ♦K, łowiąc od rozgrywającego waleta; od partnera ♦5, z dziadka ♦A. Jak zaplanujemy nasze dalsze poczynania w tym rozdaniu?

4. Jeszcze jeden problem rozgrywkowy. Maksy. W założeniach obie przed partią po jednostronnej licytacji doszliśmy (S) do szlemika pikowego po licytacji:

| W   | N    | E       | S   |
|-----|------|---------|-----|
| pas | 1 ♣  | pas     | 1 ♠ |
| pas | 2 BA | pas     | 3 ♠ |
| pas | 4 ♣  | pas     | 4 ♦ |
| pas | 4 BA | pas     | 5 ♣ |
| pas | 6 ♠  | pas ... |     |

Przeciwnik wyszedł w ♥4, a nasze ręce przedstawiają się następująco:

|                  |   |   |  |
|------------------|---|---|--|
| ♠ K D            |   |   |  |
| ♥ A 10           |   |   |  |
| ♦ A K 7 5 3      |   |   |  |
| ♣ K D W 4        |   |   |  |
|                  | N | E |  |
|                  | W | S |  |
| ♠ A 10 9 8 7 5 2 |   |   |  |
| ♥ K 5            |   |   |  |
| ♦ –              |   |   |  |
| ♣ 7 6 5 2        |   |   |  |

Jak zaplanujemy rozgrywkę?

Odpowiedzi w dalszej części tekstu.



A teraz dwa rozdania w wykonaniu zwycięzców turnieju z cyklu GPPP. Oddajmy głos Marcinowi Bartoszewskiemu.

Turnieju zaczęliśmy od mocnego uderzenia, zdobywając w pierwszym rozdaniu prawie pełnego maksa (99,3%). W założeniach korzystnych przyszło nam rozgrywać końcówkę pikową po licytacji:

| W      | N        | E   | S   |
|--------|----------|-----|-----|
|        | Grzegorz |     | ja  |
| –      | 1 ♣      | 4 ♥ | pas |
| pas    | ktr.     | pas | 4 ♠ |
| pas... |          |     |     |

Pełen rozkład:

|           |              |                   |  |
|-----------|--------------|-------------------|--|
|           | ♠ A K D 10   |                   |  |
|           | ♥ 10 9       |                   |  |
|           | ♦ D 10 7 2   |                   |  |
|           | ♣ K 8 2      |                   |  |
| ♠ W 9 2   |              | ♠ 6               |  |
| ♥ 8 4     |              | ♥ A K D W 6 5 3 2 |  |
| ♦ 8 6 5 4 |              | ♦ A W 3           |  |
| ♣ A W 9 4 |              | ♣ 6               |  |
|           | ♠ 8 7 5 4 3  |                   |  |
|           | ♥ 7          |                   |  |
|           | ♦ K 9        |                   |  |
|           | ♣ D 10 7 5 3 |                   |  |

Grześ trafnie wznowił licytację kontrą wywoławczą, na którą powinien mieć raczej silnego trefla, ale w tych założeniach na maksy dopuszczamy możliwość bronienia końcówki, dając słabszą układową kontrę. Rozgrywka: kier, kier przebity w ręku, trzy razy piki, karo do króla, ♣10 wkoło (na krótką ♣9 u E) – obrońca W przysnął, dokładając małe, i kontrakt został zrealizowany, ale i bez jego błędu zawodnika zdobylibyśmy dobrą notę, bo -50 było warte 83,1%.

A to ważne rozdanie grane na parę Gierulski – Henclik. Osiągnęliśmy w nim pełnego maksa, co w znacznym stopniu przyczyniło się do wygrania pierwszej sesji.

Obie po partii, rozdawał S

|             |                |              |  |
|-------------|----------------|--------------|--|
|             | ♠ D 9 3        |              |  |
|             | ♥ 5            |              |  |
|             | ♦ A D 10 6 4 2 |              |  |
|             | ♣ D W 9        |              |  |
| ♠ W 7 6 5 4 |                | ♠ K 10 2     |  |
| ♥ D W 4     |                | ♥ A K 9      |  |
| ♦ W 5       |                | ♦ 9 3        |  |
| ♣ A 5 3     |                | ♣ K 10 8 4 2 |  |
|             | ♠ A 8          |              |  |
|             | ♥ 10 8 7 6 3 2 |              |  |
|             | ♦ K 8 7        |              |  |
|             | ♣ 7 6          |              |  |

| W         | N            | E       | S       |
|-----------|--------------|---------|---------|
| Gierulski | Bartoszewski | Henclik | Deptuła |
| –         | –            | –       | pas     |
| pas       | 1 ♦          | ktr.    | 1 ♥     |
| 2 ♠       | pas          | pas     | ktr.    |
| rkr.      | 3 ♦          | ktr.    | pas...  |

Rozdanie bardzo charakterystyczne dla gry na maksy, w którym żadna ze stron nie chciała odpuścić rozdania, a licytację zwińczyła ostra maksowa kontra typowa dla tych założeń taktycznych. Mój partner słusznie nie otworzył z tak słabym kolorem multi, co pozwoliło nam na znalezienie koloru karowego, a później odważnie (po moim trzecioręcznym otwarciu) wznowił licytację kontrą.

Kontra oznaczała pięć kierów i trefle lub fit karowy. Po tak przeprowadzonej licytacji zostało mi tylko zmierzenie się z tym niełatwym kontraktem.

Pierwszy wist w ♦9 zabity w ręku ♦10 (po dołożeniu przez W blotki). Oczywiście, aby myśleć o wygraniu tego kontraktu, kara muszą się dzielić 2–2 i na tym założeniu trzeba oprzeć dalszą rozgrywkę, łącząc szansę dobrego położenia ♠D z możliwością dwukrotnego podegrania trefli w przypadku niepowodzenia szansy pikowej. W drugiej lewie zagrałem pika do ♠A, a potem pika do ♠D. E po wzięciu na ♠K zagrał ponownie w karo. Po utrzymaniu się królem w dziadku zagrałem po raz pierwszy trefla do figury w ręku. E wziął królem i odwrócił w pika, przebitego w dziadku. Teraz ponownie trefl z dziadka i małe od W. Krótka analiza – co wstawić? W ujawnił na razie ♦W i ♠W. Na zaliczywanie 2♠ i późniejszą rekontrę powinien mieć figurę (-y) kier i ♣A, a więc położyłem ♣D, która wzięła lewę. I po chwili wpisałem do pierniczka +670 warte 100%.



Pora na rozwiązanie problemów przedstawionych na początku artykułu.

### Ad. 1

Jeżeli piki dzielą się 4–1, wygramy tylko w przypadku wybitnie sprzyjających rozkładów honorów w treflach i kierach. Spróbujmy nie przegrać w przypadku podziału atutów 3–2. Policzmy lewy: pięć pikowych, jedna karowa, cztery treflowe. W czym więc problem? Otóż łatwo możemy przegrać kontrakt już w pierwszej lewie. Jeżeli przebijemy pierwsze karo w stole, wygranie kontraktu w dalszej części rozgrywki uzależnimy od trafienia palcówki kierowej oraz od podziału trefli 3–2. Rozgrywka wyglądałaby zapewne tak, że po przebicciu kara zagrabyliśmy ♠A i blotkę do figury w ręce w celu przebiccia kolejnego kara. Możemy wrócić do ręki ♣A, odebrać ostatnie atu i oddać trefla – przeciwnik zapewne przepuści i zabije dopiero kolejnego trefla i odwróci w karo. Staniemy ostatecznie przed palcówką kierową. Jeżeli natomiast zagramy trefla do waleta (po przebicciu drugiej lewy karowej), to w przypadku podziału trefli 4–1 i nietrafieniu palcówki kierowej (przeciwnik po wzięciu na ♣K zagra kiera) oddamy dwa

kieri, trefla i przebitkę. Skok w 3♦ sugerował skład nierówny, zatem szansa na podział trefli 4–1 jest mocno realna.

Wystarczy jednak po prostu wziąć pierwszą lewę karową w ręku – wyrzucając ze stołu kiera, następnie ściągnąć atuty, utrzymując się w stole, i zagrać trefla do waleta. Pełen rozkład w pełni koresponduje z licytacją, jaka miała miejsce przy stole.

|             |             |             |  |
|-------------|-------------|-------------|--|
|             | ♠ K D 8 6   |             |  |
|             | ♥ 6 2       |             |  |
|             | ♦ A 8 4 2   |             |  |
|             | ♣ A W 4     |             |  |
| ♠ 9 7 4     |             | ♠ W 10      |  |
| ♥ D 9 7 5 4 |             | ♥ A 8       |  |
| ♦ W 10 6 5  |             | ♦ K D 9 7 3 |  |
| ♣ 6         |             | ♣ K 10 8 2  |  |
|             | ♠ A 5 3 2   |             |  |
|             | ♥ K W 10 3  |             |  |
|             | ♦ –         |             |  |
|             | ♣ D 9 7 5 3 |             |  |

Rozdanie pochodzi z finału turnieju teamów, tylko połowa rozgrywających poradziła sobie z rozgrywką. Przebiecie pierwszej lewy i impas trefl skutkowało dwiema przebitkami treflowymi i przegranie kontraktu.

### Ad. 2

Mamy tylko jedną teoretyczną szansę na wygranie kontraktu, a mianowicie taką, że pierwszy wist nastąpił spod piątego ♠A, a drugi obrońca ma ♠D W sec oraz pierwszy wistujący nie posiada ♥A na dojscie do fort. Wtedy bierzemy pierwszą lewę, odblokowujemy trefla i gramy karo do figury w ręce. Ale gdyby tak było, czy wtedy prawy przeciwnik zastanawiałby się nad dołożeniem waleta? Skoro myślał, to raczej miał nad czym. Ważna jest w takich sytuacjach ocena i znajomość przeciwników. Pozycję N zajmował utytułowany zawodnik. Jedynym sensownym wytłumaczeniem jego namysłu jest to, że chciał zachować komunikację do partnera, który wyszedł spod czwartej damy i nie ma do niej dościa. Jeżeli założymy, że zawodnik N posiada wszystkie brakujące asy, i przepuścimy pierwszą lewę pikową, to wiemy, że łatwo przegramy, gdy N zagra ♥A. Ale czy jest to takie oczywiste dla niego?

W rzeczywistości udało mi się trafnie rozczytać pozycję i przepuściłem pierwszego pika, a N nie trafił odejścia w ♥A (wyrobiłby wtedy dwie dodatkowe forty kierowe swojej stronie). Całe rozdanie:



|             |               |               |
|-------------|---------------|---------------|
| ♠ 9 6 5     | ♠ A W 2       | ♠ K 10 8      |
| ♥ K 7 6 4   | ♥ A W 3 2     | ♥ D           |
| ♦ K 9 7 5 4 | ♦ A 6 2       | ♦ D W 3       |
| ♣ A         | ♣ 10 9 5      | ♣ K D W 8 7 2 |
|             | N<br>W E<br>S |               |
|             | ♠ D 7 4 3     |               |
|             | ♥ 10 9 8 5    |               |
|             | ♦ 10 8        |               |
|             | ♣ 6 4 3       |               |

Oczywiście przy innym układzie kart przeprowadzenie przez **W** pierwszego pika mogłoby się skończyć gładką wpadką – nawet bez siedmiu, gdyby pierwszy wistujący posiadał np. ♠A D x x x ♥10 x ♦x x x ♣x x x. No ale liczy się to, co wydarzyło się przy stole...

### Ad.3

Partner trafił wist, wychodząc spod czwartej ♦10. Musimy zachować dużą czujność, gdyż partner ma maksymalnie 2–3 PC i z uwagi na zablokowany kolor karowy nie ma dojścia do forty karowej, dlatego nie wolno nam przepuścić zagranego ze stołu w trzeciej lewie blotki pikowej. Pełen rozkład:

|           |               |            |
|-----------|---------------|------------|
| ♠ A 7 5 3 | ♠ D W 9 6     | ♠ K 8 2    |
| ♥ W 8 4   | ♥ D 10 9 6    | ♥ 7 5 2    |
| ♦ K D 9   | ♦ W 4         | ♦ 10 7 5 2 |
| ♣ K 10 7  | ♣ A W 4       | ♣ 9 6 5    |
|           | N<br>W E<br>S |            |
|           | ♠ 10 4        |            |
|           | ♥ A K 3       |            |
|           | ♦ A 8 6 3     |            |
|           | ♣ D 8 3 2     |            |

Przepuszczenie przez nas zagranego ze stołu pika już wypuszczało kontrakt, gdyż wtedy partner miał wybór: albo wziąć pika i odciąć się od forty karo, albo pozwolić rozgrywającemu wziąć lewę pikową. Niestety jeżeli pozwolimy rozgrywającemu na wzięcie pierwszej lewy pikowej, przetrzuca się on na trefle, wyrabiając sobie dwie forty i biorąc w sumie cztery lewy kierowe, pika, karo i trzy treflowe. Jeżeli to partner weźmie pierwszą lewę pikową królem, wówczas rozgrywający weźmie dwa piki, cztery kiery, dwa trefle i karo, a my tylko dwa piki i dwa karo.

W rozdaniu tym bardzo ciekawie rozkładały się zapisy. Puszczanie dziewiątej lewy



Grzegorz Deptuła i Marcin Bartoszewski wygrali turniej z cyklu GPPP. Z lewej prezes KPZBS Wiesław Paczkowski; z prawej – burmistrz Wąbrzeźna Leszek Kawski

na częściówkę kosztowało niecałe 8% z rozdania, gdyż wiele par na linii **NS** nie wchodziło do licytacji, obkładając przeciwników bez kilku. +200 na **NS** nie dawało jeszcze średniej. Dużo bardziej kosztowne było wypuszczenie końcówki, tylko trzem parom udało się jej obłozenie.

### Ad. 4

Oczywiście żeby był jakikolwiek problem w tym rozdaniu, atuty muszą się dzielić 4–0 z czwórką u **E**. Rozdanie wbrew pozorom nie jest proste do wygrania. Oczywiście próbując zaasekurować się przed czterema atutami po prawej stronie, pierwszą lewę bierzemy w rękę, po czym gramy pika do stołu – zgodnie z oczekiwaniem lewy przeciwnik dokłada ♥3.

Przedstawię cały rozkład, proszę się zastanowić, jak to grać, a potem czytać dalej:

|             |                  |           |
|-------------|------------------|-----------|
| ♠ –         | ♠ K D            | ♠ W 6 4 3 |
| ♥ D 8 6 4 3 | ♥ A 10           | ♥ W 9 7 2 |
| ♦ D 9 8 6 4 | ♦ A K 7 5 3      | ♦ W 10 2  |
| ♣ 10 8 3    | ♣ K D W 4        | ♣ A 9     |
|             | N<br>W E<br>S    |           |
|             | ♠ A 10 9 8 7 5 2 |           |
|             | ♥ K 5            |           |
|             | ♦ –              |           |
|             | ♣ 7 6 5 2        |           |

Żeby mieć szansę wyparodować waleta, musimy trzykrotnie skrócić się w rękę. Założmy, że w dalszej części rozgrywki zgramy ♦A, ♦K (z ręki trefle) i przebiliśmy karo, po czym odeszliśmy treflem. Przeciwnik po wzięciu na ♣A gra pika lub kiera – założmy, że kiera. Nie możemy niestety

zagrać teraz karo, w celu dalszego skrócenia ręki, bo wtedy prawy oponent pozbędzie się trefla – zatem najpierw zgrzywamy trefla, po czym przebijamy kolejne karo. W czterokartowej końcówce (karty wyróżnione na diagramie) jesteśmy w ręce i niestety zostało nam tylko jedno dojście do stołu, a potrzebujemy dwóch. Jak to zatem wygrać?

Podkreślmy, że w siódmej lewie musieliśmy zagrać trefla (gdyż groziło pozbycie się przez **E** trefla na zgrywane karo), tracąc tym samym hipotetyczne dojście do stołu, celem wykonania kolejnej przebitki. Zatem aby uniemożliwić przeciwnikowi pozbycie się trefla, powstrzymajmy się z zagranie w lewie czwartej ♦K. Należy w tej lewie przebić małe karo w ręce. Potem oddajemy trefla, bierzemy kiera (lub pika) w stole i przebijamy karo. Następnie trefl do stołu i przebijamy kolejne (trzecie już) karo. Udało się nam zatem zrobić trzy przebitki karowe, mamy więc tyle samo atutów co przeciwnik. Czterokartowa końcówka będzie wyglądała trochę inaczej:

|            |               |         |
|------------|---------------|---------|
|            | ♠ K           | ♠ W 6 4 |
|            | ♥ –           | ♥ W     |
|            | ♦ K           | ♦ –     |
|            | ♣ W 4         | ♣ –     |
| nieistotne | N<br>W E<br>S |         |
|            | ♠ A 10 9      |         |
|            | ♥ –           |         |
|            | ♦ –           |         |
|            | ♣ 7           |         |

Gramy teraz pika do stołu i ♦K, osiągając zamierzony cel. ♦



## Jesienne Mistrzostwa Ameryki Północnej 2017

Monday, December 4, 2017

Volume 90, Number 11

# Daily Bulletin

90th Fall North American Bridge Championships
NABCDailyBulletin@acbl.org | Editors: Sue Munday and Brent Manley

## Miao squad takes Reisinger



*ACBL President Bob Heller (third from right) presents the Reisinger Trophy to the winners of the Reisinger Board-a-Match Teams: Yinghao Liu, Jack Zhao, Yuxiong Shen, NPC Jianhua Miao and Zijian Shao.*



*They were second in the Reisinger Board-a-Match Teams: captain George Mittelman; Ron Pachtmann; Piotr Pawel Zatorski and Ken Bercuson.*

**R**eisinger – nie bez powodu uznawany za najtrudniejszy turniej świata, gdzie każde rozdanie ma taką samą wartość, czyli za wygraną 1 punkt, za remis – pół, za przegraną – 0 [BAM, czyli Board-A-Match – red.]. Po prostu trzeba osiągnąć lepszy wynik niż para wroga na drugim stole na tej samej linii. Tym razem brydżystów z całego świata ściągnęło kalifornijskie San Diego z przyzwyczajeniem (w porównaniu do Polski) pogodą. W tej edycji Reisingera mieliśmy prawdziwy wysyp polskich akcentów w finałowej fazie imprezy.

Całe zawody dosyć niespodziewanie wygrał chiński team **Shen**: Yuxiong Shen – Zijian Shao, Jack Zhao – Yinghao Liu. Drugie miejsce przypadło drużynie, w której sam dzielnie walczyłem – **Mittelman**: George Mittelman – Ken Bercuson, Ron Pachtmann – Piotr Zatorski. Trzecie miejsce zajęł team **Blass**: Józef Blass – Jacek Pszczoła, Jacek Kalita – Michał Nowosadzki, Sjoert Brink – Bas Drijver. W finale uczestni-

czyli także Michał Klukowski z Piotrem Gawrysiem, łądząc ostatecznie na ósmym miejscu. Warto nadmienić, że już po pierwszym dniu udział w rywalizacji zakończyły takie zespoły jak: Lavazza (Bilde, Bocchi, Madala, Sementa, Duboin, Bianchedi), Monaco (m.in. Helgemo, Helness), Cayne (m.in. Lauria, Versace) czy Fleisher (m.in. Moss, Grue, Hampson, Greco)!

Poniżej przedstawiam krucjatę swojej drużyny w Reisingerze 2017...

Eliminacje; obie przed partią, rozdawał S

|   |   |   |   |  |   |  |   |  |   |  |  |
|---|---|---|---|--|---|--|---|--|---|--|--|
| ♠ K 8 7 6 2<br>♥ 8<br>♦ W 9 8 5<br>♣ K 9 5    | <table style="margin: auto;"> <tr><td></td><td>N</td><td></td></tr> <tr><td>W</td><td></td><td>E</td></tr> <tr><td></td><td>S</td><td></td></tr> </table> |   | N |  | W |  | E |  | S |  | ♠ A D 9<br>♥ W 7 2<br>♦ K 2<br>♣ A W 6 4 3 |
|   | N   |   |   |  |   |  |   |  |   |  |  |
| W   |   | E |   |  |   |  |   |  |   |  |  |
|   | S   |   |   |  |   |  |   |  |   |  |  |
| ♠ W 3<br>♥ K 10 6<br>♦ D 10 7 4<br>♣ 10 8 7 2 |   |   |   |  |   |  |   |  |   |  |  |

|          | W   | N   | E         | S   |
|----------|-----|-----|-----------|-----|
| Bercuson |     |     | Mittelman |     |
|          | –   | –   | –         | pas |
|          | pas | 1 ♥ | ktr.      | 2 ♥ |
|          | 3 ♠ | pas | 4 ♠       | pas |
|          | pas | pas |           |     |

Można powiedzieć, że wisty w singla na gry kolorowe są dosyć popularne i gracz, który się na to decyduje, w większości przypadków będzie czuł, że miał alibi, aby taki wist wykonać. W tym rozdaniu **N** tak właśnie zawistował, a rozgrywający bezwzględnie to wykorzystał, zakładając że po takiej licytacji praktycznie nigdy nie jest to wist z D 10. Ken Bercuson wziął trefla w stole, ściągnął trzykrotnie pika, zostając w dziadku. Teraz zaimpasował ♣10 (!) i po ściągnięciu trzeciego trefla zagrał karo do ♦K, realizując 11 lew.

Teraz pytanie: czy wist w singlową ♣D był bez sensu? Na pewno można było nieco mocniej włączyć się w rozdanie... Miaowicie: nasz partner ma niewiele w karcie, więc nie warto obstawiać u niego

♣A i dojście do drugiej przebitki. Rozgrywający jest po pasie i czy inwitowałby końcówkę, mając ♥K x w cięciu? Możliwe, ale mało prawdopodobne. Zresztą na praktykę tylko przy ♥K x u W wypuszczamy lewą, wistując w ♥A, więc N mógł w miarę bezpiecznie wyjść w tegoż asa, aby zobaczyć stół i ocenić, jakie dalsze wyjście ma sens.

**Eliminacje; obie przed partią, rozdawał N**

♠ 6 4  
♥ D W 10 9 8 7 3 2  
♦ 10 8  
♣ K

♠ A K D 8  
♥ K 6  
♦ K 7 6 3 2  
♣ A 6

W N E S  
W S

♠ 5 3 2  
♥ 4  
♦ A D 5  
♣ 10 8 7 5 4 3

♠ W 10 9 7  
♥ A 5  
♦ W 9 4  
♣ D W 9 2

| W    | N         | E   | S        |
|------|-----------|-----|----------|
|      | Pachtmann |     | Zatorski |
| –    | 4 ♥       | pas | pas      |
| ktr. | pas       | 5 ♣ | ktr.     |
| pas  | pas       | pas |          |

Na drugim stole licytacja potoczyła się tak samo, a problem w rozdaniu polega na technice rozgrywki. Po wiście ♥A i kier rozgrywający zagrał karo do ręki i... ♣10! Wygrywa to, kiedy kontrujący ma w atutach K D W x/K D W 9 x. Ponadto jest zagranie praktyczne, jeśli wróg ma K W 9 x/D W 9 x/K D 9 x i odruchowo położy figurę. Ja niestety odruchowo położyłem ♣W i było to bez sensu, bo z licytacji i po ukazaniu się singla kier w ręku rozgrywającego było wiadomo, że ma sześć trefli (z 3–1–4–5 dałby wywoławcze 4BA, a z czterema pikami możliwe, że 4♠), a nawet jak ma K 10 x x x i położy waleta, to rozgrywający wykona przebitki w ręku, wyrównując liczbę atutów ze mną i czyszcząc przy tym boczne kolory, i w końcówce D 9 2 do K 10 x zagra małą kartę na wpust. Sztuka cierpi. Na szczęście George Mittelman rozegrał tak samo, co wraz z faktem, że obrońca był równie jak ja nieczujny, przyniosło kwit z rozdania.

W założeniach korzystnych dostajemy kartę: ♠10 8 5 ♥– ♦9 ♣A D W 10 9 8 5 4 2 i na pierwszej ręce otwieramy 5♣. Z lewej 5♥, partner pas, z prawej 6♥ – no i co teraz? Cóż, bez większej filozofii – prócz dziewiątego trefla nic nie mamy, więc spokojnie spasowałem. Całość prezentowała się następująco:

**Eliminacje; WE po partii, rozdawał S**

♠ D 7  
♥ D 9  
♦ A 8 6 5 4 3 2  
♣ K 7

♠ 9 6 4  
♥ A K 10 8 6 4 3 2  
♦ D 10  
♣ –

W N E S  
W S

♠ A K W 3 2  
♥ W 7 5  
♦ K W 7  
♣ 6 3

♠ 10 8 5  
♥ –  
♦ 9  
♣ A D W 10 9 8 5 4 2

Mój partner Ron Pachtmann na N miał zagwozdkę: czy iść w obronę, mając tyle w karcie. Spasował, bo uznał, że jest szansa wzięcia przebitki karowej lub lewy treflowej (małe prawdopodobieństwo), a nawet pika, gdy mam coś na kształt ♠W x x. Szlemik kierowy był z góry, ale po wiście ♦A Ron stanął przed dylematem: czy próbować przebitki, czy jednak wyjść w trefla na to, że rozgrywający ma singla. Postawił na karo, sądząc że W na lekkie wejście (widać z punktów) bardziej ma renons trefli i skład 7–4, ale oczywiście nie miało to znaczenia. Co stałoby się, gdybyśmy poszli w obronę? Bez wist w pika wyrabiamy kara i piszemy swoje... I gdzieś w kontrolce takie szlemy z kontrą przelatywały mi przed oczami:

**Eliminacje; NS po partii, rozdawał S**

♠ 10 9 3  
♥ A W 9  
♦ 10 8 7 4  
♣ A 8 3

♠ D W 8 5 4  
♥ 7 3  
♦ D W 9 5 3  
♣ K

W N E S  
W S

♠ 6  
♥ D 10 8 6 4  
♦ K 2  
♣ W 10 7 6 4

♠ A K 7 2  
♥ K 5 2  
♦ A 6  
♣ D 9 5 2

| W                | N                 | E   | S        |
|------------------|-------------------|-----|----------|
|                  | Pachtmann         |     | Zatorski |
| –                | –                 | –   | 1 BA     |
| 2 ♠ <sup>1</sup> | ktr. <sup>2</sup> | pas | 3 ♣      |
| pas              | 3 BA              | pas | pas      |

<sup>1</sup> piki z młodszym; <sup>2</sup> nie obiecuje kierów

Po wiście ♦D (od E ♦2, zrzutki odwrotne) można ocenić, że W wszedł na 5–5 z karami. Wist damę żąda jakości i mógł być z K D 9 x x, jak i z D W 9 x x. W teorii także z K D W x (x), więc można założyć, że E siedział z H x lub – co mniej prawdopodobne – 9 x w karach. Wziąłem asem, a następnie zagrałem trefla

do ♣A (od W spadł król) i trefla z powrotem, przepuszczając podstawioną ♣10 (W wyrzucił pika). Teraz E wyszedł w pika, przepuściłem do ♠W. Odwrot w kiera: ♥7 – ♥9 – ♥10 – ♥K. Powstała taka sytuacja:

♠ 10 9  
♥ A W  
♦ 10 8 7  
♣ 8

♠ D 8 5  
♥ 3  
♦ W 9 5 3  
♣ –

W N E S  
W S

♠ –  
♥ D 8 6 4  
♦ K  
♣ W 7 6

♠ A K 7  
♥ 5 2  
♦ 6  
♣ D 9

Zagrywamy karo do ♦7, E bierze i musi zagrać w trefla. Wykonujemy impas i ściągamy drugiego trefla; W musi dokonać dwóch wyrzutek – leci karo i kier (my ♥W ze stołu). Teraz gramy kiera do stołu i patrzymy, co wyrzuca lewy wróg – jeśli karo, to gramy karo na wpust, przy okazji wyrabiając sobie ♦10 w stole, a jeśli pika, to mamy trzy dobre piki w ręku. Po pierwszym dniu w grze pozostaje 20 drużyn. W półfinale każdy zagra z każdym po trzy rozdania i połowa stawki awansuje do finału. Do drugiego dnia awansujemy z 11. miejsca.

**Półfinał; obie przed partią, rozdawał N**

♠ 9 7 3 2  
♥ 5 3  
♦ A W 9 8 7  
♣ 8 4

♠ D 10 6 4  
♥ K 9 6  
♦ K D 3 2  
♣ W 9

W N E S  
W S

♠ –  
♥ A D W 10 8 7 2  
♦ 5 4  
♣ A K D 10

♠ A K W 8 5  
♥ 4  
♦ 10 6  
♣ 7 6 5 3 2

**Pokój otwarty:**

| W                 | N                | E                | S        |
|-------------------|------------------|------------------|----------|
| Diamond           | Pachtmann        | Platnick         | Zatorski |
| –                 | pas              | 1 ♣ <sup>1</sup> | 1 ♠      |
| 1 BA <sup>2</sup> | 3 ♦ <sup>3</sup> | 3 ♥              | pas      |
| 4 ♥               | pas              | pas              | pas      |

<sup>1</sup> 16+; <sup>2</sup> około 8–11 PC; <sup>3</sup> kolor + fit

**Pokój zamknięty:**

| W                | N         | E                | S         |
|------------------|-----------|------------------|-----------|
| Mittelman        | Lindqvist | Bercuson         | Brogeland |
| –                | pas       | 2 ♣ <sup>1</sup> | 2 ♠       |
| pas <sup>2</sup> | 4 ♠       | 5 ♥              | pas       |
| 5 ♠              | pas       | 6 ♥              | pas       |
| pas              | pas       |                  |           |

<sup>1</sup> acol; <sup>2</sup> słaba ręka lub trapping pas

John Diamond nie docenił swojej karty, kiedy swoją licytacją nakreślił mi mu u partnera singla, a częściej renons pik, więc darował sobie zaliczanie cuebidu 4♦ – co zniechęciło partnera do dalszej akcji.

Na drugim stole Boye Brogeland z Espenem Lindqvistem licytowali agresywniej, stawiając naszych pod ścianą – Bercuson musiał się odsprzedać, licytując 5♥. Mittelman był teraz pewny renonsu pik u partnera i mając spory potencjał, dał jeszcze ruch w stronę szlema (tym samym pokazując trapping pasa i punkty w swojej karcie). Jedyne, do czego nie jestem przekonany, to sposobu ruszenia – moim zdaniem 5♠ powinno raczej oznaczać ♠A, a 5BA punkty, ale bez większego przewartościowania w pikach.

**Półfinał; NS po partii, rozdawał S**

|                  |             |           |  |
|------------------|-------------|-----------|--|
| ♠ A D 10 9 8 6 2 |             |           |  |
| ♥ D 10           |             |           |  |
| ♦ 8 2            |             |           |  |
| ♣ 7 2            |             |           |  |
| ♠ 4 3            |             | ♠ W 7 5   |  |
| ♥ W 9 4          |             | ♥ K 6 2   |  |
| ♦ A W 6 4        |             | ♦ K 9 5 3 |  |
| ♣ 10 8 5 3       |             | ♣ A W 9   |  |
|                  | ♠ K         |           |  |
|                  | ♥ A 8 7 5 3 |           |  |
|                  | ♦ D 10 7    |           |  |
|                  | ♣ K D 6 4   |           |  |

| W      | N               | E        | S               |
|--------|-----------------|----------|-----------------|
| Munday | Pachtmann       | Pavlicek | Zatorski        |
| –      | –               | –        | 1♥              |
| pas    | 1♠              | pas      | 2♣ <sup>1</sup> |
| pas    | 3♠ <sup>2</sup> | pas      | 4♠              |
| pas    | pas             | pas      |                 |

<sup>1</sup> naturalne lub 16+; <sup>2</sup> inwit

Bardzo ładną, choć ostatecznie nieskuteczną obroną wykazał się tutaj Jim Munday. Po wiście w ♦5 (trzecią/piątą) Munday położył waleta i widząc z wist, że rozgrywający ma jeszcze jedno lub dwa kara, zagrał ♦A. Teraz od partnera spadła ♦3, co oznaczało, że E poszedł z czterech kart i trzecie karo nie przechodzi. Munday po otrzymaniu tej informacji wyszedł w kiera! Pytanie: przed czym się bronić? Powiedzmy wpierw, co się stanie, gdy będziemy kontynuować karo:

Rozgrywający przebiję, po czym zagra trefla i jeśli nasz partner ma ♣A W 9 wraz z ♥K 10 x, to musi koniecznie położyć ♣W na odblokowanie się, ponieważ rozgrywający będzie musiał odwrócić w trefla, aby przygotować się do wyrobienia figu-

ry trefl przebitką lub ustawienia przymusu treflowo-kierowego, jeśli E ma cztery trefle z ♥K – a my wtedy na zagranego trefla położyliśmy ♣10 (nasz partner dołoży ♣9) i zagramy kiera na rozcięcie komunikacji (co prawda rozgrywający wyrobi sobie trefla przebitką, ale nie będzie w stanie ściągnąć atutów przed zagranie fort).

Natomiast jeśli nasz partner nie położy ♣W, lecz ♣9, to rozgrywający zagra trefla z powrotem i po wzięciu na ♣W E nie będzie mógł zagrać w kiera spod króla – więc N zachowuje bezpieczne dojścia ♠K i ♥A do wyrobienia trefla przebitką. To jest układ, kiedy zwalniamy partnera z myślenia, a realnym układem, przy którym zagranie w kiera obkładamy, jest układ jak w diagramie – tylko musimy przenieść blotkę trefl do kierów.

A co jeśli nie zagramy kiera, tylko pika – na odcięcie stołu? Rozgrywający przebiję karo, ściągnie atuty, zagra trefla do ♣K, trefla z powrotem i znów – jeśli partner się nie odblokuje, to teraz po zagranie w czwarte karo będzie w przymusie po ściągnięciu wszystkich atutów.

Niestety dla Mundaya rozgrywający miał ♥10 i nie miał problemu z potencjalną palcówką, ale z pewnością amerykańskiemu obrońcy należą się słowa uznania.

**Półfinał; WE po partii, rozdawał W**

|                |            |              |  |
|----------------|------------|--------------|--|
| ♠ 8 7 5 3      |            |              |  |
| ♥ A W 6 4      |            |              |  |
| ♦ 8 4          |            |              |  |
| ♣ A W 4        |            |              |  |
| ♠ A W 9        |            | ♠ D 6 2      |  |
| ♥ 9 2          |            | ♥ 8 7 5      |  |
| ♦ A K W 10 9 2 |            | ♦ 7 5        |  |
| ♣ K 5          |            | ♣ 10 9 7 6 3 |  |
|                | ♠ K 10 4   |              |  |
|                | ♥ K D 10 3 |              |  |
|                | ♦ D 6 3    |              |  |
|                | ♣ D 8 2    |              |  |

### Pokój otwarty:

| W        | N           | E         | S         |
|----------|-------------|-----------|-----------|
| Bercuson | Silverstein | Mittelman | Rosenthal |
| 1 BA     | pas         | pas       | pas       |

### Pokój zamknięty:

| W         | N         | E        | S        |
|-----------|-----------|----------|----------|
| Willenken | Pachtmann | Ginossar | Zatorski |
| 1♣ (!)    | pas       | pas      | pas      |

Zdobyty punkt dzięki finezji Kena Bercusona przy słabym wyniku na naszym stole. Chris Willenken otwiera 1♣, naciągając

swoją kartę na 18–19 przez kolor karowy, i nagle otwarcie staje się kontraktem. Rozgrywający z góry ma swoje, lecz w bliżej niewyjaśniony sposób wypuszczamy lewkę i za -110 nie widzimy przyszłości, skoro sami mogliśmy próbować zapisać sobie 110 na kiery.

Na drugim stole nasz zawodnik otwiera i rozgrywa 1BA po wiście w pika – wkłada damę i zagranego króla bierze w rękę asem. Zagrywa teraz ♦W (!!!), absolutnie zaciemniając obraz rozdania. S bierze damę i zagrywa małego kiera do waleta partnera, a ten niczym niewzruszony odchodzi w pika... – co kończy się wynikiem +120 dla nas. Nie da się ukryć, że szczęście wspierało Kena w rozgrywce:

**Półfinał; WE po partii, rozdawał S**

|            |             |               |  |
|------------|-------------|---------------|--|
| ♠ 9 7 5    |             |               |  |
| ♥ 8 7 5 3  |             |               |  |
| ♦ W 10 9 8 |             |               |  |
| ♣ D 6      |             |               |  |
| ♠ 8 6 4 2  |             | ♠ A W 10      |  |
| ♥ K 10     |             | ♥ A 6 4       |  |
| ♦ 5 3 2    |             | ♦ D           |  |
| ♣ 10 9 8 3 |             | ♣ K W 7 5 4 2 |  |
|            | ♠ K D 3     |               |  |
|            | ♥ D W 9 2   |               |  |
|            | ♦ A K 7 6 4 |               |  |
|            | ♣ A         |               |  |

| W     | N         | E        | S               |
|-------|-----------|----------|-----------------|
| Sadek | Pachtmann | Elahmady | Zatorski        |
| –     | –         | –        | 1♦ <sup>1</sup> |
| pas   | 1♥        | 2♣       | 4♣              |
| pas   | 4♥        | pas      | pas             |
| pas   |           |          |                 |

<sup>1</sup> układ niezrównoważony (nie może być 5 kar w składzie 5332)

Ron po wiście w ♥4 wkłada damę, która zostaje pobita królem. Tarek Sadek odchodzi w trefla, wpuszczając rozgrywającego w stół. Teraz Pachtmann staje przed kluczową decyzją: grać na ♥A K sec czy na ♥K 10? Jednak aby pomóc sobie w logicznym dojściu do tego, która szansa jest większa, zagrywa ♦A ze stołu, aby sprawdzić pierwszą lewę karową – i voila! Od wistującego spada ♦D, która teoretycznie wygląda na singlową. Teraz rozgrywający założył, że wistujący nie poszedłby z ♥A 10 x, ryzykując rozwiązanie koloru atutowego, mając singlową damę jako mocną alternatywę wistową, więc zadysponował z dziadka ♥W – łapiąc ♥10 i zdobywając punkt.

Serią dziewięciu kolejnych wygranych rozdań kończymy półfinał na trzecim miejscu.



**Final; obie po partii, rozdawał E**

|            |                |               |
|------------|----------------|---------------|
| ♠ A D 9 5  |                |               |
| ♥ 9 8 5 3  |                |               |
| ♦ 7 2      |                |               |
| ♣ K 6 3    |                |               |
| ♠ 4        |                | ♠ K 8         |
| ♥ 10 7 6 4 |                | ♥ A D 2       |
| ♦ 10 9 8 4 |                | ♦ K W         |
| ♣ W 10 9 5 |                | ♣ A D 8 7 4 2 |
|            | ♠ W 10 7 6 3 2 |               |
|            | ♥ K W          |               |
|            | ♦ A D 6 5 3    |               |
|            | ♣ –            |               |

**Pokój otwarty:**

| W                | N         | E                | S        |
|------------------|-----------|------------------|----------|
| Woolsey          | Pachtmann | Bramley          | Zatorski |
| –                | –         | 1 ♣ <sup>1</sup> | 1 ♠      |
| pas <sup>2</sup> | 2 ♠       | 3 ♣              | 4 ♠      |
| 5 ♣              | pas       | pas              | ktr.     |
| pas              | pas       | pas              |          |

<sup>1</sup>16+ PC; <sup>2</sup> trapping pas albo brak PC

**Pokój zamknięty:**

| W        | N     | E                 | S       |
|----------|-------|-------------------|---------|
| Bercuson | Smith | Mittelman         | Kriegel |
| –        | –     | 2 BA <sup>1</sup> | pas     |
| pas      | pas   |                   |         |

<sup>1</sup>20–21 PC

Coś dla tych, którzy nie lubią silnego 2BA...

W **PO** po otwarciu **E** silnym treflem doszliśmy na **NS** do końcówki i to silny trefl musi iść w obronę za 500, które zresztą wyglądało nieźle dla wroga, bo szło nam jeszcze 5♠. W licytacji Ron mógł trochę lepiej sprzedać swoją kartę, licytując popularny mixed raise, czyli kartę między blokiem a inwitem z co najmniej czterokartowym fitem.

Na drugim stole Mittelman docenił sześciokart treflowy i naciągnął swoje 19 PC, otwierając 2BA. Na szczęście odstraszyło to Orena Kriegela (**S**) od pokazania swojej dwukolorówki – choć raczej niestuszenie, bo mając na maksy spory układ oraz wiedząc, że na drugim stole partnerzy otworzą 1♣, zagrał trochę na obrót.

**Final; obie po partii, rozdawał W**

|             |              |              |
|-------------|--------------|--------------|
| ♠ 9 5 3     |              |              |
| ♥ A 9 3     |              |              |
| ♦ W 10 8 2  |              |              |
| ♣ A 9 6     |              |              |
| ♠ D 4       |              | ♠ K W 7      |
| ♥ K 5 4     |              | ♥ W 10 8 6 2 |
| ♦ A K 9     |              | ♦ 7 6 3      |
| ♣ D W 7 4 3 |              | ♣ 8 2        |
|             | ♠ A 10 8 6 2 |              |
|             | ♥ D 7        |              |
|             | ♦ D 5 4      |              |
|             | ♣ K 10 5     |              |

| W       | N         | E       | S        |
|---------|-----------|---------|----------|
| Woolsey | Pachtmann | Bramley | Zatorski |
| 1 BA    | pas       | 2 ♦     | pas      |
| 2 ♥     | pas       | pas     | 2 ♠      |
| 3 ♥     | 3 ♠       | pas...  |          |

Pachtmann stanął przed maksymalnym dylematem: przelicytować wroga czy też spróbować skontrować, mając dwie lewy?

Padły wisty: ♦A, ♦K i karo – w drugiej lewy odblokowałem się ♦D i potem utrzymałem się w stole. Zagrałem pika do ♠8, wpuszczając ponownie gracza **W**. Odwrót w pika zabiłem w ręku i odwróciłem w pika do **E**, przygotowując przymus:

|           |          |              |
|-----------|----------|--------------|
| ♠ –       |          |              |
| ♥ A 9 3   |          |              |
| ♦ W       |          |              |
| ♣ A 9 6   |          |              |
| ♠ –       |          | ♠ –          |
| ♥ K 5 4   |          | ♥ W 10 8 6 2 |
| ♦ –       |          | ♦ –          |
| ♣ D W 7 4 |          | ♣ 8 2        |
|           | ♠ 6 2    |              |
|           | ♥ D 7    |              |
|           | ♦ –      |              |
|           | ♣ K 10 5 |              |

Obroncy byli bezradni. Odwrót w ♥W zabiłem w stole (nie dokładając damy). Na karo wyrzuciłem trefla. Teraz trefl do ręki i dwukrotne zagranie w piki ustawiło Woolsey'a w przymusie. A gdyby **E** zamiast w ♥W zagrał w trefla, to wezmę w stole, zrzucę trefla na karo i dalej tak samo.

Co ciekawe, pierwszy wist w trefla zrywał cały plan, bo nie mogliśmy grać atutów – podegraliby kiera, zanim wyrobilibyśmy sobie karo, a gdy zaczęlibyśmy grać kara, to przygotowaliby sobie przebitkę trefli.

**Final; obie przed partią, rozdawał W**

|             |              |              |
|-------------|--------------|--------------|
| ♠ 8 6 5 4   |              |              |
| ♥ W 5       |              |              |
| ♦ 10 9 5 4  |              |              |
| ♣ D 9 6     |              |              |
| ♠ A         |              | ♠ W 7 3      |
| ♥ A 3 2     |              | ♥ 10 9 8 7 4 |
| ♦ A 8 6 2   |              | ♦ D          |
| ♣ A W 8 5 4 |              | ♣ K 10 7 2   |
|             | ♠ K D 10 9 2 |              |
|             | ♥ K D 6      |              |
|             | ♦ K W 7 3    |              |
|             | ♣ 3          |              |

| W                 | N         | E        | S                |
|-------------------|-----------|----------|------------------|
| Sadek             | Pachtmann | Elahmady | Zatorski         |
| 1 BA              | pas       | pas (!)  | 2 ♠ <sup>1</sup> |
| ktr. <sup>2</sup> | pas       | 3 ♥      | pas              |
| pas               | 3 ♠       | ktr.     | pas              |
| pas               | pas       |          |                  |

<sup>1</sup>piki i młodszy; <sup>2</sup>wywoławca

Kuriozalne rozdanie. Elahmady z nieznanymi przyczyni spasaował na 1BA. Potem licytacja się rozkręciła. Po moim 3♥ Ron widział, że mam sporo punktów i mając cztery piki, ale poza tym nic przydatnego, zdecydował się na 3♠, które grałem z kontrą.

Sadek wyszedł w ♠A, żeby obejrzeć stolik. To był decydujący moment – bo wiedział, że mam jakąś młodszą czwórkę, a co za tym idzie, jego partner ma singla w którymś młodszym. Na nasze szczęście wyszedł w ♣A i trefla... A gdyby trafił? Oddalibyśmy 500, a na drugim stole nasi wzięli po magicznej rozgrywce 450...

**Final; obie po partii, rozdawał E**

|              |           |           |
|--------------|-----------|-----------|
| ♠ W 4        |           |           |
| ♥ W 2        |           |           |
| ♦ A W 8 7 6  |           |           |
| ♣ K 10 6 4   |           |           |
| ♠ 10 9 7 6 2 |           | ♠ A K D 8 |
| ♥ 10 9 7 3   |           | ♥ D 6 4   |
| ♦ K 5 2      |           | ♦ D 4     |
| ♣ W          |           | ♣ D 5 3 2 |
|              | ♠ 5 3     |           |
|              | ♥ A K 8 5 |           |
|              | ♦ 10 9 3  |           |
|              | ♣ A 9 8 7 |           |

| W       | N         | E        | S        |
|---------|-----------|----------|----------|
| Diamond | Pachtmann | Platnick | Zatorski |
| –       | –         | 1 BA     | pas      |
| 2 ♥     | pas       | 2 ♠      | pas      |
| pas     | 2 BA      | 3 ♠      | ktr.     |
| pas     | pas       |          |          |

Ostatnia runda i już delikatne zmęczenie. Wistuję ♥A, a Ron dokłada waleta, co w tej pozycji oznacza singla/dubla, po czym zgrywam jeszcze ♥K. Kiedy partner dokłada małe, a rozgrywający damę, zastanawiam się, w jakim celu partner dokłada w rzutkach odwrotnych waleta z trzech, a nie środkową w tej pozycji... Niewzruszony odchodzę w ♦9 i dopiero wtedy dochodzi do mnie, co się stało – ale na szczęście Ron bierze asem i wychodzi w trefla zakładając, że niemożliwe jest, abym po tej licytacji miał dubla pik z singlem karo ani ♦D9 x z chęcią nawinięcia się do ♦W x w ręku rozgrywającego. Uff... Bez jednej i wygrane rozdanie.

Nawiązując do tytułu tej relacji – bardzo niewiele zabrakło, byśmy powtórzyli sukces sprzed dwóch lat i wygrali Puchar Reisingera. Drugie miejsce to też duży sukces, ale w głowie pozostaje gorzka myśl, że zwycięstwo było o krok. Cóż, za rok kolejna szansa, tym razem w miejscu jak na turniej brydżowy niecodziennym, bo w Honolulu... ♦

KONFERENCJE & SPA  
**HOTEL SENATOR** ★★★  
STARACHOWICE



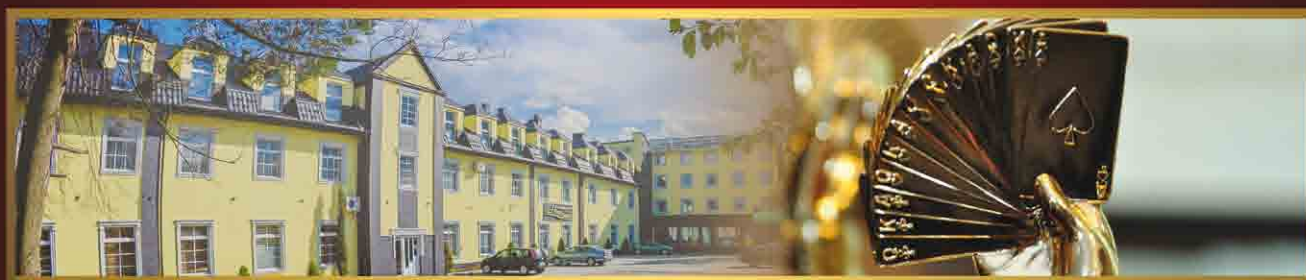
**XIX Mityng Brydżowy**  
o Puchar Hotelu Senator  
19-22.04.2018

**4 dni gry**  
**320 zł z wyżywieniem**



**Nagrody: min 40 000 zł**

- 1 OTP na maxy: 2000zł, 1000zł, 800zł, 600zł
- 2 OTP na IPM: 1000zł, 600zł, 400zł
- 3 OTP na maxy: 1000zł, 600zł, 400zł
- 4 OTP na IPM: 1000zł, 600zł, 400zł
- 5 OTP na maxy: 1000zł, 600zł, 400zł
- 6 XXII OTP GPPP: I - 4000zł



Hotel Senator, ul. Bankowa 7, 27-200 Starachowice  
tel. 41 274 03 90; [repcja@h-s.pl](mailto:repcja@h-s.pl)

KOESPONDENCYJNE MISTRZOSTWA POLSKI

Włodzimierz Starkowski

# Czasami naprawdę warto włączyć myślenie i pomóc partnerowi



Jerzy Maciaszek (z lewej) i Ryszard Jarosz z ufundowanymi przez Piotra Gawrysia pucharami za zwycięstwo w I Memoriale Wojciecha Siwca

Za nami kolejna edycja Korespondencyjnych Mistrzostw Polski. W grudniu poznaliśmy zwycięzców wszystkich klasyfikacji KMP, a już 8 stycznia wystartował pierwszy turniej nowego cyklu rozgrywek.

W 2017 roku rywalizację **open** wygrali **Ryszard Jarosz** i **Jerzy Maciaszek**. Oni też zostali triumfatorami wśród **seniorów**. Najlepsza **kobieta** to **Joanna Derewońko**, a wśród **juniorów** równych sobie nie miał **Piotr Jasiński**. Gratulacje!

Swoim pierwszym miejscem w KMP 2017 Jerzy Maciaszek ustanowił trudny do pobicia rekord – wygrał bowiem klasyfikację długofalową po raz czwarty z rzędu!

A teraz popatrzmy, co ciekawego wydarzyło się podczas trzech ostatnich turniejów.

## Grudzień: inwit wielkoszlemowy – przydatne narzędzie

Grały 772 pary, a wygrali Jarosz – Maciaszek i właśnie dzięki temu zwycięstwu zapewnili sobie sukces w generalce za ubiegły rok. W poniższym rozdaniu ponad sto par doszło do kontraktu 7♥ i, oczywiście, go przegrało.

Rozdanie 16; WE po partii, rozdawał W

|               |                |             |
|---------------|----------------|-------------|
| ♠ K 9 8 7     | ♠ 10           | ♠ W 5 4 3 2 |
| ♥ W 8         | ♥ A 7 4 2      | ♥ 10 3      |
| ♦ 9           | ♦ A K 10 8 5 4 | ♦ D W 6     |
| ♣ D 8 7 4 3 2 | ♣ A K          | ♣ W 9 5     |

|   |   |   |
|---|---|---|
|   | N | E |
| W | S |   |

|             |      |
|-------------|------|
| ♠ A D 6     | ♠ 10 |
| ♥ K D 9 6 5 |      |
| ♦ 7 3 2     |      |
| ♣ 10 6      |      |

Cztery razy na dziesięć kara podzieli się 2–2 i wygrać będzie można nawet szlema w bez atutu. Tu jednak statystyka zadziałała w sposób bezlitosny i amatorzy siódemek otrzymywali zaledwie 17,72%.

Jak poprowadzić licytację, by dowiedzieć się o potencjalnie przegrywającej lewie karowej? Optymalnym rozwiązaniem jest **inwit wielkoszlemowy**.

Licytujemy standardową wersję Wspólnego Języka:

| W      | N   | E   | S  |
|--------|-----|-----|----|
| –      | 1♣  | pas | 1♥ |
| pas    | 2♦  | pas | 3♣ |
| pas    | 3♥  | pas | 3♠ |
| pas    | 4BA | pas | 5♠ |
| pas    | 6♦  | pas | 6♥ |
| pas... |     |     |    |

- 2♦ = odwrotka
- 3♣ = silny na piątce; piąty kier i nadwyżka to bardzo dobre informacje dla gracza **N**
- 3♥ = gramy w kier
- 3♠ = cuebid
- 4BA = blackwood o pięć wartości
- 5♠ = dwie wartości, dama atutu i brak bocznego króla
- 6♦ = inwit wielkoszlemowy uzależniający zaliczanie szlema od zatrzymania karowego trzeciej klasy (dama lub dubel) w ręce **S**
- 6♥ = niestety brak takiego zatrzymania

I w ten właśnie sposób dobra licytacja doprowadzała parę **NS** do poprawnego kontraktu, a zapis 980 przekładał się na 77,47% maksa. Optymalne jest wprowadzić, grane z ręki **S**, 6BA, ale naprawdę nie mam pojęcia, jak do tego dojść.

Licytacja przytoczona powyżej różni się od zaproponowanej przeze mnie i opublikowanej na stronach PZBS w analizie rozdań grudniowego KMP. Tam, po odpowiedzi 1♥, **N** licytował splintera 3♠. Jak widać, każda z tych dróg kończy się, inwitującą kontrakt 7♥, odzywką 6♦. Użycie odwrotki pozwala jednak dowiedzieć się o piątce kierowej w ręce **S**, a to sprawia, że komfort licytacyjny zawodnika **N** jest znacznie większy.



Zapamiętajmy! Jeśli po odpowiedzi na pytanie o liczbę wartości zostaje zaliczony boczny kolor, jest to zawsze pytanie o zatrzymanie trzeciej klasy i jednocześnie inwit do szlema.

## Styczeń: banalne zasady często się sprawdzają

W drugi poniedziałek stycznia 2018 r. miejsca przy stołach zajęło 717 par, a najlepszy wynik – 70,73% – uzyskali brydżyci z Czarnkowa: **Wiesław Hilbrecht** i **Andrzej Małdziński**. W poniższym rozdaniu zwycięzcy grali na linii **NS** i wpisali sobie 88,52% za obłożenie przeciwników bez jednej na szlemika pikowego.

Rozdanie 8; obie przed partią, rozdawał W

|   |   |   |   |  |   |  |   |  |   |  |   |
|---|---|---|---|--|---|--|---|--|---|--|---|
| <p>♠ K D 10 9 4<br/>♥ A W<br/>♦ A W 5 4<br/>♣ 5 4</p>   | <table style="margin: auto;"> <tr><td></td><td>N</td><td></td></tr> <tr><td>W</td><td></td><td>E</td></tr> <tr><td></td><td>S</td><td></td></tr> </table> |   | N |  | W |  | E |  | S |  | <p>♠ A W 8 6<br/>♥ D 10 9 8 7<br/>♦ 9<br/>♣ A W 8</p> |
|   | N   |   |   |  |   |  |   |  |   |  |   |
| W   |   | E |   |  |   |  |   |  |   |  |   |
|   | S   |   |   |  |   |  |   |  |   |  |   |
| <p>♠ –<br/>♥ K 5 4 3 2<br/>♦ K D 8 7 2<br/>♣ 10 9 3</p> |   |   |   |  |   |  |   |  |   |  |   |

Popatrzmy na rozkład i postarajmy się odpowiedzieć na pytanie: czy gra premiowa w piki jest tu kontraktem właściwym? Zdecydowanie TAK! Jeśli nie widzimy rąk przeciwników, to najbardziej niebezpieczny dla rozgrywającego (**W**) jest wist błotką trefli. Wtedy skazani jesteśmy na impas kierowy. Bez wyjścia treflowego, przy podziale atutów różnym od 4–0, weźmiemy sześć pików (wystarczy tylko jedna przebitka karowa w stole), cztery kiery i dwa asy w młodszych kolorach. Niestety Piatnik spłatał w tym rozdaniu parze **WE** przykrego figla, bo choć opozycja atutowa gracza **N** to zaledwie czwarta siódemka, podział pików 4–0 bardzo utrudnia wzięcie dwunastu lew.

Na blisko 330 rozgrywających kontrakt pikowy (końcówkę lub szlemika) zaledwie co piąty kompletował 12 lew. Po wiście atutowym lub ♥6 zadanie rozgrywającego jest bardzo trudne, gdyż naturalna linia rozgrywki polegająca na grze przez kiery prowadzi do wpadki.

Znacznie łatwiej jest po pierwszym wyjściu w ♣K. Rozgrywający może bić lub puszczać, a potem, po dowolnym od-

wrocie, na dobrego trefla pozbywa się ♥W i resztę lew dają mu dwustronne przebitki. Weźmie więc kiera, karo (asy), dwa trefle i osiem atutów (pięć w ręce i trzy przebitki w stole).

Patrząc na liczbę wpadek na szlemiki, widzimy jednak, że nie wszyscy rozgrywający dostatecznie precyzyjnie zaplanowali kolejność swoich działań.

Tyle o rozgrywce, a teraz wróćmy do licytacji. Konwencją, która powinna doprowadzić parę **WE** do szlemika, jest oczywiście **splinter**, czyli wskazanie, po otwarciu partnera 1♥/♠, siły 12–16 PC, co najmniej czterokartowego fitu oraz krótkości w bocznym kolorze. Taką rękę pokazujemy partnerowi, zgłaszając kolor krótkości z podwójnym przeskokiem.

Kiedy otwierający powinien zareagować pozytywnie na splintera, czyli zgłosić cuebid lub spytać o asy? Najprostszą, niemalże mechaniczną, metodą odpowiedzi na to pytanie jest stosowanie się do **obu** podanych poniżej zasad.

1. Rozgrywający musi mieć co przebijać w stole, a więc w kolorze krótkości partnera powinien mieć minimum trzy karty, a najlepszy jest pięciokart, bo wtedy możemy nawet wyrobić w nim forty. Natomiast singiel do singla to wartości koszarne – nic nie przebijemy, a w pozostałych kolorach, by wziąć wszystkie lewy, musimy mieć pełne pokrycie honorowe.

2. W trzech pozostałych kolorach, poza kolorem splintera, otwierający powinien mieć minimum 10–11 PC. Siła ta uzależniona jest przede wszystkim od liczby kart w kolorze krótkości partnera, a więc od tego, ilu przebitek zdołamy dokonać w dziadku.

Zasady te wydają się być banalne, ale praktyka pokazuje, że sprawdzają się niezwykle często.

W omawianym rozdaniu nr 8 ze styczniowego KMP parze **WE** rekomendowalbym taką licytację:

|   |                                     |
|---|-------------------------------------|
| <p>W</p> <p>1 ♠<br/>4 ♥<br/>5 ♦<br/>pas</p> | <p>E</p> <p>4 ♦<br/>5 ♣<br/>6 ♠</p> |
|---|-------------------------------------|

4♦ = splinter

4♥ = cuebid; zawodnik **W** reaguje pozytywnie, gdyż w karach ma asa i jeszcze trzy karty do przebicia w stole, a jego siła honorowa poza kolorem splintera to 10 ładnych PC.

5♣, 5♦ = cuebidy

Przyglądając się powyższej licytacji, zauważmy również, że wymiana cuebidów to nie tylko pokazywanie zatrzymań, ale również przekazywanie intencji.

W przytoczonej licytacji cuebid 4♥ mówi tylko o **zainteresowaniu** grą premiową i nie przyrzeka wielkich nadwyżek. Jest to bowiem odzywka, która przypada poniżej 4♠, czyli poziomu końcówki.

Cuebid 5♣ to już zachęta poważniejsza, on bowiem 4♠ przekracza. **E** nie ma na tyle silnej karty, by pytać o wartości. Przekazuje więc swoje **intencje**, pokazując jednocześnie zatrzymanie treflowe.

Cuebid 5♦ to już generalna próba przed szlemikiem i po tej odzywce **E** z ochotą skacze na 6♠. Na dobrą sprawę gracz **W** może zalicytować 6♠ bezpośrednio po odzywce 5♣.

## Luty: Czy to jest jeszcze brydż?

Trawestując znane piłkarskie powiedzenie Gary'ego Linekera, o lutowym turnieju mógłbym napisać tylko tyle: Korespondencyjne Mistrzostwa Polski to takie zawody brydżowe, w których startuje kilkaset par, a na końcu i tak wygrywają **Ryszard Jarosz** – **Jerzy Maciaszek**.

Uściślając dane, podam, że 12 lutego w I Memoriale Wojciecha Siwca (patrz ramka) zagrały aż 842 pary, a zwycięzcy uzyskali wynik 73,86%.

Wybrane przeze mnie rozdanie pokazuje, jak często tracimy głowę przy stole i nie jesteśmy w stanie zmusić się do nawet odrobiny myślenia. Zawiera ono również ładny przykład na to, jak powinniśmy ułatwiać życie partnerowi.

Rozdanie 16; WE po partii, rozdawał W

|  |   |   |   |  |   |  |   |  |   |  |   |
|--|---|---|---|--|---|--|---|--|---|--|---|
| <p>♠ –<br/>♥ A D W 9 7 6 5<br/>♦ K W 3<br/>♣ 9 6 2</p> | <table style="margin: auto;"> <tr><td></td><td>N</td><td></td></tr> <tr><td>W</td><td></td><td>E</td></tr> <tr><td></td><td>S</td><td></td></tr> </table> |   | N |  | W |  | E |  | S |  | <p>♠ K 3<br/>♥ 8 2<br/>♦ 9 7 2<br/>♣ K D W 10 7 4</p> |
|  | N   |   |   |  |   |  |   |  |   |  |   |
| W  |   | E |   |  |   |  |   |  |   |  |   |
|  | S   |   |   |  |   |  |   |  |   |  |   |
| <p>♠ D 9 8 5<br/>♥ K<br/>♦ A D 10 8 6 4<br/>♣ A 5</p>  | <p>♠ A W 10 7 6 4 2<br/>♥ 10 4 3<br/>♦ 5<br/>♣ 8 3</p>  |   |   |  |   |  |   |  |   |  |   |

Licytacja nie jest tu sprawą najważniejszą, ale wyobrażam ją sobie tak:



| W        | N   | E   | S  |
|----------|-----|-----|----|
| 1♦       | 3♥  | pas | 4♥ |
| pas/ktr. | pas |     |    |

Otwierający może, ale nie musi, końcówkę przeciwników **wywoławczo** (!) skontrolować. Układ ma wprawdzie niezły, lecz jego siła, po wyeliminowaniu punktów za ♥K, to zaledwie 13 miltonów. Gdyby ♥K przemieścić, do pików kontra na 4♥ byłaby odzwyczajną oczywistą.

Przejdźmy do fazy wist. Widzimy, że po naturalnym wyjściu ♣K obrońcy biorą dwa trefle, ♦A oraz nadbitkę treflową singlowym ♥K, czyli obkładają końcówkę kierową przeciwników bez jednej.

Jednak na 300 wylicytowanych kontraktów kierowych aż 185 razy (!) rozgrywający wziął dziesięć, lub więcej, lew. Jak powinna więc wyglądać prawidłowa obrona kontraktu 4♥?

**E** wychodzi ♣K – to oczywiste. Już w pierwszej lewie do akcji powinien włączyć się gracz **W**, gdyż jemu jest dużo łatwiej znaleźć właściwą kontynuację. Ponieważ wie więcej, bierze partnera za rękę i prowadzi do szczęśliwego zakończenia rozdania.

Pierwszego trefla **W** bije asem. W drugiej lewie, koniecznie, zgrywa asa karo. Zagranie to ma na celu przede wszystkim to, by wybić partnerowi z głowy pomysł grania w karo w momencie, gdy dojdzie on do ręki na ♣D.

W lewie trzeciej przyszedł wreszcie czas na odwrót treflowy. **E** bierze lewę i dochodzi do wniosku, że odwist w kiera lub pika jest zupełnie pozbawiony sensu, a ♦A przecież już wziął lewę. Co więc mu pozostaje? Tylko trefl! I tak, grając po raz trzeci w ten kolor, sprawia, że singlowy król atutowy pod impasem jednak bierze lewę. I to tę kładącą!

Czy to naprawdę takie trudne? Przy brydżu trzeba czasami trochę pomyśleć, a nagrodą za dobre zagranie jest satysfakcja i wysoka nota w protokole. W tym rozdaniu za obłożenie końcówki kierowej para **WE** dostawała aż 66,67%.

Na koniec jeszcze jeden rozkład z turnieju lutowego. Historyjka, która się z nim łączy, pokazuje, że nawet najbardziej wnikliwe i szczegółowe analizy rozdań, robione na papierze, biorą w łeb, gdy na arenę wkracza inwencja gracza. To właśnie, czyli ciągła nieprzewidywalność przebiegu

wydarzeń przy stole, sprawia, że brydż jest tak pasjonujący i zawsze potrafi nas czymś zaskoczyć.

Rozdanie 33; obie przed partią, rozdawał N

| W          | N              | E          | S          |
|------------|----------------|------------|------------|
| ♠ K 9 3 2  | ♠ –            | ♠ 10 8 6 4 | ♠ 10 8 6 4 |
| ♥ K 7 4    | ♥ 10 9 8 6 5 3 | ♥ W        | ♥ W        |
| ♦ 10 7 3 2 | ♦ W 9 8        | ♦ A K D 6  | ♦ A K D 6  |
| ♣ D 7      | ♣ W 10 8 2     | ♣ A 6 4 3  | ♣ A 6 4 3  |
|            | ♠ A D W 7 5    |            |            |
|            | ♥ A D 2        |            |            |
|            | ♦ 5 4          |            |            |
|            | ♣ K 9 5        |            |            |

Omawiając to rozdanie na stronie PZBS, napisałem, że po pasie e-N-a **E** otworzy 1♦, a **S** może wejść do licytacji kontrą lub zgłosić 1♠. Dużo lepszy efekt da wejście kolorem, gdyż w drugim okrążeniu licytacji **S** będzie mógł jeszcze zaliczyć **nadwyżkową kontrę**, która umożliwi parze **NS** zagranie kontraktu kierowego.

Natomiast dana w pierwszym okrążeniu kontra objaśniająca (silny na pikach) doprowadzi do paradoksalnej sytuacji. Pozwoli ona bowiem parze **WE** uzgodnić piki! Kontrakt 2♠ na linii **WE** wygrywa się bez najmniejszych problemów, a minimaksem rozdania jest 3♠ z kontrą za 100 grane jako obrona wychodzących na **NS** trzech kierów za 140.

Tyle rozważania teoretyczne. Popatrzmy, jaką receptę na sukces znalazła w tym rozdaniu najmłodsza w reprezentacji Polski kobiet Sophia Bałdysz (ośrodek WP/244 – Poznań):

| W       | N       | E       | S      |
|---------|---------|---------|--------|
| Mazurek | Bałdysz | Szukała | Knapik |
| –       | 2♥ (!)  | ktr.    | 4♥     |
| 4♠      | pas     | pas     | ktr.   |
| pas...  |         |         |        |

Przyparty przez przeciwniczki do muru Andrzej Mazurek miał trzy opcje licytacyjne:

1. Spasować – zupełnie nie w jego stylu.
2. Liczyć na wpadkę rywali i 4♥ skontrolować.
3. Wybrać grę własną i zgłosić 4♠ na zasadzie: raz na jakiś czas wygram, a jeśli nie, to może będzie to dobra obrona.

Postawił, zgodnie ze swoim temperamentem, na ofensywę i za -300 dostał jedynie 3,94%. Prawie nikt nie miał jednak tak trudnego zadania, gdyż otwarcie 2♥ na 1PC nie jest jeszcze powszechnie stoso-

wane. Pas na 4♥ i zapis 50 na swoją burzę dawał parze **WE** 44,08%, a dopiero kontrę i 100 dla **WE** pierniczek premiował wynikiem 57,5%.

Jak widzimy, bez aktywności i nieustannej agresji nie można już wiele wygrać. Nie mogę jednak oprzeć się przed zadaniem (retorycznego) pytania: **Czy to jeszcze jest brydż?**

## I MEMORIAŁ WOJCIECHA SIWCA



Lutowa edycja Korespondencyjnych Mistrzostw Polski 2018 była rozegrana jako I Memoriał Wojciecha Siwca, zmarłego przed rokiem wybitnego dziennikarza brydżowego, sekretarza redakcji *Świata Brydża*, wieloletniego selekcjonera reprezentacji Polski open. Puchary dla zwycięzców ufundował Piotr Gawryś. Pozostałe pary z pierwszej dziesiątki klasyfikacji ogólnopolskiej PZBS nagrodzi książkami brydżowymi.

### Czołowa dziesiątka:

1. Ryszard Jarosz – Jerzy Maciaszek MP
2. Grzegorz Dziębowski – Jarosław Łaszczuk LD
3. Andrzej Jeleniewski – Artur Pomarański ZP
4. Mirosław Cichocki – Andrzej Tutaj WM
5. Mirosław Miłaszewski – Zbigniew Samek DS
6. Czesław Plachimowicz – Kazimierz Zelga LB/PM
7. Jerzy Ratkowski – Jerzy Sukow WM
8. Jarosław Molenda – Artur Winkler DS
9. Lidia Wrzosek – Sławomir Wrzosek WM
10. Bogusław Dyk – Mirosław Kopowski PM

♦ Redakcja dziękuje Zbigniewowi Sagano-  
wi za pomoc w organizacji memoriału.

## PODPATRZONE, ZASŁYSZANE

Piotr Zatorski

# Niekiedy warto zaniechać naturalnego odruchu

**W** kolejnym odcinku cyklu będzie szybko i sprawnie – bez zbędnych ceregieli przechodzimy do ciekawych podpatrzonych i zasłyszanych rozdań.

W meczu dostajemy kartę:

♠ADW7 ♥W3 ♦AK83 ♣KW4

Gramy Wspólnym Językiem, więc zaczynamy od 1♣, a partner na to 2♠ – inwit do 3BA bez starszej czwórki, ale może też być 12 PC i chęć podniesienia późniejszego 2BA do 3BA. Niby musimy przyjąć, ale nasz Bohater dostrzegł pewien problem z kierami – bo co jeśli partner ma puste kiery lub marginalnie ♥K x i będzie lepiej zająć bez atu z jego ręki? No dobrze, ale co zaliczytować, żeby rozpocząć kooperację z partnerem? Decydujemy się na 3♦, pokazując silnego trefla na 5+♦. I dalej idzie tak:

| W                | E                |
|------------------|------------------|
| 1 ♣              | 2 ♠              |
| 3 ♦              | 3 ♠ <sup>1</sup> |
| 4 ♠ <sup>2</sup> | 5 ♣ <sup>3</sup> |
| 5 ♦              | pas              |

<sup>1</sup>wartości w pikach; <sup>2</sup>propozycja, dobra czwórka pików; <sup>3</sup>cuebid na karach, maksimum

Idąc drogą sprawdzania kierów po 3♦, prawie zawsze jesteśmy kryci układem i znajdziemy optymalny kontrakt. Jedyne problematycznym układem jest 3–3–3–4 z czterema treflami bez wartości kierowych, ale wtedy nasz partner z punktów musi mieć ♠K i po 3♦ powie 3♠, a my podniesiemy do 4♠, co stanie się ostatecznym kontraktem. W innych przypadkach znajdziemy 4+ kara (co nie wyklucza gry 4♠) lub pięć trefli.

Całe rozdanie prezentowało się tak:

|       |         |
|-------|---------|
| ♠ADW7 | ♠K4     |
| ♥W3   | ♥106    |
| ♦AK83 | ♦DW1092 |
| ♣KW4  | ♣A975   |
|       | ♠10532  |
|       | ♥AD954  |
|       | ♦74     |
|       | ♣102    |

Kreatywność przyniosła 10 impów zysku. Kolejne rozdanie zostało zasłyszane jako ciekawostka rozgrywkowa.

| W   | N   | E       | S   |
|-----|-----|---------|-----|
| my  |     | partner |     |
| –   | 1♦  | ktr.    | pas |
| 2♣  | pas | 2♦      | pas |
| 2BA | pas | 3BA     | pas |
| pas | pas |         |     |

I po wiście ♦6 (odmienny) rozgrywamy w meczu firmówkę z kartami:

|       |       |
|-------|-------|
| ♠872  | ♠KD5  |
| ♥W10  | ♥AK63 |
| ♦K432 | ♦D10  |
| ♣KW53 | ♣AD97 |

Siedem lew mamy z góry – cztery trefle, dwa kiery i karo. Skąd wziąć dwie brakujące? Najpewniej wygląda stojący ♠A i na niego najlepiej zagrać, utrzymując komunikację do ręki treflami. Jednak najważniejsza jest pierwsza lewa – nie możemy pozwolić, by kara zostały otwarte dla wroga przed oddaniem ♠A. Ze względu na to, że ♠A jest zlokalizowany, powinniśmy zaniechać naturalnego odruchu dołożenia ze stołu ♦10, lecz zadysponować ♦D – na wypadek posiadania przez obrońcę S♦W.

Całość:

|       |        |
|-------|--------|
| ♠872  | ♠AW10  |
| ♥W10  | ♥D97   |
| ♦K432 | ♦A8765 |
| ♣KW53 | ♣106   |
|       | ♠KD5   |
|       | ♥AK63  |
|       | ♦D10   |
|       | ♣AD97  |
|       | ♠9643  |
|       | ♥8542  |
|       | ♦W9    |
|       | ♣842   |

Kolejne rozdanie także wymaga namierzenia niebezpieczeństwa w rozgrywce.

Po licytacji (mecz) w założeniach korzystnych osiągamy końcówkę...

| W               | N       | E                 | S  |
|-----------------|---------|-------------------|----|
|                 | partner |                   | my |
| 2♣ <sup>1</sup> | 2♦      | ktr. <sup>2</sup> | 4♥ |
| pas             | pas     | pas               |    |

<sup>1</sup>precision; <sup>2</sup>pytanie o starszą czwórkę

... i po wiście w ♣A ukazują się karty:

|          |          |
|----------|----------|
| ♠62      |          |
| ♥105     |          |
| ♦AK10742 |          |
| ♣K105    |          |
|          | ♠KD105   |
|          | ♥8       |
|          | ♦W653    |
|          | ♣D743    |
|          | ♠W974    |
|          | ♥AKW9642 |
|          | ♦D9      |
|          | ♣–       |

E dokłada ♣3, no i teraz nasza kolej. Jaki pomysł na rozdanie?

Nasuująca się rozgrywka to ♥A, ♥K, po czym ♦D i karo do stołu – aby na ♣K i trzecie karo wyrzucić dwa piki. Ale chwila – co jeśli będą trzy kiery przy singlu karo? Wywalimy się szybko, oddając cztery lewy. Musimy więc wymyślić drogę, przy której taki układ nam nie zagrozi. I Bohater znalazł taką drogę, przy której, racjonalnie rzecz biorąc, nie może przegrać: zagrał mianowicie ♥W z ręki! Dzięki temu ma kontrolę atutową dziesiątką w stole (po wzięciu przez wroga na ♥D), więc nie odda już więcej niż dwa piki. I wygra kontrakt.

Całe rozdanie:

|          |          |
|----------|----------|
| ♠62      |          |
| ♥105     |          |
| ♦AK10742 |          |
| ♣K105    |          |
| ♠A83     | ♠KD105   |
| ♥D73     | ♥8       |
| ♦8       | ♦W653    |
| ♣AW9862  | ♣D743    |
|          | ♠W974    |
|          | ♥AKW9642 |
|          | ♦D9      |
|          | ♣–       |

Tak jak karty leżały można było także rozpocząć od zagrania pika z ręki (zamiast ♥W), próbując jednego pika przebić, a kolejnego wyrzucić. Natomiast zagranie ♥AK rzeczywiście prowadziło do szybkiej wpadki bez jednej.

I coś na deser.

Twoja (S) karta:

♠D853 ♥6 ♦D842 ♣D862

Licytacja szła tak:



DYSKRETNY UROK BLEFU

Włodzimierz Krysztofczy

Baby psyche, czyli blefik

| W               | N               | E      | S                 |
|-----------------|-----------------|--------|-------------------|
| –               | 1♦              | 1♥     | ktr. <sup>1</sup> |
| 3♣ <sup>2</sup> | 4♣              | 4♥     | 4♠                |
| pas             | 5♣ <sup>3</sup> | pas    | 5♦                |
| pas             | 6♣              | pas... |                   |

<sup>1</sup> 4–5 pików; <sup>2</sup> kolor + fit; <sup>3</sup> renons

Masz do dyspozycji następujące karty:

|          |   |   |  |
|----------|---|---|--|
| ♠ AKW6   |   |   |  |
| ♥ AD5    |   |   |  |
| ♦ AW9653 |   |   |  |
| ♣ –      |   |   |  |
|          | N |   |  |
|          | W | E |  |
|          |   | S |  |
| ♠ D853   |   |   |  |
| ♥ 6      |   |   |  |
| ♦ D842   |   |   |  |
| ♣ D862   |   |   |  |

Wróg wstępuje w ♦10. Co robisz?

Cóż... Nikt nie lubi przegrywać w pierwszej lewie (po impasie karo wzięte królem i karo przebite), tym bardziej że mamy całkiem sensowną rozgrywkę: zabicie ♦A, po czym ♥A i kier przebity, powrót pikiem do stołu, kier przebity i pik na podział atutów 3–2. Co ty byś wybrał? Jeśli zabiłeś asem, to zagrałeś jak rozgrywający i...

Całe rozdanie wyglądało tak:

|          |   |   |          |
|----------|---|---|----------|
| ♠ AKW6   |   |   |          |
| ♥ AD5    |   |   |          |
| ♦ AW9653 |   |   |          |
| ♣ –      |   |   |          |
| ♠ 10     |   |   | ♠ 9742   |
| ♥ 9732   |   |   | ♥ KW1084 |
| ♦ K10    |   |   | ♦ 7      |
| ♣ KW7543 |   |   | ♣ A109   |
|          | N |   |          |
|          | W | E |          |
|          |   | S |          |
| ♠ D853   |   |   |          |
| ♥ 6      |   |   |          |
| ♦ D842   |   |   |          |
| ♣ D862   |   |   |          |

Oczywistym Bohaterem był tu młody gracz na pozycji **W**, który postawił rozgrywającego pod ścianą. Antybohaterem był gracz na **N**, który mógł wyobrazić sobie kartę partnera – przy czterech pikach i (wynikającej z licytacji wroga) krótkości kier – i zaproponować szlemika w kara, pozostawiając ostateczną decyzję partnerowi. ♦

[www.szkolabrydza.pl](http://www.szkolabrydza.pl)

Strona dla tych, którzy kochają brydża.

Zabawkę wynaleziono na początku lat trzydziestych. Wtedy bawili się nią duzi i mali...

| W  | N    | E    | S |
|----|------|------|---|
| 1♦ | ktr. | 1♥/♠ |   |

Po otwarciu jeden w kolor i kontrze wywoławczej **E** rozpoczynał harce. Wcale nie musiał mieć licytowanego koloru, po prostu się bawił. Dziecinna zabawa...

Potem nastąpił okres zabawek mechanicznych (czytaj: konwencji i sztucznych systemów). Brydżyści stali się bardziej poważni i zabawa nie była im w głowie. Na szczęście wielki Amerykanin, właściwie wielkie dziecko, czyli Bob Hamman, potrafił się wykazać niezwykłym poczuciem humoru...

Bermuda Bowl 1966; obie przed partią, rozdawał N

|         |   |   |          |
|---------|---|---|----------|
| ♠ W10   |   |   |          |
| ♥ AD54  |   |   |          |
| ♦ A82   |   |   |          |
| ♣ 9842  |   |   |          |
| ♠ KD865 |   |   | ♠ A42    |
| ♥ W10   |   |   | ♥ K98    |
| ♦ 10643 |   |   | ♦ D9     |
| ♣ AD    |   |   | ♣ KW1075 |
|         | N |   |          |
|         | W | E |          |
|         |   | S |          |
| ♠ 973   |   |   |          |
| ♥ 7632  |   |   |          |
| ♦ KW75  |   |   |          |
| ♣ 63    |   |   |          |

| W               | N         | E                  | S          |
|-----------------|-----------|--------------------|------------|
| Walter Avarelli | Lew Mathe | Giorgio Belladonna | Bob Hamman |
| –               | 1♥        | ktr.               | 1♠         |
| 1BA             | pas       | 2♣                 | pas        |
| 2♦              | pas       | 2BA                | pas...     |

Zabawka, jaką położył Hamman na stół, wprawiła Włochów w osłupienie. Nie umieli się bawić, ponieważ w dzieciństwie nauczono ich sztucznego systemu. Avarelli nie mógł skontrolować wejścia Hammana, gdyż to wskazywałoby... krótkość.

Biedak musiał więc zgłosić 1BA, zapewne forsując. Po zakończeniu gry Papa Albert Perroux, wspierany przez gromadkę dzieciaków (Garozzo, Forquet i inni), dał swoim podopiecznym parę klapsów i usiłował naprostować Belladonnę. Duży, krnąbrny dzieciak pozostał nieugięty! Giorgio twier-

dził, że system jest dobry, a błąd popełnił Avarelli, licytując 2♦ zamiast 2♠.

Potem nastąpiły chude lata dla *baby psyche*... Zabawka odstawiona do kąta błagalnie patrzyła na brydżystów. Aż wreszcie na początku lat siedemdziesiątych dostrzegli ją nasi rodacy, Andrzej Macieszczak i Janusz Połeć. *Baby psyche* dostała drugie życie oraz... dodatkowe znaczenie brydżowe.

DME 1971; obie przed partią, rozdawał N

|          |   |   |         |
|----------|---|---|---------|
| ♠ W9     |   |   |         |
| ♥ W32    |   |   |         |
| ♦ D754   |   |   |         |
| ♣ A1098  |   |   |         |
| ♠ D10642 |   |   | ♠ K87   |
| ♥ AK5    |   |   | ♥ 974   |
| ♦ AK3    |   |   | ♦ W10   |
| ♣ 73     |   |   | ♣ KW654 |
|          | N |   |         |
|          | W | E |         |
|          |   | S |         |
| ♠ A53    |   |   |         |
| ♥ D1086  |   |   |         |
| ♦ 9862   |   |   |         |
| ♣ D2     |   |   |         |

| W              | N                   | E               | S            |
|----------------|---------------------|-----------------|--------------|
| Alvar Stenberg | Andrzej Macieszczak | Anders Wahlgren | Janusz Połeć |
| –              | pas                 | pas             | 1♦           |
| ktr.           | 1♠                  | 2♣              | pas...       |

1♠ Macieszczaka było *kontrolowanym blefem!* Albo mam piki, albo nie mam, a wtedy się bawię w oparciu o fit karowy. Przed grą nasi próbowali wciągnąć Szwedów do zabawy, pokazując im swoje kločki. Ci jednakże zachowali się jak na balu sztywniaków. I dobrze im tak...

Wahlgren przegrał 2♣, a na drugim stole nasi wygrali końcówkę w piki po naturalnym ataku w karo. Potem bawiła się cała Polska. Nawet coś z tego pamiętam...

Wreszcie ci ponuracy, sędziowie, zmienili przepisy, zakazując kontrolowanych blefów i ukracając nieczne zabawy. Ponadto pismaki, ci przebrzydli teoretycy polujący na każdy grosz, wymyślili skuteczne antidotum na *baby psyche*. Nastąpiła ciemność.

| W  | N    | E  | S |
|----|------|----|---|
| 1♦ | ktr. | 1♠ | ? |

kontra = karna, 8+ PC i czwórka pików; 2♠ = pięć przyzwoitych pików i bilans; 2♥/3♥ = z bilansu, kolor 4+♥

Przyjęto, że kontra drugiego obrońcy jest karna. Wskazuje kolor pikowy i trochę punktów. Po prostu zajęto nam kolor! Koniec zabawy, przystępujemy do konkretów.

Ostatnio czytając do poduszki *English Bridge* (czerwiec 2016), natknąłem się na artykuł o *baby psyche*. Myślałem, że to typowy angielski dowcip. Ale nie, ten dziwiak David Gold jest prawdziwym figlarzem. Przedstawił nowe, proste zasady zabawy.

| W  | N   | E  | S |
|----|-----|----|---|
| 1♦ | ktr | 1♠ | ? |

Ręka A:

♠54 ♥W876 ♦D103 ♣A52

Ręka B:

♠732 ♥KD106 ♦D1043 ♣A2

Ręka C:

♠76 ♥KD765 ♦964 ♣843

Ręka D:

♠KW86 ♥74 ♦732 ♣A743

Ręka E:

♠KD1072 ♥73 ♦842 ♣963

Z ręką **A** kontrujemy! Wskazujemy na czwórkę kier (!) i punkty. Podobnie czynimy z kartą **B**. Siłę sprzedamy w kolejnym okrążeniu. Grając dotychczasowymi metodami, musielibyśmy zgłosić kiery od razu i to na jakiejś niebotycznej wysokości. A my tu się nie spieszymy...

Z ręką **C** oczywiście licytujemy 2♥, to jest piątka! Z ręką **D** ziewamy, a w kolejnym okrążeniu wyciągniemy trąbkę i zagramy do boju. Dajmy otwierającemu szansę wykażać się, może on też ma piki! Z ostatnią kartą po prostu podnosimy do 2♠.

Ja dobrze wiem, nawet grając w *chińczyka* zapominamy zasady. Proponuję więc powtórkę:

| W  | N    | E  | S |
|----|------|----|---|
| 1♦ | ktr. | 1♥ | ? |

kontra = czwórka pikowa, siła nielimitowana (czasem z dziwaczną kartą kontrujemy bez czterech pików; uwaga: nigdy nie przyjdzie)

1♠ = piątka pikowa, może być baaardzo słabe. Wyjątkowo pancerna czwórka (oczywiście przy słabości).

♠KW765 ♥87 ♦65 ♣W654

2♥ = naturalne na pięciu kierach

2♠ = naturalne na pięciu pikach, mamy bilans!

♠KW765 ♥87 ♦65 ♣K654

2♦ = dochodzimy do clou rozwiązania...

Kolor przeciwnika pokazuje pięć kart w drugim starszym (tu pięć pików) i siłę najmarniej inwitu.

♠KD765 ♥87 ♦65 ♣A654

Zgłaszamy 2♦ i gdy partner zniesie na 2♠, potulnie spasujemy.

♠KD765 ♥87 ♦65 ♣AW104

Licytujemy tak samo, ale po sign off partnera (2♠) idziemy wyżej. Inwitujemy przez 3♣. 3♠ = blokujące na szóście

♠KW8765 ♥5 ♦765 ♥654

Zabawki Golda stosujemy w trzech sekwencjach:

| W  | N    | E  | S |
|----|------|----|---|
| 1♥ | ktr. | 1♠ | ? |

| W  | N    | E    | S |
|----|------|------|---|
| 1♦ | ktr. | 1♥/♠ | ? |

| W               | N    | E    | S |
|-----------------|------|------|---|
| 1♣ <sup>1</sup> | ktr. | 1♥/♠ | ? |

<sup>1</sup>naturalne, nie z WJ ani Strefy

Po otwarciu 1♣ (według polskich systemów), kontrze i licytacji odpowiadającego 1♥/♠ postępujemy według dotychczasowych metod. Jeszcze nie widziałem cwaniaka, który blefuje do przygotowawczego trefla. Wiem, mało gram...

Jeśli natomiast chcecie adoptować rozwiązanie Golda, potrzebna jest mała poprawka.

| W               | N   | E  | S |
|-----------------|-----|----|---|
| 1♣ <sup>1</sup> | ktr | 1♠ | ? |

<sup>1</sup>WJ/Strefa

kontra = wywoławcza z czwórką kier

2♥ = z bilansu, kolor 5+♥

2♠ = kolor przeciwnika, 5+♥ i co najmniej inwit

2♣ = naturalne, nieforsujące

3♥ = 6+♥, blokujące

Pamiętajcie: kontry karne zostawiamy na deser! Życzę udanej zabawy. ♦

[www.szkolabrydza.pl](http://www.szkolabrydza.pl)

Strona dla tych, którzy kochają brydza.

## BRYDŻ W STOLICY

Roman Krzemień

# Warto rozmawiać

W co byście wyszli z ręką...

♠K764 ♥105 ♦K8643 ♣D10

... po licytacji:

| W           | N         | E         | S        |
|-------------|-----------|-----------|----------|
| Szulejewski | Kacperski | Winciołek | Krzemień |
| –           | –         | –         | 1♥       |
| pas         | 2♣        | pas       | 3♣       |
| pas         | 4♥        | pas...    |          |

Ja bym wyszedł w pika. Rozgrywający ma skład 5–4 – jeżeli mamy wyrobić sobie lewą (lewy), to raczej w krótszych pikach. Bo jest większa szansa, że rozgrywający ma singla trefli. Ale to nie ja zająłem czwarte miejsce na świecie w turnieju par na ostatniej olimpiadzie, tylko Boguś. I on wyszedł w karo. Jak było to skuteczne, zobaczcie na pełnym diagramie:

NS po partii, rozdawał S

|         |   |         |
|---------|---|---------|
| ♠A9     |   | ♠W10832 |
| ♥K32    |   | ♥D86    |
| ♦DW     |   | ♦A975   |
| ♣W97543 |   | ♣2      |
| ♠K764   | N | ♠W10832 |
| ♥105    | W | ♥D86    |
| ♦K8643  | E | ♦A975   |
| ♣D10    | S | ♣2      |
|         |   | ♠D5     |
|         |   | ♥AW974  |
|         |   | ♦102    |
|         |   | ♣AK86   |

Po karowym wzięciem jedenaście lew za 30%, a po pikowym skasowałem komplet za 85%. Na 18 kontraktów kierowych z ręki S – W wychodził pięć razy w karo, trzy razy w piki, aż dziewięć razy w kiery i raz w ♣D (?). Ciekawostka – po wiście kierowym aż czterech rozgrywających wzięło 13 lew.

NS po partii, rozdawał E

|         |   |         |
|---------|---|---------|
| ♠W987   |   | ♠AK2    |
| ♥K10543 |   | ♥W      |
| ♦K65    |   | ♦D10742 |
| ♣8      |   | ♣W1032  |
| ♠D1043  | N | ♠AK2    |
| ♥D6     | W | ♥W      |
| ♦A98    | E | ♦D10742 |
| ♣AKD6   | S | ♣W1032  |
|         |   | ♠65     |
|         |   | ♥A9872  |
|         |   | ♦W3     |
|         |   | ♣9754   |





# (z partnerem o wiście)

| W      | N         | E          | S        |
|--------|-----------|------------|----------|
| Szakun | Kacperski | Krusiewicz | Krzemień |
| –      | –         | pas        | pas      |
| 1 BA   | pas       | 3 BA       | pas...   |

Po wiście kierowym wzięliśmy pięć lew i 53% (na 34 stoły – 19 par grało kontrakty bezatutowe. W tym rozdaniu przydałaby się dosyć już zapomniana konwencja 5431).

Trzeba jednak ustalić z partnerem, w jakiego kiera **S** powinien odwistować po wzięciu asem. Według mnie w ♥7 – czwartą najlepszą – tak jak by się wistowało na pierwszej ręce. A odwist w ♥9 wskazywałby wtedy jednoznacznie krótkość.

Warto również porozmawiać z partnerem o wiście z konfiguracji H 9 8 x. Zdecydowana większość uważa, że wewnętrzny sekwens musi się zaczynać przynajmniej od dziesiątki, i w związku z tym z takiej konfiguracji należy wistować normalnie z czwartej najlepszej. Ale nasz wybitny teoretyk Zbigniew Szurig był gorącym orędownikiem wist w dziewiątkę z konfiguracji W 9 8 x – ale tylko z takiej.

I jeszcze jedno ustalenie wistowe:

NS po partii, rozdawał N

|             |   |           |
|-------------|---|-----------|
| ♠ K 10      |   | ♠ 8 7 3 2 |
| ♥ W 7 3     |   | ♥ A 8 6   |
| ♦ A 9 8 4 2 |   | ♦ D W 3   |
| ♣ D 8 3     |   | ♣ 10 5 2  |
| ♠ A 9 5     | N |           |
| ♥ K D 10    | W |           |
| ♦ 10 7 5    | E |           |
| ♣ A W 7 6   | S |           |
|             |   | ♠ D W 6 4 |
|             |   | ♥ 9 5 4 2 |
|             |   | ♦ K 6     |
|             |   | ♣ K 9 4   |

| W        | N                 | E         | S       |
|----------|-------------------|-----------|---------|
| Krzemień | Duczmałewski      | Kacperski | Szymiel |
| –        | pas               | pas       | pas     |
| 1 BA     | ktr. <sup>1</sup> | pas       | 2 ♣     |
| pas      | 2 ♦               | pas...    |         |

<sup>1</sup> jeden kolor

- ♠7 – ♠x – ♠x – ♠K.
- ♠10 – ♠3 – ♠x – ♠A.

Dalej rozdanie bez historii. Wzięliśmy trzy kiery, pika, trefla i karo. Za bez jednej mieliśmy 77%. Chodzi mi o rzutkę Kacpra. Po wyjściu z czterech błotek powinniśmy na

ogół dorzucać w drugiej lewie tego koloru starszą kartę (jako ilościówkę parzystą). Partnerowi łatwiej będzie się zorientować, czy mamy cztery, czy dwie karty, niż wtedy, gdy dorzucimy – jak Kacper – małą, bo wtedy nadal nie wiadomo, czy wistowaliśmy z trzech, czy czterech błotek.

WE po partii, rozdawał S

|               |   |              |
|---------------|---|--------------|
| ♠ A W 10 9    |   | ♠ 8 7 5 2    |
| ♥ A           |   | ♥ K D 5      |
| ♦ K 9 8 6 5 2 |   | ♦ D 7 4      |
| ♣ A 5         |   | ♣ K 6 2      |
| ♠ K D 4       | N |              |
| ♥ 9 8 7 4     | W |              |
| ♦ W 10 3      | E |              |
| ♣ W 10 3      | S |              |
|               |   | ♠ 6 3        |
|               |   | ♥ W 10 6 3 2 |
|               |   | ♦ A          |
|               |   | ♣ D 9 8 7 4  |

| W        | N          | E      | S       |
|----------|------------|--------|---------|
| Kowalski | Bartkowski | X      | Dalecki |
| –        | –          | –      | 2 ♥     |
| pas      | 2 BA       | pas    | 3 ♣     |
| pas      | 3 BA       | pas... |         |

♥K; karo do asa; ♠x – ♠D – ♠A – ♠2. Teraz ♦K i karo – E wziął damę i zagrał ♥D, żeby „przymusić” rozgrywającego. Ten wyrzucił trefla. E, bojąc się, że rozgrywający miał skład 3–1–6–3, wyszedł w pika i wypuścił 10. lewę za 80% dla NS. Oczywiście N mógł mieć taki skład, ale czy wtedy nie grałby przez trefle, a nie przez kara. Jeżeli E po zgraniu ♥D wyjdzie w trefla, to obłoż grę. N ściągnie swoje kara i ustawi stół w przymusie. Powstanie końcówka:

|          |   |        |
|----------|---|--------|
| ♠ W 10 9 |   | ♠ 8    |
| ♥ –      |   | ♥ 5    |
| ♦ 2      |   | ♦ –    |
| ♣ –      |   | ♣ K 6  |
| ♠ D      | N |        |
| ♥ 9      | W |        |
| ♦ –      | E |        |
| ♣ W 10   | S |        |
|          |   | ♠ –    |
|          |   | ♥ W 10 |
|          |   | ♦ –    |
|          |   | ♣ D 9  |

Niezależnie od tego, co rozgrywający wyrzuci ze stołu na ostatnie karo i pika, obrońcy wezmą trzy ostatnie lewy.

Zauważmy, że N mógł zapewnić sobie dziewięć lew, wyrzucając na ♥D pika zamiast trefla. Za +400 było 45 % dla NS, za -50 – pełne 100% dla WE. Ładną, psychologiczną licytację zastosował Andrzej Jaszczak w poniższym rozdaniu:

WE po partii, rozdawał S

|             |   |              |
|-------------|---|--------------|
| ♠ A         |   | ♠ 10 8 6 4 3 |
| ♥ D 9 7 5 3 |   | ♥ K W 2      |
| ♦ 7 6 5     |   | ♦ K W 10 4   |
| ♣ D 7 3 2   |   | ♣ 4          |
| ♠ K D 9 5   | N |              |
| ♥ 10 6      | W |              |
| ♦ A D 9 3   | E |              |
| ♣ 10 8 6    | S |              |
|             |   | ♠ W 7 2      |
|             |   | ♥ A 8 4      |
|             |   | ♦ 8 2        |
|             |   | ♣ A K W 9 5  |

| W        | N        | E         | S      |
|----------|----------|-----------|--------|
| Krzemień | Jaszczak | Kacperski | Szyrak |
| –        | –        | –         | 1 ♣    |
| pas      | 1 ♥      | pas       | 1 BA   |
| pas      | 2 ♣ (!)  | pas       | 2 ♥    |
| pas...   |          |           |        |

Nawet nie mogę mieć specjalnych pretenzji do Kacpra, że w tych założeniach i z takim „mocarnym” kolorem pikowym nie wznowił po blefowym magistrze Andrzeja. Tym nie mniej mieliśmy za to niecałe 10%. ♦

## KSIĘGARNIA ŚWIATA BRYDŻA



## DIAGRAMY Z BRYDŻRAMY

Włodzimierz Krysztofczyk



# Sporo się dzieje w państwie włoskim

**W** poszukiwaniu nowinek zerknąłem na BBO. Co się dzieje w państwie włoskim? Oj, dzieje się!

**Festival Bridge Venezia; obie po partii, rozdawał E**

|              |              |           |
|--------------|--------------|-----------|
| ♠ 8 7 6 4    |              | ♠ A D 5   |
| ♥ K 6 4 3    |              | ♥ 9 8 5   |
| ♦ W 9 7      |              | ♦ D 5 4 3 |
| ♣ 5 4        |              | ♣ 8 7 2   |
| ♠ K W 10 3 2 |              | ♠ A D 5   |
| ♥ D 2        |              | ♥ 9 8 5   |
| ♦ 6          |              | ♦ D 5 4 3 |
| ♣ A K D W 10 |              | ♣ 8 7 2   |
|              | ♠ 9          |           |
|              | ♥ A W 10 7   |           |
|              | ♦ A K 10 8 2 |           |
|              | ♣ 9 6 3      |           |

| W               | N         | E               | S      |
|-----------------|-----------|-----------------|--------|
| Duboin          | Pelizzari | Bilde           | Rivera |
| –               | –         | pas             | 1♦     |
| 2♥ <sup>1</sup> | pas       | 3♦ <sup>2</sup> | pas    |
| 3♥              | pas       | 3♠              | pas    |
| 4♠              | pas...    |                 |        |

<sup>1</sup> 5-5♥♠; <sup>2</sup> lekki inwit z fitem pik

2♥ to dwukolorówka pikowo-treflowa (!) w pełnym zakresie siły. Bilde dał lekki inwit (silniejszy byłby przez 2BA), a Duboin sprytnie ustawił końcówkę z ręki Duńczyka. Niech wistuje S z karty pełnej honorów!

Końcówka pikowa nie jest niczym szczególnym, ale sekwencja, które do niej doprowadziła, mnie zaszokowała! Włosi, rozkochani w dwukolorówkach Ghestema, po raz kolejny zmienili swoje ustalenia. Wydaje się, że teraz stosują poniższy schemat:

| W  | N | E | S |
|----|---|---|---|
| 1♦ | ? |   |   |

2♦ = dwukolorówka na starszych  
 2♥ = dwukolorówka na pikach i treflach  
 2♠ = dwukolorówka na kierach i treflach  
 Zrezygnowali z blokujących wejść 2♥ i 2♠. Zapewne uznali, że niewiele one wnoszą do licytacji i łatwo jest się bronić po niskim skoku.

Ja mam inne zdanie! Blokowanie kierami rzeczywiście nie utrudnia licytacji, ale pikami... Piki jak byki! Nie możemy odpuścić koloru pikowego! Dlatego proponuję rozwiązanie pośrednie: zostawiamy wejścia dwukolorowe i... blok pikami!

| W  | N | E | S |
|----|---|---|---|
| 1♦ | ? |   |   |

2♦ = dwukolorówka na starszych, pełny zakres siły; relay 2BA  
 2♥ = dwukolorówka na pikach i treflach, pełny zakres siły; relay 2BA  
 2♠ = blok na pikach (!)  
 2BA = dwukolorówka na kierach i treflach.  
 Nie ma niskiego pytania! Pozostaje relay 3♦  
 3♣ = blok na treflach  
 3♦ = dwukolorówka na kierach i treflach, pancerna

Podobny schemat możemy stosować po otwarciu 1♣. Z pewnością będzie on lepszy od naszych standardów z wejściem 2♦ multi oraz słabymi, niezbyt jasnymi wejściami dwukolorowymi.

| W  | N | E | S |
|----|---|---|---|
| 1♣ | ? |   |   |

2♦ = dwukolorówka na starszych, pełny zakres siły. Relay 2BA  
 2♥ = dwukolorówka na pikach i karach, pełny zakres siły. Relay 2BA  
 2♠ = blok na pikach (!)  
 2BA = dwukolorówka na kierach i karach, pełny zakres siły. Relay 3♣  
 3♣ = blok na treflach

Pozostaje wypróbować to rozwiązanie w praktyce!

W rozdaniach, w których wchodzimy z rękami dwukolorowymi, licytacje przebiegają zwykle bardzo skocznie. Pozostawienie przeciwnikom miejsca na wymianę informacji bywa niebezpieczne. Zwłaszcza gdy przy stoliku siedzą Lauria i Versace!

**Vanderbilt 2017; WE po partii, rozdawał E**

|              |              |             |
|--------------|--------------|-------------|
| ♠ 10 9 6 4 2 |              | ♠ D 5 3     |
| ♥ 10 5       |              | ♥ A 9 6 4 2 |
| ♦ D W 6      |              | ♦ A 4       |
| ♣ 10 9 7     |              | ♣ 8 5 4     |
| ♠ –          |              | ♠ D 5 3     |
| ♥ K W 8 7 3  |              | ♥ A 9 6 4 2 |
| ♦ 8 5 2      |              | ♦ A 4       |
| ♣ A K D W 2  |              | ♣ 8 5 4     |
|              | ♠ A K W 8 7  |             |
|              | ♥ D          |             |
|              | ♦ K 10 9 7 3 |             |
|              | ♣ 6 3        |             |

### Pokój otwarty:

| W                | N         | E                 | S      |
|------------------|-----------|-------------------|--------|
| Versace          | Bianchedi | Lauria            | Madala |
| –                | –         | pas               | 1♠     |
| 2♠ <sup>1</sup>  | 3♠        | ktr. <sup>2</sup> | 4♠     |
| 4BA <sup>3</sup> | pas       | 6♥                | pas    |
| pas              | 6♠        | ktr.              | pas... |

<sup>1</sup> 5-5♥♠; <sup>2</sup> wskazanie siły i intencje do gry własnej; <sup>3</sup> cue-bid PIKOWY

Jaka ładna licytacja! Kontra Laurii na 3♠ wносиła zainteresowanie grą własną, pokazywała zgrabną kartę i prosiła o współpracę. Versace przyjął zaproszenie, a jego 4BA dodatkowo informowało o kontroli pikowej (*skradziony cuebid*). Włosi szybko osiągnęli ładnego szlemika, ale ich rodacy – równie elegancko – poszli w obronę pikami.

Wist Laurii i Versacego był na tym samym poziomie co licytacja! Versace odebrał dwa trefle, doszedł kierem do ♥A partnera, a ten zagrał asa (!) i blokę karo. Zanim Madala odkrył zły podział aty, został odcięty od dziadka. Bez czterech.

### Pokój zamknięty:

| W               | N     | E      | S      |
|-----------------|-------|--------|--------|
| Sementa         | Tokay | Bocchi | Donati |
| –               | –     | pas    | 1♠     |
| 2♠ <sup>1</sup> | 4♠    | ktr.   | pas... |

<sup>1</sup> 5-5♥♠młodszy (?)

Według komentatora w brydżramie 2♠ Sementy było klasyczną dwukolorówką Michaela. Włosi w tej sekwencji zrezygnowali z ghestema! Aż mi się wierzyć nie chce...Przyjmijmy dla uproszczenia, że tego dnia o tej godzinie grali michaelsem.

Po tych tajemniczych 2♠ Sementy Tokay skoczył przeciwnikom do gardła. Bocchi stanął przed trudnym problemem. Wybrał kontrę, która zakończyła licytację. Oczywiście kontra była wywoławcza, wskazywała punkty i aspiracje do gry własnej. Trudna decyzja dla obydwu partnerów... Ja sympatyzuję z decyzją Bocchiego i nie podzielam zdania Sementy.

Na wiście było niewiele lepiej. Skończyło się wpadką bez jednej.

Chyba zacznę znowu zaglądać na BBO! ♦



Włodzimierz Starkowski

# Zagraj w Kadrze Narodowej seniorów

**W** lutym sześć teamów seniorskich (zawodnicy urodzeni w 1957 r. lub wcześniej) przez pięć dni walczyło o miejsce w reprezentacji Polski na czerwcowe ME w Ostendzie.

Ci, którzy grali najdłużej (po fazie round-robin odpadały cztery zespoły), rozegrali aż 272 rozdania. Rozkładów ciekawych i trudnych było bardzo wiele. Oto trzy z nich przedstawione w formie quizu. Możesz więc, drogi Czytelniku, sprawdzić, jak poszłoby ci w Kadrze Seniorów.

1. Jako **W** jesteś otwierającym, a twoje karty to:

♠9 6 ♥AKW 10 9 6 ♦D 7 6 ♣4 3

Decydujesz się na 1♥, a dalej idzie tak:

| W      | N  | E  | S  |
|--------|----|----|----|
| 1♥     | 1♠ | 4♥ | 6♣ |
| pas... |    |    |    |

W co wychodzisz?

2. Przesiadasz się na pozycję **S** i masz:

♠KW 10 7 6 3 ♥9 ♦K 5 ♣AK 8 2

E pasuje, otwierasz 1♠, partner odpowiada 2♥ (naturalny forsing do końcówki). Co teraz?

3. W ostatnim rozdaniu zajmujesz pozycję **E**, a licytacja jest bardzo skoczna:

| W               | N  | E   | S   |
|-----------------|----|-----|-----|
| –               | –  | pas | pas |
| 2♠ <sup>1</sup> | 3♣ | 4♠  | 6♣  |
| pas...          |    |     |     |

<sup>1</sup> słabe dwa

Twoja (**E**) ręka:

♠KD 9 4 ♥AW 9 6 ♦10 7 5 2 ♣2

Czas na pierwszy wist.

Rozwiązania problemów znajdziesz po przeczytaniu poniższego akapitu:

W pierwszej fazie rozgrywek kadrowych doszło do sporej niespodzianki, gdyż do finału nie awansował team Reprezentacja (Markowicz – Moszczyński, Kowalski – Romański i Russyan – Tuszyński). O prawo reprezentowania barw Polski na ME walczyły więc drużyny Cios (+ Lichawski, Kowal-

czyk – Walczak i Sołtysik – Witek) oraz Bizoń (+ Szymanowski i Kwiecień – Starkowski). Mecz zakończył się wynikiem 263:202 dla mojego teamu.

A teraz popatrzmy, jak należało grać, by wygrać.

1. Runda II. Reprezentacja – Bizoń.

Rozdanie 28; NS po partii, rozdawał W

♠ A D W 10 8 3 2  
♥ D 7  
♦ K 5 2  
♣ 10

♠ 9 6  
♥ AKW 10 9 6  
♦ D 7 6  
♣ 4 3

♠ 7 5 4  
♥ 8 5 4 3 2  
♦ 3  
♣ D 9 7 6

♠ K  
♥ –  
♦ A W 10 9 8 4  
♣ AKW 8 5 2

**Pokój otwarty:**

| W          | N         | E        | S       |
|------------|-----------|----------|---------|
| Starkowski | Tuszyński | Kwiecień | Russyan |
| 1♥         | 1♠        | 4♥       | 6♣      |
| pas...     |           |          |         |

Pierwszy wist ♦7.

Prawdopodobnie Russyan nie miał pewności, jak zostanie odczytane jego 4BA (blackwood na pikach czy wywołanie młodszych) i dlatego zdał się na los, zgłaszając 6♣.

Jako wistujący doszedłem do wniosku, że ♥A nie bierze lewy. Wyszedłem więc w jedyny nielicytowany kolor, czyli w karo. Dało to niezamierzony, piorunujący efekt. Rozgrywający zorientował się, że wist nastąpił spod trzeciej damy. Wiedział również, że jeśli zaimpasuje trefla i dojdę damą atutową, to weźmiemy przebitkę karo. W związku z tym zdecydował się na zagranie trefli z góry. Bez jednej i 100 dla **EW**.

W pokoju zamkniętym Bizoń i Szymanowski wiedzieli, co oznacza w tej sekcji 4BA:

| W        | N     | E        | S                |
|----------|-------|----------|------------------|
| Romański | Bizoń | Kowalski | Szymanowski      |
| 1♥       | 1♠    | 4♥       | 4BA <sup>1</sup> |
| pas      | 5♦    | pas      | 6♦               |
| pas...   |       |          |                  |

<sup>1</sup> wywołanie kolorów młodszych

Wszystkie lewy i 16 impów dla teamu Bizoń.

2. Runda III. Bizoń – Cios.

Rozdanie 6; WE po partii, rozdawał E

♠ A 8  
♥ AKW 10 5  
♦ 8 2  
♣ D 10 6 5

♠ D 9 5  
♥ D 8 6 3 2  
♦ 9 7 4  
♣ 4 3

♠ 4 2  
♥ 7 4  
♦ ADW 10 6 3  
♣ W 9 7

♠ KW 10 7 6 3  
♥ 9  
♦ K 5  
♣ AK 8 2

Znany z ofensywnego stylu gry Michał Kwiecień (**S**) zdecydował się na rebid 3♣ (!). Dalsza licytacja była kwestią chwili, gdyż żadna siła nie była już w stanie zatrzymać mnie przed szlemikiem. Byliśmy jedyną parą, która doszła w tym rozdaniu do kontraktu 6♣ (pozostali grali 4♠), a mój team zarobił na tym 10 impów.

3. Runda VII. Bizoń – Reprezentacja

Rozdanie 14; obie przed partią, rozdawał E

♠ A 3 2  
♥ D 2  
♦ KW 6  
♣ KD 10 6 5

♠ W 10 8 7 6 5  
♥ K 3  
♦ D 4  
♣ 9 7 4

♠ KD 9 4  
♥ A W 9 6  
♦ 10 7 5 2  
♣ 2

♠ –  
♥ 10 8 7 5 4  
♦ A 9 8 3  
♣ A W 8 3

Apolinary Kowalski (**S**) zaryzykował skok na wysokość sześciu i przeciwko wielu obrońcom byłoby to zagranie zwycięskie. Piotr Bizoń (**E**) wyszedł jednak bezbłędnie: ♥A, a potem blotka kier (!) i obrońcy wzięli dwie pierwsze lewy. Ponieważ w drugim pokoju para Kwiecień – Starkowski zagrała spokojne 5♣, zysk teamu Bizoń wyniósł w tym rozdaniu 10 punktów meczowych.



# Alerty i okolice – z prac nad dokumentami

Jednym z tematów, którymi muszę się zająć jako najważniejszy w PZBS urzędnik do spraw sędziowskich, jest nowelizacja Polityki Systemowej, w tym wchodzących w jej skład Zasad Alertowania. Prace trwają od początku kadencji, czasem z większą intensywnością, czasem z mniejszą; w każdym razie na horyzoncie widać już ich zakończenie. Mimo że kwestie regulaminowe trudno uznać za fascynujący temat, zapraszam do lektury artykułu dotyczącego systemów, alertowania i używania kart konwencyjnych. Przy tym informowanie o postępie prac nie jest celem samym w sobie; najważniejsze jest omówienie zawartości odpowiednich dokumentów.

**1. Polityka Systemowa – potrzeba zmian** Dlaczego właściwie spotykam się z takim postulatem? Po pierwsze, w obowiązującym od kilkunastu lat dokumencie można znaleźć nieudane sformułowania (nie chcę tu krytykować autorów; sam zdaję sobie sprawę, że tworzenie dobrych regulaminów jest trudną sztuką i że ja też prawdopodobnie nie uniknę błędów). Po drugie, są tam zapisy, które na początku XXI w. wyglądały sensownie, a teraz – dość archaicznie. Spójrzmy na przykładowe fragmenty:

*Celem polityki systemowej jest zapewnienie prawidłowego przebiegu i odpowiedniego zarządzania zawodami organizowanymi przez PZBS, oferujących wszystkim uczestnikom sprawiedliwe i równe szanse, przy jednoczesnym położeniu nacisku na postęp i innowację.*

Ten zapis przetłumaczono dosłownie z Polityki Systemowej WBF. Brzmi górnolotnie, zawiera niewiele treści. Nie jest to może istotna zmiana, ale planuję zapisać cel istnienia dokumentu w inny sposób.

*Następujące konwencje zaliczane są do kategorii sztucznych (brązowych): (...) wejście w obronie po naturalnym otwarciu licytacji kolorem na wysokości jednego, które nie przyrzeka co najmniej 4 kart w określonym kolorze.*

Autorom nie udało się napisać tego, co mieli na myśli. W planie był m.in. zakaz

sztucznej obrony – np. dwukolorówkami alternatywnymi – przeciwko otwarciu 1♣ z polskich systemów. W końcu przyjęła się interpretacja, że na potrzeby tego punktu przygotowawcze otwarcie 1♣ – bardzo popularne w Polsce, ale ewidentnie sztuczne – traktujemy jako naturalne.

Z tego zakazu wyłączono wejście 2♦ Wilkosza po 1♣. Dlaczego tylko 2♦ Wilkosza, a 2♦ multi już nie? Nie mam pojęcia. To niedopatrzenie często jest naprawiane przez regulaminy poszczególnych turniejów. Innym wyjątkiem od powyższego zakazu jest: *Każdy cue bid pokazujący silną rękę (co najmniej 13 HCP)*. Tu dla odmiany widać słabość tłumaczenia. W anglojęzycznej nomenklaturze brydżowej *cuebid* ma kilka znaczeń, jednym z nich jest odzwyczajenie w kolor przeciwnika. W Polsce przyjęło się tylko jedno (dotyczące strefy szlemowej) i cytowane sformułowanie wygląda dość dziwnie. *Regulamin zawodów kategorii 1 musi określać termin i adres (wraz z numerem telefonu i faksu lub adresem e-mailowym osób najlepiej przygotowanych do udzielania wyjaśnień odnośnie systemów), pod który mają być przesłane opisy systemów i karty konwencyjne*. Znak czasu. Najmłodszy czytelnicy mogą nie kojarzyć, czym jest faks. Wtedy natomiast niezbyt popularne były e-maile, stąd zapewne literówka. *Po otwarciu 1BA nie alertuje się odpowiedzi wynikających ze stosowania konwencji Staymana obiecujących starszą czwórkę oraz jednoznacznego transferu na wszystkie kolory*. Abstrahując od potworka językowego, jakim jest *jednoznaczny transfer na wszystkie kolory*, nie wiadomo, jak interpretować zapis w przypadku transferu na kara. Mamy dwie popularne metody: z transferem na kara albo przez 2BA, albo przez 3♣. Który z tych wariantów jest zwolniony z alertu? Może oba? Czy wynika z tego, że naturalny inwit 1BA – 2BA należy alertować? Nie jest to jasne.

**2. Polityka Systemowa – klasyfikacja systemów** Pomijając potrzebę usunięcia powyższych niedoskonałości, nie widzę ko-

nieczności poważnych zmian w treści PS – nie licząc Zasad Alertowania, do których wrócimy później. Podstawową zawartością PS jest zdefiniowany podział systemów według poziomu sztuczności/nietypowości oraz określenie, które systemy mogą być stosowane w których rozgrywkach i pod jakimi warunkami. Najbardziej wysokopozycyjne streszczenie PS można sformułować jako zasadę, że systemów mocno nietypowych („żółtych”) można używać praktycznie tylko w lidze. Ogólnie rzecz biorąc, tak pozostanie. Planujemy jedynie dodanie opcji, by organizator miał prawo określić zasady systemowe w regulaminie odpowiednich zawodów, np. by było możliwe zorganizowanie turnieju bez ograniczeń systemowych.

**3. Alert – co to jest?** Powoli kierujemy się w stronę kontrowersyjnej kwestii Zasad Alertowania. Zaczniemy od zawartej w MPB definicji – czym jest alert? *Alert – ostrzeżenie, że przeciwnicy mogą potrzebować dodatkowych wyjaśnień. Forma alertu może być określona przez Organizację Nadzorującą*. Widzimy, że jak na definicję nie jest to ściśle sformułowanie – skąd zawodnik czy sędzia mają wiedzieć, kiedy przeciwnicy mogą potrzebować dodatkowych wyjaśnień, czyli innymi słowy, jakie znaczenie zapowiedzi może być dla nich niespodziewane? Skoro definicja jest tak mętna, trudno oczekiwać, że wszystkie problemy z okolic alertowania zostaną rozwiązane regulaminami – nie unikniemy wątpliwych sytuacji. Na szczęście MPB daje Organizacjom Nadzorującym (jak np. PZBS) prawo sprecyzowania, co powinno być alertowane. Z tego prawa korzystamy, formułując Zasady Alertowania i rozwiązując dzięki nim przynajmniej część możliwych problemów.

**4. Karty konwencyjne** Zanim przejdziemy do szczegółów oczekiwanej zawartości ZA, warto podkreślić, że alertowanie nie jest jedyną metodą informowania przeciwników o stosowanych ustaleniach. Poza nim mamy karty konwencyjne (KK). Ze względu na panującą w Polsce niską kultu-



rę używania KK, zatrzymajmy się przy tym temacie. KK jest drukiem z opisem podstawowych ustaleń danej pary. Może być mniej lub bardziej szczegółowa, od dwóch stron formatu A6 (KK mini) przez dwie strony A4 (standardowa KK) aż po KK z obszernymi załącznikami, przedstawiającymi system bardziej drobiazgowo. Po co mamy KK? Można wyróżnić dwa zastosowania. Omawiając je, odniosę się przy okazji do częstych pytań, „czy KK ma leżeć na stole, czy wystarczy nosić ją w kieszeni”. A. W sytuacjach, gdy zawodnik wzywa sędziego i zgłasza podejrzenie, że otrzymał błędne wyjaśnienie licytacji (lub wist), sędzia musi wyrobić sobie zdanie, czy rzeczywiście wyjaśnienie było błędne, czy też było zgodne z systemem, a gracz (zwykle partner tego, który wyjaśniał akcję) pomylił się w systemie lub zblefował. Sędzia powinien rozstrzygać ewentualne wątpliwości na niekorzyść pary potencjalnie wykraczającej. Najlepszą metodą rozwiania wątpliwości jest przedstawienie pisemnego dowodu na temat stosowanego systemu – czyli właśnie KK. W tym przypadku wystarczy, że zawodnicy już po zaistnieniu problemu wyciągną KK z kieszeni i pokażą ją sędziemu. B. Każdy druk KK zawiera sekcję zatytułowaną mniej więcej *Specjalne ustalenia, które mogą wymagać ustalenia obrony*. Korzystając z niej, ostrzega się przeciwników o stosowanych nietypowych konwencjach. Poprawną metodą jest właśnie KK, a nie słowne ostrzeżenie typu „gramy otwarciem 2♣ na starszych” przed rozpoczęciem rundy. Ten cel oczywiście wymaga, by przedłożyć KK przeciwnikom. Trudno bowiem mówić o ostrzeganiu rywali, jeśli musieliby oni przeczytać treść z kartki znajdującej się w cudzej kieszeni. Punkt A pojawił się tutaj tylko przy okazji, zapewne doczeka się rozwinięcia w moich przyszłych artykułach. Natomiast punkt B wymaga teraz bardziej szczegółowego omówienia. W najważniejszych rozgrywkach stopniowo wprowadza się bezwzględny obowiązek posiadania KK przez wszystkie pary: teraz jest tak w rozgrywkach kadrowych, już od etapu Kadry Krajowej, a w przyszłości można się spodziewać podobnego obowiązku w lidze. Niezależnie od tego istnieją konwencje, o których stosowaniu koniecznie należy uprzedzić przeciwników przed rozpoczęciem gry, a do tego celu służą KK. Kil-

ka miesiący temu, przy okazji wprowadzenia MPB 2017, zatwierdziliśmy dokument – przygotowany głównie przez Jacka Marciniaka, sędziego głównego PZBS – zawierający decyzje PZBS we wszystkich sprawach, w których MPB deleguje pewne kwestie do rozstrzygnięcia przez Organizację Nadzorującą. Oto wybrane fragmenty punktów 9 i 10 tego dokumentu (dotyczących przepisu 40 MPB – „Uzgodnienia partnerów”): 9.2. *Na parze stosującej nietypowy system lub szczególne uzgodnienia spoczywa obowiązek poinformowania przeciwników o tym fakcie.* 9.3. *Przyjmuje się, że para poinformowała przeciwników o stosowanych uzgodnieniach, jeśli przed grą przedłożyła przeciwnikom dwie kopie poprawnie wypełnionej karty konwencyjnej.* 10.2. *Szczególnymi uzgodnieniami partnerów są na przykład: - otwarcia 2♣, 2♦, 2♥ wskazujące oba kolory starsze, - otwarcie 1ba, wskazujące na układ inny niż zrównoważony lub na siłę niezawartą w zakresie 11-18 PC, - odpowiedzi transferowe na otwarcia (w licytacji jednostronnej lub po interwencji), - kontra bi, antykontra.* Wymienione powyżej przykładowe konwencje z jednej strony nie są tak nietypowe, by zabronienie stosowania ich miało sens, a z drugiej – są wystarczająco zaskakujące dla wielu graczy, by wymagać ostrzegania przeciwników przed rozpoczęciem rundy.

**5. Zasady Alertowania** Dotarliśmy wreszcie do Zasad Alertowania. Formułowanie ich wymaga wypracowania kompromisu. Czy powinny być krótkie, mieścić się na jednej stronie wydruku? Przecież poprzednia wersja obowiązuje od kilkunastu lat, a jest wielu (nawet bardzo doświadczonych!) zawodników, którzy pokazują swoimi pytaniami, że nie zdołali zapoznać się z tą jedną stroną. A może powinny być grubą księgą, której zawartość pozwoli rozstrzygnąć większość problemów pojawiających się w praktyce? Tylko kto tyle przeczyta? Kolejna problematyczna kwestia: czy z obowiązku alertowania należy zwalniać zapowiedzi naturalne, czy zapowiedzi o znaczeniu co prawda sztucznym, ale standardowym wśród przeciętnych uczestników zawodów PZBS? Nie ma idealnego rozwiązania, ale moim zdaniem w wyraźnej większości sekwencji powinno się alertować zapowiedzi sztuczne, a nie alertować naturalnych. Wy-

jątki powinny być bardzo nieliczne i wymienione wprost w treści ZA. Dzięki takiemu podejściu zmniejszyśmy zagrożenie, że skomplikowane zasady dotyczące alertowania odstraszą początkujących brydżystów od udziału w turniejach. W treści ZA mamy napisane, że obowiązują w rozgrywkach bez użycia zastłon. Nie widać poważnych przeciwwskazań, by w grze z zastłonami zasady miały być inne. To rozróżnienie raczej zostanie zlikwidowane. ZA powinny zmieniać się jak najrzadziej i w jak najmniejszym zakresie. Aktualną wersję wprowadzono w roku 2000 i nieznacznie zmodyfikowano w 2002. Moim zdaniem nie ma potrzeby rewolucyjnych zmian. Niech niealertowane otwarcia 2♣/♦/BA nadal oznaczają konwencje precision, wilkosz i dwukolorówkę na młodszych. Nie jestem przekonany, czy to dobre rozwiązania, ale takie obowiązują od kilkunastu lat i siłą przyzwyczajenia graczy jest dla mnie decydującym argumentem. (Natomiast zwolnienie z alertu 2♦ Wilkosza na wejściu po 1♣ wydaje mi się przesadą i to raczej zostanie zmienione). Według ZA 2002 niealertowane otwarcie 1BA musi wykluczać starszą piątkę. Ta zasada jest niepraktyczna i niezgodna z aktualnymi trendami w licytacji. W wersji roboczej, z której w najbliższych miesiącach powinno wyewoluować obowiązujące prawo, na liście otwarć niewymagających alertu mamy 1BA – *mieszczące się w przedziale 14-18, w składzie bezatutowym bez singletona*. Zatem znikła treść o starszych piątkach i zmienia się definicja siły – bez alertu będą: starodawne 16–18, standardowe 15–17 i coraz bardziej modne 14–16. Wciąż trwają spory na temat alertowania kontr. Na pewno nie będziemy mocno się oddalać od ogólnej zasady, że kontr się nie alertuje, ale jest rozważane wprowadzenie wyjątków dla: kontry bi, kontry transferu i nietypowych kontr wistowych (jak np. antykontra). Nie alertuje się odzywek na poziomie 4 i wyżej. Obecnie jednym wyjątkiem są sztuczne otwarcia kolorowe (w praktyce chodzi głównie o 4♣/♦ jako solidny blok na kierach/pikach – transfer południowoafrykański). W dyskusji pojawił się pomysł drugiego wyjątku dla sztucznych wejść kolorem (np. 4♦ po otwarciu 3♥ przeciwnika jako wskazanie dwukolorówki pikowo-karowej). ♦

# Świat **brydża** MŁODZIEŻOWY

Agata Kowal

## GRA O BRYDŻA, czyli paradokumentalny serial brydżowy przygotowany do zdjęcia z anteny

Fot. Agata Kowal



Brydż na szkolnym dziedzińcu

## Sezon 1: Walka

Nie tak dawno temu, bo już w XXI wieku, i nie tak daleko, bo w Krakowie, spotkały się cztery osoby z pasją: radna Małgorzata Jantos, dyrektorka Gimnazjum nr 2 w Krakowie Gabriela Olszowska, ówczesny prezes Małopolskiego Związku Brydża Sportowego Leszek Nowak i trener brydża sportowego Janusz Rzewski. Stali się bohaterami historii o brydżu. Ich wspólnym celem była promocja i rozwój tej dyscypliny sportu. Na swojej drodze musieli pokonać wiele przeszkód: a to pułapki, a to czarne charaktery, tak jak to w serialu bywa. Jednak jak na prawdziwych walecznych bohaterów przystało, nie poddawali się. Nie zrażały ich podstępne knowania urzędników przekonanych o szkodliwości brydża. Dzielnie walczyli w Wydziale Edukacji i w Kuratorium, pokonując w słownych pojedynkach kolejnych wrogów. W końcu po ciężkich bojach osiągnęli cel – w Gimnazjum nr 2 im. Adama Mickiewicza powstała klasa brydżowa. Janusz Rzewski rozpoczął szkolenie pierwszego rocznika we wrześniu 2009 roku.

## Sezon 2: Praca

Trener, zadowolony z osiągnięcia celu, postanowił znaleźć kontynuatora swego dzieła i tak we wrześniu 2010 nastąpiła zmiana głównego bohatera. W pro-

gach gimnazjum przy Studenckiej pojawiłam się ja, Agata Kowal. Zmieniłam przedmiot nauczania i z matematyki stałam się wuefistką.

Mijały kolejne lata, uczniowie i absolwenci naszej szkoły coraz częściej stawali na podium w ogólnopolskich imprezach. W pracy dyplomowej kursu trenerskiego porównałam wyniki egzaminów i umiejętności rozwiązywania zadań logicznych uczniów z klas brydżowych i niebrydżowych. Wyniki pokazały, że bohaterowie 1. sezonu mieli rację – brydż pozytywnie wpływa na rozwój młodego człowieka.

## Sezon 3: Nuda

W 2015 roku Maciej Kędziński i Mateusz Słusznik zdobyli drużynowe mistrzostwo Europy U-15. Czerwony dywan, radio, prasa, gratulacje od prezydenta Krakowa, zaproszenia na konferencje i na sesję Rady Miasta były potwierdzeniem spektakularnego sukcesu uczniów na arenie międzynarodowej. Osiągnięcia młodzików ostatecznie wytrąciły broń z ręki czarnym charakterem z Wydziału Edukacji. Pozycja klasy brydżowej ugruntowała się na mapie szkół krakowskich, tym bardziej że kolejna para ze szkoły przy Studenckiej – Przemek Pasiński i Bartek Żbik – zakwalifikowała się do kadry U-15 i powtórzyła sukces starszych kolegów, zdobywając złoty medal drużynowych mistrzostw Europy 2017.

## Sezon 4: Grom

Po więcej nudą sezonie trzecim wydawało się, że nic zaskakującego w krakowskim świątku brydża młodzieżowego nie może się wydarzyć. Skąd wziąć temat na kolejny sezon? Z pomocą przyszła nieoceniona władza. Jak grom z jasnego nieba na nauczycieli i rodziców dzieci w wieku szkolny spadła wiadomość o reformie szkolnictwa. Ekspresowy powrót ośmioklasowej szkoły podstawowej i likwidacja gimnazjów wywołały błogie szczęście u niektórych oraz rozpacz, strach i złość u innych. Losy najlepszego krakowskiego gimnazjum stanęły pod wielkim znakiem zapytania. W co zostanie przekształcona szkoła? Po długich i krwawych bojach społeczność szkoły wywalczyła liceum ogólnokształcące, niestety tylko z dwoma klasami w roczniku (w gimnazjum w każdym roczniku było klas sześć). Klasa brydżowa poległa na polu walki – w malutkim liceum nie było miejsca na klasę sportową. I tak oto we wrześniu 2017 r. moja córka Kinga, zamiast iść do brydżowej klasy pierwszej w Gimnazjum nr 2, pozostała niezbyt chętnie w szkole podstawowej.

W czerwcu 2019 mury szkoły przy Studenckiej opuści ostatnia klasa brydżowa.

## Sezonu 5 nie będzie (chyba)

### WPŁYW BRYDŻA NA OSIĄGNIĘCIA EDUKACYJNE\*

\* Z pracy Agaty Kowal na kursie trenera II klasy: „Wpływ trenowania brydża sportowego na osiągnięcia edukacyjne młodzieży” (2012 r.):  
Granie w brydża ma tę przewagę nad przedmiotami szkolnymi, że sprawia młodzieży przyjemność. Tak jak przedszkolak uczy się podczas zabawy, tak nastolatek grający w brydża, czy tego chce czy nie, rozwija podczas gry kompetencje przydatne na egzaminie i w całym późniejszym życiu. Trenowanie brydża rozwija (...) wytrwałość, systematyczność, cierpliwość i umiejętność współdziałania. Uczestnictwo w zawodach zwiększa odporność na stres, uczy odpowiedzialności, rywalizacji oraz radzenia sobie z porażkami. Granie w brydża poprawia koncentrację i umiejętność skupiania uwagi. Przede wszystkim jednak uprawianie brydża sportowego rozwija umiejętności kojarzone z tak zwanym „ścisłym umysłem”: logiczne myślenie, analizę i syntezę (...), wnioskowanie negatywne, ocenę ryzyka, obliczanie szans. Różnorodność rozdań zmusza do kreatywności. Niepełna wiedza o rozdaniu zmusza do podejmowania decyzji w warunkach niepewności, na podstawie wielu przesłanek: rachunku prawdopodobieństwa, zagrań prze-

ciwnika lub partnera, a także zaniechania zagrań z ich strony. Dzięki takiej praktyce brydżyci są w stanie również w realnym życiu podejmować racjonalne decyzje w niejasnych sytuacjach i dokonywać lepszych wyborów przy niepełnej wiedzy. (...) Gimnazjum nr 2 (...) uzyskuje najlepsze w Krakowie wyniki nauczania. (...) Mając tych samych nauczycieli i podobne warunki rozwoju, klasa brydżowa uzyskała na egzaminie gimnazjalnym wyniki lepsze od pozostałych klas. Na egzaminie z części matematycznej poradzili sobie lepiej niż klasa matematyczna, na części przyrodniczej niż klasa przyrodnicza, a części z języka polskiego oraz historii i WOS-u napisali lepiej niż klasa humanistyczna.

#### SUKCESY 2010–2017

- ◆ Dwukrotne złoto drużynowych mistrzostw Europy młodzików
- ◆ Trzy złote, sześć srebrnych i cztery brązowe medale Ogólnopolskiej Olimpiady w Sportach Umysłowych
- ◆ Dwa złote, trzy srebrne i dwa brązowe medale MP młodzików
- ◆ Trzy złote, cztery srebrne i trzy brązowe medale mistrzostw Polski Młodzieży Szkolnej



Justyna Żmuda

## TRENING CZYNI MISTRZA (5)



**W** poprzednich tekstach z tego cyklu poznaliście podstawowe motywy rozgrywkowe, jednak brydż nie samą rozgrywką stoi, a partner nie zawsze siedzi zneutralizowany na dziadku i tylko się przygląda, bo wszystko jest w waszych rękach. To gra parami, więc czasem trzeba z partnerem współpracować. Dlatego czas wyrównać poziom wiedzy pomiędzy atakiem i obroną i w kilku kolejnych numerach zagłębić się w coś momentami jeszcze trudniejszego – grę w defensywie! Wcielcie się w rolę wistującego i postarajcie się znaleźć optymalną linię obrony w każdym z poniższych rozdań.

### Rozdanie 1

|                |  |                |   |   |   |  |  |
|----------------|--|----------------|---|---|---|--|--|
| <b>ty</b>      |  | <b>dziadek</b> |   |   |   |  |  |
| ♠ K 9 3        |  | ♠ 7 2          |   |   |   |  |  |
| ♥ W 10         |  | ♥ K D 9 8      |   |   |   |  |  |
| ♦ W 3          |  | ♦ A K D 10 7   |   |   |   |  |  |
| ♣ A K 10 9 5 4 |  | ♣ W 2          |   |   |   |  |  |
|                | <table border="1"><tr><td>N</td><td>E</td></tr><tr><td>W</td><td>S</td></tr></table> | N              | E | W | S |  |  |
| N              | E  |                |   |   |   |  |  |
| W              | S  |                |   |   |   |  |  |

| W   | N   | E    | S      |
|-----|-----|------|--------|
| 1 ♠ | 2 ♣ | ktr. | pas    |
| 2 ♠ | pas | 3 ♦  | pas    |
| 3 ♠ | pas | 4 ♠  | pas... |

Wist: ♣A, ♣K, partner dokłada kolejno ♣8, ♣6, a rozgrywający ♣3, ♣D.

### Rozdanie 2

|           |  |                |   |   |   |  |  |
|-----------|--|----------------|---|---|---|--|--|
| <b>ty</b> |  | <b>dziadek</b> |   |   |   |  |  |
| ♠ A D 4 3 |  | ♠ K 7 6        |   |   |   |  |  |
| ♥ 8 6     |  | ♥ A D W        |   |   |   |  |  |
| ♦ D 7 4   |  | ♦ A 5 3        |   |   |   |  |  |
| ♣ K 8 7 5 |  | ♣ D W 6 4      |   |   |   |  |  |
|           | <table border="1"><tr><td>N</td><td>E</td></tr><tr><td>W</td><td>S</td></tr></table> | N              | E | W | S |  |  |
| N         | E  |                |   |   |   |  |  |
| W         | S  |                |   |   |   |  |  |

| W    | N      | E                | S   |
|------|--------|------------------|-----|
| 1 BA | pas    | 2 ♣              | pas |
| 2 ♦  | pas    | 2 ♠ <sup>1</sup> | pas |
| 4 ♠  | pas... |                  |     |

<sup>1</sup> inwit, pięć pików

Wist: ♦9, rozgrywający bije naszą ♦D królem i gra ♠W, od partnera ♠2

### Rozdanie 3

|            |  |                |   |   |   |  |  |
|------------|--|----------------|---|---|---|--|--|
| <b>ty</b>  |  | <b>dziadek</b> |   |   |   |  |  |
| ♠ 2        |  | ♠ W 10 8 7 5 3 |   |   |   |  |  |
| ♥ D W 10 3 |  | ♥ K            |   |   |   |  |  |
| ♦ A 7 6 4  |  | ♦ K W 10 2     |   |   |   |  |  |
| ♣ A D 7 6  |  | ♣ 10 3         |   |   |   |  |  |
|            | <table border="1"><tr><td>N</td><td>E</td></tr><tr><td>W</td><td>S</td></tr></table> | N              | E | W | S |  |  |
| N          | E  |                |   |   |   |  |  |
| W          | S  |                |   |   |   |  |  |

| W   | N    | E   | S      |
|-----|------|-----|--------|
| 1 ♠ | ktr. | 4 ♠ | pas... |

Wist: ♥D, rozgrywający bierze ♥K i gra ♦2, od partnera ♦3, od rozgrywającego ♦9.

### Rozdanie 4

|            |  |                |   |   |   |  |  |
|------------|--|----------------|---|---|---|--|--|
| <b>ty</b>  |  | <b>dziadek</b> |   |   |   |  |  |
| ♠ A 5 4    |  | ♠ K 6 2        |   |   |   |  |  |
| ♥ D W 10 4 |  | ♥ 5            |   |   |   |  |  |
| ♦ 9 8 4    |  | ♦ W 10 3 2     |   |   |   |  |  |
| ♣ A 9 7    |  | ♣ K D W 10 4   |   |   |   |  |  |
|            | <table border="1"><tr><td>N</td><td>E</td></tr><tr><td>W</td><td>S</td></tr></table> | N              | E | W | S |  |  |
| N          | E  |                |   |   |   |  |  |
| W          | S  |                |   |   |   |  |  |

| W                 | N   | E   | S      |
|-------------------|-----|-----|--------|
| 2 BA <sup>1</sup> | pas | 1 ♠ | pas    |
|                   |     | 4 ♠ | pas... |

<sup>1</sup> inwit z fitem

Wist: ♣8

## ROZWIĄZANIA

### Rozdanie 1

|                |  |                |   |   |   |  |  |
|----------------|--|----------------|---|---|---|--|--|
| <b>ty</b>      |  | <b>dziadek</b> |   |   |   |  |  |
| ♠ K 9 3        |  | ♠ A W 10 8 6 5 |   |   |   |  |  |
| ♥ W 10         |  | ♥ A 5 2        |   |   |   |  |  |
| ♦ W 3          |  | ♦ 8 5          |   |   |   |  |  |
| ♣ A K 10 9 5 4 |  | ♣ D 3          |   |   |   |  |  |
|                | <table border="1"><tr><td>N</td><td>E</td></tr><tr><td>W</td><td>S</td></tr></table> | N              | E | W | S |  |  |
| N              | E  |                |   |   |   |  |  |
| W              | S  |                |   |   |   |  |  |

Z licytacji wiadomo, że rozgrywający jest w posiadaniu obu starszych asów, inaczej miałby za mało punktów na otwarcie na wysokości jednego. Wiemy zatem, że part-

ner poza pikami ma plażę, a z licytacji wynika, że nie ma żadnej krótkości w kolorach czerwonych, toteż granie w nie mija się z celem. Czy wobec tego możemy liczyć tylko na cud, w postaci ♠D 10 lub ♠W 10 w ręce partnera? Nie! Możemy wziąć sprawę w swoje ręce. **Jeśli partner ma ♠D x, zawsze obłożymy kontrakt! Po ♣A, ♣K kontynuuj ♣10, a po dojściu ♠K, zagraj w trefla po raz czwarty, licząc na to, że partner przebije go triumfalnie ♠D!**

Nasza ♠9 weźmie obkładającą lewą. Przy okazji zauważmy, że oprócz szansy teoretycznej w postaci ♠D u partnera, na niedoświadczonego rozgrywającego, który nie zacznie rozgrywki od zagrania pika do ♠A, do promocji wystarczy już ♠10 x/W x.

### Rozdanie 2

|           |  |                |   |   |   |  |  |
|-----------|--|----------------|---|---|---|--|--|
| <b>ty</b> |  | <b>dziadek</b> |   |   |   |  |  |
| ♠ A D 4 3 |  | ♠ A D 4 3      |   |   |   |  |  |
| ♥ 8 6     |  | ♥ 8 6          |   |   |   |  |  |
| ♦ D 7 4   |  | ♦ D 7 4        |   |   |   |  |  |
| ♣ K 8 7 5 |  | ♣ K 8 7 5      |   |   |   |  |  |
|           | <table border="1"><tr><td>N</td><td>E</td></tr><tr><td>W</td><td>S</td></tr></table> | N              | E | W | S |  |  |
| N         | E  |                |   |   |   |  |  |
| W         | S  |                |   |   |   |  |  |

Teraz coś trudniejszego. Z wistu wynika, że rozgrywający jest w posiadaniu ♦K W, a z licytacji – siły około 8–9 PC oraz układu 5♠–4♥. Istnieją zatem dwie możliwe konfiguracje honorów w jego ręce: 1) ♠W, ♥K oraz ♦K W albo 2) ♠W, ♦KW oraz ♣A. W przypadku 2) nie mamy żadnych szans na obłożenie kontraktu – zarówno ♥K, jak i ♣K leżą dla rozgrywającego korzystnie, jedynymi naszymi lewami będą zatem ♠A D. Skupmy się zatem na przypadku 1), w którym koniecznie musimy zagrać w trefle. Pytanie brzmi: którą kartę? Jeśli układ rozgrywającego to 5–4–2–2, po prostu ściągniemy ♣A K, co w połączeniu z dwiema lewami atutowymi zapewni nam obłożenie kontraktu.

Co jednak przy składzie 5–4–3–1 (przy okazji – dużo bardziej prawdopodobnym, albowiem przy 5–4–2–2 rozgrywający



## TRADYCYJNIE W STASIKÓWCE



W lutym w Stasikówce „U Pradziada” – jak wieloletnia feryjna tradycja każe – spotkała się 40-osobowa grupa młodych adeptów brydża z Małopolski i nie tylko! Bo choć ferii w tym czasie nie mieli uczniowie z Lubelszczyzny, Dolnego Śląska czy Mazowsza – i tak postanowili „odpocząć” od szkoły. A najlepiej, rzecz jasna, odpoczywa się przy brydżu! Najlepszymi zawodnikami Ferii z Brydżem 2018 zostali kolejno: Tomek Ustrzycki, Maciek Makowski i Konrad Ciborowski – w komplecie wychowankowie Agaty Kowal. Oprócz brydża były inne atrakcje: basen termalny, kulig, bitwy na śnieżki... Niektórzy znaleźli czas, by (minimalnie naginając obozowy reżim treningowy) pojeździć na nartach czy desce. To był bardzo intensywny tydzień! Do zobaczenia w wakacje! 27 lipca–6 sierpnia widzimy się z bardziej zaawansowanymi miłośnikami brydża, 16–26 sierpnia – z tymi, którzy jeszcze nie czują się pewnie, by rzucić wyzwanie najlepszym!

*Marcin Kufłowski*



miał linię alternatywną: mógł odblokować ♦W, przejść do stołu kierem, na ♦A wyrzucić trefla i zagrać stamtąd w pika)? Wyjście blotką ♣ będzie dla nas zgubne – partner zabije ♣A i odwróci w trefla do damy i króla, który padnie ofiarą atuta. Co prawda skróciliśmy rozgrywającego, ale niewystarczająco efektywnie – po oddaniu lewy na ♠A ma on forty w kolorach czerwonych oraz kontrolę zarówno nad treflami, jak i nad atutami. Czy jest więc sposób, żeby temu zaradzić? **Zastanów się, czy przeciwnik ma odpowiedź, jeśli w trzeciej lewie zagrasz ♣K, a następnie powtórzysz trefle blotką?!** Rozgrywający przebiję, a następnie – w nadziei na podział atutów – zagra w pika. Weźmiesz ♠A, a następnie zagrasz w trefla trzeci raz, pieczętując los przeciwnika. Spróbuje on jeszcze ściągnąć trzy lewy karowe, a następnie trzy kierowe (przy układzie twojej ręki 4–3–3–3 wciąż bowiem kontrakt zrealizuje – ostatnie dwie lewy biorąc na przebitki wysokimi atutami), ale przebijając kiera, obłożysz kontrakt. Swoją drogą – mam nadzieję, że zagrałbyś tak samo królem, a następnie – po uzyskaniu prawidłowej ilościówki treflowej – blotką, mając ♠A D x x oraz ♣A K x x, prawda?

### Rozdanie 3

|             |         |         |       |     |             |           |             |                |     |            |        |  |
|-------------|---------|---------|-------|-----|-------------|-----------|-------------|----------------|-----|------------|--------|--|
| ♠ K D 9 6 4 | ♥ A 9 4 | ♦ D 9 8 | ♣ K W | ♠ 2 | ♥ D W 10 3  | ♦ A 7 6 4 | ♣ A D 7 6   | ♠ W 10 8 7 5 3 | ♥ K | ♦ K W 10 2 | ♣ 10 3 |  |
|             |         |         |       | N   |             |           |             |                |     |            |        |  |
|             |         |         |       | W   | E           |           |             |                |     |            |        |  |
|             |         |         |       | S   |             |           |             |                |     |            |        |  |
|             |         |         |       | ♠ A | ♥ 8 7 6 5 2 | ♦ 5 3     | ♣ 9 8 5 4 2 |                |     |            |        |  |

Z pierwszej lewy wiadomo, że rozgrywający ma ♥A, z drugiej – że ma ♦D. Jedynie kluczowe pytanie, na które należy sobie odpowiedzieć brzmi: dlaczego rozgrywający nie przeszedł do ręki, aby na ♥A wyrzucić blotkę ♣, dodatkowo ryzykując karową przebitkę? Odpowiedź jest prosta: ponieważ nie ma szybkiego dojścia! Wniosek? **Partner ma ♠A! Dlatego po dojściu na ♦A zagraj ♠2, aby pozwolić partnerowi odegrać trefla, kończąc waszą okraszoną pięknym motywem obronę niezbędnym skomunikowaniem się kolorem atutowym!**

### Rozdanie 4

|         |     |            |              |         |               |           |         |              |       |       |           |  |
|---------|-----|------------|--------------|---------|---------------|-----------|---------|--------------|-------|-------|-----------|--|
| ♠ K 6 2 | ♥ 5 | ♦ W 10 3 2 | ♣ K D W 10 4 | ♠ A 5 4 | ♥ D W 10 4    | ♦ 9 8 4   | ♣ A 9 7 | ♠ D W 10 7 3 | ♥ A K | ♦ A D | ♣ 6 5 3 2 |  |
|         |     |            |              | N       |               |           |         |              |       |       |           |  |
|         |     |            |              | W       | E             |           |         |              |       |       |           |  |
|         |     |            |              | S       |               |           |         |              |       |       |           |  |
|         |     |            |              | ♠ 9 8   | ♥ 9 8 7 6 3 2 | ♦ K 7 6 5 | ♣ 8     |              |       |       |           |  |

Ponownie jesteśmy w stanie wiele wynioskować z wist. Z ♣8 wynika, że partner zawistował w singla. Powinniśmy jednak powstrzymać odruch dania mu natychmiastowej przebitki. Po pierwsze, mając trzy piki, wiemy, że partner ma ich maksymalnie dwa, toteż mimo naszego ♠A druga przebitka i tak nie dojdzie do skutku. Po drugie, partner nie wie, że mamy pewną lewą atutową, w związku z czym po przebicciu trefla może desperacko wyjść spod ♥A (szczególnie że nasze trefle są wysokie – mogą sugerować dojście kierem), spektakularnie wypuszczając kontrakt. ♠A, ♣A i przebitka to jedynie trzy lewy, potrzebujemy więc jeszcze jednej do obłożenia kontraktu.

No dobrze, doszliśmy do wniosku, że zagranie w trefla jest nieoptymalne, w takim razie w co powinniśmy wyjść? Jeśli partner ma czerwonego asa, nie ma on prawa uciec. Jeśli ma ♥K – żaden z tego pożytek, bo w stole jest singiel. Przypadek krytyczny to ♦K w ręce wistującego. **Zatem po wzięciu pierwszej lewy zagraj ♦8, łącząc szanse na lewą w kolorach czerwonych! A gdy rozgrywający zagra w at, natychmiast wbij się ♠A i daj partnerowi upragnioną przebitkę!** Taka obrona będzie zła tylko w przypadku układu ręki S 1–6–5–1 lub 1–7–4–1 (mniej prawdopodobnych w świetle braku akcji po 1♠) i pewnej lewy u naszego partnera. ♦

[www.szkolabrydza.pl](http://www.szkolabrydza.pl)

Strona dla tych,  
którzy kochają brydża.

Marcin Kufłowski

## Młodzieżowe kadry na ostatniej prostej



**W**ekspressowym tempie potoczyły się rozgrywki kadr młodzieżowych mających na celu wybór składów na drużynowe młodzieżowe mistrzostwa świata w chińskim Suzhou.

Przegląd kadr zaczynamy od najmłodszej kategorii.

### Kadra U-15

Młodzicy swoją rywalizację zapoczątkowali jeszcze w listopadzie podczas turnieju o Puchar Podbeskidzia w Szczyrku. Wygrali Kacper Kufłowski i Franciszek Kurlit, przez Jakubem Dziubą i Albertem Grochowskim. Potem sześć najlepszych par z pierwszego kryterium, uzupełnione dwiema powołanymi przez selekcjonerów, rywalizowało w Brzegu Dolnym. Wygrała... jedyna nowa w zestawie para, a przy tym jedyna dziewczęca – Julia Grodzka i Ania Pytka z Lubelszczyzny. Do finałowego kryterium teamowego w Stasikówce powołano pięć najlepszych duetów oraz jeden z kategorii U-13 (a także – uzupełniająco – team z Dolnego Śląska, przebywający akurat na obozie szkoleniowym). Rywalizację teamów zdecydowanie wygrała drużyna Kurlit w składzie: Kufłowski – Kurlit, Dziuba – Grochowski, notując średnią 14 VP/rundę, przegrywając tylko jeden z dwunastu meczów i wyprzedzając kolejną drużynę – Grodzka – o ponad 40 VP. Obie pary ze zwycięskiego teamu znajdują się w reprezentacji na drużynowe MŚ młodzików (gdy piszę te słowa, nie wiadomo jeszcze, która para zagra w Chinach jako trzecia).

A tak na zwycięstwo swojego teamu w trzecim etapie i wysoki (+1,27) wynik w butlerze (ze 144 rozdań) pracowali aktualni drużynowi mistrzowie Europy młodzików Kacper Kufłowski z Franciszkiem Kurlitem.

Mecz; NS po partii, rozdawał S

|           |  |            |
|-----------|--|------------|
| ♠ A 2     |  | ♠ K D 9 4  |
| ♥ W 10 7  |  | ♥ A K 9 4  |
| ♦ K D 7 4 |  | ♦ 10 9 8 6 |
| ♣ A D W 5 |  | ♣ 7        |

|            |   |   |
|------------|---|---|
|            | N |   |
| ♠ 10 8 6 5 | W | E |
| ♥ D 8 6 2  |   |   |
| ♦ 5 3 2    | S |   |
| ♣ 10 3     |   |   |

|               |
|---------------|
| ♠ W 7 3       |
| ♥ 5 3         |
| ♦ A W         |
| ♣ K 9 8 6 4 2 |

| W         | N     | E                | S                |
|-----------|-------|------------------|------------------|
| Kufłowski | Hołyś | Kurlit           | Zborowski        |
| –         | –     | –                | pas              |
| pas       | 1 BA  | 2 ♣ <sup>1</sup> | 2 ♠ <sup>2</sup> |
| 3 ♥       | 3 BA  | 4 ♥              | pas              |
| pas       | ktr.  | pas...           |                  |

<sup>1</sup> co najmniej 5–4 na starych, <sup>2</sup> transfer na trefle w sile co najmniej inwitu

Franek uznał, że w założeniach korzystnych stać go, po otwarciu przeciwnika 1BA, na zgłoszenie dwukolorowego 2♣ na starych, mimo układu 4-4-4-1. Po transferowym zgłoszeniu trefli przez gracza S Kacper – mając oba fity czterokartowe – zmieścił się w 3♥. Franek uznał, że singiel trefli nabiera teraz większej wartości i odważnie zapowiedział 4♥. Jak widać z rozkładu, obrońcy nie mogli odebrać więcej lew niż trzy w karach i po jednej w czarnych kolorach. Skończyło się na -300, a na drugim stole wygrano za +600 3BA – bezproblemowo, choć dość szczęśliwe, bo na podziale kierów 4–4). Optymalny kontrakt 5♣ znaleźli za to 12-latkowie – Maciej Betliński i Sebastian Zimorski z Miłkovic. I choć nie przyniosło im to zysku (na drugim stole wygrano 3BA) – warto odnotować ten fakt.

♦ **3. etap kadry U-15:** 1. Kurlit (Jakub Dziuba, Albert Grochowski, Franciszek Kurlit, Kacper Kufłowski) 167,8 VP, 2. Grodzka (Julia Grodzka, Anna Pytka, Konrad Ciborowski, Kinga Kowal) 126,2, 3. Kasperczyk (Łukasz Kasperczyk, Michał Stasik, Maciej Betliński, Sebastian Zimorski) 119,88, 4. Bukat (Aleksy Bukat, Barbara Kozłowska, Paweł Świątkowski, Tymoteusz Zaborowski, Dominik Hołyś, Piotr Zborowski) 67,87

### Kadra U-20

W kadrze U-20 od początku do grona faworytów zaliczano przede wszystkim trzy duety, które od dłuższego czasu osiągają bardzo dobre wyniki nie tylko w rywalizacji młodzieżowej, ale i w kategorii open. To dwie pary warszawskie: Tomasz Kiełbasa – Piotr Jasiński i Kacper Kopka – Krzysztof Cichy oraz bolesławieccy bliźniacy: Patryk i Jakub Patreuhowie. I taki właśnie skład reprezentacji ogłosił selekcjoner Mikołaj Taczewski.

Trzecie kryterium, rozegrane w Szczyrku (w gronie sześciu par), wygrali Jasiński z Kiełbasą, przed Patreuhami i Kopką – Cichym.

Oto udane rozdania dwóch najlepszych par. Oba – w strefie szlemowej.

Mecz; obie po partii, rozdawał S

|                |  |             |
|----------------|--|-------------|
| ♠ 10           |  | ♠ K D W 7   |
| ♥ W 10 9 6 3   |  | ♥ A 8 4     |
| ♦ 5            |  | ♦ A W 8 3 2 |
| ♣ W 10 7 6 5 3 |  | ♣ A         |

|               |   |   |
|---------------|---|---|
|               | N |   |
| ♠ A 9 8 5 4 2 | W | E |
| ♥ 7 5         |   |   |
| ♦ K D 9 7     | S |   |
| ♣ 9           |   |   |

|             |
|-------------|
| ♠ 6 3       |
| ♥ K D 2     |
| ♦ 10 6 4    |
| ♣ K D 8 4 2 |

| W        | N        | E                | S   |
|----------|----------|------------------|-----|
| Jasiński | Kiełbasa |                  |     |
| –        | –        | –                | pas |
| 1 ♠      | 3 ♣      | 4 ♣ <sup>1</sup> | pas |
| 4 ♠      | pas      | 5 ♣              | pas |
| 5 ♦      | pas      | 6 ♦ <sup>2</sup> | pas |
| 7 ♠      | pas      | pas              | pas |

<sup>1</sup> silne uzgodnienie pików; <sup>2</sup> inwit wielkoszlemowy zależny od posiadania ♦D

Jasiński z Kiełbasą ani trochę nie przstraszyli się blokującego 3♣. Szlema zagrano w tym rozdaniu tylko na jednym z sześciu stołów (część kryterium finałowego rozgrywano w formule U-20 vs U-25).

Jakub Patreuha – Patryk Patreuha również bez kompleksów radzili sobie w strefie szlemowej. Przykładem – poniższe rozdanie.



Fundacja

## Mecz; obie po partii, rozdawał E

|              |   |                |
|--------------|---|----------------|
| ♠ 7 4 2      |   | ♠ A K 8        |
| ♥ D W 2      |   | ♥ 10 7 3       |
| ♦ W 3        |   | ♦ A K 10 9 7 6 |
| ♣ A 10 6 4 2 |   | ♣ 5            |
| ♠ D W 9 5 3  | N |                |
| ♥ A 9 8 5    | W | E              |
| ♦ D          |   |                |
| ♣ D 8 7      | S |                |
|              |   | ♠ 10 6         |
|              |   | ♥ K 6 4        |
|              |   | ♦ 8 5 4 2      |
|              |   | ♣ K W 9 3      |

| W                | N   | E                | S   |
|------------------|-----|------------------|-----|
| Patryk           |     | Jakub            |     |
| –                | –   | 1 ♦              | pas |
| 2 ♠ <sup>1</sup> | pas | 4 ♣ <sup>2</sup> | pas |
| 4 ♦              | pas | 4 ♠              | pas |
| 4 BA             | pas | 5 ♦              | pas |
| 6 ♠              | pas | pas              | pas |

<sup>1</sup>9–11 PC, 5 ♠ + 4 ♥; <sup>2</sup>splinter

Po wiście w ♣A i pika rozgrywka szlemi-ka nie sprawiała problemów. Jedyne po zagranie w trefla po raz drugi trzeba było przebić, ściągnąć atuty i przejąć ♦D, licząc na spadającego ♦W.

♦ **3. etap kadry U-20:** 1. Piotr Jasiński – Tomasz Kielbasa 256,35, Jakub Patreuha – Patryka Patreuha 238,34, 3. Krzysztof Cichy – Kacper Kopka 230,42, 4. Adam Szuszkiewicz – Ryszard Rosikiewicz 208,81, 5. Jakub Bazyluk – Filip Trojański 196,87, 6. Maciej Racewicz – Paweł Hulaniccki 186,38

## Kadra junierek

Trio selekcjonerów – Piotr Dybicz, Zuzana Moszczyńska i Rafał Marks – najpierw zorganizowało konsultacje, a potem dwa etapy selekcyjne, po których powołano cztery pary kadry A: Sophia Bałdysz – Anna Zaręba, Hanna Ciuńczyk – Joanna Zalewska, Dominika Ocylok – Joanna Kokot, Agnieszka Piesiewicz – Patrycja Krupnik.

## WE po partii, rozdawał E

|                  |   |               |
|------------------|---|---------------|
| ♠ 3              |   | ♠ K D 5       |
| ♥ A K W 10 6 5 4 |   | ♥ 8 3         |
| ♦ D 5 2          |   | ♦ K W 10 8    |
| ♣ K 4            |   | ♣ 9 8 3 2     |
| ♠ A 10 8         | N |               |
| ♥ D 9 7          | W | E             |
| ♦ 9 7 6 4        |   |               |
| ♣ 10 6 5         | S |               |
|                  |   | ♠ W 9 7 6 4 2 |
|                  |   | ♥ 2           |
|                  |   | ♦ A 3         |
|                  |   | ♣ A D W 7     |

Wprowadzie na wszystkich stołach grano końcówkę kierową i bez problemów kontrakt realizowano, niemniej w ostatnich latach nawet w istotnych meczach gra toczyła się na poziomie jednego impa przewagi, stąd warto pamiętać, by nie tracić koncentracji nawet w rozdaniach, których jako obrońcy nie możemy obłóżyć...

Rozgrywająca Agnieszka Piesiewicz dostała wist w trefla, wzięła w ręce, zagrała ♥A, ♥K i teraz trzy razy trefle, wyrzucając pika i karo. Następnie przebiła pika i odeszła kierem. Przeciwniczka nie przemyślała sytuacji i zagrała ♠A. Po zgraniu kierów do końca zawodniczka E stanęła w przymusie karowo-pikowym.

A oto pouczające rozdanie i modelowy przykład na to, że nie zawsze... No właśnie, sami oceńmy, co się stało.

## Mecz; WE po partii, rozdawał N

|                |   |             |
|----------------|---|-------------|
| ♠ K 7 5 3 2    |   | ♠ 8         |
| ♥ A K W 10 7   |   | ♥ 6 5 4 3 2 |
| ♦ –            |   | ♦ A 4       |
| ♣ D 6 5        |   | ♣ A K W 9 8 |
| ♠ A 10         | N |             |
| ♥ D 9 8        | W | E           |
| ♦ 10 8 7 6 5 2 |   |             |
| ♣ 10 3         | S |             |
|                |   | ♠ D W 9 6 4 |
|                |   | ♥ –         |
|                |   | ♦ K D W 9 3 |
|                |   | ♣ 7 4 2     |

Na wszystkich czterech stołach zawodniczka N otwierała 1♠, na trzech z nich zawodniczka na E licytowała dwukolorowe 2♠ (raz – wchodziła 2♣, z czym sympatyzuję), a licytacja kończyła się na poziomie 4♠. Teraz z pozycji E padał wist ♣A lub ♣K, a od W – zrzutka na dwie sztuki. Tylko na jednym stole doprowadzono do przebitki i obłożenia kontraktu. Udało się to Agnieszce Piesiewicz i Patrycji Krupnik, a niezawinioną stratę odnotowały Joanna Zalewska i Hanna Ciuńczyk. Na innych stołach przed przebitką ściągnano (pardon, próbowano!) ♦A, co już kończyło problemy rozgrywających. Wydaje się dość oczywiste, że ściągnięcie ♦A nie ma sensu, bo widząc dziadka – partnerka po przebitce nie może odwrócić w nic innego, tylko karo. Jak widać z rozkładu, już tylko lewa przebitkowa starczała do obkładu.

♦ **3. etap kadry junierek (do wyników dodawano c/o po kolejnych fazach):** 1. Sophia Bałdysz – Monika Suchodolska

311,80, 2. Patrycja Krupnik – Agnieszka Piesiewicz 288,20, 3. Joanna Zalewska – Hanna Ciuńczyk 208,20, 4. Dominika Ocylok – Joanna Kokot 191,80, 5. Karolina Melkonyan – Maria Zarzycka 133,60, 6. Elżbieta Gołdyn – Dominika Daśko 66,40

## Kadra U-25

W reprezentacji U-25 rywalizowano najpierw w Brzegu Dolnym, gdzie faworytów pogodzili Dominik Kaszowski i Arkadiusz Poziemski. Również w drugim kryterium, rozegranym w Warszawie, triumf przypadł parze spoza ścisłego grona kandydatów do gry w kadrze: wygrali Maciej Grabiec – Maciej Kita. Dopiero ostatnia próba padła łupem faworytów – zwyciężyli Piotr Marcinowski z Mateuszem Sobczakiem przed Arkadiuszem Majcherem i Jakubem Zawadą (obie pary tworzyły kadrę również podczas ubiegłorocznych drużynowych ME). Biorąc pod uwagę fakt, że zapowiadany jest start Michała Klukowskiego w Chinach (najpewniej w parze z Wojtkiem Kaźmierczakiem) – wydaje się, że skład kadry jest niemal pewny.

♦ **3. etap kadry U-25:** 1. Piotr Marcinowski – Mateusz Sobczak 288,67, 2. Arkadiusz Majcher – Jakub Zawada 238,20, 3. Maksymilian Chodacki – Edward Sucharda 219,40, 4. Maciej Kita – Maciej Grabiec 205,19, 5. Dominik Kaszowski – Arkadiusz Poziemski 181,35, 6. Wojciech Grzegorzewski – Karol Konopko 177,49



Mistrzostwa świata w chińskim Suzhou odbędą się w sierpniu. Co ciekawe, z polskich ekip największe szanse na sukces powinna mieć kadra U-20, która... nie wywalczyła wprowadzie kwalifikacji, ale jest prawdopodobne, że zagra. Wydaje się, że również juniorzy, wzmocnieniu Michałem Klukowskim, powinni liczyć się w walce o medale. Bardzo trudne zadanie będzie natomiast czekać najmłodszych młodzików i dziewczęta. Obie reprezentacje będą mocno przebudowane i bez najważniejszych ogniw z poprzednich imprez mistrzowskich, przez co ewentualne miejsce na podium którejsz z ekip byłoby pozytywną niespodzianką. ♦



## PIERWSZY KROK W STRONĘ BERLINA



Od września do grudnia 2017 roku młodzież szkolna z Mazowsza rywalizowała w ramach programu „Punktacja długofalowa turniejów młodzieżowych MZBS”. To przedsięwzięcie podobne do tego, które zorganizowane było na Dolnym Śląsku w okresie poprzedzającym tzw. brydżową olimpiadę Wrocław 2016. Wtedy inicjatywę wspierało PKO BP, a teraz ogromnego wsparcia udzieliła Fundacja PKO BP.

W zeszlatorocznej mazowieckiej edycji pary złożone z uczniów szkół dziennych startowały w każdy poniedziałek w lokalnych imprezach cyklicznych – w sochaczewskich klubowych turniejach par, które prowadzi niestrudzony Tomasz Kopka, a jego młodzi wychowankowie zajmują nierzadko połowę listy startowej, oraz w Warszawie – w turniejach z cyklu Pierwszy Krok. W Warszawie i Sochaczewie grano na tych samych rozkładach, wyniki turniejów

były scalane, po czym pary spełniające kryteria otrzymywały punkty długofalowe.

Do turniejów poniedziałkowych dodano cztery turnieje okazjonalne, w tym Mistrzostwa Mazowsza Młodzieży Szkolnej (27 października), w których uczestniczyły 32 pary, a zwyciężyli Krzysztof Cichy i Kacper Kopka.

Łącznie w ramach programu liczyło się 20 turniejów. O tym, jak zacięta była rywalizacja, niech świadczy choćby fakt, że zwycięzca – **Kacper Kopka** – zbierał zaledwie o jeden PDF więcej (1223) niż druga **Joanna Zalewska**.



Fundacja

Oboje są jednak zadowoleni, gdyż główną nagrodą jest wyjazd na prestiżowy turniej teamów w Berlinie w maju 2018 roku dla trzech par. Ogółem w tabeli z klasyfikacją końcową widnieje kilkadziesiąt nazwisk. Oto niezwykle wyrównana czołówka:

|                        |      |
|------------------------|------|
| Kacper Kopka           | 1223 |
| Joanna Zalewska        | 1222 |
| Maksymilian Grochowski | 1213 |
| Piotr Jasiński         | 1209 |
| Jakub Bazyluk          | 1190 |
| Michał Górski          | 1124 |
| Jakub Zatorski         | 993  |
| Kamila Kiraga          | 869  |

Na zdjęciu od lewej: Kacper Kopka (zwycięzca), Joanna Zalewska (2.), Maksymilian Grochowski (3.) **Paweł Szymaszczyk**

REKLAMA

## 2. Brydżowe Wczasy Wypoczynkowe Łagów 22-30.09.2018



rez. do 30.04.2018

[www.wczasybrydzowe.pl](http://www.wczasybrydzowe.pl)



# Szkoła **brydża**

Władysława Izdebskiego



Redaktor prowadzący: Władysław Izdebski / e-mail: [szkolabrydza@szkolabrydza.pl](mailto:szkolabrydza@szkolabrydza.pl)

## Pierwsza lewa (7)

### Strategia dokładania błotek

Losowy sposób dokładania błotek, a także często spotykane automatyczne ukrywanie najniższej błotki przez rozgrywającego, które jakoby ma zwieść obrońców, jest oznaką indolencji w tym temacie. Omówmy kilka podstawowych sytuacji, co pozwoli ci uchwycić logikę postępowania i zwiększyć przez to szansę sukcesu w grze.

#### Przykład 1

♥ A K 8 7 4      ♥ D 10 3  
♥ 6 2      ♥ W 9 5

Na naszą grę kolorową **W** wistuje ♥A (wist i zrzutki naturalne), **E** dokłada ♥5 (demarka). Jaką kartę należy dołożyć z ręki **S**, by zachęcić obrońcę do kontynuowania ataku i wyrobienia nam lewy na damę? Otóż musimy dać graczowi **W** szansę rozczytania ♥5 jako marki (w wiście naturalnym – duża zachęca). Należy więc dołożyć ♥6, tworząc przed **W** szansę na układ:

♥ A K 8 7 4      ♥ D 7 3  
♥ W 9 6      ♥ 5 2

Gdyby jednak obrońcy stosowali zrzutki odwrotne, wówczas chcąc zachęcić obrońcę do kontynuowania ataku, powinniśmy dołożyć błotkę najniższą, np.:

#### Przykład 2

♥ A K 8 7 4      ♥ D 10 3  
♥ 6 2      ♥ W 9 5

Jeśli **E** do zagranej ♥A dołoży ♥9 (zrzutki odwrotne), to chcąc zachęcić

obrońcę do kontynuacji ataku, dołóż ♥2, tworząc przed **W** możliwość układu:

♥ A K 8 7 4      ♥ D 10 3  
♥ 6 5 2      ♥ W 9

### Ogólna zasada

Będąc rozgrywającym, postępuj zgodnie z alfabetem stosowanym przez obrońców. Zachęcaj (zniechęcaj) do kontynuowania ataku tak, jak robią to oni. Jeśli obrońcy zachęcają niską, ty także zachęcaj niską kartą. Jeśli zaś zachęcają wysoką, ty także zachęcaj wysoką błotką.

#### Przykład 3

♥ A K 8 7 4      ♥ D 10 3  
♥ W 9 5 2      ♥ 6

Na grę kolorową **W** wistuje ♥A (zrzutki odwrotne). Chcąc zniechęcić, powinienś dołożyć ♥9 (duża zniechęca). **W** może dojść do wniosku, że partner (**E**) ma ♥6 5 2 lub ♥W 6 x.

#### Przykład 4

♣ D W 10 3      ♣ 9 4 2  
♣ A K 8 6 5      ♣ 7

Kontrakt bezatutowy. Wist ♣D (zrzutki naturalne – duża zachęca).

Z ręki dołóż ósemkę (marka). **W** dojdzie być może do wniosku, że partner zachęca np. z konfiguracji ♣K 7 x i będzie kontynuował atak. W ten sposób zyskasz tempo w rozgrywce, a być może i dodatkową lewę, jeśli **W** zdecyduje się w drugiej lewie wyjść ♣3.

Popatrzmy na nieco inną sytuację:

#### Przykład 5

♣ W 9 5 3      ♣ K 6  
♣ A D 8 4 2      ♣ 10 7

Kontrakt bezatutowy. Wist ♣3 (czwartą najlepszą), ze stołu ♣6, od **E** ♣10. Ty dołóż ♣4, by silnie zasugerować **E**, że atak nastąpił z pięciokartu, np.: ♣D W 5 3 2. Jeśli **E** w to uwierzy, będzie kontynuował atak treflowy.

#### Przykład 6

♣ 6      ♣ K D W  
♣ 9 5 4 2      ♣ A 10 8 7 5

Na grę kolorową **W** zawistował ♣6 (wist odmienny), **E** zabił asem. Aby wzbudzić u **E** niepewność, czy atak nastąpił z dubla, czy z singla, dołóż błotkę niższą od karty wistu, stwarzając szansę na atak z konfiguracji 9–6, a nawet z trzech błotek. Błędem jest dołożenie błotki najwyższej (♣9) – **E** będzie miał pewność, że atak nastąpił z singletona.

#### Przykład 7

Mecz; obie po partii, rozdawał N

|             |  |              |            |
|-------------|--|--------------|------------|
|             |  | ♠ K 9 7 4    |            |
|             |  | ♥ K D W 10   |            |
|             |  | ♦ K D 8      |            |
|             |  | ♣ 9 4        |            |
| ♠ 8 6 2     |  |              | ♠ 5        |
| ♥ 9         |  |              | ♥ A 6 5 4  |
| ♦ W 6 4 3   |  |              | ♦ 10 7 5 2 |
| ♣ W 8 6 5 2 |  |              | ♣ A D 7 3  |
|             |  | ♠ A D W 10 3 |            |
|             |  | ♥ 8 7 3 2    |            |
|             |  | ♦ A 9        |            |
|             |  | ♣ K 10       |            |

| W      | N   | E   | S   |
|--------|-----|-----|-----|
| –      | 1 ♣ | pas | 1 ♠ |
| pas    | 2 ♠ | pas | 4 ♠ |
| pas... |     |     |     |

Wist ♥9 (odmienny). **E** bije asem i zagrywa ♥4, lawintulując trefle. Jako rozgrywający powinienś dołożyć w dwóch pierwszych lewach najwyższe błotki. Wtedy **W** może dojść do wniosku, że **E** miał konfigurację ♥A 4 3 2 i lawintuluje kara. ♦

## Kto pyta, nie błądzi

### Problemy z trójkolorówką

Panie Redaktorze

Zagraliśmy złego szlemika w rozdaniu:

| Mecz; obie przed partią, rozdawał W |   |              |  |
|-------------------------------------|---|--------------|--|
| ♠ K D 7 6                           |   | ♠ A 8        |  |
| ♥ K 9 7 5                           | N | ♥ D 6 4 3    |  |
| ♦ K W 8 2                           | W | ♦ A D        |  |
| ♣ 4                                 | S | ♣ A D 10 6 3 |  |

Licytacja Wspólnym Językiem

| W                | E                |
|------------------|------------------|
| 1♦               | 2♣               |
| 2BA <sup>1</sup> | 3♥               |
| 4♥ <sup>2</sup>  | 4BA <sup>3</sup> |
| 5♣ <sup>4</sup>  | 6♥               |
| pas              |                  |

<sup>1</sup> trójkolorówką z singlem trefli; <sup>2</sup> minimum otwarcia; <sup>3</sup> blackwood; <sup>4</sup> jedna wartość z pięciu

Wprowadzie kiery dzieliły się 3–2, ale as był trzeci, więc kontrakt został przegrany. Czy to zwykły pech (gdyby ♦W przenieść do kierów, szlemik byłby do gry)? Czy można było uniknąć tego nieszczęścia?

Pozdrawiam  
Paweł

### Odpowiedź

Czy blackwood był uzasadniony?

Zróbmy bilans rozdania z pozycji E: 11/12 PC otwierającego + 2 pkt za singla + 18 PC = 31/32 pkt. Jeśli uwzględnimy fakt, że ♣D jest kiepsko zlokalizowana, bilans na szlemika staje się bardzo wątpliwy. W takich sytuacjach polecam wyobrazić sobie kilka rąk partnera i jeśli stwierdzisz, że w wielu przypadkach szlemik będzie kiepski, nie powinieneś przesądzać szlemika pytaniem o asy. Proszę zauważyć, że W mógł otworzyć 1♦ z taką ręką...

♠ D W 7 6 ♥ K W 7 5 ♦ K W 8 2 ♣ 4

... z którą szlemik także jest poniżej szans opłacalności. Dopiero przy tak urodziwej karcie W:

|           |   |              |  |
|-----------|---|--------------|--|
| ♠ K 9 7 6 |   | ♠ A 8        |  |
| ♥ A K 9 7 | N | ♥ D 6 4 3    |  |
| ♦ K 9 8 2 | W | ♦ A D        |  |
| ♣ 4       | S | ♣ A D 10 6 3 |  |

... szlemik jest dobry. Jednak mając tak piękne 13 PC, W nie powinien licytować ne-

gatywnych 4♥, lecz zgłosić cuebid 3♠.

Wracając do autentycznego rozdania: winę należy przypisać graczowi E, który powinien był spasować na 4♥.

A co ma zalicytować W po odpowiedzi 2♣, gdy ma trójkolorówkę 4–4–4–1 w sile 15–17 PC?

### Propozycja pierwsza: skoczny rebid 3BA.

| W                | E  |
|------------------|----|
| 1♦               | 2♣ |
| 3BA <sup>1</sup> | ?  |

<sup>1</sup> 4–4–4–1, 15–17 PC

Teraz E uzgadnia kolory za pomocą transferów:

4♣/♦/♥ – uzgodnienie kar/kierów/pików,

4♠ – samodzielny kolor treflowy,

4BA – naturalne, inwit szlemikowy

**Propozycja druga:** rebid 2BA o pełnej strefie, 11–17 PC

| W                | E  |
|------------------|----|
| 1♦               | 2♣ |
| 2BA <sup>1</sup> | ?  |

<sup>1</sup> 4–4–4–1, 11–17 PC

E także uzgadnia kolory za pomocą transferów:

3♣ – zasadniczo cztery kara, ale niekiedy, przy braku starszej czwórki, *waiting* – sprawdzanie siły otwierającego,

3♦/♥ – uzgodnienie kierów/pików,

3♠ – samodzielny kolor treflowy,

3BA – naturalne, brak aspiracji.

Dalej:

| W                | E               |
|------------------|-----------------|
| 1♦               | 2♣              |
| 2BA <sup>1</sup> | 3♦ <sup>2</sup> |
| ?                |                 |

<sup>1</sup> 4–4–4–1, 11–17 PC; <sup>2</sup> cztery kiery

3♥ – 11–14 PC,

inne – cuebid, 15–17 PC.

Powyższa propozycja pozwala rozpocząć licytację szlemikową na poziomie trzech tak przy sile 11–14, jak również przy 15–17 PC. ♦

## Co zalicytujesz?

Mecz, WE po partii, rozdawał W.

| W  | N                | E    | S   |
|----|------------------|------|-----|
| 1♥ | 1BA <sup>1</sup> | ktr. | pas |
| ?  |                  |      |     |

<sup>1</sup> silne, 15–17 PC

Przypominam: kontra na 1BA obiecuje co najmniej zgrabne 9 PC, a więc w znacznej większości przypadku otwierający będzie na nią pasował, gdyż statystycznie mamy co najmniej lekką przewagę siły oraz, co nie jest bez znaczenia, przewagę pierwszego wistu. Nie znaczy wcale, że otwierający ma obligatoryjnie pasować i, zacierając ręce, czekać na wysoką wypłatę. Jest wiele powodów, by z karcenia przeciwników zrezygnować. Należą do nich przede wszystkim założenia: gdy przeciwnicy są przed, a my po partii, powinniśmy rozważyć, czy ich wpadka nie będzie zbyt skromna względem zapisu za naszą wygraną. Należy antycypować pierwszy wist. Zwykle nastąpi on w kolor otwarcia, ale gdy posiadamy singletona z boku, możemy spodziewać się długości w tym kolorze u partnera, a tym samym wistu w ten kolor, co często spowoduje utratę lewy oraz tempa. Posiadanie singletona w kolorze młodszym jest także przesłanką, że być może obrońca oparł swoje 1BA na solidnym longerze w tym kolorze i po wiście w kolor otwarcia przeciwnik zgarnie na początek 6-7 lew.

Wzbogacony o tę wiedzę zdecyduj o dalszej licytacji z poniższymi rękami:

- ♠ K W 7 ♥ D 10 7 6 5 4 ♦ A W 8 ♣ 6
- ♠ W 9 ♥ K 10 6 5 4 ♦ D W 8 7 6 ♣ A
- ♠ A 10 7 ♥ A D W 9 7 4 ♦ K D 8 ♣ 7
- ♠ K W 10 8 ♥ A D 10 7 4 ♦ 4 ♣ A 9 2
- ♠ W 10 ♥ A D 10 7 4 ♦ K D 8 ♣ W 9 2
- ♠ A 6 ♥ A W 10 7 4 ♦ A D 10 8 3 ♣ 6
- ♠ A 7 ♥ A D W 9 7 4 2 ♦ D W 8 ♣ 9

### Odpowiedzi

**a) 2♥.** Masz minimum otwarcia, singletona w kolorze młodszym, więc ani wist kierowy, ani tym bardziej treflowy cię nie ucieszy. Jeśli przeciwnicy wpadną bez jednej (+100), to zapewne wtedy siła waszej karty jest wystarczająca do realizacji 2♥ (+110).

**b) 2♦.** Ta uboga w miliony ręka zdecydowanie namawia do gry własnej: układ 5–5, niewiele lew defensywnych, spore możliwości ofensywne. Nie możemy liczyć na wist karowy, a żaden inny nas nie ucieszy.

**c) 3♥.** Mamy solidny kolor, dobre wartości w kolorach bocznych i bilans na końcówkę. W tym przypadku decydują przede wszystkim założenia: oni przed, my po partii. W odwrotnych założeniach polowanie na wysoką wypłatę byłoby w pełni uzasadnione.

d) 2♠ (nadwyżkowe). I tym razem zdecydowanie lepiej udać się do końcówki. Tę decyzję wspierają nie tylko założenia, ale także niezrównoważony układ naszej karty. Jeśli partner ma longera w karach i zawistuje w ten kolor, to zwykle odbędzie to się ze stratą lewy i przeciwnicy wykipią się wpadką, która nie zrekompensuje premii za naszą popartyjną końcówkę. Jeśli z kolei obrońca oparł swoje wejście 1BA na longerze karowym, to po wiście kierowym też może zbierać kilka lew. Zauważmy, że dopiero wpadka bez czterech przyniosłaby nam zysk, a to wymaga wzięcia przez nas aż dziesięciu lew.

e) Pas. Jesteśmy przygotowani na każdy wist partnera. Jeśli partner ma nadwyżki w sile dające bilans na końcówkę, to powinniśmy zapisać co najmniej 500 (niewielka strata lub niewielki zysk). Gdy wychodzi nam tylko częściówka, to powinniśmy zapisać co najmniej 300. Wartość oczekiwana przemawia więc za pasem. Oczywiście w każdym innych założeniach spodziewane zyski byłyby znacznie obfitsze.

f) 3♦. Nasza karta woła o grę własną. Powinniśmy bez trudu wygrać końcówkę.

g) 4♥. Licytujemy to, co powinniśmy wygrać.

## Wnioski

1. Trzeba umieć zrezygnować z karania przeciwników w przypadku posiadania ręki niezrównoważonej.

2. Gdy przeciwnik jest przed partią, zakres korzyści z kontry karnej na 1BA zacieśnia się do niezbyt wielkiego obszaru. To m.in. dlatego coraz większą popularnością cieszy się słabe otwarcie 1BA (12/11–14 PC) w założeniach przedpartyjnych. Polowanie przeciwników na kontry karną rzadko jest wtedy opłacalne, a precyzja licytacji własnej wyraźnie ograniczona. ♦

## Ocena karty (5)

### Plastic valuation – co to takiego?

**Plastic valuation** (plastyczna ocena rąk) to ocena siły rąk w miarę postępów licytacji.

Ocena ta jest niekiedy wynikiem złożonego procesu umysłowego i dlatego pozostaje

staje wiedzą tajemną nawet dla wielu graczy uchodzących za bardzo zaawansowanych. Rutyniarze posługują się zwykle odruchami, które ugruntowały się w ich podświadomości w wyniku nierzadko kilkudziesięcioletniej obecności przy brydżowym stoliku.

W rozgrywce ocena możliwości połączonych rąk jest łatwiejsza, gdyż karty partnera leżą w całej okazałości na stole. W licytacji proces oceny jest w znacznym stopniu abstrakcyjny, opiera się na informacjach nie całkowicie pewnych, a jedynie prawdopodobnych. Tym samym powstający w naszej wyobraźni obraz połączonych rąk nie może być nadto precyzyjny.

Jednak tak w rozgrywce, jak w licytacji występują elementy wspólne. Gdy wyłoży się dziadek, rozgrywający liczy lewy wygrywające oraz przegrywające. Podobnie podczas licytacji gracz bierze pod uwagę lewy wygrywające, jak również lewy (figury), które spodziewa się stracić. Jedyna różnica między tymi elementami gry w brydża jest taka, że procesy licytacji są w większym stopniu skryte, a tym samym powstający w naszym umyśle obraz jest swego rodzaju próbą generalną przed rzeczywistym spektaklem, który ma dopiero nadejść.

Po tym wprowadzeniu pora na zilustrowanie omawianego tematu przykładami, zaczniemy od najprostszego:

### Przykład 1

Licytujemy Wspólnym Językiem:

| W   | N   | E   | S |
|-----|-----|-----|---|
| 1BA | pas | pas | ? |

Która z poniższych rąk jest „silniejsza”?

S<sub>1</sub>: ♠D W 10 7 6 5 ♥9 ♦6 5 4 ♣10 7 2

S<sub>2</sub>: ♠D W 10 7 6 5 ♥9 ♦K D 4 ♣A D 10

Gracz początkujący poprzestanie na policzeniu miltonów i z ręką S<sub>1</sub> zapewne spasuje.

Tymczasem właśnie ręka S<sub>1</sub> niesie korzystniejsze prognozy na sukces. Ponieważ E nie dojrzał szans na końcówkę, więc siły połączonych rąk obu par oscylują wokół 20 miltonów. Zatem patrząc w kartę S<sub>1</sub>, domyślamy się, że partner ma rękę zrównoważoną, być może w sile nawet 16 PC, z którą – ze względu na ustalenia systemowe Wspólnego Języka – nie mógł zabrać głosu. Popatrzmy na całe rozdanie:

Mecz; obie po partii, rozdawał W

|           |   |                |
|-----------|---|----------------|
| ♠ A 8 3   |   | ♠ 4 2          |
| ♥ W 7 5 2 |   | ♥ A 10 8 6     |
| ♦ K D 8 2 |   | ♦ W 10 9       |
| ♣ A D     |   | ♣ 9 6 5 4      |
| ♠ K 9     | N |                |
| ♥ K D 4 3 | W | E              |
| ♦ A 7 3   |   | S              |
| ♣ K W 8 3 |   |                |
|           |   | ♠ D W 10 7 6 5 |
|           |   | ♥ 9            |
|           |   | ♦ 6 5 4        |
|           |   | ♣ 10 7 2       |

Strona NS posiada zaledwie 19 miltonów, a do wzięcia – aż 11 lew w piki.

Eksperymentalnie zamieńmy między sobą ręce N i S.

|           |   |                |
|-----------|---|----------------|
|           |   | ♠ D W 10 7 6 5 |
|           |   | ♥ 9            |
|           |   | ♦ 6 5 4        |
|           |   | ♣ 10 7 2       |
| ♠ K 9     | N | ♠ 4 2          |
| ♥ K D 4 3 | W | ♥ A 10 8 6     |
| ♦ A 7 3   |   | ♦ W 10 9       |
| ♣ K W 8 3 |   | ♣ 9 6 5 4      |
|           |   | ♠ A 8 3        |
|           |   | ♥ W 7 5 2      |
|           |   | ♦ K D 8 2      |
|           |   | ♣ A D          |

Teraz strona NS, grając w piki, weźmie tylko osiem lew. Różnica aż trzech lew!

Nietrudno wyjaśnić tę redukcję lew; w pierwszym przypadku figury N były zlokalizowane za figurami W (powiodły się impasy i ekspasy), w drugim – wprost przeciwnie.

### Przykład 2

Mecz; obie po partii, rozdawał W

| W  | N  | E  | S |
|----|----|----|---|
| 1♦ | 2♣ | 2♦ | ? |

Która z poniższych rąk rokuje wyższą grę własną?

S<sub>1</sub>: ♠K 2 ♥9 8 7 ♦K D 4 ♣D W 7 6 5

S<sub>2</sub>: ♠K 2 ♥D 9 7 ♦7 6 4 ♣8 7 6 5 4

Nie wiemy na razie zbyt wiele o rozdaniu, ale ze sporym prawdopodobieństwem możemy powiedzieć, że N ma singletona karo. Wynika to z następującego rozumowania:

– E nie próbuje uzgodnić koloru starszego kontry negatywną (nie ma czwórki starszej), a więc W i N mają osiem pików, oczywiście rozłożonych 4–4 (z pięciokartem jeden z nich zalicytowałby 1♠);

– z tego samego wniosku wynika, że WN mają 7–8 kierów. Przy czym jeśli

partner miałby układ 4–4–0–5, to zdecydowałby się na pewno na kontrę (zamiast 2♣), gdyż odzywka ta lepiej opisuje rękę. Można więc przyjąć, że **WN** mają dokładnie siedem kierów; **W** – cztery, a **N** układ 4–3–1–5.

Po tej analizie spróbujmy ocenić rękę **S**<sub>1</sub>:

♠K 2 ♥9 8 7 ♦KD 4 ♣DW 7 6 5

Przy grze w kolor mariasz karo jest niewiele wart. Figury treflowe też są zbyteczne, gdyż partner ma na pewno asa i króla w tym kolorze. Ze słabszym kolorem treflowym dałby kontrę wywoławczą – ma przecież układ 4–3–1–5. Więc tak naprawdę mamy jedną w pełni wartościową figurę – ♠K.

Jeśli nasze rozumowanie jest słuszne, to rękę **S**<sub>2</sub>...

♠K 2 ♥D 9 7 ♦7 6 4 ♣8 7 6 5 4

... warta jest mniej więcej tyle samo co **S**<sub>1</sub>. Ponieważ jednak mamy tylko 5 PC, to możemy spodziewać się większej liczby punktów u partnera. Co więcej, będą to punkty bazowe, biorące udział w grze.

Popatrzmy na całe rozdanie w obu wariantach:

|            |              |             |
|------------|--------------|-------------|
| ♠ A D 5 4  | ♠ W 10 8 7   | ♠ 9 6 3     |
| ♥ D 6 5 4  | ♥ K 10 2     | ♥ A W 3     |
| ♦ A 10 9 7 | ♦ 3          | ♦ W 8 6 5 2 |
| ♣ 2        | ♣ A K 10 9 8 | ♣ 4 3       |
|            | N            |             |
|            | W            | E           |
|            | S            |             |
|            | ♠ K 2        |             |
|            | ♥ 9 8 7      |             |
|            | ♦ K D 4      |             |
|            | ♣ D W 7 6 5  |             |

Na naszą grę treflową przeciwnicy mają pięć lew, a więc nie wychodzi nawet 3♣. Niemniej 3♣ należy zalicytować chociażby w obronie wychodzących 2♦. A jeśli **WE** wymienią swoje starsze asy, obie strony będą mogły wziąć po dziewięć lew.

|              |              |              |
|--------------|--------------|--------------|
| ♠ A 8 7 5    | ♠ A 8 7 5    | ♠ 9 6 3      |
| ♥ K 10 2     | ♥ K 10 2     | ♥ A W 3      |
| ♦ 3          | ♦ 3          | ♦ W 10 8 5 2 |
| ♣ A K W 10 3 | ♣ A K W 10 3 | ♣ D 9        |
|              | N            |              |
|              | W            | E            |
|              | S            |              |
|              | ♠ K 2        |              |
|              | ♥ D 9 7      |              |
|              | ♦ 7 6 4      |              |
|              | ♣ 8 7 6 5 4  |              |

Teraz, po trafnej rozgrywce, możemy wygrać końcówkę treflową.

## Zapamiętaj

*Plastic valuation* jest sercem i duszą licytacji. Metoda ta polega na wizualizacji rozdania w kontekście napływających w trakcie licytacji informacji i w efekcie na określeniu liczby lew wygrywających lub przegrywających w ręku gracza, a także w połączonych rękach pary. Nie opiera się ona na żadnej wcześniej ustalonej wartości, ale na naturalnym procesie eliminacji. Liczenie punktów to sztuczny, matematyczny sposób oceny karty, wskazany we wczesnym etapie licytacji, zwłaszcza przy rękach zrównoważonych. Jednak w miarę postępu licytacji i mnogości odzywek wszystkich jej uczestników zdecydowanie preferowana powinna być plastyczna ocena rąk. ♦

## Wizualizacja (1)

**Wizualizacja w brydżu** – jest procesem tworzenia w wyobraźni obrazu rozdania. Budowany obraz opiera się na zbiorze informacji zaczerpniętych z licytacji, pierwszego wistu oraz dalszych poczynań wszystkich graczy. Do tej budowy należy wykorzystać wnioski nie tylko z działań, które miały miejsce, ale także tych – których nie było (wnioskowanie negatywne).

## Problem rozgrywkowy

Mecz; obie przed partią, rozdawał N

|               |     |              |
|---------------|-----|--------------|
| ♠ K 9 2       | ♠ N | ♠ 6 5        |
| ♥ –           | ♥ W | ♥ 9 7 5      |
| ♦ A 6 5 4     | ♦ E | ♦ K 10 3     |
| ♣ D W 9 5 4 3 | ♣ S | ♣ A 10 8 7 6 |

Licytacja Wspólnym Językiem:

| W  | N               | E   | S  |
|----|-----------------|-----|----|
| –  | 1♦              | pas | 1♥ |
| 2♣ | 2♥ <sup>1</sup> | 4♣  | 4♥ |
| 5♣ | pas...          |     |    |

<sup>1</sup> cztery kiery (z trzema – kontra fit)

[www.szkolabrydza.pl](http://www.szkolabrydza.pl)

Strona dla tych,  
którzy kochają brydża.

**N** wyszedł ♥D, którą **E** przejął królem, a ty przebiłeś atutem. W drugiej lewie zagrałeś ♣D, **N** dołożył ♣2. Zaplanuj rozgrywkę.

## Rozwiązanie

Pierwsza decyzja: grasz górą czy impasujesz ♣K?

To dla ciebie zapewne łatwa decyzja. Gdyby **N** miał ♣K 2, to jego otwarcie 1♦ musiałoby być z pięciokartu (w WJ otwieramy 1♦ z czterech kart tylko przy trójkolorówce), a ponieważ **N** w trakcie licytacji ujawnił cztery kiery, miałby układ 2–4–5–2, a tym samym układ ręki **S** byłby 6–6–1–0. W świetle całej licytacji jest to niemożliwe, gdyż **S** zacząłby licytację od 1♠, a poza tym z tak układową ręką nie spasowałby na 5♣.

Zadysponowałeś więc ♣A i **E** dołożył ♣K. Jaki jest zatem układ ręki **N**?

Mamy dwie możliwości: 4–4–4–1 lub 3–4–5–1. Przy tym drugim układzie **S** miałby układ 5–6–1–1, z którym nawet niezbyt zaawansowany brydżysta nie pozwoliłby grać przeciwnikom 5♣ – zgłoszyłby 5♥.

Stąd wniosek końcowy: **N** ma układ 4–4–4–1, zaś **S** – 4–6–2–1. Rozkład figur też jest w znacznej mierze znany: pierwszy wist ujawnił rozkład kierów: D W x x u **N** i A K x x x u **S**, więc **N** oprócz co najmniej jednej figury karowej powinien mieć ♠A podpartego figurą. Oto cały diagram rozdania:

|           |                |              |
|-----------|----------------|--------------|
| ♠ A D 8 4 | ♠ A D 8 4      | ♠ 6 5        |
| ♥ D W 3 2 | ♥ D W 3 2      | ♥ 9 7 5      |
| ♦ D 9 8 7 | ♦ D 9 8 7      | ♦ K 10 3     |
| ♣ 2       | ♣ 2            | ♣ A 10 8 7 6 |
|           | N              |              |
|           | W              | E            |
|           | S              |              |
|           | ♠ W 10 7 3     |              |
|           | ♥ A K 10 8 6 4 |              |
|           | ♦ W 2          |              |
|           | ♣ K            |              |

Grając na odwróconą rękę, mamy gotowych dziesięć lew: pięć trefli w stole, trzy przebitki kierowe oraz dwie w karach. Najprostszą szansą na lewę jedenastą jest ♦D D W x x u gracza **N**. Grając dwa razy błotką karo spod asa, wyrobimy sobie lewę na ♦10. Jednak przy rozdzielonych figurach karowych kontrakt także jest pewny. Znamy dokładnie układ rąk obrońców, więc możemy bezbłędnie śledzić ich poczynań. Po przebicciu trzech kierów doprowadzamy do końcówki:



|         |   |          |  |   |   |   |  |  |
|---------|---|----------|--|---|---|---|--|--|
| ♠ A D   |   |          |  |   |   |   |  |  |
| ♥ W     |   |          |  |   |   |   |  |  |
| ♦ D 9 8 |   |          |  |   |   |   |  |  |
| ♣ –     |   |          |  |   |   |   |  |  |
| ♠ K 9 2 |   | ♠ 6 5    |  |   |   |   |  |  |
| ♥ –     |   | ♥ –      |  |   |   |   |  |  |
| ♦ A 6 5 |   | ♦ 10 3   |  |   |   |   |  |  |
| ♣ –     |   | ♣ 10 8   |  |   |   |   |  |  |
|         | <table border="1" style="border-collapse: collapse; width: 40px; height: 40px; margin: auto;"> <tr><td style="text-align: center;">N</td><td></td><td style="text-align: center;">E</td></tr> <tr><td style="text-align: center;">W</td><td style="text-align: center;">S</td><td></td></tr> </table> | N        |  | E | W | S |  |  |
| N       |   | E        |  |   |   |   |  |  |
| W       | S   |          |  |   |   |   |  |  |
|         |   | ♠ W 10 7 |  |   |   |   |  |  |
|         |   | ♥ K 10   |  |   |   |   |  |  |
|         |   | ♦ W      |  |   |   |   |  |  |
|         |   | ♣ –      |  |   |   |   |  |  |

Po zagranie ♣10 i ♣8 (z ręki pik i karo w dowolnej kolejności) **N** wyniesie kiera i karo również w dowolnej kolejności (jeśli wysinglowałby ♠A, to zagramy pika w koło, wyrabiając ♠K). W ręku **N** zostaną ♠A D i ♦D x – teraz zagrywamy ♦A oraz bloktę karo i **N** podaruje nam lewą na ♠K.

**PS** Wspomniałem, że przy układzie ręki **N** 3–4–5–1 **S** miałyby układ 5–6–1–1, z którym nawet niezbyt zaawansowany brydżysta licytowałby wyżej. Wtedy rozdanie wyglądałoby np. tak:

|               |   |                |  |   |   |   |  |  |
|---------------|---|----------------|--|---|---|---|--|--|
| ♠ A D 8       |   |                |  |   |   |   |  |  |
| ♥ D W 3 2     |   |                |  |   |   |   |  |  |
| ♦ D 9 8 7 2   |   |                |  |   |   |   |  |  |
| ♣ 2           |   |                |  |   |   |   |  |  |
| ♠ K 9 2       |   | ♠ 6 5          |  |   |   |   |  |  |
| ♥ –           |   | ♥ 9 7 5        |  |   |   |   |  |  |
| ♦ A 6 5 4     |   | ♦ K 10 3       |  |   |   |   |  |  |
| ♣ D W 9 5 4 3 |   | ♣ A 10 8 7 6   |  |   |   |   |  |  |
|               | <table border="1" style="border-collapse: collapse; width: 40px; height: 40px; margin: auto;"> <tr><td style="text-align: center;">N</td><td></td><td style="text-align: center;">E</td></tr> <tr><td style="text-align: center;">W</td><td style="text-align: center;">S</td><td></td></tr> </table> | N              |  | E | W | S |  |  |
| N             |   | E              |  |   |   |   |  |  |
| W             | S   |                |  |   |   |   |  |  |
|               |   | ♠ W 10 7 4 3   |  |   |   |   |  |  |
|               |   | ♥ A K 10 8 6 4 |  |   |   |   |  |  |
|               |   | ♦ W            |  |   |   |   |  |  |
|               |   | ♣ K            |  |   |   |   |  |  |

Na linii **NS** wychodzi bezproblemowe 5♥, zaś dobry gracz (**W**) nadal wygra 5♣. Gdy ♠K byłby u **E**, 5♥ byłoby nadal właściwym kontraktem, gdyż wtedy 5♣ wygra nawet początkujący brydżysta (odda co najwyżej pika i karo – przy trafnej rozgrywce kar weźmie 12 lew), a 5♥ jest zaledwie bez jednej.

### Pamiętaj

Każdy gracz powinien wzbogacać swą wiedzę o kolejne zagrania techniczne:

- ♦ rozgrywka wywiadowca
- ♦ widelec Mortona

- ♦ metoda hipotezy
- ♦ manewr złodziejski
- ♦ mała parada
- ♦ duża parada
- ♦ manewr diabelski
- ♦ przymusy
- ♦ impas wewnętrzny
- ♦ zagrania psychologiczne
- ♦ inne, pomniejsze.

To są narzędzia, którymi powinieneś sprawnie się posługiwać. Użyć właściwe we właściwym czasie. Jednak proces rozgrywki zwykle rozpoczyna się znacznie wcześniej i polega na wizualizacji rozdania, czyli zbudowaniu obrazu rąk przeciwników na podstawie wniosków:

- z licytacji,
- z pierwszego wistu,
- ewentualnie z dalszych działań przeciwników. ♦

## ŁUDZIE BRYDŻA. HENRYK ŁĘCKI: KRÓLEWSKA GRA UCZY POKORY I WSPÓŁPRACY



♦ **GRAM W BRYDŻA OD...** 1957 r. Pierwsze nauki pobierałem w Domu Studenta podczas studiów wychowania fizycznego w Gdańsku-Oliwie – po prostu często brakowało czwartego do gry. Miałem jednak niewiele czasu na tę królewską grę, ponieważ grałem w piłkę nożną w Arce Gdynia. Niekiedy jednak grywałem w turniejach brydżowych w akademiku albo w domu kultury w Sopocie.

♦ **GRAM W BRYDŻA, BO...** bardzo lubię tę grę. Pozwala mi też oderwać się od zwyczajnych, codziennych problemów. A do tego uczy pokory, współpracy i zasad fair play.

♦ **MOJA NAJWIĘKSZA BRYDŻOWA SATYSFAKCJA TO...** zdobycie wraz z kolegami zaszczytnego tytułu drużynowego mistrza Polski nauczycieli i nauczycieli akademickich w 1985 r. w Pruszkowie. Zdobyłem też srebro i brąz nauczycielskich mistrzostw kra-

ju w Grudziądzu w latach 2001 i 2002. Wielką brydżową satysfakcję miałem też, grając w ubiegłym roku – w parze z mistrzynią Ewą Miszewską – w Turnieju Przyjaciół Brydża w Pałacu Prymasowskim w Warszawie.

### 4. MOJE ULUBIONE KSIĄŻKI BRYDŻOWE

**TO...** kolejne wydania *Wspólnego Języka* Krzysztofa Jassemę, a także *Brydż Nowoczesny* Bogumiła Seiferta i *Praktyczny przewodnik: jak grać i wygrać* Juliana Pottage'a.



### HENRYK ŁĘCKI SOBIE:

Po studiach podjąłem pracę w Elblągu i tu zacząłem się popularyzacją brydża sportowego wśród pracowników oświaty. W Domu Nauczyciela organizowałem spotkania towarzyskie z cykliczną nauką sztuki brydżowej. Potem zacząłem organizować mistrzostwa miasta pracowników oświaty, a także otwarte mistrzostwa Elbląga. Na przełomie lat 80. i 90. wstąpiłem do TKKF i założyłem w nim sekcję brydżową. W 1998 r. zorganizowaliśmy w Elblągu I Ogólnopolski Kongres Brydża Sportowego „Żuławski” – który potem

zdołał miano kongresu międzynarodowego i zaczął nosić imię przedwcześnie zmarłego elbląskiego arcymistrza Mirosława Wołka. W tym roku odbył się jubileuszowy, dwudziesty Kongres Żuławski.

W 2006 r. powołał mi do życia – wspólnie z grupą entuzjastów – Elbląskie Stowarzyszenie Brydża Sportowego, które organizuje różne turnieje nie tylko o charakterze lokalnym. Od 21 lutego 1967 r. do dziś jestem członkiem Polskiego Związku Brydża Sportowego. Z wieloletnią działalność otrzymałem w 2007 r. Srebrną Odznakę PZBS.

Jestem optymistą obdarzonym poczuciem humoru. Moje hobby to piłka nożna i wędkarstwo (przed laty zorganizowałem nawet w Elblągu pierwsze nauczycielskie mistrzostwa Polski w wędkarstwie).

Żona Felicja – mgr fizyki; syn Marek – absolwent Politechniki Gdańskiej, biznesmen; córka Mirosława jest lekarzem.

Mieszkam w Jagodniku – na terenie Parku Krajobrazowego Wysoczyzny Elbląskiej. Do Elbląga mam 15 km – w sam raz, żeby bez problemów podjechać tam na brydża...

**Notował: P.J.**

## Kroplówka z wina, serc, dzwonek i żołądki

**N**ajpowszechniejszy schemat wygląda tak: „Graliśmy na studiach (Głos z boku: – To było wieki temu!), a później jakoś zabrakło czasu, partnerzy się porozjeżdżali, teraz chętnie byśmy do tego wrócili, ale nie bardzo wiemy gdzie i jak. Poza tym brydż się przecież zmienił”.

Fakt. Zmienił się, jeśli chodzi o technikę, systemy, tempo – ale tego wszystkiego można się błyskawicznie nauczyć (nawiasem mówiąc, w żadnej innej dziedzinie nie da się osiągać sukcesów przez całe życie – a tu proszę: wielokrotny mistrz Michał Klukowski triumfował, mając tylko 17 lat, a słynny Włoch Benito Garozzo zdobył w ubiegłym roku srebrny medal mistrzostw Europy w wieku 90 lat). Jednak zalety brydża pozostają niezmiennie. A ich wpływ przenosi się na życie codzienne. Kilka argumentów dla tych, którzy chcą zachęcić do gry? Proszę bardzo! Brydż uczy współdziałania – trzeba współpracować z partnerem: to gra, w której sukcesy odnosi para (porażki też idą na wspólne konto). Wyrabia odporność na stres – turniej na kilkadziesiąt rozdań, w którym co chwila gra się przeciwko innym parom, a nie zawsze się wygrywa, to dobry trening. Rozwijają tolerancję – partner coś sknocił, ale przecież w kolejnym rozdaniu to ja mogę nawalić, każdemu się zdarza – i uczy opanowania, bo przecież przy ludziach nie będą się wywnętrzać! (Choć różnie bywa, jedna z czołowych polskich brydżystek rzuciła butem w męża – także mistrza nad mistrze – kiedy zagrał inaczej, niż zakładała). Ale trochę adrenalinki jeszcze nikomu nie zaszkodziło.

**B**rydż leczy z samotności, plagi XXI wieku, choroby rozprzestrzeniającej się w błyskawicznym tempie. Taka kroplówka z wina, serc, dzwonek i żołądki... Myślę nie tylko o chorych z samotno-



Fot. Hipolit Klimaszewski

Brydż u pani Marii Klimaszewskiej

ści ludziach starszych, lecz także o młodych, spędzających godziny przed komputerem, nieumiejących nawiązywać kontaktów w realu (bo ryzyko odrzucenia, bo jak się rozmawia z człowiekiem, któremu trzeba patrzeć w oczy i może dotknąć i on nas widzi na żywo, to trzeba się postarać, zmobilizować – rany, jakie to trudne!). A brydż dodaje śmiałości. Matka jednego z młodych zawodników (wielki talent, może największy w Polsce) wspomina, że był zamknięty w sobie, nieśmiały, miał niewielu kolegów – brydż to zmienił. Potwierdzam – ostatnio poprowadził zajęcia z grupą słuchaczy kursu zorganizowanego w ramach programu Brydż 60+. Z kolei jeden z dojrzałych graczy mówi, że nie wie, co by się z nim działo, gdyby nie brydż. Po śmierci żony przez kilka lat nie wychodził z domu, a teraz gra dwa-trzy razy w tygodniu i znowu żyje. Znam też takich, którzy twierdzą, że brydż uratował ich przed popadnięciem w nazbyt rozrywkowy styl życia.

**N**o i brydż łączy pokolenia! W kilkunastu szkołach w Polsce są już organizowane zajęcia z brydża, są nawet klasy brydżowe, a ich uczniowie prześcigają w wynikach w nauce rówieśników, którzy „na wejściu” byli od nich lepsi, co bada Agata Kowal z Krakowa (czytaj str. 38). Do osób starszych adresowany jest właśnie program Brydż 60+. Jego inicjator, dr Marek Małysa z Gdańska, doprowadził do tego, że w całej Polsce powstało już około 200 klubów, które Polski Związek Brydża Sportowego zaopatrzył w sprzęt. Grają tam zarówno początkujący, jak i doświadczeni brydżyści. Są organizowane liczne kursy (stacjonarne i wyjazdowe) o różnym poziomie zaawansowania, bardzo dobrze oceniane przez słuchaczy. Program Brydż 60+ przekroczył granice Polski i Europy. Przy Światowej Federacji Brydża powstała Komisja Brydż i Nauka (przewodzi jej dr Małysa), koordynująca i prowadząca badania nad zbawiennym wpływem gry

na wszystko i wszystkich, naukowo podchodząca do korzyści płynących z brydża. To nie tylko budowanie bądź odtwarzanie więzi społecznych. Badania dowodzą, że brydż znacząco zmniejsza ryzyko wystąpienia choroby Alzheimera i jest skuteczniejszy niż leki farmakologiczne w hamowaniu jej rozwoju (o czym pisały tak poważne pisma jak *The Washington Post*). PZBS ma w planach współpracę z Centrum Alzheimera, jesteśmy po wstępnych rozmowach, chcemy uruchomić kursy dla osób z podejrzeniem Alzheimera, chorych w początkowym stadium i ich bliskich. Jeśli ktoś już grał w brydża, przy powrocie do stolika uruchamia mu się dawna pamięć głęboka i umiejętności powracają. Sama znam taki przypadek z bliskiej rodziny.

**W** kwietniu 2017 na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu prof. Piotr Błajet zorganizował konferencję poświęconą znakomitemu wpływowi gry w brydża na zdrowie osób starszych. Byłam, słuchałam wykładów z całej Europy – bardzo ciekawe wystąpienia, tylko utwierdzające w przekonaniu, że warto w brydża grać. Kolejna konferencja jest planowana na grudzień 2018.

Prezes PZBS Witold Stachnik uważa, że znakomitym pomysłem jest budowanie mostów międzypokoleniowych: dzieci-rodzice-dziadkowie. Na turniejach wielokrotnie widziałam takie pary: pełne skupienie, doskonałe partnerstwo, wymiana opinii,

| My  | Wy  | Mn   | Wy  | Mn  | Wy   |
|-----|-----|------|-----|-----|------|
| 50  |     | 30   | 50  | 7   | 25   |
| 60  |     | 180  | 90  | 700 | 750  |
| 120 |     | 500  | 60  | 100 | 500  |
|     | 150 |      |     | 300 | 500  |
|     | 150 | 120  |     | 120 | 600  |
|     | 500 | 500  | 250 | 120 |      |
|     |     | 1350 |     | 70  | 160  |
|     |     |      |     |     | 60   |
|     |     |      |     |     | 290  |
|     |     |      |     |     | 2830 |

Małgorzata Maruszkin  
Witold Stachnik  
7.02.2018  
Podkowa Leśna

Zapis roberków rozegranych u pani Marii Klimaszewskiej

jak równy z równym. Zagadnęłam kiedyś kilkunastoletnie dziewczynki z Sochaczewa, szkolone przez Tomasza Kopkę (ojca wicemistrza świata w konkurencji par do lat 16, Kacpra). Okazało się, że jedna trenuje od ośmiu lat, druga – od pięciu. Świetne były. Jeśli uda się wprowadzić w życie konsultowany w tej chwili program nauki brydża na szerszą skalę, to w połączeniu z Brydżem 60+ zyskamy świetne narzędzie do integrowania pokoleń.

Brydż nie wie, co to bariery wieku, wykształcenia, środowiska, ale też niestraszne mu ograniczenia zdrowotne: grają niesłyszący, niemówiący, niewidzący, osoby na wózkach. W Polsce odbywają się tur-

nieje branżowe: grają lekarze, nauczyciele, budowlańcy.

Brydż uzależnia. Nie ma dwóch takich samych rozdań, więc się nie nudzi. Na Grand Prix Warszawy – gdzie grało się ponad tydzień, dwa turnieje dziennie – sędziowie słyszeli prośby: – A może by tak jakiś nocny maraton?... To jak listonosz na wczasach wędrownych. Wszystkiego najlepszego!

**Małgorzata Maruszkin**

## KONWENCJA 102

Najstarsza polska brydżystka, Maria Klimaszewska, ma 102 lata. Witold Stachnik, Włodzimierz Rutkowski i ja mieliśmy okazję z nią zagrać – u niej w domu. Na dzień dobry usłyszeliśmy, że „w tego brydża to ja już gram 85 lat!”. Poszły trzy szlemiki – w tym dwa wylicytowane lub zrobione przez panią Marię. Licytacja pierwszego brzmiała: 1♠ – 6♠ (szlemika zarządziła gospodyni z kartą: ♠A D 8 ♥D 6 4 ♦A 9 ♣A D 8 6 3). Skupiona na grze pani Maria opowiadała, że kiedy przed laty zaczynała przygodę z brydżem, szło jej tak niesamowicie, że jeden z przeciwników rzucił kartami z okrzykiem „przeciwko szczęściu grać nie będę!”. Wspominała brydża z lekarzem Piłsudskiego, a także bal, na którym nie zatańczyła ani razu, bo kiedy weszła, od razu zaanektowali ją brydżyci i do rana przesiadali przy stoliku. Były i historie niesamowite: brydż już się kończył, jedna z pań przeprosiła na chwilę: „wy sobie pograjcie, ja się położę, bo będę umierać”. I położyła się, i umarła.

Pani Maria kilka lat temu, w środku nocy – przy stoliku – poczuła się źle. Wezwano pogotowie, kazali trochę odpocząć. Kiedy wychodziliśmy po kilku godzinach gry, gospodyni komentowała, że jeszcze trochę to by pograła... A jej syn, pan Hipolit, dorzucił, że mama może tak do drugiej-trzeciej nad ranem. Pani Maria podsumowała: – Najwyżej wezwie się pogotowie! Jesteśmy umówieni na następnym raz.

## KLUBY BRYDŻ 60+

Wiele osób pyta, gdzie można się uczyć i grać. Kursów trochę jest, turniejów również, ale nie wszyscy od razu chcą startować w turniejach – wolą się do nich przygotować, zwłaszcza jeśli wracają do gry po przerwie. Zachęcamy do zakładania klubów w ramach Programu Brydż60+.

To bardzo proste: trzeba zebrać 15 chętnych, wybrać prezesa, wice i skarbnika, przyjąć statut (jest na stronie [www.bridg60plus.eu](http://www.bridg60plus.eu)) – jeden dzień roboty. Zgłoszenie należy wysłać do Marka Małysy ([malysa@pzbs.pl](mailto:malysa@pzbs.pl)). Im nas więcej, tym więcej dobrego możemy zrobić. Kluby mogą liczyć na sprzęt (pudełka z kartami i bidding-boksy) oraz dofinansowanie kursów (dla początkujących i zaawansowanych). Ich adresy znajdują się na stronie [www](http://www). Chętnie napiszemy o Waszych inicjatywach.

♦ **Piszcie i przysyłajcie zdjęcia na adres: [lubiebrydza@wp.pl](mailto:lubiebrydza@wp.pl)**

## LICYTACJA SZLEMOWA DLA AMBITNYCH (4)

Władysław Izdebski

## Kapitan wie najlepiej



**K**apitan dowodzi statkiem, wydając polecenia, które są bezdyskusyjnie wykonywane przez załogę. Niekoniecznie musi wydawać wszystkie decyzje – może przekazać odpowiedzialność innym, ale to do niego należy wybór tej delegacji. Tak czy inaczej cel jest jeden: statek ma dopłynąć do właściwego portu.

Podobny schemat obowiązuje w brydżu. W zależności od tego, jak rozwija się licytacja, jeden z graczy zajmuje zazwyczaj miejsce w fotelu kapitana, zaś jego partner jest mu podporządkowany. Zadaniem kapitana jest doprowadzenie do właściwego kontraktu.

Jeśli jesteś kapitanem, możesz zrobić, co tylko zechcesz. Możesz opisać dokładnie swą rękę lub celowo zrobić to błędnie – gdy uznasz to za skuteczny sposób osiągnięcia celu. Jednak gdy dojdiesz do wniosku, że to raczej partner zna lepiej drogę do celu, powinieneś przekazać kapitanat w jego ręce.

Kapitanem zostaje na ogół gracz, który ma więcej informacji na temat ręki partnera, na przykład:

| W    | E    |
|------|------|
| 1 BA | 3 BA |
| pas  |      |

Kapitanem w tej licytacji jest **E**, który podjął ostateczną decyzję i **W** musi z nią się zgodzić.

| W   | E   |
|-----|-----|
| 1 ♠ | 2 ♠ |
| ?   |     |

**E** określił niezłe swą rękę, więc kapitanem jest otwierający. Ręka zlimitowana podlega decyzjom partnera (kapitana). **W** może spasować, zgłosić końcówkę lub poprosić załoganta (**E**) o dodatkowe informacje. **E** nie musi zajmować się ręką kapitana ani celem, do którego zmierza. Zadaniem **E** jest śledzenie i staranne wykonywanie poleceń kapitana. Kapitan prowadzi statek.



Kit Woolsey w wydanej niedawno książce poświęconej licytacji *The Language of Bridge* opisuje następujący problem.

**Obie przed partią, rozdawał W**Jako **E** posiadasz:

♠K D 10 8 7 4 ♥6 ♦K W 8 5 3 ♣4

| W    | E |
|------|---|
| 1 BA | ? |

Jesteś kapitanem – pisze Woolsey – więc powinieneś zaplanować licytację. Narzuca się automatyczne 2♥ – transfer. Ale zanim to zrobisz, popatrz do przodu i sprawdź, co się może zdarzyć.

Jaki jest twój cel?

Jeśli partner ma doskonałą rękę, szlemik jest możliwy. Potrzebujesz trzech asów i uniknięcia przegrywającej lewy trzeciego okrążenia w karach. Partner mógłby mieć taką rękę, ale na pewno nie ma możliwości, by bezpiecznie to sprawdzić. Każda próba osiągnięcia szlemika może się zakończyć lądowaniem na poziomie pięciu bez jednej. Praktycznie powinieneś zapomnieć o szlemiku i skoncentrować się na dojściu do jak najlepszej końcówki.

Załóżmy, że zalicytujesz transfer 2♥ i zgodnie z przewidywaniami partner zapowie 2♠. Twój plan nie może polegać na skoku do 4♠, ponieważ byłby to inwity szlemikowy z sześciokartem i ręką zrównoważoną. Plan pokazania kar odzywką 3♦ też może spalić na panewce. Jeśli partner podniesie do 4♦, pokazując sfitowanie kar i dubla pik, powinieneś nadal znieść na 4♠, jako że jest to najprawdopodobniej najlepsza końcówka.

Licytując 4♦, partner może mieć coś takiego:

♠W x ♥K W x x ♦A D x x ♣K D x

W tym przypadku 4♠ jest właściwym kontraktem, ale 5♦ – górą bez jednej.

Powyższa analiza wskazuje, że chcesz grać 4♠ niezależnie od dalszej licytacji partnera. Stąd wniosek, że powinieneś po prostu udać się bezpośrednio do końcówki 4♠, licytując transfer 4♥.

Gdy zaczniesz od transferu 2♥, są trzy rzeczy, które mogą pójść źle:

- przeciwnicy wejdą do licytacji i znajdą tanią obronę,
- 3♦ przekaże obraz twojej ręki także obrońcom, ułatwiając im wist,
- partner, z dublem pik i znakomitymi karami – np. ♦A D 10 x – zastanowi się, po co ujawniłeś drugi kolor i może błędnie wybrać kontrakt 5♦.



Moim zdaniem Kit Woolsey zaproponował dosyć uproszczony tok rozumowania. Zapewne zrobił to świadomie, gdyż jego książka jest przeznaczona raczej dla brydżystów co najwyżej średnio zaawansowanych. Proszę zauważyć, że z problemową ręką...

♠K D 10 8 7 4 ♥6 ♦K W 8 5 3 ♣4

... możemy spotkać u partnera nie tylko wiele rąk dających dobrego szlemika, ale w skrajnym przypadku – także znakomitego szlema, np.:

| ♠A 6 3 2 | <table border="1"> <thead> <tr> <th>W</th> <th>N</th> <th>E</th> </tr> </thead> <tbody> <tr> <td></td> <td></td> <td></td> </tr> <tr> <td></td> <td></td> <td></td> </tr> <tr> <td></td> <td></td> <td></td> </tr> </tbody> </table> | W          | N | E |  |  |  |  |  |  |  |  |  | ♠K D 10 8 7 4 |
|----------|--|------------|---|---|--|--|--|--|--|--|--|--|--|---------------|
| W        |  | N          | E |   |  |  |  |  |  |  |  |  |  |               |
|          |  |            |   |   |  |  |  |  |  |  |  |  |  |               |
|          |  |            |   |   |  |  |  |  |  |  |  |  |  |               |
|          |  |            |   |   |  |  |  |  |  |  |  |  |  |               |
| ♥A 10 4  |  | ♥6         |   |   |  |  |  |  |  |  |  |  |  |               |
| ♦A 4     |  | ♦K W 8 5 3 |   |   |  |  |  |  |  |  |  |  |  |               |
| ♣A 9 6 3 |  | ♣4         |   |   |  |  |  |  |  |  |  |  |  |               |

Stanisław Rumiński w swojej książce *Licytacja szlemowa* zaproponował następujące kryterium szlemowe:

**Jeżeli potrafisz sobie wyobrazić realną rękę partnera, która pozwoli wygrać szlema, to musisz zrobić próbę szlemikową.**

Nie wystarczy jednak wyobraźnia, musisz jeszcze posiadać mechanizmy pozwalające w sposób bezpieczny sprawdzić, czy partner posiada kluczowe wartości zapewniające realizację szlemika/szlema. Jeżeli takich mechanizmów nie posiadasz, polecam praktyczne rady Kita Woolseya – zgłoś jak najszybciej końcówkę.

**PROBLEM**

Mecz; obie przed partią, rozdawał W

| ♠A D 7 4 | <table border="1"> <thead> <tr> <th>W</th> <th>N</th> <th>E</th> </tr> </thead> <tbody> <tr> <td></td> <td></td> <td></td> </tr> <tr> <td></td> <td></td> <td></td> </tr> <tr> <td></td> <td></td> <td></td> </tr> </tbody> </table> | W           | N | E |  |  |  |  |  |  |  |  |  | ♠5 |
|----------|--|-------------|---|---|--|--|--|--|--|--|--|--|--|----|
| W        |  | N           | E |   |  |  |  |  |  |  |  |  |  |    |
|          |  |             |   |   |  |  |  |  |  |  |  |  |  |    |
|          |  |             |   |   |  |  |  |  |  |  |  |  |  |    |
|          |  |             |   |   |  |  |  |  |  |  |  |  |  |    |
| ♥K 2     |  | ♥A 10 9 6 5 |   |   |  |  |  |  |  |  |  |  |  |    |
| ♦W 9 2   |  | ♦K 8 6      |   |   |  |  |  |  |  |  |  |  |  |    |
| ♣A D 6 5 |  | ♣K W 9 4    |   |   |  |  |  |  |  |  |  |  |  |    |



| W    | E |
|------|---|
| 1 BA | ? |

Jako **E** zostałeś kapitanem. Jak zamierzasz prowadzić dalszą licytację?

– Szlemik jest wprawdzie możliwy, ale tylko przy wymarzonej ręce partnera, więc skupmy się na razie na poszukiwaniu właściwej końcówki. Masz wybór między 4♥, 3BA i 5♣. Ta ostatnia wymaga aż jedenaśtu lew, więc pomyśl o niej dopiero, gdy nie spotkasz u partnera fitu kierowego ani stopera w pikach.

| W    | E   |
|------|-----|
| 1 BA | 2 ♦ |
| 2 ♥  | 3 ♣ |
| ?    |     |

Wprowadzie 3♣ forsuje do dogranej, ale nie wskazuje aspiracji szlemikowych (choć ich nie wyklucza). **E** może mieć singletona i chce tylko wybrać najlepszą końcówkę. Przy ręce z omawianego diagramu chcemy zatrzymać się w 3BA. Otwierający powinien więc zgłosić 3♠ (trzeci kolor – naturalny), wskazując zgrupowanie figur i obawy o kolor czwarty – tu kara. Cała licytacja będzie wyglądała tak:

| W    | E   |
|------|-----|
| 1 BA | 2 ♦ |
| 2 ♥  | 3 ♣ |
| 3 ♠  | 3BA |
| pas  |     |

Gdyby u **W** zamienić piki z karami...

|           |              |
|-----------|--------------|
| ♠ W 9 2   | ♠ 5          |
| ♥ K 2     | ♥ A 10 9 6 5 |
| ♦ A D 7 4 | ♦ K 8 6      |
| ♣ A D 6 5 | ♣ K W 9 4    |

... wówczas **W** zgłosiłby po 3♣ lokalizacyjne 3♦, wnosząc obawy o kolor pikowy i kapitan porzuciłby myśl o 3BA. Właściwa końcówka to 5♣ (4♥), a i szlemik treflowy nie jest zupełnie bez szans.

### Trzeci kolor

| W    | E   |
|------|-----|
| 1 BA | 2 ♦ |
| 2 ♥  | 3 ♣ |
| 3 ♦  |     |

Zgłoszenie trzeciego koloru obwarowane jest następującymi warunkami:

- brak fitu w starszym longerze partnera – tu dubel kier,
- uzgodniony kolor młodszy! – tu treflowy,
- zgrupowanie figur w trzecim kolorze,
- obawa o kolor czwarty.

Oto pełne zestawienie odzywek otwierającego w sekwencji:

| W    | E   |
|------|-----|
| 1 BA | 2 ♦ |
| 2 ♥  | 3 ♣ |
| ?    |     |

3♦ – mam cztery trefle, wartości w karach, boję się o piki;

3♥ – mam fit kierowy i nadwyżkę w sile;

3♠ – mam cztery trefle, wartości w pikach, boję się o kara;

3BA – mam dużo w kolorach nielicytowanych (nie wykluczam czterech trefli);

4♣ – mam rękę wyraźnie ukierunkowaną do gry kolorowej, uzgadniam trefle;

4♥ – mam fit kierowy, bez nadwyżki w sile.

Co zalicytujesz z poszczególnymi rękami **W**?

**W**<sub>1</sub>: ♠ A D 7 6 ♥ W 4 ♦ K D 9 2 ♣ A 9 8

**W**<sub>2</sub>: ♠ A 6 5 ♥ K 8 ♦ A D 8 4 ♣ K 9 8 5

**W**<sub>3</sub>: ♠ A 7 6 2 ♥ D W ♦ A 7 6 ♣ A W 8 7

**W**<sub>4</sub>: ♠ 10 5 4 3 ♥ A 4 ♦ A K W 9 ♣ K 8 7

**W**<sub>5</sub>: ♠ A D 10 ♥ K 8 ♦ K D 10 4 ♣ W 9 8 5

**W**<sub>6</sub>: ♠ A 7 6 2 ♥ D W 3 ♦ A 7 6 2 ♣ A W

**W**<sub>7</sub>: ♠ K D 6 2 ♥ D W 3 ♦ K W 6 3 ♣ K 8

### Odpowiedzi:

**W**<sub>1</sub> – bezproblemowe 3BA.

**W**<sub>2</sub> – 3♦, wnosi obawy o piki (jeśli partner ma singletona pik, chcemy z tą ręką grać grę kolorową).

**W**<sub>3</sub> – 4♣. Partner przekazuje intencje gry kolorowej, więc wyjdźmy natychmiast z licytacją powyżej 3BA, przekazując zdecydowanie kolorowy charakter swej ręki.

**W**<sub>4</sub> – najtrudniejsza karta, nie mamy czterech trefli, a trochę boimy się o piki. Trzeba nieco skłamać, tj. zgłosić 3BA. Piki „trzymamy” długością.

**W**<sub>5</sub> – 3BA, mimo czterech trefli.

**W**<sub>6</sub> – 3♥. Wszystkie nasze figury tworzą bazę (są grające), więc pozostawiamy przestrzeń do dalszej wymiany informacji w kontekście ewentualnej gry szlemikowej.

**W**<sub>7</sub>: – 4♥, brak nadwyżek, szybko do celu.

Nieco trudniej jest w sekwencji:

| W    | E   |
|------|-----|
| 1 BA | 2 ♦ |
| 2 ♥  | 3 ♦ |
| ?    |     |

3♠ – mam cztery kara, wartości w pikach, boję się o trefle.

Ale jak przekazać informację: mam cztery kara, wartości w treflach, boję się o piki?

Otóż 3♥ staje się dwuznaczne:

1) mam cztery kara, wartości w treflach, boję się o piki,

2) mam fit kierowy i nadwyżkę.

**E** licytuje do pierwszego wariantu, tj. zgłasza 3BA ze stoperem w pikach.

**W** z fitem kierowym licytuje dalej: cuebid – wyraźna zachęta lub 4♥ – średnia zachęta szlemikowa.

Pora powrócić do problemu z książki Kita Woolseya.

### Obie przed partią, rozdawał W

Jako **E** posiadasz:

|                |     |             |     |
|----------------|-----|-------------|-----|
| ♠ K D 10 8 7 4 | ♥ 6 | ♦ K W 8 5 3 | ♣ 4 |
|----------------|-----|-------------|-----|

| W    | E |
|------|---|
| 1 BA | ? |

Woolsey obawiał się, że po sekwencji...

| W    | E   |
|------|-----|
| 1 BA | 2 ♥ |
| 2 ♠  | 3 ♦ |
| ?    |     |

... **W**, licytując 4♦, może mieć coś takiego:

♠ W x ♥ K W x x ♦ A D x x ♣ K D x

W tym przypadku 4♠ jest właściwym kontraktem, ale 5♦ – górą bez jednej. My już wiemy, że z taką ręką należy zgłosić 3BA. Wtedy cała licytacja miałaby przebieg:

|           |                |
|-----------|----------------|
| ♠ W x     | ♠ K D 10 8 7 4 |
| ♥ K W x x | ♥ 6            |
| ♦ A D x x | ♦ K W 8 5 3    |
| ♣ K D x   | ♣ 4            |

| W    | E   |
|------|-----|
| 1 BA | 2 ♥ |
| 2 ♠  | 3 ♦ |
| 3 BA | 4 ♠ |
| pas  |     |

Jednak **W** zgłosi 3BA także z taką ręką:

|            |                |
|------------|----------------|
| ♠ A 6      | ♠ K D 10 8 7 4 |
| ♥ A 10 8 3 | ♥ 6            |
| ♦ D 10 4   | ♦ K W 8 5 3    |
| ♣ A W 6 3  | ♣ 4            |

| W    | E   |
|------|-----|
| 1 BA | 2 ♥ |
| 2 ♠  | 3 ♦ |
| 3 BA | 4 ♠ |
| ?    |     |

Po 3♦ **W** nie mógł zgłosić nic innego niż 3BA. Ponieważ **E** swą licytacją ujawnił nie tylko układ 6–4+, ale wybierając dłuższą drogę do końcówki, wskazał aspirację szlemikową, z tak znakomitymi wartościami **W** nie powinien mieć żadnego problemu ze zgłoszeniem szlemika. ♦

## JAK ROZEGRASZ?

### Rozwiązania problemów ze str. 6 Problem 1

Mecz; obie przed partią, rozdawał E

|                |       |           |
|----------------|-------|-----------|
| ♠ –            |       | ♠ D 9     |
| ♥ A K 8        |       | ♥ D 10 5  |
| ♦ W 10 9 8 5 3 | W N E | ♦ D 6 4 2 |
| ♣ 9 8 7 3      | S     | ♣ A K W 5 |

|     |     |     |        |
|-----|-----|-----|--------|
| W   | N   | E   | S      |
| –   | –   | 1 ♣ | 1 ♠    |
| 2 ♦ | 4 ♠ | 5 ♦ | pas... |

N zawistował ♠K i nastąpił czas twojej rozgrywki.

**Rozwiązanie:** Mamy do oddania dwie lewy atutowe, więc naszą podstawową szansą jest udany impas treflowy i korzystny rozkład trefli. Oto pełny diagram rozdania:

|                |       |               |  |           |
|----------------|-------|---------------|--|-----------|
|                |       | ♠ K W 8 6 4 2 |  |           |
|                |       | ♥ W 4 3 2     |  |           |
|                |       | ♦ K 7         |  |           |
|                |       | ♣ 4           |  |           |
| ♠ –            |       |               |  | ♠ D 9     |
| ♥ A K 8        |       |               |  | ♥ D 10 5  |
| ♦ W 10 9 8 5 3 | W N E |               |  | ♦ D 6 4 2 |
| ♣ 9 8 7 3      | S     |               |  | ♣ A K W 5 |
|                |       | ♠ A 10 7 5 3  |  |           |
|                |       | ♥ 9 7 6       |  |           |
|                |       | ♦ A           |  |           |
|                |       | ♣ D 10 6 2    |  |           |

Rozdanie pochodzi z ubiegłorocznego Vanderbilta. Rozgrywającym był jeden z najlepszych graczy świata Geir Helgemo.

Rozgrywający doszedł zapewne do wniosku, że nim wykorzysta szansę treflową, może zrobić kilka kroków neutralnych. Przeszedł do stołu treflem i ♠D przebił atutem (od gracza S ♠A).

Ponieważ S na pewno nie ma ♦A K x, a także ♦A K – bo skontrolowałby 5♦ – więc rozkład tego koloru to 2–1 z podzielonymi figurami, a tym samym za kolejny bezpieczny ruch można uznać zagranie trzech kierów. Nawet jeśli kier zostanie przebity, to przy spodziewanym rozkładzie kar K – A x lub A – K x nadal oddamy tylko dwie lewy atutowe, niezależnie od tego, czy przebitka zostanie wykonana błotką, czy też figurą. Ponieważ wszyscy dodali trzykrotnie do kierów, nadszedł czas na kara. S wziął lewą na ♦A i musiał podarować lewą. Wyszedł pikiem pod podwójny renons. Hel-

gemo wyrzucił więc z ręki trefla i przebił w stole. Następnie odegrał ♣K (na okoliczność, gdyby N miał dubla) i już za chwilę N – po wzięciu lewy na ♦K – musiał wistować pod podwójny renons. W ten sposób Helgemo zyskał dwie lewy przebitkowe w stole, które zapewniły mu wygraną.

Tak działa umysł Eksperta!

### Problem 2

Mecz; obie po partii, rozdawał N

|               |       |             |
|---------------|-------|-------------|
| ♠ 9 8 6 4     |       | ♠ W 7 5     |
| ♥ A K 6       |       | ♥ 10 3 2    |
| ♦ –           | W N E | ♦ K 7 5 4 3 |
| ♣ A K D W 8 7 | S     | ♣ 6 2       |

|      |        |     |      |
|------|--------|-----|------|
| W    | N      | E   | S    |
| –    | 1 ♥    | pas | 1 BA |
| ktr. | pas    | 2 ♦ | pas  |
| 3 ♣  | pas... |     |      |

N zawistował: ♠A, ♠K, ♠3 (wist odmienny). S dołożył ♠2, ♠D (zrzutki odwrotne), trzeciego pika przebił atutem i zagrał ♦D.

Czy masz jakiś pomysł na wygranie tego kontraktu?

**Rozwiązanie:** Na pierwszy rzut oka wygląda, że widoków na lewą dziewiątą nie ma. W takich sytuacjach warto pomyśleć, co się stanie, gdy przeciągniemy do końca atuty. W czterokartowej końcówce N, chcąc utrzymać trzy kiery i pika, musiał się pozbyć ♦A. Dalej już jest w miarę prosto; S prawdopodobnie ma ♥D (zgłosił 1BA, a ujawnił dopiero 5 PC) i to jest twoja szansa na wygraną. Zagraj ♥A. Jeśli S dołoży błotkę – wpuść go kierem, jeśli odblokuje się ♥D – wpuść gracza N pikiem.

Oto pełny diagram rozdania:

|                |       |             |  |             |
|----------------|-------|-------------|--|-------------|
|                |       | ♠ A K 10 3  |  |             |
|                |       | ♥ W 9 8 7 5 |  |             |
|                |       | ♦ A 10 6    |  |             |
|                |       | ♣ 3         |  |             |
| ♠ 9 8 6 4      |       |             |  | ♠ W 7 5     |
| ♥ A K 6        |       |             |  | ♥ 10 3 2    |
| ♦ –            | W N E |             |  | ♦ K 7 5 4 3 |
| ♣ A K D W 10 7 | S     |             |  | ♣ 6 2       |
|                |       | ♠ D 2       |  |             |
|                |       | ♥ D 4       |  |             |
|                |       | ♦ D W 9 8 2 |  |             |
|                |       | ♣ 9 8 4 3   |  |             |

To nie koniec naszych rozważań. Przypuśćmy, że to jednak N ma ♥D. Gdy zagrałeś ♥A i wyszedłeś ♥6 spod króla, N popadł w namysł i przepuścił – S wziął waletem i musiał oddać lewą na ♦K. Stało się, kontrakt został wygrany.

Dlaczego N nie wskoczył ♥D? Otóż doszedł do wniosku, że rozgrywający na swą licytację może mieć rękę...

♠9 8 6 4 ♥AW 6 ♦– ♣AKDW 10 7

... jeśli więc wstawi damę, spotka się ona z królem partnera i kontrakt zostanie wygrany.

Jak obrońcy powinni rozwiązać ten problem?

S, mając ♥K, powinien dokładać trefle od góry (lawintal), a jeśli tego zaniedbał – wyrzucić na trefla ♦W (wysokie karty rzucają się w oczy), wtedy N na ostatniego trefla rozgrywającego wyrzuciłby kiera, zachowując ♦A – i kontrakt zostałby obłożony bez dwóch.

### Wnioski

1. Przeciagałka jest często niezwykle skuteczną bronią.
2. Właściwą obroną przed przeciagałką jest staranne operowanie sygnałami przez obrońców: marka/demarka, ilościówka, lawintal.

### Problem 3

Mecz; obie po partii, rozdawał E

|               |       |             |
|---------------|-------|-------------|
| ♠ D 8 7 6 5 2 |       | ♠ A K W     |
| ♥ K 2         |       | ♥ A 8 7 5 3 |
| ♦ 8 7 3       | W N E | ♦ A 2       |
| ♣ K D         | S     | ♣ A 3 2     |

Rozgrywasz kontrakt 7♠ z pozycji W po wiście (odmiennym) ♦K. Zaplanuj rozgrywkę.

**Rozwiązanie:** Masz gotowych 12 lew. Trzynastą możesz uzyskać, wyrabiając fortę kierową. Przy rozkładzie kierów 3–3 nie będzie z tym kłopotów, ale przy rozkładzie 4–2 musisz przebić kiery dwukrotnie, więc grozi ci nadbitka. Mam nadzieję, że znalazłeś sposób, by się przed nią zabezpieczyć.

Oto pełny diagram rozdania:

|               |       |            |  |             |
|---------------|-------|------------|--|-------------|
|               |       | ♠ 10 9 3   |  |             |
|               |       | ♥ D 10     |  |             |
|               |       | ♦ K D 10 5 |  |             |
|               |       | ♣ 10 9 6 5 |  |             |
| ♠ D 8 7 6 5 2 |       |            |  | ♠ A K W     |
| ♥ K 2         |       |            |  | ♥ A 8 7 5 3 |
| ♦ 8 7 3       | W N E |            |  | ♦ A 2       |
| ♣ K D         | S     |            |  | ♣ A 3 2     |
|               |       | ♠ 4        |  |             |
|               |       | ♥ W 9 6 4  |  |             |
|               |       | ♦ W 9 6 4  |  |             |
|               |       | ♣ W 8 7 4  |  |             |

Powinieneś odegrać mariasza trefli i ♥K, przejść atutem do dziadka i na ♣A wyrzucić kiera. Teraz możesz przebić kiera błotką atu, powrócić do dziadka atutem, następnego kiera przebić damą atu i odebrać obrońcy ostatnie atu. Na ♥A i fortę kier pozbędziesz się przegrywających lew karowych. ♦

## JAK BĘDZIESZ SIĘ BRONIŁ?

### Problem 1

Mecz; NS po partii, rozdawał S

|            |               |
|------------|---------------|
| ♠ W 10 8 3 |               |
| ♥ 7 5      |               |
| ♦ 9 7 5 4  |               |
| ♣ W 10 9   |               |
| ♠ A 4      | N<br>W E<br>S |
| ♥ K W 9 2  |               |
| ♦ A K 3 2  |               |
| ♣ D 4 3    |               |

Licytacja Wspólnym Językiem:

| W                 | N   | E   | S                |
|-------------------|-----|-----|------------------|
| –                 | –   | –   | 1 ♣ <sup>1</sup> |
| 1 BA              | pas | pas | 2 ♠ <sup>2</sup> |
| ktr. <sup>3</sup> | 3 ♠ | pas | 4 ♠              |
| pas...            |     |     |                  |

<sup>1</sup> wieloznaczny trefl; <sup>2</sup> silny wariant, 18\* PC, 5\* pików; <sup>3</sup> wywoławcza

Zawistowałeś ♦A (odmiennie), E dołożył ♦D. Co dalej?

**Rozwiązanie:** Partner wskazał sekvens karowy, a więc wszystkie pozostałe miltony są u rozgrywającego. Naturalnym odruchem jest zagranie błotki karo do waleta, a ponieważ nasza wywoławcza kontra na 2♠ silnie sugerowała cztery kiery, więc partner wyjdzie w kiera i po herbacie.

Tak zagrałoby wielu obrońców, ale od ciebie wymagamy więcej. Powinieneś zadać sobie pytanie, czy taka obrona przyniesie sukces, gdy rozgrywający ma singla karo?

Rozgrywający też ma pełny obraz rozdania. Twoje 1BA wskazało siłę 15–17 PC, a kontra na 2♠ na górny pułap tej odzywki. Zobacz, co się stanie po zagranie drugiej raz w karo:

|            |               |               |
|------------|---------------|---------------|
| ♠ W 10 8 3 |               | ♠ 7           |
| ♥ 7 5      |               | ♥ 10 8 6 3    |
| ♦ 9 7 5 4  |               | ♦ D W 10 8    |
| ♣ W 10 9   |               | ♣ 8 7 6 2     |
| ♠ A 4      | N<br>W E<br>S | ♠ K D 9 6 5 2 |
| ♥ K W 9 2  |               | ♥ A D 4       |
| ♦ A K 3 2  |               | ♦ 6           |
| ♣ D 4 3    |               | ♣ A K 5       |

Rozgrywający przebije karo i zagra ♠K. Weźmiesz asem i odwrócisz pikiem, ale będzie już za późno. Rozgrywający przebije pozostałe dwa karo w rękę i zagra ♣A, ♣K, ♣5, wymuszając od ciebie wist do wiდეł kierowych. Jedynie natychmiastowe zagranie asa i błotki pik zapewni ci obłożenie kontraktu. Z braku wystarczającej komunikacji ze stołem rozgrywający nie zdoła przebić trzech kar, więc gdy zpuści cię treflem, znajdziesz bezpieczne odejście karem.

### Problem 2

Mecz; obie po partii, rozdawał S

|            |               |
|------------|---------------|
| ♠ D W 10 3 |               |
| ♥ 7 3      |               |
| ♦ K W 10 7 |               |
| ♣ D 10 2   |               |
|            | N<br>W E<br>S |
| ♠ 4 2      |               |
| ♥ A 8 5 4  |               |
| ♦ 8 3 2    |               |
| ♣ A 9 8 7  |               |

| W   | N   | E      | S    |
|-----|-----|--------|------|
| –   | –   | –      | 1 BA |
| pas | 2 ♣ | pas    | 2 ♠  |
| pas | 4 ♠ | pas... |      |

Partner zawistował ♥D, którą zabiłeś asem (od rozgrywającego – ♥2). Pomyśl nad dalszą obroną.

**Rozwiązanie:** Jeśli ujawnione miltony dasz do co najmniej 15 PC rozgrywającego, to możesz się spodziewać u partnera co najwyżej jednej wysokiej figury – króla lub asa. Ale to potencjalnie dopiero wazsza trzecia lewa. Z tego wynika, że czwartą może przynieść tylko przebitka. Gdyby partner miał singla oraz ♠A lub ♠K, to zapewne wyszedłby w singla. Z tego wynika finalny wniosek, że szansą na obłożenie kontraktu jest dubleton treflowy, np.: ♣K x lub dubel trefl oraz as (król) w pikach. Wyjdź więc ♣7 i z optymizmem czekaj na rozwój wypadków.

Oto pełny diagram rozdania:

|            |               |           |
|------------|---------------|-----------|
| ♠ D W 10 3 |               | ♠ 4 2     |
| ♥ 7 3      |               | ♥ A 8 5 4 |
| ♦ K W 10 7 |               | ♦ 8 3 2   |
| ♣ D 10 2   |               | ♣ A 9 8 7 |
| ♠ K 7 6    | N<br>W E<br>S | ♠ A 9 8 5 |
| ♥ D W 10 6 |               | ♥ K 9 2   |
| ♦ 9 6 5 4  |               | ♦ A D     |
| ♣ W 3      |               | ♣ K 6 5 4 |

### Problem 3

Mecz; NS po partii, rozdawał E

|              |               |
|--------------|---------------|
| ♠ K 9 3      |               |
| ♥ 9 3 2      |               |
| ♦ K 9 8 5    |               |
| ♣ W 9 2      |               |
| ♠ 10 8 5 4 2 | N<br>W E<br>S |
| ♥ 7 6        |               |
| ♦ A 7 6 2    |               |
| ♣ 8 3        |               |

| W      | N   | E   | S    |
|--------|-----|-----|------|
| –      | –   | 1 ♠ | ktr. |
| 4 ♠    | pas | pas | 5 ♥  |
| pas... |     |     |      |

Wyszedłeś ♠8 (wist odmienny). Ze stołu błotka i ♠W partnera został zabity ♥10.

Rozgrywający ściągnął dwa górne kiery (partner dołożył ♥5, ♥8) i zagrał ♦W na impas. Partner wziął ♦D i odwrócił ♦4, rozgrywający dołożył ♦10 – teraz ty.

**Rozwiązanie:** Nie jesteś pewny rozkładu kar. Niewidoczną do tej pory ♦3 może mieć partner lub rozgrywający. Jeśli jest u rozgrywającego, to z pewnością lepiej byłoby nie brać lewy, ale z drugiej strony możesz nie zobaczyć lewy karowej, gdy rozgrywający miał dubla.

### Wizualizacja rozdania

Rozgrywający ma sześć kierów, potwierdzają to licytacja i ilościówka kierowa partnera. Jeśli S ma dwa karo, to układ jego ręki jest 0–6–2–5. Przepuszczając asem, wypuścisz grę, bo rozgrywający, mając ♣A K x x x lub ♣A D x x x, odda jeszcze tylko lewą treflową. Jeśli S ma trzy karo, a tym samym układ 0–6–3–4, to biorąc lewą na ♦A, niczego nie zepsujesz, gdyż rozgrywający na karo zrzuci tylko jednego trefla i odda lewą treflową, jeśli partner ma zacinękę: ♣D 10 7 x lub ♣K 10 7 x.

Oto całe rozdanie:

|              |                |             |
|--------------|----------------|-------------|
| ♠ 10 8 5 4 2 | ♠ K 9 3        | ♠ A D W 7 6 |
| ♥ 7 6        | ♥ 9 3 2        | ♥ 8 5       |
| ♦ A 7 6 2    | ♦ K 9 8 5      | ♦ D 4       |
| ♣ 8 3        | ♣ W 9 2        | ♣ D 10 7 4  |
|              | ♠ N            |             |
|              | ♥ W            | ♥ E         |
|              | ♦ S            |             |
|              | ♠ –            |             |
|              | ♥ A K D W 10 4 |             |
|              | ♦ W 10 3       |             |
|              | ♣ A K 6 5      |             |

Czy to znaczy, że możesz spokojnie wziąć lewą karową i podegrać pika?

Nie, bowiem przy układzie 0–6–3–4 rozgrywający przeciągnie wszystkie kiery, a następnie zagra karo, doprowadzając do końcówki...

|        |                     |                   |
|--------|---------------------|-------------------|
| ♠ 10 4 | ♠ K                 | ♠ A               |
| ♥ –    | ♥ –                 | ♥ –               |
| ♦ 7    | ♦ K                 | ♦ –               |
| ♣ 8 3  | ♣ W 9               | ♣ D 10 7 (K 10 7) |
|        | ♠ N                 |                   |
|        | ♥ W                 | ♥ E               |
|        | ♦ S                 |                   |
|        | ♠ –                 |                   |
|        | ♥ –                 |                   |
|        | ♦ –                 |                   |
|        | ♣ A K 6 5 (A D 6 5) |                   |

... i po zagranie ♦K E znajdzie się w przymusie treflowo-pikowym.

Unikniesz takiego rozwoju wypadków, gdy po wzięciu lewy na ♦A wyjdiesz w karo. ♦

## PROBLEMY LICYTACYJNE

### Problem 1

Mecz; WE po partii, rozdawał S

| W   | N   | E   | S                |
|-----|-----|-----|------------------|
| –   | –   | –   | 1 ♦              |
| pas | 1 ♥ | 1 ♠ | 2 ♥ <sup>1</sup> |
| ?   |     |     |                  |

<sup>1</sup> cztery kiery

Co zaliczujesz z ręką W:

♠A D ♥2 ♦K 9 7 3 2 ♣W 10 8 6 2

**Rozwiązanie:** Zasadniczo do wyboru mamy dwie odzywki:

Kontra – tzw. *Snapdragon double*, przyrzeka pięciokart w nielicytowanym kolorze oraz tolerancję w kolorze partnera;

2♠ – to takie małe kłamstewko z konieczności. Brakującego pika wystarczająco kompensują: bardzo dobry dubleton, singleton kier oraz 10 PC.

2♠ byłyby o tyle korzystne, że mogłoby pomóc partnerowi na wiście, z tą wadą, że w trefle może się grać lepiej, ponieważ przy grze w piki będziemy przebijać kiery figurami.

Problem pochodzi z internetowych warsztatów. Zapoznajmy się z kilkoma wypowiedziami uczestników forum.

**Tomek:** 3♣. Bardzo możliwe, że za chwilę będę musiał podejmować decyzję na wysokości czterech i po 3♣ łatwiej będzie sprzedać moją kartę niż po kontrze lub 3♥.

**W.I.:** Tomku, z tą kartą nie spieszyłbym się do wysokiej gry. Mamy niepełny fit i długiego króla w kolorze przeciwnika. Zdecydowanie lepszą kartą byłyby blotki karowe, a król w treflach. Przecież jeszcze nie wiemy, że przeciwnicy mają dużo kierów. To partner może mieć cztery kiery. Jeśli przeciwnicy złączą nam atuty już na pierwszym wiście, to zapewne nie zrobimy żadnej przebitki w stole, a drugie nasze potencjalne źródło lew – kolor treflowy – jest zbyt słabe. Nie należy zbytnio liczyć na dobry fit treflowy u partnera, gdyż z układem 5–4+ w kolorach czarnych partner mógłby dać kontrę wywoławczą (oni pokazali czerwone, E kontrą pokazałyby kolory czarne).

**Wojtek:** 2♠. Partner ma najpewniej trzy/cztery kiery i niezbyt urodziwy kolor, więc po kontrze wskazującej kara mógłby wypasować 2♥. Przepchnę się w 2♠ i skontruję na poziomie trzech.

**W.I.:** Wojtek uważa, że kontra wskazuje opozycję w karach, a tym samym niesie pewien stopień karności. Otóż, **gdy przeciwnicy w sposób niewymuszony uzgodnili kolor na poziomie dwóch, kontra nigdy nie jest karna.** Wprawdzie w tej sekwencji partner będzie spodziewał się u nas dosyć długich kar, ale kontrę powinien traktować jako: **wskazanie trefli z tolerancją pików.**

**Marcin:** Pas. Kontra pewnie znaczącyby trefle z tolerancją pików, ale kierów nie chcemy przebijać figurami. Pas nie kończy licytacji.

**W.I.:** Tomek wykazał zbytni optymizm, a Marcin zbytni pesymizm. Wyczuwamy, że racja pewnie leży gdzieś pośrodku. To prawda, że licytacja się nie kończy i co ciekawe nie skończy się, gdy partner ma czte-

ry kiery, gdyż dojrzy wtedy u nas singla kier, a tym samym wielce prawdopodobnego dubla pik. Znacznie gorzej będzie, gdy partner ma tylko trzy kiery, np. ♥K x x – wtedy uzna, że król kierowy jest złą wartością (partner ma dubla kier i na pewno nie ma fitu pik), więc dalsza walka w tych założeniach jest zbyt ryzykowna.

**Zdzisław:** Kontra. W grę wchodzi odzywka 2♠ i kontra. Wybieram kontrę, aby wskazać możliwość gry w trefle.

**Paweł:** 2♠. Bilans stolika podpowiada, że partner nie jest zbyt silny, więc w niekorzystnych założeniach powinien mieć bardzo dobry kolor. Ponieważ sam posiadam ♠A D, więc u partnera spodziewam się ♠K W 10 x x (x). Mój niepełny fit zamyka kolor, więc spokojnie mogę podnieść do dwóch i jeśli parter zaliczytuje 3♠ (co najmniej sześć pików), można zastanowić się nad końcówką. Nie licytuję inwitu, gdyż partner może posiadać cztery kiery i oczami wyobraźni zobaczy u nas pełny fit pikowy i singla kier. Wystarczy na razie spokojne 2♠.

**W.I.:** Podoba mi się operowanie wyobraźnią zaprezentowane przez Pawła. W licytacji dwustronnej trzeba uwzględniać założenia taktyczne rozdania, licytację wszystkich czterech graczy; odzywki, które padły, oraz te, których nie było. Pozwoli to bardzo często zbudować precyzyjny obraz wszystkich czterech rąk i w konsekwencji podjąć właściwą decyzję tak co do wyboru ostatecznego kontraktu, jak również do wist, gdy przeciwnicy nas przeliczują.

Problem (z dawnych lat) zaczerpnąłem z niemieckiego *Bridge Magazin*. Siedemnastu niemieckich panelistów wybrało kontrę, a ośmiu – 2♠. Oto pełny diagram rozdania:

|            |               |              |
|------------|---------------|--------------|
| ♠ 10 4 2   | ♠ AD          | ♠ KW 9 8 7 5 |
| ♥ 9 8 4 3  | ♥ 2           | ♥ DW 10 6    |
| ♦ D        | ♦ K 9 7 3 2   | ♦ 8          |
| ♣ KD 9 5 4 | ♣ W 10 8 6 2  | ♣ A 3        |
|            | ♠ N           |              |
|            | ♥ W           | ♥ E          |
|            | ♦ S           |              |
|            | ♠ 6 3         |              |
|            | ♥ AK 7 5      |              |
|            | ♦ AW 10 6 5 4 |              |
|            | ♣ 7           |              |

2♥ byłyby bez jednej, zaś po spodziewanym wiście ♥A strona WE weźmie dziewięć lew w piki (po wiście ♦A, a następnie w atu – tylko osiem lew).



**Problem 2**

**Mecz; obie po partii, rozdawał S**

| W   | N   | E  | S  |
|-----|-----|----|----|
| –   | –   | –  | 1♦ |
| pas | 1BA | 2♥ | 3♣ |
| ?   |     |    |    |

Co licytujesz z ręką W:

♠AD6 ♥K76 ♦7642 ♣543

**Rozwiązanie:** Problem pochodzi z zajęć internetowych z grupą średnio zaawansowanych brydżystów. Oto niektóre z ich wypowiedzi.

**Tomek:** Pas. Piki się dzielą, więc kiery mogą się nie dzielić. Łatwo postawić 200 zamiast 110, a to może być najniższy wymiar kary.

**W.I.:** Tomku, partner w założeniach popartyjnych w sytuacji, gdy przeciwnicy ujawnili już ok. 20 PC (a mogą mieć ich więcej), zameldował się na poziomie dwóch. Przecież otwierający zamiast czterech trefli mógł mieć cztery kiery. Należy więc spodziewać się u partnera dobrego sześciokartu, np. ♥A W 10 x x x, a gdybyś dokładnie przeanalizował licytację, wiedziałbyś, że ma on na pewno co najmniej sześć kierów. O tym za chwilę...

**Jacek:** 3♥. Trudna decyzja. Dobre wartości (pod warunkiem że partner ma ♠K), więc mimo równego składu nie wróżącego nic miłego muszę powiedzieć 3♥.

**Jurek:** Analiza dotychczasowej licytacji wskazuje, że:

1) partner ma czwórkę pików, a przeciwnicy po trzy sztuki;

2) partner ma dokładnie sześć kierów (najprawdopodobniej z A oraz D), W – trzy karty, a S – singla;

3) przeciwnicy mają niewielką przewagę siły, a S zaliczył 3♣ z silną czwórką, czyli wykonał akcję raczej nieco nietypową.

Wygłąda na to, że przeciwnicy na trefle wezmą co najmniej dziewięć lew (gdy N ma ♠K), a my na kiery – dziewięć/dziesięć lew w zależności od wartości partnera w pikach. Jednak w skrajnym przypadku weźmiemy zaledwie siedem lew (jeśli partner ma piki bez figury i ♠K jest poza impasem).

Jeśli na drugim stole nasi pozwolą przeciwnikom grać 2♥, stracimy w rozdaniu 6–8 impów. Taktyka nakazuje więc chyba zaliczyć 3♥, licząc na remis z rozdania. 4♥ „w ciemno” byłoby sporą przesadą,

bo bez kontry nam tego nie pozwolą grać, a postawienie choćby 200 (o 500 i 800 nie wspominając) będzie stratą poważną. Ponadto może się też zdarzyć, że wepchniemy przeciwników w „obronę” 5♣, której nie damy rady obłożyć i oddamy 750 (bez kontry im tego przecież nie puścimy) i strata z rozdania wyniesie aż 13 impów...

**W.I.:** Wiele wniosków wyciągniętych przez Jurka jest zdecydowanie właściwych:

1) partner ma czwórkę pików, a przeciwnicy po trzy sztuki;

2) partner ma dokładnie sześć kierów, W – trzy karty, a E – singla.

Te dwa wnioski wynikają z faktu, że N odpowiedź 1BA wykluczył starszą czwórkę, a S, licytując 3♣, wskazał dziewięć kart w kolorach młodszych.

Trzeci wniosek Jurka...

3) przeciwnicy mają niewielką przewagę siły, a S zaliczył 3♣ z silną czwórką (...)

... nie jest właściwy. S, licytując 3♣, miał

**pewność uzgodnienia koloru młodszego,**

gdy odpowiedź 1BA wskazała 7+ kart w kolorach młodszych. Mając zagwarantowane łącznie co najmniej 16 kart w kolorach młodszych, S nie musi mieć silnej czwórki trefli ani też specjalnej nadwyżki w sile.

Dalsze wywody Jurka to czarnowidztwo.

Przecież partner, wchodząc 2♥, nie wiedział, że zostanie u nas fit kierowy, figury w drugim swoim kolorze oraz maksymalną miltonowo kartę. Mając niskie figury w kolorach młodszych, nie ryzykowałby popartyjnego wejścia na poziomie dwóch przy statystycznej przewadze miltonów u przeciwników. Nie musiał też ryzykownie wskazywać wist na kontrakt bezatutowy, gdyż to on byłby wistującym.

Bardziej pozytywnie myślą:

**Marcin:** Mamy wybór między 3♦ a 3♥. Partner ma cztery piki i pięć kierów, więc w młodszych nie marnuje się za wiele i to przeważa za 3♦ (inwit). Z ciekawą ręką partner dołoży końcówkę.

**Wojtek:** Zasadniczo możemy być pewni czterech pików u partnera. W świetle braku wejścia (E) 2♦ na starych bądź kontry bardzo możliwy jest układ 6–4. Z taką lokalizacją honorów mówię 4♥.

**W.I.:** Marcinie, Wojtku – z licytacji i wnioskowania negatywnego wynika, że partner ma sześć kierów i cztery piki.

**Zdzisiek:** Jediną odzywką inwitującą jest tutaj 3♦. Kontra mogłaby wskazywać na

cztery piki. Partner może mieć układ nierównoważony, prawdopodobnie z czwórką pik. Mamy więc dobry miltonaż (punkty w naszych kolorach). Licytuję więc 3♦ (inwit), 3♥ byłoby tylko przepychanką.

**Kazik:** Licytuję 3♦. Powinno to być nadwyżkowym uzgodnieniem kierów. Odpowiedź 1BA i rebid 3♣ wskazują, że przeciwnicy mają uzgodnione trefle. Partner ma najwyżej dwa trefle. Możliwe że wszystkie moje miltony są bazowe. Bez marnujących się wartości w kolorach młodszych partner powinien dołożyć 4♥.

**W.I.:** Rozbieżności w ocenie karty były bardzo duże. Tylko Wojtek zdecydował się na 4♥!

Tak, właściwą zapowiedzią jest 4♥! Co ciekawe, jeśli partner ma ♥A W 10 x x x, będzie wiedział, że kiery dzielą się 3–1 i damę trzeba impasować u N. Nie należy przerzucać odpowiedzialności na partnera odzywką 3♦, bowiem jest to sytuacja, która w pełni upoważnia nas do odzywki 4♥.

Dla zrównoważenia pesymizmu Jurka prezentuję optymistyczny wariant rozdania:

|           |             |   |                |
|-----------|-------------|---|----------------|
|           | ♠ 9 4 3     |   |                |
|           | ♥ D 4 3     |   |                |
|           | ♦ A 10 9    |   |                |
|           | ♣ D 10 7 6  |   |                |
| ♠ A D 3   |             | N | ♠ W 10 7 6     |
| ♥ K 7 6   |             | W | ♥ A W 10 8 5 2 |
| ♦ 7 6 4 2 |             | E | ♦ 8            |
| ♣ 5 4 3   |             | S | ♣ A 2          |
|           | ♠ K 8 2     |   |                |
|           | ♥ 9         |   |                |
|           | ♦ K D W 5 3 |   |                |
|           | ♣ K W 9 8   |   |                |

Na kontrakt 4♥ jest 11 lew. Kontrakt 5♣ dosyć łatwo obłożymy bez czterech, za 1100, a 5♦ – też za 1100!

## PIERWSZY WIST

**Mecz; WE po partii, rozdawał W**

Twoja karta (W):

♠7 5 4 3 2 ♥10 9 3 2 ♦K 8 2 ♣A

| W                 | N   | E   | S    |
|-------------------|-----|-----|------|
| pas               | pas | 1♥  | ktr. |
| 2 BA <sup>1</sup> | 4♥  | pas | 5♣   |
| pas...            |     |     |      |

<sup>1</sup> układowy inwit do końcówki kierowej

Jaką kartę wybierasz na pierwszy wist?

**Rozwiązanie:** Wnioski z licytacji:

1. Trzecie otwarcie partnera może być nieco słabsze, ale w miarę bezpieczne ze względu na założenia (my po).

2. **N** jest po pasie, więc jego skok na 4♥ opiera się przede wszystkim na układzie – informuje o możliwości gry we wszystkie kolory i ma na celu znalezienie optymalnej końcówki. Ponieważ z trójkolorówką 4–1–4–4 **N** mógł zgłosić ekonomiczne 3♥, więc po skoku na 4♥ należy spodziewać się układu 4–0–(54). Niezwykła odzywka (tu 4♥) informuje o niezwykłej karcie.

3. **S** nie uzgodnił pików, więc ma ich tylko trzy – obiecał je kontrą wywoławczą.

4. Z powyższego wynika, że partner ma singla pik.

Wistuj w pika, przygotowując przebitkę.

|             |             |             |               |
|-------------|-------------|-------------|---------------|
| ♠ 7 5 4 3 2 | ♠ K 10 8 6  |             | ♠ D           |
| ♥ 10 9 3 2  | ♥ –         |             | ♥ A K D 6 5 4 |
| ♦ K 8 2     | ♦ D W 9 6 5 |             | ♦ 7 4 3       |
| ♣ A         | ♣ D 10 7 5  |             | ♣ 4 3 2       |
|             |             | <b>N</b>    |               |
|             |             | <b>W</b>    | <b>E</b>      |
|             |             | <b>S</b>    |               |
|             |             |             |               |
|             |             | ♠ A W 9     |               |
|             |             | ♥ W 8 7     |               |
|             |             | ♦ A 10      |               |
|             |             | ♣ K W 9 8 6 |               |

To nie koniec problemów obrońców. **S** bierze pierwszą lewą ♠A i gra trefla. Ty posyłasz pika do przebitki:

|            |             |           |               |
|------------|-------------|-----------|---------------|
| ♠ 7 5 2    | ♠ K 10      |           | ♠ –           |
| ♥ 10 9 3 2 | ♥ –         |           | ♥ A K D 6 5 4 |
| ♦ K 8 2    | ♦ D W 9 6 5 |           | ♦ 7 4 3       |
| ♣ –        | ♣ D 10 7    |           | ♣ 4           |
|            |             | <b>N</b>  |               |
|            |             | <b>W</b>  | <b>E</b>      |
|            |             | <b>S</b>  |               |
|            |             |           |               |
|            |             | ♠ W       |               |
|            |             | ♥ W 8 7   |               |
|            |             | ♦ A 10    |               |
|            |             | ♣ K W 9 8 |               |

Naturalnym odruchem **E** jest zagranie w karo, co przy ♦A u partnera pozwoli obłóżyć kontrakt bez dwóch. Jeśli **E** ulegnie tej pokusie – wypuści kontrakt. **S** zabije karo asem, odbierze ostatnie atu obrońcy, wyrzuci na czwartego pika karo, przebijie karo w rękę, kiera w stole i jeszcze raz karo w rękę. Ostatni trefl dziadka zapewni komunikację do fort karowych.

Tylko wist gracza **E** figurą kier wytrąci rozgrywającemu przedwcześnie komunikację ze stołem i doprowadzi do obłóżenia kontraktu.

**Władysław Izdebski**

## W Niemczech też chcą wiedzieć, co jest grane...

Włodzimierz Starkowski

### Was wird hier gespielt?



**Z** Niemiec nadeszła sympatyczna wiadomość: na tamtejszym brydżowym rynku księgarskim pojawiła się książka *Was wird hier gespielt?*

Jest to przetłumaczony zbiór wydanych w 2015 r. felietonów Włodzimierza Starkowskiego *Co jest grane, czyli 28 weekendów brydżowych*, które spotkały się z bardzo przychylnym przyjęciem czytelników. Jak się okazuje – nie tylko w Polsce.

Niemieckie wydanie przygotowała **Monika Kucharska-Jansen**, która przedstawia się tak:

Z zawodu jestem chemikiem, pochodzę z Warszawy, ale od przeszło 30 lat mieszkam

w Niemczech, w Kolonii. W brydża nauczyłam się grać, kibicując wszystkim, którzy tylko na to pozwalali.

Po dłuższej przerwie (studia, praca zawodowa, obowiązki rodzinne) gram od ok. 15 lat regularnie w kilku klubach w okolicach Kolonii i biorę udział w różnych regionalnych i ogólnoniemieckich zawodach brydżowych.

Czytam regularnie polską prasę brydżową, jak i polskie brydżowe książki, z których książka p. Włodzimierza Starkowskiego *Co jest grane* szczególnie mi się podobała.

*jap*



## FOTOGRAFIA Z MYSZKĄ: WARSZAWA 1956

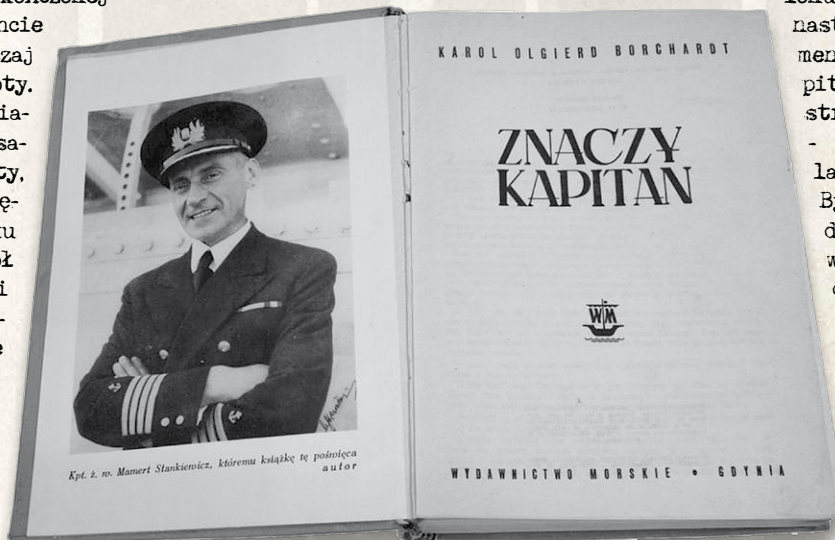
25 października 1956 r. – dokładnie nazajutrz po wiecu poparcia dla Władysława Gomułki na warszawskim Placu Defilad – **Bogumił Seifert** otrzymał legitymację kandydata Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich. Gomułkę o grę w brydża nikt nie podejrzewał, za to korzystając z politycznej odwilży (jak się szybko okazało – niezbyt długiej), brydża zaczynały już wpuszczać na swoje łamy gazety – głównie za sprawą niezmordowanego propagatora tej gry Bogumiła Seiferta.

jap



## BRYDŻ W LITERATURZE: KAROL OLGIERD BORCHARDT, ZNACZY KAPITAN

Cała trójka po skończonej ostatniej psiej wachcie nie miała zazwyczaj już nic do roboty. Dla odpoczynku zasiadali do brydża. W salonie, z lewej burty, było specjalne wgłębienie, pośrodku którego stał stół otoczony wygodnymi siedzeniami w formie kanapy. Ale przekładanie kart w trzech nie daje tyle radości co w czterech. Jedynym czwartym do brydża, którego mogli wieczorami zmusić do gry był - poza intendentem - starszy oficer, to znaczy ja. O grze w brydża nie miałem pojęcia. Wieczorami uczyłem się hiszpańskiego. Oprócz tego Dar zaopatrzonej był w ciekawą bibliotekę złożoną przeważnie z dzieł podróżniczych. Godzina brydżowa zastawała mnie na mojej wysokości, na kilku szufladach położonej koi, obłożonej książkami. Jeśli



Major (intendent) nie miał czasu, by stać się czwartym partnerem, cała wspaniała trójka zjawiała się u mnie w kabinie, obiecując dobre wino i nadzwyczajne owoce; obiecywali nawet solennie, że nic mi nie powiedzą, jeśli wyjdę w nieodpowiednią kartę. Po długich namawianiach udawałem, że wierzę w to ostatnie i szedłem do sa-

lonu. Wino było dobre, nastrój też, aż do momentu, w którym kapitan Blood krzyczał strasznym głosem:

- Kto kładzie króla?!

Było to jawne niedotrzymanie umowy. Zabierałem się do wyjścia. Doktor rzucił się na mnie i zatrzymywał siłą. Kapelan uspokajał komendanta. Zaczynaliśmy grę na nowo, zanim znów nie położyłem tego nie-

szczęsnego króla. Co najdziwniejsze, Kot zawsze skądś wiedział, że ja mam również waleta i że to zamiast niego kładę owego króla. Najbardziej jednak bałem się nie rozgrywek, a licytacji, którą - według określenia Kota nawet dziecko rozumie. Nigdy naturalnie nie graliśmy na pieniądze. Prawdziwie wygranym był ten, kto potrafił wygrać mając za partnera starszego oficera.



# Najważniejszy jest szósty zmysł. Bez tego ani rusz

– Wyrosłem w środowisku niezbyt silnym brydżowo i to zdeterminowało mój dobór partnerów. Wolałbym zamienić te ponad siedem setek, jakie mam na liczniku, na siedem „sztuk” wysokiej jakości graczy, z którymi spędziłbym swoje brydżowe życie – mówi Ryszard Kiełczewski – arcymistrz, trener, dziennikarz i działacz w jednej osobie, jedna z najbardziej barwnych postaci polskiego życia brydżowego.

### 1. Co w sobie cenisz?

Poczucie humoru. Kiedyś – przez długie lata – zdrowie i sprawność fizyczną.

### 2. Czego w sobie nie lubisz?

Wzrostu. Gdybym miał ze 20 cm więcej, grałbym w koszykówkę, którą uwielbiałem. Miałem *niezłego rzuta* – 94 na 100 w próbie rzutów wolnych (kiedyś nazywanych osobistymi), w tym 42 z rzędu. Shaquille O’Neal mógłby mi piłki podawać.

### 3. Czego nauczył cię brydż?

Panowania nad temperamentem. Ci, co mnie znają z dawnych lat, dobrze wiedzą, jaki byłem w epoce przedbrydżowej. Tu o dziwo mankamenty związane ze wzrostem mi nie przeszkadzały:

### 4. Jakie są cechy brydżysty doskonałego?

Wiele można byłoby wymieniać, ale wyróżnię jedną – szósty zmysł. Tego się nie da wyuczyć, to się albo ma, albo się nie ma...

### 5. Z kim mógłbyś bez końca grać w parze?

Owszem, owszem, był taki ktoś. Dzisiaj niewiele już pewnie pamięta, że był taki brydżysta – zawodnik AKBS-u Warszawa w czasach, kiedy zostałem członkiem tego klubu. Nazywał się Piotr Wrzosek (Piotruś – jeśli dotrze do Ciebie ta wiadomość, daj głos – proszę). Bardziej zycziwego i kulturalnego partnera wśród swoich ponad siedmiu setek nie znalazłbym.

### 6. Czego najczęściej brakuje twoim brydżowym partnerom?

Będę szczery, jak zawsze – umiejętności. Wyrosłem w środowisku niezbyt sil-



nym brydżowo i to zdeterminowało mój dobór partnerów. Wolałbym zamienić te ponad siedem setek, jakie mam na liczniku, na siedem „sztuk” wysokiej jakości graczy, z którymi spędziłbym swoje brydżowe życie. A tak wśród w miarę stałych partnerów naliczyć mogę zaledwie czterech.

### 7. Co byś zmienił w swojej brydżowej karierze?

W zasadzie nic. No, może trafiłbym ileś spudłowanych impasów dwustronnych. Ja zawsze – z racji wiejskiego pochodzenia twardo stąpałem po ziemi. W latach 70. i 80. wielu graczy z mojej generacji rzucało pracę zawodową na rzecz zarobkowego brydża. Nie pomyślałem o tym ani przez chwilę, choć dochody tych rówieśników

w porównaniu z moją nauczycielską lichotą rzeczywiście mogły frustrować. Jednak ja nie miałem w sobie nigdy czegoś, co nazywa się żyłką handlową. Handel w moich wydaniu byłby taki jak pilotów z *Paragrafu 22*.

### 8. Jaką dasz radę początkującym brydżystom?

Nie tylko dam, ale daję ją od ponad 30 lat – pamiętajcie, że brydż jest tylko wspaniałym dodatkiem do życia, a nie jego celem.

### 9. Ulubiona książka brydżowa

*Advanced Play at Bridge* takiego jednego Szkota – Hugh Kelseya. Może dlatego, że mam ją z autografem autora. A może i z innych powodów, ale już nie pamiętam jakich. Powiedzmy, że z przyczyn naturalnych – jak to mawiał Patrick Swayze w filmie *Wykidajło*.

### 10. Ulubiona książka w ogóle

Dwie. *Przygody dobrego wojaka Szwejka* i *Paragraf 22*. W chwilach dużej chandry – a miałem ją często przez całe lata 80. – otwierałem jedną z nich na dowolnej stronie i już po kilkunastu liniijkach mój nastrój zmieniał się o 180 stopni, mimo iż większość grepsów z tych książek znałem prawie na pamięć.

### 11. Ulubiona muzyka

Występy Chóru Aleksandrowa – tego niestety, który się rozbił. Mam nadzieję, że jego rekonstrukcja nie spowoduje uszczerbku na jakości.

Także piosenki śpiewane przez Włodzimierza Wysockiego, Bułata Okudżawę, Jarka Kaczmarskiego.

Moi starzy znajomi z lat 70. i 80. zapewne jeszcze pamiętają, że organizowałem



w Sławie występy chórálne. Nawet miałem swój stały trzyosobowy balecik złożony z ciał sędziowskich, który beczelnie, przywłaszczając nazwę, ochrzciłem Lecuona Cuban Boys – jak zespół występujący w latach 1931–1975.



**Moja rada dla początkujących brydżystów: pamiętajcie, że brydż jest tylko wspaniałym dodatkiem do życia, a nie jego celem.**

### 12. Ulubiony film

*Pół żartem, pół serio.*

### 13. W co byś grał, gdybyś nie grał w brydża?

Przed brydżem grywałem trochę w szachy, a raczej bardziej je studiowałem, niż grałem. A jak zacząłem grać w brydża, to już praktycznie nie dotknąłem szachownicy. Więc nie wiem, w co bym grał. Jak byłem młodszy, to grywałem prawie we wszystkie główne gry zespołowe, oczywiście rekreacyjnie, choć w pewnym okresie byłem zgłoszony do drużyny siatkówki, gdzie pełniłem funkcję rozgrywającego. Ostatnie siatkarskie podrygi zaliczyłem w roku 1989 na obozie młodzieżowym (brydżowym, brydżowym) w Górkach Zachodnich.

### 14. Co jest najważniejsze w brydżu?

Uczciwość. Jest to gra, w której trzeba bardzo się pilnować, by nie wyskoczyć z norm moralnych.

### 15. Co jest najważniejsze w życiu?

Stworzyć wokół siebie krąg przyjaciół. Brak tego w późniejszym wieku jest jak brak świeżego powietrza. **Notował: P.J.**

### ULUBIONE ROZDANIE ARCYMISTRZA

Dopiero nadejdzie. A z dotychczasowych to może rozdanie rozegrane swego czasu na kursie trenerskim.

♠AKW9765 ♥7 ♦KD1094 ♣—

Zaposałem tę rękę jako W.

| W                   | N    | E                | S                 |
|---------------------|------|------------------|-------------------|
| ja<br>czyli Kieltek | NN   | Jadwiga<br>Nowak | Wujo<br>Michalski |
| —                   | —    | pas              | pas               |
| pas                 | 1♣   | pas              | 1♥                |
| 1♠                  | 2♣   | pas              | pas               |
| 4♠                  | ktr. | pas              | 5♣                |
| 5♦                  | ktr. | rkr.             | pas...            |

Znaczenie ważniejszych odzywek:

**Mój pas w pierwszym okrażeniu** – przygotowawczy. Może być przygotowawczy trefi, to może być i pas. Wiedziałem, że lewy wróg ma otwarcie.

1♠ – Może dociągną mnie do pików z kontrą.

4♠ – Niestety nie dociągnęli – wszystko się wydało

5♣ – Wujo był szkolony w takich technikach

5♦ – To może czas pokazać niezłego pięciokarta?

**Rekontra** – Jadzi też nieobce były takie techniki licytacji – miała piątego karowego asa, to odwinęła.

Będąc przed partią, zapisałem sobie 950 za wygranie kontraktu z nadróbką.

Ważniejsze od wydarzeń przy stole było omawianie rozdań. Omawiającym był Zbigniew „Rebe” Szurig. Ze smutkiem skonstatawałem, że wykład na temat Standard American nie odniósł żadnych skutków, bo naród z moją ręką masowo otwierał 1♣ (chodziło o zastosowania otwarcia *silne, forsujące dwa* – które świetnie funkcjonowało przy rękach dwukolorowych). Przeglądając protokoły, pan Zbyszek ożywił się nagle – Ooo... i był jeden pesymista, który spasaował z tą ręką... Z uwagą obserwowałem twarz „Rebego”, szukając na niej iskiarki humoru. Niestety twarz Mistrza była śmiertelnie poważna. Kopnąłem siedzącego obok Antka Zdzienickiego: – Spytaj, jaki był maks w tym rozdaniu – szepnąłem... Prowadzący znalazł maksymalny wynik. Było to 950, które przebijają kilka szlemików w kara, za które pisano tylko 920. – Antek – powiedz Mistrzowi, że ten maks to dzieło tego pesymisty. – Tu już moje chowanie się za plecami

Zawodnik (Arcymistrz Międzynarodowy) – od 1965 r. w PZBS. Szkoleniowiec – pierwszy w Polsce o randze trenera I klasy.

Dziennikarz (*Brydż, Świat Brydża*) i autor – ma na koncie osiem książek o tematyce brydżowej. Działacz. Członek Zarządu Śląskiego OZBS 1976–1985 oraz 2014–2017; prezes ŚÓZBS 1981–85; członek ZG PZBS 1985–1992, członek Komisji Rewizyjnej PZBS 1981–85 oraz 2008–2012. NPC reprezentacji juniorów na ME w 1990 r. w Neumünster oraz U-20 w 1996 r. w Cardiff. Członek grupy inicjatywnej szkolenia młodzieży powstałej w latach 80. Wieleletni członek komisji odwoławczych na dużych imprezach w Polsce, w większości w roli przewodniczącego. Kierownik kursów trenerskich i instruktorskich w latach 80. Z zawodu nauczyciel wychowania fizycznego, od wielu lat na emeryturze.

#### WAŻNIEJSZE WYNIKI SPORTOWE:

- ♦ Zwycięzca kongresu w Sławie 1984
- ♦ Zwycięstwo w międzynarodowych mistrzostwach Łotwy par 1990 – z Władysławem Izdebskim
- ♦ Zwycięstwo w międzynarodowych MP teamów Słupsk 1996 (Festiwal Solidarności)
- ♦ Mistrzostwo Polski par open 2014 – z Jackiem Grzelczakiem.

Znany także ze skrupulatnego odnotowywania nazwisk swoich kolejnych partnerów, z którymi rozegrał choć jedno zawody. Aktualnie na tej liście jest 701 osób.

Mieszka w Tychach. Stan rodzinny – żona (od 52 lat ta sama), jedna córka, dwie cudowne wnuczki, obywatelki Szwajcarii (świetnie mówiące po polsku).

mi Antoniego nie mogło trwać dłużej, musiałem się ujawnić. Na zapytanie, dlaczego spasaowałem z acolowską ręką, wyjaśniłem, że byłem pewien, że przeciwnik po lewej otworzy licytację. – A skąd pan to wiedział? – nie ustępowałem „Rebe”. – Wyglądał na takiego, który ma otwarcie – dodałem... Oczywiście nie byłem w stanie przekonać Mistrza – wybitnego matematyka i teoretyka brydżowego – skąd ja to wiedziałem.

Tak czasami sobie potem myślałem, że idealny brydżysta mógłby zostać skomponowany z wybitnego matematyka i nawet tylko średniego wuefisty.





(36%). Mnie się jednak wydaje, że *przeciwni* obrócę! Wtedy nikt nie robił tego lepiej niż on! Gracze unikają pasywnej gry, gdy rozkłady są korzystne. Niekiedy nawet – w obliczu kłęski – decydują się na nieszablonowe zagrania, aby wprowadzić rozgrywającego w błąd. Dlaczego więc tu obrońca wyszedł w kiera? Czy zagrałby tak pasywnie, widząc korzystne rozkłady? Powtórzmy: Schneider nie miał sobie równych, gdy przychodziły takie problemy!

**Mistrzostwa świata Budapeszt 1937**

♠ 8 7 3 2  
 ♥ W 9  
 ♦ 9 7 6 3  
 ♣ W 10 9

♠ A K D W  
 ♥ 2  
 ♦ K W  
 ♣ K 8 7 6 5 2

♠ N 10 9 5  
 ♥ A 7 5  
 ♦ D 8 5 2  
 ♣ A 4 3

♠ 6 4  
 ♥ K D 10 8 6 4 3  
 ♦ A 10 4  
 ♣ D

| W              | N              | E             | S                    |
|----------------|----------------|---------------|----------------------|
| Karl Schneider | Ely Culbertson | Hans Jellinek | Josephine Culbertson |
| –              | –              | pas           | 1♥                   |
| ktr.           | pas            | 1 BA          | 2♥                   |
| 2♠             | pas            | 3♠            | pas                  |
| 4♠             | pas...         |               |                      |

W pokoju otwartym Helen Sobel rozgrywała 3BA i – po naturalnym ataku w ♥W – wpadła bez trzech. Najlepszym kontraktem wydaje się być końcówka treflowa... Tylko jak ją osiągnąć?!

W pokoju zamkniętym licytacja przebiegła innymi torami i w efekcie Austriacy doszli do siedmiokartowej końcówki pikowej.

Paul Stern w książce *Beating the Culbertsons* z 1938 r. napisał, że kontrakt nie idzie po poprawnej obronie. Nie miał racji! Tak jak karty leżą, nie da się obalić końcówki pikowej.

Karl Schneider oczywiście ją wygrał, ale niestety nie wiemy jak – Stern nie opisał przebiegu gry.

Do wygranej prowadzi karkołomna rozgrywka. Zagranego na wiście ♥W bijemy asem, gramy ♣A i blotkę do króla. Oczywiście obrońca nie bije atutem, a wyrzuci zbędne karo. Bijemy królem w ręce, oddajemy trefla, a kolejnego kiera zagranego przez gracza N przebijamy w ręce. Gramy ♦K. Tym razem lewą bierze S, po czym dalej gra w kiera. My znowu bijemy w ręce

i ściągamy dwa razy atut. Gramy dobrego trefla, a obrońca N jest już bezradny.

Czy tak zagrał Schneider? Pewnie tak, skoro wygrał!

## Z wielkiej drużyny został tylko jeden

W 1938 r. wielka drużyna austriacka rozpadła się. Gracze pochodzenia żydowskiego uciekli za granicę, obawiając się prześladowań ze strony hitlerowców. Walter Herbert i Edward Frischauer wyjechali do Ameryki, Paul Stern przedostał się przez Szwajcarię do Anglii. Jedynie Hans Jellinek nieszczęśliwie wybrał „nową ojczyznę”. Wyemigrował do Norwegii, a wkrótce potem reżim Quislinga wydał go Niemcom. Jellinek ostatecznie zakończył życie w obozie koncentracyjnym w Auschwitz.

Karl Schneider był Austriakiem-Aryjczykiem i zdołał uniknąć represji. Ale nie chciał walczyć i umierać za Rzeszę! Rixi Markus w swojej autobiografii *A Vulnerable Game* napisała, że poddał się on zupełnie zbędnej operacji żołądka. Tym sposobem stał się niezdolny do służby wojskowej. Ponadto Schneider, wówczas rozwiedziony, ponownie poślubił swoją żonę, Żydówkę. Zapewne uratował jej życie.

Po wojnie, gdy w 1948 r. wznowiono rozgrywki o mistrzostwo Europy, Schneider wrócił do stolika. Z wielkiej drużyny austriackiej został tylko on. Ale Austria – teraz już wyłącznie za jego sprawą – dalej była potęgą brydżową. Dziennikarze nazywali Schneidera chlubą Austrii i całej Europy, regularnie obwoływali go najlepszym zawodnikiem mistrzostw Europy.

Był prawdziwym magikiem!

**DME 1952, Austria – Anglia; obie po, rozdawał S**

♠ 5  
 ♥ D 8 6  
 ♦ A D 10 4  
 ♣ K 10 7 3 2

♠ 10 8 6 4 3  
 ♥ A 5 2  
 ♦ K 9 6 3  
 ♣ 4

♠ N 7  
 ♥ K W 4 3  
 ♦ W 8 7 2  
 ♣ W 8 6 5

♠ A K D W 9 2  
 ♥ 10 9 7  
 ♦ 5  
 ♣ A D 9

Schneider na trzecim ręku otworzył 4♠, a W skontrował. Oczywiście karnie!

Obrońca zaatakował w ♦3. Schneider

zabił asem w dziadku, rezygnując z prawie pewnego impasu. W drugiej lewie wyszedł blotką pik ze stołu, a z ręki dołożył dziewiątkę!

Co skłoniło Schneidera do przeprowadzenia tak niezwyklej rozgrywki?

Z pierwszego wistu rozgrywający wiedział, że figury kierowe są podzielone, a licytacja wskazywała na niekorzystny rozkład pików. Zamiast opierać grę na impasie karowym, Schneider postanowił we wczesnej fazie oddać lewą pikową.

Obrońca wziął na ♠10 i również zabrał się za analizę. Coś tu przecież nie grało! Dlaczego rozgrywający zrezygnował z pewnego impasu karowego?

Widocznie dodatkowa lewa karowa nie była mu potrzebna! Nie ma zbędnych przegrywających. *Na razie* obrońca pociągnął ♥A. Niestety partner dołożył nic nie mówiącą czwórkę (duża = chodź). Cóż, pozostała szansa przebitki treflowej. Po wyjściu w trefla Schneider pociągnął wszystkie piki, ustawiając E w przymusie treflowo-kierowym!

**DME Helsinki 1954, Austria – Niemcy**

♠ A 7  
 ♥ 10 4  
 ♦ 10 5 2  
 ♣ D 10 8 6 5 4

♠ W 10 5  
 ♥ A D 9 5 3 2  
 ♦ 8  
 ♣ A 7 2

♠ N D 8 6 3 2  
 ♥ K W 8  
 ♦ A K 6 4 3  
 ♣ –

♠ K 9 4  
 ♥ 7 6  
 ♦ D W 9 7  
 ♣ K W 9 3

W pokoju otwartym Karl Schneider (W) dolicytował się do szlemika kierowego. Po pierwszym wiście w blotkę trefl sytuacja nie wyglądała różowo. Schneider nie tracił czasu na analizę, trefla przebił w dziadku i natychmiast zagrał blotkę pik, kładąc waleta z ręki. Obrońca N doszedł do ręki i kontynuował trefle. Schneider przebił i zagrał ♥K, którego przejął asem. Teraz ściągnął wszystkie kiera. N „bezpiecznie” wyrzucił dwójeczkę karo. Jaki ładny lawintal treflowy! W trzykartowej końcówce drugi obrońca nie mógł utrzymać ♠K i trzech kar. Swoje na pseudo-przymusie!

Ciekawostka: W pokoju zamkniętym również zagrano szlemika. Tym razem w piki i... także wygrano! Tego cudu dokonał niemiecki gwiazdor Egmont von Dewitz. Pierwszy



# Z historii brydża

wist karowy rozgrywający (E) zabił asem w ręce, przeszedł do stołu kierem i zagrał ♠W. Wziął lewę! Von Dewitz przeszedł do ręki przebitką trefl i zagrał pika do ♠10 w stole. Wtedy obrońca wszystko *zrozumiał*. Wydawało mu się, że pięknie i w tempie przepuścił pika. Teraz nabral biedak wątpliwości... Może puszczając pika, odrobinę się zawahał, może drgnęła mu ręka. Cóż, postanowił nadrobić błąd z poprzedniej lewy i wskoczył królem!

DMS Monte Carlo 1954; obie po, rozdawał N

|            |  |                 |
|------------|--|-----------------|
| ♠ K 7 6    |  | ♠ K D 2         |
| ♥ D W 10 2 |  | ♥ –             |
| ♦ A 6      |  | ♦ D 8 2         |
| ♣ A W 3 2  |  | ♣ A K 9 7 5 4 2 |

|                |  |                  |
|----------------|--|------------------|
| ♠ A 8 5        |  | ♠ W 9 4          |
| ♥ 4            |  | ♥ 3              |
| ♦ 9 5 3        |  | ♦ K D W 10 8 7 2 |
| ♣ K 10 9 8 6 5 |  | ♣ D 7            |

|                 |  |  |
|-----------------|--|--|
| ♠ D 10 3 2      |  |  |
| ♥ A K 9 8 7 6 5 |  |  |
| ♦ 4             |  |  |
| ♣ 4             |  |  |

| W         | N              | E             | S          |
|-----------|----------------|---------------|------------|
| Don Oakie | Karl Schneider | Douglas Steen | Jean Besse |
| –         | 1♥             | pas           | 4♣         |
| pas       | 4 BA           | 5♦            | 6♥         |

Mecz USA – Francja (Schneider grał w tym czasie w reprezentacji Francji). Po niezwykle dynamicznej licytacji **NS** doszli do bardzo ostrego szlemika. Ale rozgrywał przecież sam wielki Karl...

Oakie zawistował w błokę karo. Schneider odaututował, przebił karo i trzy trefle, doprowadzając do poniższej końcówki...

|         |  |         |
|---------|--|---------|
| ♠ K 7 6 |  | ♠ W 9 4 |
| ♥ D 2   |  | ♥ –     |
| ♦ –     |  | ♦ D W   |
| ♣ –     |  | ♣ –     |

|         |  |         |
|---------|--|---------|
| ♠ A 8 5 |  | ♠ W 9 4 |
| ♥ –     |  | ♥ –     |
| ♦ 9     |  | ♦ D W   |
| ♣ K     |  | ♣ –     |

|            |  |  |
|------------|--|--|
| ♠ D 10 3 2 |  |  |
| ♥ 9        |  |  |
| ♦ –        |  |  |
| ♣ –        |  |  |

Z licytacji wiadomo było, że ♠A jest u gracza **W**. Ale kto ma ♠W?

Schneider założył, że posiadaczem tej najważniejszej karty jest także **W**. Zagrał więc ♠D i przegrał kontrakt. Nie trafił? Znowu zrezygnował z impasu?

Chyba zagrał zgodnie z rachunkiem prawdopodobieństwa! Skład obrońców

nie był do końca jasny. Gdyby Steen miał osiem kart w karach (co po jego popartyjnym wejściu 5♦ było wielce prawdopodobne), pozostawałyby mu tylko dwie klatki na ♠W...

Poniższe rozdanie opisał Jean Besse w *British Bridge Journal* w lipcu 1956 r. Po jednostronnej licytacji gry szlemika w piki po wiście w ♥A.

|                |  |                 |
|----------------|--|-----------------|
| ♠ A 10 9 8 7 6 |  | ♠ K D 2         |
| ♥ D W 2        |  | ♥ –             |
| ♦ A 9 3        |  | ♦ D 8 2         |
| ♣ 3            |  | ♣ A K 9 7 5 4 2 |

Rozgrywający Michele Giovine szlemika przegrał. Ten trudny problem Besse przedstawił kilku arcymistrzom. Jak sobie poradzili?

Sam Jean Besse nie znalazł rozwiązania. Adam Plum Meredith myślał prawie pół godziny, przedstawił kilka błędnych koncepcji, po czym poddał się. Roger Trezel stwierdził, że rozdanie jest dla niego za trudne. Jego stały partner Pierre Jais też nie dał rady. Właściwą koncepcję podał dopiero holenderski ekspert Fritz Goudsmits.

Należało przebić kiera w stole, zgrać topy treflowe, wyrzucając kiera, a następnie przebić trefla asem atutowym. Potem wejść pikami do stołu i zagrać fortę trefl, wyrzucając ostatniego kiera. Ten sposób rozgrywki prowadził do sukcesu, gdy zastaniemy podział trefli 3–2, a pików nie gorzej niż 3–1.

Harold Franklin, znany angielski gracz i dziennikarz brydżowy, pokazał rozdanie Schneiderowi. Austriak tylko popatrzył na ręce i natychmiast podał rozwiązanie.

Wiele lat później inny angielski dziennikarz Richard Fleet napisał w *The Bridge Magazine* (sierpień 2011), że Schneider... znał rozdanie. Prawdy niestety nie poznamy...

## Nienaturalne ruchy w czasie licytacji

W 1957 r. kariera Karla Schneidera niespodziewanie się zakończyła. Na mistrzostwach Europy w Wiedniu (w których debiutowała reprezentacja Polski) do stolika, gdzie grali Schneider i Max Reithoffer, przysiadł się Jaime Ortiz-Patino, późniejszy prezydent Światowej Federacji Brydża (WBF), a przy tym bardzo dobry gracz.

Szybko zauważył nienaturalne ruchy Austriaków w czasie licytacji. Dziwnie trzymali karty, raz pionowo, innym razem poziomo bądź kątowo.

Ortiz-Patino porobił notatki i niebawem zrozumiał, jakie informacje przekazują sobie gracze przy stoliku. Schneider i Reithoffer pokazywali sobie liczbę asów! W meczu z Anglią pojawiło się charakterystyczne rozdanie...

|            | W   | N  | E         | S      |
|------------|-----|----|-----------|--------|
| Reithoffer |     |    | Schneider |        |
|            | –   | –  | –         | 1♠     |
|            | pas | 4♠ | ktr.      | pas... |

Schneider skontrował 4♠, mając 13 PC w składzie zrównoważonym. Ale „dobry” partner dostawił dwa asy i dodatkowo opozycję pikową. Rozgrywający wpadł bez czterech.

Otwierającym był Adam Meredith, specjalista od zajmowania koloru pikowego. Tym razem błąd się nie udał!

W drugiej połowie meczu Schneider grał na Terence’a Reese’a i Borisa Schapiro. Ortiz-Patino, dobrze znający Anglików, przekazał im kod Austriaków. Czy możecie sobie wyobrazić Borisa Schapiro – po latach oskarżonego o oszustwo brydżowe – jak zapisuje na pudełku od papierosów wyniki swoich obserwacji?

Ortiz-Patino, aby uwiarygodnić swoje postępowanie, poprosił o obserwowanie gry Alana Truscotta, wybitnego dziennikarza brydżowego. Po meczu przedstawiono twarde dowody...

Oszuści zostali złapani na gorącym uczynku. Pojawił się jednakże delikatny problem. Otóż Max Reithoffer był... prezesem austriackiej federacji brydżowej i gospodarzem mistrzostw. Cóż, sprawa została zamieszczona pod dywan! Formalnie nie oskarżono oszustów, a ci zobowiązali się do zakończenia kariery brydżowej.



Cofnijmy się do lat trzydziestych...

Jako się rzekło, w tym okresie Austria była potęgą brydżową. W 1937 r., przed mistrzostwami świata w Budapeszcie, Austriacy rozegrali towarzyski mecz z Anglikami. Wygrali w przekonującym stylu z przewagą ponad dziesięć tysięcy punktów. Jednym z obserwatorów meczu był młody



dy wówczas Terence Reese. Po latach napisał w *The British Bridge Journal*, że zwycięstwo Austriaków nie wynikało ze złej gry Anglików. Austriacy zagrali bezbłędnie, wszystko trafiali. Po prostu grali jak w widnie. Inny spośród obserwatorów meczu, Simon Skid Skidelsky, nie był już tak wyrozumiały wobec Austriaków. Bez ogródek napisał, że takie zagrania w normalnych warunkach są niemożliwe.

Niestety nikt tych wistów i rozkładów rąk nie zapisał!

Kilka miesięcy później drużyna austriacka, ze Schneiderem w składzie, triumfowała w pierwszych mistrzostwach świata. W finale pokonali amerykańską drużynę Ely'ego Culbertsona różnicą aż 4740 punktów. Austriacy górowali w strefie szlemowej, stosując wynalazki ...Culbertsona. Po latach eksperci amerykańscy, analizując ów pojedynek na szczycie, doszli do wniosku, że Austriacy stosowali nielegalne sygnały. Alan Truscott w *New York Times Anecdotal History* napisał, że należałoby odebrać Austriakom mistrzowski tytuł. Oszukiwali! Nigdy nie przedstawiono twardych dowodów, ale analiza rozegranych rozdań pozostawiała poważne wątpliwości co do uczciwości ekipy austriackiej.

Kluczowym dowodem miało być rozdanie poniższe.

MŚ Budapeszt 1937, Austria – USA; obie po, rozd. W

|  |   |   |   |   |   |   |
|--|---|---|---|---|---|---|
| ♠ K D 4<br>♥ A 10<br>♦ K 10 9 5 3 2<br>♣ A 2 | <table border="1" style="margin: auto;"> <tr><td>N</td><td>E</td></tr> <tr><td>W</td><td>S</td></tr> </table> | N | E | W | S | ♠ 9 7 5 3<br>♥ W 7 6 5 4 3<br>♦ –<br>♣ 10 6 4 |
| N  | E   |   |   |   |   |   |
| W  | S   |   |   |   |   |   |
| ♠ W 10 8 6<br>♥ D 8<br>♦ A W 4<br>♣ D W 7 3  | ♠ A 2<br>♥ K 9 2<br>♦ D 8 7 6<br>♣ K 9 8 5  |   |   |   |   |   |

| W              | N              | E              | S                    |
|----------------|----------------|----------------|----------------------|
| Karl Schneider | Ely Culbertson | Max Reithoffer | Josephine Culbertson |
| pas            | 1 ♦            | 1 ♥            | 1 BA                 |
| pas            | 3 BA           | pas            | pas                  |

Schneider nie zabrał głosu w licytacji! Zdziwiający? Być może. Na dodatek wyszedł w... trefla. Alan Truscott był przekonany, że Austriak musiał otrzymać od partnera sygnał: nie mam punktów, a mój kolor jest słaby.

[*Ja sobie myślę, że patrząc na powyższe rozdanie, podjąłbym się zarówno roli obrońcy, jak i prokuratora!* – Włodzimierz Krysztofczyk].

W 1954 r. Francuzi zaprosili Karla Schneidera, wówczas najlepszego gracza w Europie, do swojej drużyny na mistrzostwa świata w Monte Carlo. Partnerem Austriaka miał być Jean Besse ze Szwajcarii. Na pierwszym spotkaniu Schneider zagadnął Besse'a: – Wiesz, musimy sobie jakoś pomagać...

Besse oczywiście zrozumiał, co Austriak miał na myśli. Stanowczo odmówił.

A jednak Jean Besse – gracz krystalicznie etyczny – przystał na propozycję gry! Jakoś mu nie przeszkadzało, że gra zapewne z oszustem!

Wtedy, w latach pięćdziesiątych, inaczej niż dziś podchodzono do etyki gry. Przy brydżowym stoliku gracze widzieli i słyszeli partnera, dostrzegali każde jego – nawet najdrobniejsze – zawahanie, zmianę tonu głosu, sposób dokładania karty. Zwykłe przerwanie na chwilę gry i zapalenie papierosa niosło jakieś informacje. Jakie? Nie wiadomo!

Nad brydżowym stolikiem unosiły się fludy. Kto pierwszy je pochwycił, rozumiał, ten wygrywał. To się nazywało *obecnością przy stoliku*. Korzystanie z tych niepewnych informacji było absolutnie dopuszczalne!

Na stoliku leżało mnóstwo przedmiotów: papierosy, zapałki, popielniczki, przybory do pisania, kontrolki, karteczki i inne drobiazgi. Niestety niektórzy gracze wykorzystywali cały ten galimatias do tworzenia nielegalnych sposobów przekazywania informacji. Do zwykłego cynkowania!

Także niektóre topowe pary miały swoje sztuczki i – dopóki nie przesadzały z ich stosowaniem – były milcząco tolerowane. Czasem gracze dostrzegali nieprawidłowości przy grze, ale nikt ich nie słuchał. Sędziowie żądali twardych dowodów, a oficjele chcieli mieć święty spokój.

Gdy w połowie lat 60. wybuchła afera Reese'a i Schapiro, na spotkanie kapitanów poproszono Alberta Perroux prowadzącego włoski Blue Team. Perroux wcale nie krył, że posiada pewną wiedzę o nielegalnych sygnałach Anglików!

Na procesie Reese'a i Schapiro w 1965 r. B. Jay Becker – jeden z najbardziej utytułowanych amerykańskich brydżystów – ze-

znał, że w 1958 r. na Bermuda Bowl w Como Włosi oszukiwali, a zdaniem wszystkich (!) zawodników amerykańskich *jedna z włoskich par* to oszuści. W Como Włosi zostali oskarżeni o stosowanie „windy” (czym wyżej podniesione karty, tym lepsza ręka) oraz o sztuczki na pierwszym wiście. Nikomu niczego nie udowodniono...

Tobias Stone, który najgłośniejsz narzekał na grę Włochów, przedstawił raptem jedno nieprawdopodobne rozdanie, w którym Włosi trafili pierwszy wist. ACBL, macierzysta organizacja Stone'a, nie podzielała jego poglądów. Ostatecznie, postawiony wobec groźby dyskwalifikacji, Stone wycofał się z oskarżeń.

Takie to były czasy...

W 1957 r. Schneider i Reithoffer zakończyli kariery brydżowe. Wkrótce jednak zmienili zdanie i oddali sprawę do sądu. Sąd uznał ich racje! Austriacy nie mogli pokazywać się wprawdzie na arenie międzynarodowej, ale grywali u siebie w lokalnych turniejach. W 1969 r. Karl Schneider rozegrał swój ostatni turniej w życiu – wygrał teamowe mistrzostwa Austrii. Potem ze względu na zły stan zdrowia wycofał się z brydża. ♦

## KARL SCHNEIDER

Urodził się w 1904 r. w Wiedniu. Otrzymał solidne wykształcenie, był inżynierem. Karierę brydżową rozpoczął w latach trzydziestych pod okiem Paula Sterna. Wkrótce został uznany za jednego z najlepszych zawodników tamtych czasów. W 1936 r. zdobył z drużyną Austrii mistrzostwo Europy. Rok później, w Budapeszcie, sięgnął po złoty medal w pierwszych drużynowych mistrzostwach świata. W finale Austriacy pokonali samego Culbertsona. W 1954 roku zdobył – grając w barwach Francji – tytuł wicemistrza świata. Po wojnie Karl Schneider czterokrotnie stawał na podium mistrzostw Europy. Zakończył karierę brydżową w 1957 r. po mistrzostwach Europy w Wiedniu. Karl Schneider jest uważany za twórcę popularnego do dziś systemu zrutek UDCA (*Upside Down Count Attitude*). Zmarł w 1977 r.

## Ely Culbertson i... mecz z państwem Sims

**14** grudnia 1934 r. Ely Culbertson ogłosił, że gotów jest wraz z żoną rozegrać mecz z dołnym duetem świata. Zapraszał do gry swoich największych rywali z teamów *Four Horseman* i *Four Aces*. Stawiał tylko jeden warunek: mecz miałby składać się ze znaczącej liczby rozdań, tak aby za triumfowały umiejętności i... system.

Na gwiazdkę, 24 grudnia, do biura Culbertsona przyszła oferta od poważnego gracza. Hal Sims wraz z żoną Dorothy byli gotowi do gry! Ely natychmiast zaakceptował wyzwanie, nie mógł bowiem otrzymać lepszego prezentu! Hal Sims był wprawdzie znakomitym graczem, wirtuozem rozgrywki i wist, ale jego żona grała bardzo przeciętnie. Państwo Sims stosowali własny system ułożony przez Hala, nieco archaiczny, pamiętający czasy *auction bridge'a*. Wygrana Culbertsona byłaby znakomitą reklamą jego pomysłów licytacyjnych, a Ely właśnie wydał kolejną książkę, *The Contract Bridge Red Book on Play*.

Culbertson i Sims znali się od dawna. W latach dwudziestych grali – także jako partnerzy – w *auction bridge'a*. Byli wtedy przyjaciółmi! Hal nieraz pomagał finansowo Ely'emu, pożyczył mu pieniądze i wynajmował Culbertsonom apartamenty na wakacje po symbolicznych cenach. Dorothy i Josephine wspólnie spędzały wolny czas, lubiły się. Istna sielanka!

Stosunki pomiędzy panami popsły się, gdy w latach trzydziestych Culbertson został tym *najważniejszym* brydżystą. Hal zwyczajnie zazdrościł Ely'emu sukcesów i sławy. Wtedy właśnie Sims zbudował team *Four Horseman*. Był to praktycznie pierwszy zawodowy team w historii brydża, a Hal był jego jedynym sponsorem. *Jeźdźcy* odnieśli sporo sukcesów, jednakże szybko się rozpadli. Sims zaczął grywać ze swoją żoną. Stanowili solidny duet, ale Hal pragnął więcej. Gdy nadarzyła się okazja, przyjął wyzwanie Culbertsona.

**Keeping fit...to concentrate**

**Drink Coca-Cola**  
Delicious and Refreshing

**P. Hal Sims always makes this refreshing pause part of his game**

Winner of perhaps more championships at auction and contract than any living man, Mr. Sims knows the value of composure and concentration. A refreshing pause in such tense play becomes a necessity. Long ago he chose ice-cold Coca-Cola for that part of his game—the drink that keeps you feeling fit for what's ahead. The pleasurable social touch it gives is a delight to the many friends with whom he plays. Like all who know Coca-Cola at its best, he insists that it be served ice-cold.

Hal Sims był tak popularny, że podpisał kontrakt reklamowy z producentem Coca-Coli

Ely i Jo byli – jako się rzekło –zdecydowanymi faworytami. Państwo Sims postanowili tym solidniej przygotować się do meczu. Wiosną 1934 r. w posiadłości Simsa gościł słynny bokser Max Baer. Hal obserwował jego przygotowania do kolejnej walki i był pod ogromnym wrażeniem profesjonalizmu jego ekipy. Baer wkrótce został mistrzem świata, deklasując dotychczasowego czempiona Primo Carnerę. Hal – wzorem Baera – postanowił zorganizować obóz przygotowawczy. W nadchodzącym meczu z Culbertsonem przygotowanie fizyczne miało odegrać

znaczącą rolę. Dystans 150 robrów w 21 dni i dwie sesje dziennie były zwiastunem morderczego wysiłku. Hal wynajął specjalistów, a ci wzięli się do pracy. Ku rozpaczy Simsa, lubiącego rano się wysypiać, trenerzy zarządzili wczesną pobudkę. Poranny jogging, przeróżne ćwiczenia i specjalna dieta obowiązywały przez cały okres zgrupowania. Oczywiście przeważały zajęcia z brydża. Hal wynajął grupę sparingpartnerów. Wieczorem – idąc w ślady Maxa Baera, który na treningach walczył z cieniem – państwo Sims szlifowali licytację.

Mecz rozpoczął się 25 marca w Crockford's, klubie Culbertsona. Przed pojedynkiem dziennikarze „zważyli” uczestników meczu. Czempion Culbertson, wbiegając na ring, ważyłby około 128 funtów. Pretendent Hal Sims był znacznie cięższy. Ważył aż 275 funtów, był przy tym wyższy od Ely'ego o trzy cale. Obie panie były szczupłe. Dorothy Sims dziennikarze przypisali do wagi piórkowej. Josephine była nieco wyższa i tym samym ważyła parę funtów więcej.

Na wagę powinni wygrać pretendenci! O dziwo początek meczu zdawał się potwierdzać te przypuszczenia. Państwo Sims objęli prowadzenie różnicą prawie 4900 punktów, a zdesperowany Ely nakazał opuścić flagę Crockford's Club do połowy masztu. Potem jednak Ely i Jo zaczęli grać lepiej i szybko objęli prowadzenie. Stałe zwiększali przewagę...

Mecz obfitował w wiele odważnych licytacji, niesamowitych blefów (tu królowała Dorothy Sims), dobrych zagrań i zabawnych sytuacji.

Dwa poniższe rozdania najlepiej oddają atmosferę meczu.

**Obie po partii, rozdawał W**

♠ D W 7  
 ♥ W 5 4 3  
 ♦ 9  
 ♣ A K 10 5 2

♠ A  
 ♥ 10 8 6 2  
 ♦ K D W 8 6  
 ♣ W 9 7

♠ 10 9 6 4 3  
 ♥ 7  
 ♦ 7 5 3 2  
 ♣ D 6 3

♠ K 8 5 2  
 ♥ A K D 9  
 ♦ A 10 4  
 ♣ 8 4

| W        | N                    | E            | S              |
|----------|----------------------|--------------|----------------|
| Hal Sims | Josephine Culbertson | Dorothy Sims | Ely Culbertson |
| pas      | pas                  | pas          | 1♥             |
| pas      | 2♣                   | pas          | 2♠             |
| pas      | 5♥                   | pas...       |                |

Po otwarciu Culbertsona 1♥ (z czwórki) i odpowiedzi 2♣ Ely zaliczył rewers 2♠. Jo długo rozmyślała, co zrobić. – Myślę, Dorrie – odpowiedziała na badawcze spojrzenia pani Sims. Oczywiście Culbertson nie omieszkła skomentować całej sytuacji, przypominając powiedzenie Kartezjusza: – Cogito ergo sum.

– Proszę mówić po angielsku, profesoro – odparł prostolinijnie Hal, który nie specjalnie się orientował w filozoficznych sentencjach, szczególnie gdy były wygłoszone po łacinie.

Po krótkiej wymianie zdań pomiędzy rywalami i sędzią Jo wreszcie zapowiedziała 5♥, które zakończyły licytację.

Hal wyszedł ♦K. Culbertson zabił asem, ściągnął dwa kiery, po czym zagrał z ręki blotką pik. Sims wziął lewę asem i powtórzył kara damą. Ely zabił i wpadł w długi namysł. Czym dłużej myślał, tym bardziej denerwowała się Dorothy. W końcu poszła na spacer... Gdy wróciła, Ely był gotowy do kontynuowania rozgrywki.

– Nad czym myślałeś, profesoro? – spytała Dorothy.

– Zastanawiałem się, czy przyjdzie mi wpaść bez jednej, czy bez dwóch – odparł Culbertson

Po czym zagrał ♠W, którego Sims – zwidziony komentarzem Culbertsona – bez namysłu przebił i odwrócił w karo. Rozgrywający wziął lewę atutem w dziadku, zgrał topy treflowe i wrócił przebitką do ręki. Ściągnął ♥D i pikiem doszedł do dobrego dziadka.

Dopiero teraz Hal Sims zauważył, jak wypuścić kontrakt. Należało nie przebijać pika, lecz wyrzucić trefla!

Potem było trochę nerwów i pretensji, ale ostatecznie wynik został utrzymany.

**NS po partii, rozdawał N**

♠ A 5 4  
 ♥ 8 4 3 2  
 ♦ K 9 6  
 ♣ A 10 7

♠ 9 8 2  
 ♥ A K D W 9 6  
 ♦ 8  
 ♣ W 8 5

♠ K W 3  
 ♥ 7  
 ♦ A D 7 4  
 ♣ K D 9 4 2

♠ D 10 7 6  
 ♥ 10 5  
 ♦ W 10 5 3 2  
 ♣ 6 3

| W        | N                    | E            | S              |
|----------|----------------------|--------------|----------------|
| Hal Sims | Josephine Culbertson | Dorothy Sims | Ely Culbertson |
| –        | pas                  | 1♣           | pas            |
| 1♥       | pas                  | 2♦           | pas            |
| 3♥       | pas                  | 3 BA         | pas            |
| 4♥       | pas                  | pas          | pas            |

Josephine znakomicie przeczytała licyta-

cję i wyszła pod silnego dziadka spod ♠A! Rozgrywający puścił do ręki, Culbertson wziął lewę na ♠10 i odszedł w kiera. Sims zgrał atuty cztery razy, a następnie uruchomił trefle. Josephine wskoczyła asem i zagrała blotkę pik! Hal chwilę się zadumał... Brał pod uwagę możliwość pierwszego wistu spod asa, ale powtórne zagranie i to przeciwko niemu, specjaliście od palców, wydawało się nierealne. Sims wstał więc ♠W z dziadka. Bez jednej.

Mecz był relacjonowany na żywo przez radio, toteż Culbertson sięgnął po mikrofon i wygłosił swój komentarz: – Jest rzeczą niezwykle rzadką, ale bardzo przyjemną wyprowadzić w pole Papę Simsa. W tym przypadku pani Culbertson dokonała tego dwukrotnie w tym samym rozdaniu. To wydarzenie bez precedensu!

10 kwietnia, po rozegraniu 133 robrów, przewaga Culbertsona wynosiła 14720 pkt. Następnego dnia panie poprosiły o wolne, aby celebrować urodziny synka Culbertsonów. Na boisko wskoczyli rezerwiści! Al Morehead zastąpił Jo, a B. Jay Becker – Dorothy.

Panowie spuszczeni z małżeńskiej smyczy postanowili się nieco zabawić!

Myślicie, że zamówili panienki i wykupili cały bar?

Ameryka to kraj pieniądza! Chłopaki postanowili zagrać na grubsze pieniądze, po 25 centów za punkt. Wtedy właśnie został rozegrany najbardziej kosztowny rober w całym meczu. Wygrał go Sims różnicą ponad dwóch tysięcy punktów. Tego wieczoru Culbertson przegrał 750 dolarów...

Ostatecznie mecz zakończył się wygraną Culbertsona różnicą 16 130 punktów.

Pojedynek z Simsami nie był takim sukcesem medialnym jak wcześniejsza *The Battle of the Century* z Lenziem. Prasa pisała raczej o pojedynku małżeństw brydżowych, a informacje o meczu nie pojawiały się na pierwszych stronach gazet. Ely Culbertson osiągnął jednak swój cel: wygrana ugruntowała jego pozycję jako najlepszego gracza i autora najlepszego systemu.

Rzeczywistość nie była już jednak tak różowa. Ely jak ognia unikał konfrontacji z teamem *Four Aces*. Już niedługo miała nadejść chwila prawdy...

**Włodzimierz Krysztofczyk**





Rixi Markus

Rixi Markus jako pierwsza kobieta uzyskała zaszczytny brydżowy tytuł *World Grand Master*. Przez wiele lat uważana była za najlepszą brydżystkę globu, a wraz z Fritzi Gordon stanowiły najlepszą parę kobietą. Urodzona w 1910 r. na terenie dzisiejszej Rumunii jako obywatelka Austro-Węgier, Rixi swoją karierę brydżową zaczęła w Wiedniu na początku lat trzydziestych pod panińskim nazwiskiem Scharfstein.

W 1935 r. wraz z drużyną austriacką zdobyła mistrzostwo Europy w konkurencji pań, dwa lata później Austriaczki zwyciężyły na pierwszych mistrzostwach świata organizowanych w Budapeszcie. Wtedy jej kariera brydżowa dopiero się rozpoczynała...

11 marca 1938 r., dzień przed wkroczeniem do Austrii wojsk niemieckich, Rixi Markus grała w brydża we wiedeńskim Grand Hotelu. Przez okno widziała wiwatujące tłumy, słyszała okrzyki ludzi deklarujących swoją lojalność wobec nazistów.

Ilu z nich popiera Hitlera, ilu poddaje się presji tłumy, a ilu wreszcie w akcie samoobrony popiera spodziewany *Anschluss* Austrii? – rozmyślała Rixi.

Musiała szybko pojechać do domu! Na szczęście do klubu przybył jej mąż Solo Markus. Wybrali bezpieczny transport publiczny i wsiadli do tramwaju. Wydawało się, że powzięli właściwą decyzję, dopóki spokojna do tej pory grupa pasażerów nie otworzyła okien, salutując i krzycząc *Heil Hitler*. Rixi zrozumiała, że musi czym prędzej opuścić Wiedeń. To już nie był jej bezpieczny kraj! Rixi Markus była Żydówką...

W domu błagała męża, by wyjechali do Anglii, do Londynu, gdzie mieszkał jej ojciec. Solo stanowczo odmówił! We Wiedniu miał fabrykę obuwia, jeździł po całej Europie w interesach i uważał, że kupi sobie wolność austriackimi szylingami. Zrozpaczona Rixi, ponaglana przez telefony z Londynu, zdecydowała się wyjechać razem z Margo, swoją jedyną córką.

Opuszczenie Austrii, już po zajęciu jej przez Niemców, okazało się być nie lada zadaniem. Na lotnisku w Wiedniu stacjonowały oddziały SS, granica kolejowa ze Szwajcarią formalnie była otwarta, ale w każdej chwili mogły ją „zabezpieczyć” oddziały Wehrmachtu. Jak dokonać niemożliwego? Jak wyjechać z tak dokładnie strzeżonego kraju?

Rixi postanowiła pojechać do Anglii przez Niemcy! Przez kraj, gdzie trwały już planowe i bezwzględne prześladowania Żydów. To rozwiązanie – jak wspominała Rixi – podpowiedziała jej logika brydżowa. Wykonać niespodziewane zagranie, zmylić przeciwnika...

*Skoro oni są tu, w Austrii, zapewne jest ich*

*mniej u siebie, w Niemczech. Nie spodziewają się, że Żydówka dobrowolnie wjedzie do ich kraju!*

Rixi Markus udała się do biura Hamburg/America Line. Okazało się, że jej paszport umożliwi podróż do Anglii przez Niemcy. Należy jedynie – trudna sprawa! – uzyskać zgodę w... Oberkommando SS. Rixi zdołała uprosić urzędnika, aby zadzwonił w jej imieniu i załatwił bilety. Jak wspominała, użyła całego swojego czaru osobistego. Była młoda i ładna.

Udało się!

Podróż przez Niemcy przebiegła bez większych problemów. Nigdzie nie było widać wojska, kraj wyglądał wręcz na wyludniony. Rixi miała rację! Niemcy byli w Austrii!

W Ostendzie Rixi przesiadła się na statek do Anglii. Gdy dojechała do portu Dover i wyszła na ląd, angielska ziemia jawiła się jej jak ziemia obiecana. Wystarczyło tylko przejść przez Biuro Imigracyjne...

Ojciec ostrzegał ją, aby rozmawiając z urzędnikiem angielskim, mówić prawdę. Rixi, pomna słów papy, powiedziała, że nie ma pieniędzy, pracy i pozostanie na utrzymaniu rodziny. Ma wprawdzie bogatego męża, ale ten pozostał w Austrii. Być może przyjedzie do Anglii...

– Przykro mi – powiedział urzędnik, przybijając stempel w paszporcie Rixi. – Nigdy pani nie wjedzie do Anglii.

Rixi wraz z córką zostały deportowane do Belgii. W Ostendzie zrozpaczona zadzwoniła do Londynu. Tata obiecał jej przestać pieniądze oraz – co najważniejsze – pojechać do Biura Imigracyjnego. Po trzech dniach zadzwonił, że sprawa jest załatwiona. Rozmawiał z urzędnikiem i uzyskał zapewnienie, że Rixi z córką dostaną zezwolenie na pobyt w Anglii.

– Czy masz jakiś dokument – spytała zaniepokojona Rixi. – W Anglii nie jest potrzebny żaden dokument, najważniejsze jest słowo dżentelmena – odparł jej ojciec.

W Biurze Imigracyjnym Rixi Markus przyjął ten sam urzędnik, który uprzednio odesłał ją do Belgii. – Pani tata już na panią czeka – rzekł z uśmiechem.

Ziemia obiecana stała otworem... Wystarczyło słowo dżentelmena.

**Włodzimierz Krysztofczyk**





OLDIES BUT GOLDIES

Roman Krzemień

# Nudne rozdanie? No to popatrzmy!

Tak – tytuł tego cyklu zapożyczylem ze słynnego albumu Beatlesów. Chciałbym w nim pokazać, że również w ich czasach, a nawet dużo wcześniej – umiano grać w brydża. Większość z rozdań była już pewnie kiedyś publikowana, ale dla większości młodych czytelników będą one zapewne całkowitą nowością. A naprawdę warto się z nimi zapoznać.

Zacznijmy od czasów przedwojennych:

|             |             |              |
|-------------|-------------|--------------|
| ♠ 8         | ♠ 7 5 3     | ♠ K D 10 9 4 |
| ♥ 9 7 6 4 3 | ♥ A D W     | ♥ 5 2        |
| ♦ D 8 6 4   | ♦ A 9       | ♦ 10 7 3 2   |
| ♣ K 10 8    | ♣ D W 9 7 4 | ♣ A 3        |

|           |             |               |
|-----------|-------------|---------------|
| ♠ A W 6 2 | ♠ A D 10 7  | ♠ K 8 3       |
| ♥ K 10 8  | ♥ 10        | ♥ K D 8 7 5 3 |
| ♦ K W 5   | ♦ K 9 4     | ♦ 6           |
| ♣ 6 5 2   | ♣ D W 9 7 5 | ♣ K 10 2      |

Rozdanie to rozegrano tuż przed wojną w Budapeszcie, a uczestniczyli w nim dwaj węgierscy mistrzowie świata i znany teoretyk (i jak się okazuje – również praktyk) i problemista Geza Ottlik.

| W          | N    | E           | S          |
|------------|------|-------------|------------|
| Andras Por |      | Geza Ottlik | Imre Alpar |
| –          | 1 ♣  | 1 ♠         | 2 BA       |
| pas        | 3 BA | pas...      |            |

Nudne rozdanie – 10 górnych lew? No to popatrzmy, co się stało przy stoliku:

Pierwszy wist: ♠8, przejęta dziesiątką i zabita waletem. Trefl do ♣W w stole – Ottlik zabił asem i zagrał ♠K. S wziął lewą asem, a Por wyrzucił ♣K! Rozgrywający przeszedł do stołu ♦A i zaimpasował ♦D. W wziął i zagrał w karo. Rozgrywający ściągnął trzy kiery, utrzymując się w rękę. Na trzeciego kiera Ottlik wyrzucił pika! Teraz S, przekonany, że w tej końcówce E ma jeszcze drugą ♣10, zagrał w pika na wpustkę – i nie wziął już więcej lew. Bez dwóch!

To rozdanie musiał znać jeden z najlepszych angielskich brydżystów XX wieku Maurice Harrison-Gray. Popatrzmy bowiem na jego słynną obronę:

|           |               |                 |
|-----------|---------------|-----------------|
| ♠ 8 3     | ♠ 9           | ♠ K D W 7 6 4 2 |
| ♥ 9 6 4 3 | ♥ A D 10      | ♥ 8 7 5 2       |
| ♦ A D 3   | ♦ K W 9 8 5 2 | ♦ 7             |
| ♣ K W 5 4 | ♣ 9 8 2       | ♣ 6             |

|              |              |
|--------------|--------------|
| ♠ A 10 5     | ♠ A 10 7 3   |
| ♥ K W        | ♥ A D 10 7 3 |
| ♦ 10 6 4     |              |
| ♣ A D 10 7 3 |              |

N otworzył 1♦, E skoczył na 3♠, a S zacytował 3BA. W – Gray – zawistował w pika i S przepuścił dwa razy. Co dalej? Zakładając, że E nie ma za dużo poza pikami, można zagrać w karo do króla (na wszelki wypadek zabezpieczając się przed singlową damą u E). Nawet oddając dwa kara, S ma dziewięć lew. Ale gdy do trzeciego pika W wyrzucił... ♦A, S zmienił plan. Wyglądało na to, że W desperacko szuka dojścia do E – na przykład na drugą ♦D. W związku z tym S postanowił oprzeć grę na treflach. Przejął ♥K asem i zagrał ♣9. W wziął waletem i odwrócił w karo. N zabił królem i zrobił drugi impas treflowy. W wziął i odegrał kładącą lewą na ♦D.

A oto inne zagranie psychologiczne – uznane za najlepszą rozgrywkę mistrzostw Europy w Helsinkach w 1953 r.

Mecz Szwajcaria – Włochy:

WE po partii, rozdawał E

|              |           |
|--------------|-----------|
| ♠ 10 8 6 4   | ♠ W 9 5 3 |
| ♥ 9          | ♥ 8 4 2   |
| ♦ 9 6 2      | ♦ W 4     |
| ♣ A W 10 4 3 | ♣ K 7 6 5 |

|              |               |
|--------------|---------------|
| ♠ A D        | ♠ K 7 2       |
| ♥ K 10 5     | ♥ A D W 7 6 3 |
| ♦ K 10 8 7 5 | ♦ A D 3       |
| ♣ D 9 2      | ♣ 8           |

| W     | N           | E         | S     |
|-------|-------------|-----------|-------|
| Zeuli | Reichenbach | Chiaradia | Besse |
| –     | –           | pas       | 2 ♥   |
| pas   | 2 BA        | pas       | 3 ♥   |
| pas   | pas...      |           |       |

Wist: ♣2 – Besse dołożył ze stołu 10! Chiaradia wziął królem, i będąc pewny, że to jego partner ma singla, odwrócił w trefla. Rozgrywający wyrzucił na dwa trefle pika i karo, i zagrał pika do króla. W wziął asem, odegrał damę i odszedł w kiera, ale za chwilę został wpuszczony królem atutowym i musiał wyjść spod ♦K.

Na zakończenie piękna – czysto techniczna – rozgrywka francuskiego mistrza olimpijskiego z 1960 r. Claude'a Delmouly'ego – na odwróconą rękę, połączona z przymusem wpustkowym.

|             |             |              |
|-------------|-------------|--------------|
| ♠ A D 10 7  | ♠ W 5       | ♠ 9 6 4 2    |
| ♥ 10        | ♥ A W 9 6 2 | ♥ 4          |
| ♦ K 9 4     | ♦ A W 7 3   | ♦ D 10 8 5 2 |
| ♣ D W 9 7 5 | ♣ A 3       | ♣ 8 6 4      |

|               |               |
|---------------|---------------|
| ♠ K 8 3       | ♠ K 8 3       |
| ♥ K D 8 7 5 3 | ♥ K D 8 7 5 3 |
| ♦ 6           | ♦ 6           |
| ♣ K 10 2      | ♣ K 10 2      |

| W    | N     | E      | S   |
|------|-------|--------|-----|
| –    | –     | –      | 1 ♥ |
| ktr. | rktr. | 2 ♦    | 2 ♥ |
| pas  | 4 ♣   | pas    | 4 ♦ |
| pas  | 4 ♥   | pas    | 4 ♠ |
| pas  | 4 BA  | pas    | 5 ♣ |
| pas  | 6 ♥   | pas... |     |

Wist w karo rozgrywający zabił asem i od razu przebił karo. Przeszedł dwa razy kierami do stołu i przebił kolejne dwa kara. Jeszcze raz przeszedł atutem do stołu i powstała końcówka:

|         |       |              |
|---------|-------|--------------|
| ♠ A D   | ♠ W 5 | ♠            |
| ♥ –     | ♥ A   | ♥            |
| ♦ –     | ♦ –   | ♦ nieistotne |
| ♣ D W 9 | ♣ A 3 | ♣            |

|          |          |
|----------|----------|
| ♠ K 8    | ♠ K 8    |
| ♥ –      | ♥ –      |
| ♦ –      | ♦ –      |
| ♣ K 10 2 | ♣ K 10 2 |

Teraz na ♥A Delmouly wyrzucił z ręki pika i W znalazł się w przymusie. ♦

Ryszard Kiełczewski

## 1988, czyli zdarzyło się 30 lat temu (1)



Jak zwykle (w tamtych czasach) w styczniu zakończono zmagania ligowe. W sezonie 1987/88 kolejność na miejscach medalowych była następująca: 1. Czarni Słupsk, 2. AZS Lublin, 3. AZS Katowice.

Poniżej kilka rozdań z I ligi – najwyższej wówczas klasy rozgrywek.

Marymont Warszawa – Polna Przemysł:

**Obie po partii, rozdawał S**

|             |                |               |
|-------------|----------------|---------------|
| ♠ 7 3       |                | ♠ K D W 9 8   |
| ♥ 10 3      |                | ♥ A K D 7 6 5 |
| ♦ 7 6 5 4   |                | ♦ –           |
| ♣ D W 9 7 4 |                | ♣ 10 2        |
|             | ♠ A 5 2        |               |
|             | ♥ 9 8          |               |
|             | ♦ K D 10 9 8 2 |               |
|             | ♣ 6 3          |               |
|             | ♠ 10 6 4       |               |
|             | ♥ W 4 2        |               |
|             | ♦ A W 3        |               |
|             | ♣ A K 8 5      |               |

| W   | N   | E   | S       |
|-----|-----|-----|---------|
| –   | –   | –   | 1 ♣     |
| pas | 3 ♦ | 4 ♦ | pas (!) |
| 4 ♥ | pas | pas | pas     |

Marek Wójcicki wyszedł w ♣3. Po trzykrotnym zagranie w ten kolor gry nie można było wygrać, bo numerki z ręki N spędził starszą figurę z dziadka, promując waleta. Przesłanką do wist w trefle był brak kontry na 4♦. Niby nic wielkiego, ale w ten sposób właściwie nakazano wist w trefla.

AZS Lublin – Marymont Warszawa:

**NS po partii, rozdawał E**

|            |              |                  |
|------------|--------------|------------------|
| ♠ K W 10 3 |              | ♠ D 4 2          |
| ♥ D 7 3    |              | ♥ 5              |
| ♦ 8 2      |              | ♦ 6 3            |
| ♣ A 9 8 3  |              | ♣ K D W 10 7 6 2 |
|            | ♠ 8 6 5      |                  |
|            | ♥ W 9 8 4 2  |                  |
|            | ♦ K D W 10 4 |                  |
|            | ♣ –          |                  |
|            | ♠ A 9 7      |                  |
|            | ♥ A K 10 6   |                  |
|            | ♦ A 9 7 5    |                  |
|            | ♣ 5 4        |                  |

| W      | N   | E   | S    |
|--------|-----|-----|------|
| –      | –   | 3 ♣ | ktr. |
| 3 ♠    | 4 ♥ | 4 ♠ | pas  |
| 5 ♣    | 5 ♦ | pas | 5 ♥  |
| pas... |     |     |      |

Znakomite wskazanie wist przez Julka Klukowskiego (W) nie pomogło wistującemu. Wyszedł „bezpiecznie” z sekwensu treflowego, wypuszczając kontrakt.

AZS Lublin – Warszawianka (ręce obrócone o 180 stopni):

**WE po partii, rozdawał S**

|              |  |             |
|--------------|--|-------------|
| ♠ 6 3 2      |  | ♠ 7 4       |
| ♥ K D 10 8 2 |  | ♥ A W 9 7 4 |
| ♦ K W 2      |  | ♦ A 10 3    |
| ♣ D 10       |  | ♣ K 3 2     |

Licytacja:

| W                 | N   | E                | S                 |
|-------------------|-----|------------------|-------------------|
| –                 | –   | –                | 1 ♦               |
| 1 ♥               | pas | 2 ♣ <sup>1</sup> | pas               |
| 2 ♦ <sup>2</sup>  | pas | 2 ♥              | pas               |
| 2 BA <sup>3</sup> | pas | 4 ♥              | ktr. <sup>4</sup> |
| pas...            |     |                  |                   |

<sup>1</sup> drury; <sup>2</sup> nie minimum; <sup>3</sup> mam dobre zatrzymania w karach, może spróbujemy 3BA?; <sup>4</sup> kontra atakująco-obronna zdobywająca w tamtych czasach coraz większe przychówki

Wist ♠10 (odwrotny – kto dzisiaj to jeszcze stosuje?). S zdejmuję dwa piki i odchodzi w kiera. Jak należy rozgrywać?

Całe rozdanie:

|              |  |             |
|--------------|--|-------------|
| ♠ W 10 9 8   |  | ♠ 7 4       |
| ♥ 6 5        |  | ♥ A W 9 7 4 |
| ♦ D 4        |  | ♦ A 10 3    |
| ♣ 9 8 6 5 4  |  | ♣ K 3 2     |
| ♠ 6 3 2      |  | ♠ A K D 5   |
| ♥ K D 10 8 2 |  | ♥ 3         |
| ♦ K W 2      |  | ♦ 9 8 7 6 5 |
| ♣ D 10       |  | ♣ A W 7     |

Marek Błat odebrał atuty, przebił pika i zagrał trefla do damy, po czym pociągnął atuty, doprowadzając do końcówki:

**nieistotne**

|         |  |          |
|---------|--|----------|
| ♠ –     |  | ♠ –      |
| ♥ 8     |  | ♥ –      |
| ♦ K W 2 |  | ♦ A 10 3 |
| ♣ 10    |  | ♣ K 3    |
| ♠ –     |  | ♠ –      |
| ♥ –     |  | ♥ –      |
| ♦ 9 8 7 |  | ♦ –      |
| ♣ A W   |  | ♣ –      |

Na zagrane ostatniego kiera S mógł wyrzucić ♣W, pozbył się więc kara,

ale wtedy Marek zagrał po prostu kara górą, wygrywając kontrakt. Na drugim stole nie było kontry i bez mobilizującego wpływu teje rozgrywający prostolinijnie zaimpasował karową damę u licytującego ten kolor, wpadając bez jednej.

Pięknym wistem popisał się Jerzy Michałek w meczu Czarni Słupsk – AZS Katowice:

|             |               |            |
|-------------|---------------|------------|
| ♠ K W 8 7 5 |               | ♠ 10 9     |
| ♥ W 6 5     |               | ♥ D 9 4 2  |
| ♦ D 10 8 3  |               | ♦ K W 5    |
| ♣ 6         |               | ♣ 10 8 4 2 |
|             | ♠ A 4 3       |            |
|             | ♥ A K 10      |            |
|             | ♦ 7           |            |
|             | ♣ A K D W 9 5 |            |
|             | ♠ D 6 2       |            |
|             | ♥ 8 7 3       |            |
|             | ♦ A 9 6 4 2   |            |
|             | ♣ 7 3         |            |

E rozgrywał kontrakt 6♣ po jednostronnej licytacji strony, w której W pokazał siłę 7–11 PC w składzie 5 pików – 4 kara. Michałek spodziewał się zastania w karach dziadka króla lub mariusza i wyrzutek pików na te walory. W tej sytuacji wybrał wist w ♠6. Na blotkę ze stołu N położył schludnie ♠10 i rozgrywający po odebraniu atutów założył u niego ♠D 10 sec, a u Michałka resztę pików.

Żelaznymi nerwami wykazał się Krzysztof Jassem w meczu Budowlani Poznań – Czarni Słupsk. Na ostatniej ręce (S) otrzymał taką oto kartę:

♠ A K D 5 2 ♥ – ♦ 5 ♣ K D 10 9 7 6 4

Dobiegła do niego licytacja: z lewej 1♥, partner pas, z prawej 1♠. Krzysztof zgłosił skromne 2♣ i pewnie przeżywał niemałe emocje, kiedy teraz nastąpiły pasy. Ale tylko dwa. Niespodziewający się nieszczęścia E ożywił przez 2♥. Rozluźniony Krzysztof skoczył w 4♠, a partner dosypał do sześciu!

[www.szkolabrydza.pl](http://www.szkolabrydza.pl)

Strona dla tych, którzy kochają brydża.

Całe rozdanie:

|  |  |   |     |   |  |
|--|--|---|-----|---|--|
| ♠ –<br>♥ KD 9 7 3<br>♦ DW 7 3<br>♣ AW 8 2  | <table style="border: 1px solid black; width: 40px; height: 40px; margin: auto;"> <tr><td style="text-align: center;">N</td></tr> <tr><td style="text-align: center;">W E</td></tr> <tr><td style="text-align: center;">S</td></tr> </table> | N | W E | S | ♠ 9 6 3<br>♥ AW 10 4<br>♦ A 9 6 2<br>♣ 5 3 |
| N  |  |   |     |   |  |
| W E  |  |   |     |   |  |
| S  |  |   |     |   |  |
| ♠ AKD 5 2<br>♥ –<br>♦ 5<br>♣ KD 10 9 7 6 4 |  |   |     |   |  |



liga ligą, ale grywało się też przecież za granicą.

We włoskim Galzignano polskie pary nie wpuściły nikogo innego na podium: 1. Lasocki – Zaremba, 2. Leśniewski – Przybora, 3. Pochroń – Tymiński.

Po raz pierwszy zaproszona oficjalnie ekipa z Polski uczestniczyła w kongresie Tel Awiwie. I odniosła w Izraelu duży sukces. W turnieju teamów mikstowych, z udziałem 128 drużyn, Irena i Jan Chodorowscy oraz Jadwiga i Marian Frenklowie zajęli pierwsze miejsce.

Oto jedno z rozdań wygranych wysoko przez polski team:

|  |  |   |     |   |  |
|--|--|---|-----|---|--|
| ♠ AD 6 4<br>♥ 6 3 2<br>♦ 4<br>♣ DW 10 6 2    | <table style="border: 1px solid black; width: 40px; height: 40px; margin: auto;"> <tr><td style="text-align: center;">N</td></tr> <tr><td style="text-align: center;">W E</td></tr> <tr><td style="text-align: center;">S</td></tr> </table> | N | W E | S | ♠ 5<br>♥ D 10 7 4<br>♦ KD 6 3<br>♣ A 8 7 5 |
| N  |  |   |     |   |  |
| W E  |  |   |     |   |  |
| S  |  |   |     |   |  |
| ♠ K 10 9 8 2<br>♥ K 8<br>♦ W 10 9 7 2<br>♣ 4 |  |   |     |   |  |
| ♠ W 7 3<br>♥ AW 9 5<br>♦ A 8 5<br>♣ K 9 3    |  |   |     |   |  |

Jadwiga Frenkiel otworzyła z ręką **N 2♣** – trójkolorówka w sile 11–14 PC. Po relayu 2BA zaliczyła 3♥, co oznaczało krótkość pikową, po czym 4♥ zakończyło licytację. **E** zawistował w ♦W, wziętego w ręce. Błotka pik – **E** wskoczył królem i posłał karo do przebitki. Była to ostatnia lewa obrony.

Na drugim stole rywalka nie miała z ręką **N** takiego precyzyjnego narzędzia, więc spasowała. Irena Chodorowska otworzyła wilkoszem z ręką **E** i finalnie grała kontrakt 3♠, co również zakończyło się sukcesem.

Roman Krzemień

## Pół wieku drużynowych mistrzostw Europy juniorów

♦ W tym roku mija 50 lat od decyzji EBL o zorganizowaniu drużynowych mistrzostw Europy juniorów. Pierwsze takie zawody odbyły się w sierpniu 1968 r. w Pradze. Mimo że udział w nich mogli brać zawodnicy w wieku do 30 lat (od następnych mistrzostw ustalono limit wieku na 26 lat), zgłosiło się tylko 11 zespołów, w tym Polska. Wystawiliśmy atomowy skład: Jędrzejowski – Tomaszewska, Klukowski – Wągradzki, Macieszczak – Połęcz – wszyscy wielokrotnie występowali w reprezentacjach open lub kobiet. Jednak znane nazwiska nie pomogły – zajęliśmy dopiero czwarte miejsce, a zwyciężyli Szwedzi (Berggren, Eriksson, Fager, Gullberg, Morath, Svinhufvud) przed Portugalią i Wielką Brytanią.

♦ Następne mistrzostwa odbyły się w 1970 r. w Dublinie. Grało tylko 10 zespołów, a wygrali Duńczycy (Boesgaard, Dahl, Eskesen, Kristensen, Schaltz, Serup). Po słabym wyniku w Pradze PZBS postanowił zaoszczędzić i nie wysłać ekipy. Mimo że mieliśmy sporo dobrych i zdolnych juniorów (w Krakowie – Blajda, Ilnicki, Leśniewski, Marczykiewicz, Żurek; w Warszawie – Borewicz, Czyżowicz, Herchel, Iglewski, Krzemień, Lipka, Łukaszewicz, Moszczyński, Rumiński, Zaremba; poza tym – Swatler, Wolny ze Szczecina, Zaręba, Zdzienicki z Łodzi, Jura, Kucharski z Bielska, czy Chrenowski, Tymiński z Gdańska), nie przeprowadzono nawet rozgrywek kadrowych.

♦ Na szczęście udało się wysupłać dewizy na następne zawody – w 1972 roku w holenderskim Delft. Startowało już 17 drużyn, a nasza reprezentacja (Borewicz – Lipka, Krzemień – Zaremba, Swatler – Wolny) zwyciężyła zdecydowanie – już na rundę przed końcem mieliśmy praktycznie zapewnione złoto. Na drugim miejscu Izrael (Birman – Lev, Romik – Seligman, Ginsburg – Levenhauer), a na trzecim Francuzi (Abecassis – Perron, Faigenbaum – De

Saint Marie, Dadoun – Kass). Warto przypomnieć, że był to dopiero trzeci polski medal w rozgrywkach europejskich (brąz w DME Baden-Baden 1963 i srebro w DME Estoril 1970), a pierwszy – złoty.

♦ Niestety po tym sukcesie nastąpiło aż dziesięć lat chudych. Mimo że było w kraju wielu utalentowanych młodych graczy przez cztery kolejne mistrzostwa nie udało się stanąć na podium. I tak:

W 1974 roku w Kopenhadze startowało 20 drużyn. Wygrali Szwedzi (Billgren, Karlsson, Nielsen, Odlund, Ryman, Sassen), a Polska (Czyżowicz – Herchel, Miłszewski – Radek, Moszczyński – Rumiński) finiszowała dopiero na 10. miejscu.

W następnych mistrzostwach w Lund (18 drużyn) otarliśmy się o podium. Gawryś – Moszczyński, Hofman – Niedzielski i Lichawski – Michałek zajęli czwarte miejsce, a zwyciężyli Austriacy (Fucik, Kadlec, Lehmer, Strafner, Meinl).

W 1978 r. do Stirling (19 drużyn) znów wysłaliśmy atomowy skład: Gawryś – Matuła, Tuszyński – Uszyński, Strauss – Wójcicki. Skończyło się na piątym miejscu. Wygrali tym razem Anglicy (Benstead, Forrester, Granville, Lodge, Nardin, Rosenberg).

Następne mistrzostwa odbyły się w Izraelu i tam nasza reprezentacja nie pojechała. Wygrali Norwegowie – Bjerkan, Eide, Grotheim, Helness, Schjeldrupsen, Tislevoll.

♦ I znów dwuletnia „karencja” dobrze nam zrobiła. W 1982 r. we włoskim Salsomaggiore powtórzony został sukces sprzed dziesięciu lat z Delft. Złoto zdobyli: Cichocki – Gotard, Kwiecień – Wójcicki, Olański – Oppenheim I chociaż było trochę nerwów – w końcówce kapitan Krzysztof Sokołowski musiał rozbić dwie pary i zrobić krzyżówki – to liczy się końcowy wynik.

Niestety, na następny taki sukces musieliśmy czekać aż 22 lata...

◆ Tymczasem w Hasselt w 1984 r. triumfowali Francuzi: Crozet, Desrosseaux, Eisenberg, Kerlero, Pigeaud, Pigeaud; przed Włochami (z Bocchim, Duboinem, Ferraro). Nasi: Cichocki – Czul, Jassem – Oppenheim, Kowalski – Kwieciński wylądowali na siódmym miejscu.

◆ W jubileuszowych, dziesiątych mistrzostwach wypadliśmy jeszcze gorzej – miejsce 8. W Budapeszcie Polskę reprezentowali: Dalecki – Oppenheim, Gawet – Zieliński, Kowalski – Kwieciński. Wygrali Holendrzy (De Boer, Jansma, Leufkens, Nooijen, Wel, Westra) przed Francuzami (m.in. Cronier, Desrosseaux, Multon, Quantin).

◆ Rok 1988. W bułgarskim Płowdiw – znów sukces Francuzów (Damamme, Desrosseaux, Louchart, Multon, Quantin) przed Włochami (z Fantonim, Nunesem, Versacem). Nasi (Jassem – Klimacki, Puczyński, Skotniczny – Wręczycki) na 6. miejscu.

◆ 1990 r. Rekordowo obsadzone (22 drużyny) zawody w niemieckim Neumuenster wygrali Norwegowie (Berset, Ernstsens, Flatat, Helgemo, Nybo, Thomassen). Polacy (Chmurski – Dmowski, Pszczoła – Świderki, Puczyński) na piątym miejscu.

◆ W następnych mistrzostwach w Paryżu (kolejny rekord – 23 zespoły) nasi w podobnym składzie (zamiast Dmowskiego – Kujawa, a zamiast Świderka – Wyszyński) o jedno miejsce niżej. Wygrali Włosi (Albamonte, Nunes, Pantusa, Primavera, Sementa, Versace).

◆ W 1994 roku w Papendal (Holandia) Polacy wreszcie ponownie stanęli na podium. Brązowe medale zdobyli: Chmurski, Jagniewski, Michalik, Miechowicz, Pazur, M. Puczyński. Po złoto sięgnęli Anglicy: Alerton, Davies, Hackett, Hackett, Souter, Townsend.

◆ Tradycyjnie po sukcesie – klęska. W Cardiff (aż 26 zespołów) – dopiero 9. miejsce Polaków (Chmurski, Dmowski, Ginda, Grzejdzia, Kluz, Modrzejewski). Zwyciężyli Norwegowie – Brogeland, Charlsen, Erichsen, Kristoffersen, Mathisen, Saur.

◆ 1998 r., Wiedeń. Znów 9. miejsce (Grzejdzia, Jagniewski, Kielichowski, Kucha-

rzyk, Piasecki, Suchodol). Zwycięzcami zostali Włosi (D'Avossa, Biondo, Intoni, Malardi, Marino, Pagani).

◆ Skoro dziewięć miejsce nazwałem klęską – to co powiedzieć o następnym występie, w tureckiej Antalyi? Kompletna katastrofa – 12. lokata (Baranowski, Grunt, Kucharski, Lutostański, Rozkrut, Sarniak). Co prawda startowało aż 25 drużyn, ale słaba to pociecha. Najlepsi (już po raz czwarty) byli Norwegowie (Charlsen, Ellestad, Hakkebo, Harr, Jorstad, Kvangraven)

◆ W 2002 r. w angielskim Torquay było już lepiej. Piąte miejsce zajęli: Baranowski, Skalski, Wittenbeck, Araszkiwicz, Kotorki. Te dwa (trzy) ostatnie nazwiska pokażą się jeszcze wielokrotnie. Wygrali po raz trzeci Włosi (Di Bello, di Bello, Guariglia, Presti, Mazzadi, Uccello).

◆ Wreszcie rok 2004. W Pradze grało aż 26 zespołów, a u nas był akurat wysyp cudownych dzieci i nic dziwnego, że skończyło się na trzecim w historii złotym medalu Polaków – Araszkiwicz, Buras, Kalita, Krzysztof Kotorowicz, Mądry, Strzemecki

◆ Jubileuszowe 20. mistrzostwa odbyły się rok później we włoskim Riccione. Nasi w bardzo podobnym składzie (zamiast Strzemeckiego – Brede) znów sięgają po złoto.

Uwaga – to jedyny przypadek w historii, gdy mistrzom z poprzedniej edycji udało się obronić tytuł!

◆ W 2007 r. we włoskim Jesolo Polakom przypadł w udziale brąz (Guła, Nawrocki, Nowosadzki, J. Sikora, Taczewski, Wiankowski). Wygrali Holendrzy: Drijver, Groenenboom, Hop, Michielsen, Pagter, Wortel

◆ W 2009 r. w Braszowie (Rumunia) triumfowali Francuzi: Bessis, Grosset, Lhuissier, Lorenzini, Robert, Volcker. Polacy daleko – na 9. miejscu (Nawrocki, J. Sikora, Krawczyk, Wasiak, Wiankowski, Zatorski)

◆ Nieznacznie lepiej (8. miejsce) wypadła reprezentacja Polski w 2011 r. w bułgarskiej Albenie (Butrym, Igła, Jassem, Sadowska, Tuczyński, Zatorski). Na najwyż-

szym stopniu podium stanęła ekipa Izraela (Birman, Fisher, Gerstner, Mejuchas, Paddon, Schwartz).

◆ W 2013 r. na własnych śmieciach (Wrocław) zdobyliśmy srebro (Bielawski – Njajko, Jassem – Wojcieszek, Klukowski – Tuczyński). Wygrali – już po raz czwarty w historii – Francuzi (Bernard, Charignon, Couderd, Kilani, Laloubeyre, Lorenzini).

◆ I wreszcie w 25. mistrzostwach, w norweskim Tromsø, po kolejnych 10 latach – my też zdobywamy po raz czwarty złoto (Chodacki, Jassem, Kaźmierczak, Klukowski, Nowak, Witkowski). I znów, podobnie jak w Salsomaggiore w 1982 r., były nerwowe chwile i kapitan Marek Markowski podjął decyzję o rozbiu stałych par i granii krzyżówką – i znów się opłacało, choć zwycięstwo przypadło nam o włos: 241,80 VP przy 241,54 VP Szwedów.

◆ Ostatnie, jak do tej pory, ubiegłoroczne mistrzostwa w słowackim Šamorin wygrali Szwedzi, a Polacy (Kaźmierczak – Nowak, Marcinkowski – Sobczak, Majcher – Zawada) zdobyli brązowy medal.

◆ Łącznie w 26 edycjach drużynowych mistrzostw Europy juniorów zdobyliśmy 9 medali: 5 złotych, 1 srebrny, 3 brązowe. Tyle samo zdobyła Francja, tyle że z gorszego kruszcu (4–2–3). Aż jedenaście razy na podium stawali Norwegowie (4–0–7). Po trzy złote medali zdobyli Włosi (3–6–0) i Szwedzi (3–3–1).

◆ Od 1994 r. rozgrywane są także mistrzostwa kontynentu w kategorii schools (poniżej 20 lat). Tu Polacy są absolutnie bezkonkurencyjni. Na 13 rozegranych edycji aż siedmiokrotnie stawaliśmy na podium (6–1–0).

◆ Od 2004 r. o medale rywalizują drużyny dziewcząt. Rozegrano do tej pory osiem imprez mistrzowskich i także tu mamy najlepszy bilans medalowy: Polska 3–2–1, Holandia 2–3–1, Francja 2–1–1.

◆ I wreszcie: od 2015 r. jest rozgrywana kategoria kids (poniżej 16 lat) – obydwie dotychczasowe edycje mistrzostw wygrała Polska. ◆





Ron Klinger

# Brydż na antypodach

## Drogą eliminacji

Poniższe rozdanie pochodzi z meczu Włochy–Holandia z otwartych drużynowych mistrzostw Europy rozegranych w 1989 r. w fińskim Turku.

**Obie przed partią, rozdawał S**

♠ D 8 5 4  
♥ D 8 6 2  
♦ D W  
♣ A K 2

|   |   |   |
|---|---|---|
| N |   |   |
| W | E |   |
|   |   | S |

♠ A K 3  
♥ W 10 9 4  
♦ A 10 3 2  
♣ 8 4

| W   | N   | E      | S    |
|-----|-----|--------|------|
| –   | –   | –      | 1 BA |
| pas | 2 ♣ | pas    | 2 ♥  |
| pas | 4 ♥ | pas... |      |

**W** wistuje ♠10. Zaplanuj rozgrywkę.

Jeśli pobijemy i zagramy w atu, **E** weźmie i da partnerowi przebitkę pikową. Następnie lewy obrońca odegra ♥K i odejdzie ♣D. Pozostaje nam już tylko polegać na impasie karo, a gdy ten nie stoi – musimy przegrać.

Czy da się temu zapobiec? Owszem: przed zagranie w atu należy wyeliminować trefle. Gdy teraz lewy obrońca prze-

bije pika i odegra króla atu, będzie zmuszony wyjść w kolor młodszy: w trefle pod podwójny renons lub w karo spod króla, uwalniając nas od konieczności impasowania. Zwycięska linia rozgrywki opiera się na prostym manewrze, który przy stole często bywa jednak przeoczany.

*Najtrudniej wyjaśnić to, co rzuca się w oczy, a czego wszyscy postanowili nie dostrzegać (Ayn Rand, Źródło).*

## Głośno i wyraźnie

**Obie przed partią, rozdawał W**

♠ K D W 4  
♥ D 10 7 3  
♦ D  
♣ K D W 4

|   |   |   |
|---|---|---|
| N |   |   |
| W | E |   |
|   |   | S |

♠ A 6 3 2  
♥ 6  
♦ K 9 5 2  
♣ 10 7 6 3

| W      | N    | E   | S   |
|--------|------|-----|-----|
| 3 ♦    | ktr. | 5 ♦ | 6 ♥ |
| pas... |      |     |     |

**W** wistuje ♦A. Którą kartę powinien dołożyć **E**? Pełny rozkład:

♠ K D W 4  
♥ D 10 7 3  
♦ D  
♣ K D W 4

♠ 9 8 5  
♥ –  
♦ A W 10 8 6 4 3  
♣ 9 8 5

|   |   |   |
|---|---|---|
| N |   |   |
| W | E |   |
|   |   | S |

♠ A 6 3 2  
♥ 6  
♦ K 9 5 2  
♣ 10 7 6 3

♠ 10 7  
♥ A K W 9 8 5 4 2  
♦ 7  
♣ A 2

Skok **S** na 6♥ był całkiem rozsądny, ale nieszczęśliwy. Ręka **N** mogłaby być nawet słabsza punktowo: wystarczy zamienić 6 PC w pikach na asa, by szlemik kierowy stał się wykładany. **S** miał prawo, po kontrze wywoławczej, spodziewać się u partnera przynajmniej jednego asa.

**E** musi teraz zasygnalizować partnerowi konieczność odwrotu pikowego – bez niego kontrakt zostanie wypuszczony. Najbardziej czytelne będzie dołożenie ♦K. Gdy po wyjściu partnera asem na stole ukazuje się singiel, należy stosować lawintala.

## Chwyć byka za rogi

**Obie po partii, rozdawał E**

♠ K 8 7 6 4  
♥ A K 2  
♦ W 3  
♣ 10 8 4

|   |   |   |
|---|---|---|
| N |   |   |
| W | E |   |
|   |   | S |

♠ A D W 5 2  
♥ D 7 3  
♦ A 10  
♣ K 6 5

| W   | N   | E      | S                 |
|-----|-----|--------|-------------------|
| –   | –   | pas    | 1 BA <sup>1</sup> |
| pas | 2 ♣ | pas    | 2 ♠ <sup>2</sup>  |
| pas | 4 ♠ | pas... |                   |

<sup>1</sup>15–17 PC; <sup>2</sup>pięć pików

**W** wistuje ♥W. Ułóż plan rozgrywki.

♠ K 8 7 6 4  
♥ A K 2  
♦ W 3  
♣ 10 8 4

♠ 9 3  
♥ W 10 9  
♦ D 9 5 4 2  
♣ A D 3

|   |   |   |
|---|---|---|
| N |   |   |
| W | E |   |
|   |   | S |

♠ A D W 5 2  
♥ D 7 3  
♦ A 10  
♣ K 6 5

♠ 10  
♥ 8 6 5 4  
♦ K 8 7 6  
♣ W 9 7 2

Rozgrywający pobit wist kierowy na stole, ściągnął atu, odegrał kiery, po czym zagrał ♦A i ♦10. Lewę wziął **E** i odwrócił w ♣W. Wygraną daje teraz pokrycie królem, a po kontynuacji **W** małym treflem – wstawienie ♣10 z dziadka. Rozgrywający założył jednak u **E** ♣D W 9 x i przepuścił waleta. Po powtórzeniu trefla musiał leżeć bez jednej.

Takie zagranie byłoby skuteczne, gdyby **W** miał ♦K D. Nie istnieje wprawdzie linia rozgrywki gwarantująca sukces, ale **S** może zwiększyć swoje szanse, jeśli po wzięciu kierra od razu w drugiej lewie zagra ♦W. **E** na pewno wstawi króla. **S** pobije asem, wyatutuje oraz odegra ♥D i ♥K. Gdy teraz odejdzie ♦10, **W** znajdzie się na wpustce. A jeśli prawy obrońca do ♦W dołoży małą, wracamy do pierwotnego wariantu: bijemy asem, ściągamy atu, eliminujemy kiery i odchodzimy karem.

**Tłumaczenie: Maciej Potz**

## KSIĘGARNIA ŚWIATA BRYDŻA

Władysław Izdebski

### Brydżowe fortele



## BRYDŻ DOKOŁA ŚWIATA

Mieczysław Gajak

# Czego gracz nie zauważy, zauważy (niekiedy) dziennikarz



**B**rytyjczyk David Bird jest autorem/ współautorem blisko 140 książek o tematyce brydżowej (współautorzy to m.in. Tim Bourke, Simon Cocheme, Tony Forrester, Ron Klinger, Barbara Seagram, Marc Smith, Terence Reese i Omar Sharif), komentatorem prestiżowych zawodów i stałym współpracownikiem wielu magazynów brydżowych: *ACBL Bridge Bulletin*, *Australian Bridge*, *Bridge Magazine*, *Bridge World*, *English Bridge*. Od pewnego czasu w *Świecie Brydża* publikujemy fragmenty jego książki *Brydż w żeńskim klasztorze* w tłumaczeniu Ireny Chodorowskiej. Znakomity autor już od ponad 30 lat uczy też i bawi humorystycznymi opowieściami o brydżu z udziałem mnichów z klasztoru św. Tytusa pod przewodnictwem opata Hugona Yorke-Smitha.

Stając pozycją *Bridge Bulletin* jest *Bridge with the Abbot (Brydż z opatem)* Davida Birda. Z grudniowej opowieści – *The Monsignor's suggestion* – zaprezentuję interesujący motyw rozgrywkowy w wykonaniu Matki Karcącej, grającej z siostrą Celeste przeciw parze: opat/spowiednik sióstr – monsignor Agostino.

**WE po partii, rozdawał S**

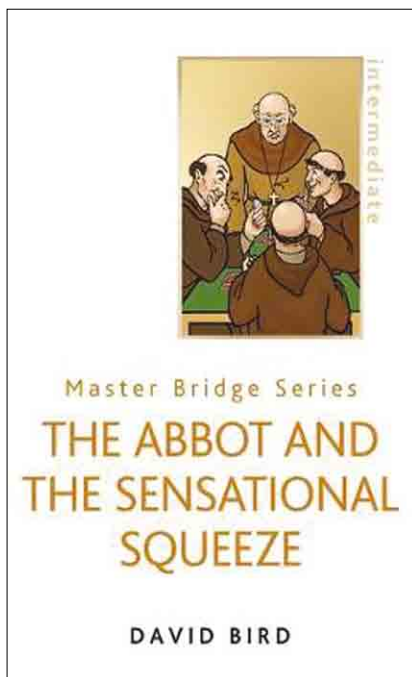
|   |         |
|---|---------|
| ♠ | A 3 2   |
| ♥ | 7 4 3   |
| ♦ | 10 9 7  |
| ♣ | 9 6 4 3 |

|   |   |  |
|---|---|--|
|   | N |  |
| W | E |  |
|   | S |  |

|   |           |
|---|-----------|
| ♠ | D 9 6 5 4 |
| ♥ | A K D 8   |
| ♦ | A D 6     |
| ♣ | W         |

| W      | N                  | E                     | S                |
|--------|--------------------|-----------------------|------------------|
| opat   | siostra<br>Celeste | monsignor<br>Agostino | Matka<br>Karcąca |
| –      | –                  | –                     | 1 ♠              |
| 2 ♣    | 2 ♠                | pas                   | 4 ♠              |
| pas... |                    |                       |                  |

Opat zawistował w ♣A i kontynuował ♣K, którego rozgrywająca przebiła atutem.



Matka Karcąca zauważyła, że – oprócz podziału atutów 3–2 i kierów 3–3, a jeśli już 2–4, to z czterema kierami u **E**, któremu musiałyby wtedy przydzielić ostatniego pika – jedną z możliwości *wygrzy* (to zaśluszany przed laty neologizm brydżowy Felka z *Pamiętnika kółkowicza* – *ŚB* 7/8 i 10 2003) jest wykorzystanie jedyne wejścia na stół do zaimpasowania ♦W, ale wtedy król atutowy musiałyby być drugi. Po chwili wybrała bardziej szansowną linię rozgrywki. Czy ty też ją dostrzegłeś? (Rozwiązanie na końcu artykułu).



**O**to interesujące rozdanie z finału Spingolda 2017 pomiędzy zdobywcą trofeum drużyną Diamond (John Diamond – Brian Platnick, Boye Brogeland – Espen Lindqvist) a teamem Lavazza (Antonio Samanta – Norberto Bocchi, Giorgio Duboin – Dennis Bilde, Agustin Madala – Alejandro Bianchedi).

**Mecz: NS po partii, rozdawał E**

|   |         |
|---|---------|
| ♠ | K 10 3  |
| ♥ | K D 9 2 |
| ♦ | K 9 7   |
| ♣ | 8 5 3   |

|   |          |   |   |            |
|---|----------|---|---|------------|
| ♠ | A D W 2  | N | ♠ | 8 7 6 5 4  |
| ♥ | 10 5     | W | ♥ | A          |
| ♦ | W 8 6    | E | ♦ | A 10 4 3 2 |
| ♣ | D 10 9 6 | S | ♣ | W 2        |

|   |             |
|---|-------------|
| ♠ | 9           |
| ♥ | W 8 7 6 4 3 |
| ♦ | D 5         |
| ♣ | A K 7 4     |

| W       | N     | E                | S      |
|---------|-------|------------------|--------|
| Diamond | Bilde | Platnick         | Duboin |
| –       | –     | pas              | pas    |
| 1 ♠     | pas   | 2 ♣ <sup>1</sup> | 2 ♥    |
| pas     | 2 ♠   | 4 ♠              | ktr.   |
| pas...  |       |                  |        |

<sup>1</sup>drury

Po ataku ♥K Diamond zaimpasował ♠K, po czym **N** zagrał w trefla. Obrona wzięta należne dwie lewy treflowe i Duboin odszedł kierem. Rozgrywający przebił atutem w stole, odebrał atuty i zagrał ♦W. Rezultat: +100 dla **NS**.

Na drugim stole:

| W       | N         | E      | S         |
|---------|-----------|--------|-----------|
| Semanta | Lindqvist | Bocchi | Brogeland |
| –       | –         | pas    | pas       |
| pas     | 1 ♦       | 1 ♠    | 2 ♥       |
| 3 ♥     | pas       | 3 ♠    | 4 ♣       |
| pas     | 4 ♥       | ktr.   | pas...    |

Wydawałoby się, że nie ma jak uniknąć oddania po jednej lewie w każdym kolorze. Semanta zawistował w ♠A, po czym zmienił atak na ♦W, a Bocchi na stołową błotkę postawił ♦A i odszedł ♣W. Brogeland wzięł na ♣A i zagrał w kiera do ♥K.

**E** ponownie zagrał w trefla, ale po utrzy-

maniu się ♣K rogrzywający odebrał ostatnie atuty i na ♠K oraz ♦K wyniósł przegrujące trefle z ręki. +790 dla **NS** i 12 impów dla zespołu Diamond.

Opisujący to rozdanie w listopadowym *BB* Paul Linxwiler zauważa, że gracze **W** nie pomogłaby zmiana w drugiej lewie ataku na treflowy, gdyż po wzięciu lewy rogrzywający zagra blotkę atutu do stołu, zabije w rękę kontynuację treflową obrońcy **E**, odbierze przeciwnikowi ostatniego atutu i zagra ze stołu blotką karo do zakrytej ręki. Niezależnie od tego, co zrobi **E**, nie obroni się przed widelcem Mortona (znanym w Polsce także jako manewr Milтона Worka).

Jeśli wskoczy ♦A – nie mogąc odebrać trefla – pozwoli na zrzucenie przez rogrzywającego dwóch trefli z ręki na wyrobione króle (♠K i ♦K), zaś jeśli nie wskoczy, to **S** utrzyma się w rękę ♦D i po odebraniu przeciwnikom ostatniego atutu wyniesie niebiorące karo na ♠K. Odda tylko trzy lewy – ♠A, ♥A i trefla, a czwartego trefla przebijie w stole.

Kontynuując analizę, Linxwiler wskazuje jedyną zwycięską linię obrony: Sementa w drugiej lewie powinien być kontynuować ♠D (lub ♠W), dążąc do zerwania manewru poprzez zmuszenie rogrzywającego do dokonania wcześniejszej zrzutki na ♠K – zanim zagra blotkę karową do ♦D.

**S** może odwlec wyrok poprzez zabicie ♠D atutem, ale **E** – po dojściu asem atutowym – powtórzy pikiem, niwecząc starania rogrzywającego.



**W** ubiegłorocznych australijskich rozgrywkach National Butler Trials w Canberze Warren Lazer,



Warren Lazer

grający w parze z Pauline Gumby, rozgrywał 2♥ i choć przegrał ten kontrakt bez jednej, ustawił należący do rzadkości pozycyjny przymus nokautujący (*knockout backwash squeeze*) skierowany przeciwko znajdującymi się za ręką zatrzymaniom i czynnemu atutowi, a – jak ocenia Ron Klinger opisujący to rozdanie w *The Sydney Morning Herald* – *aby go wyegzekwować choć raz w brydżowym życiu, trzeba mieć wielkie szczęście*.

Obie po partii, rozdawał E

|              |  |               |
|--------------|--|---------------|
| ♠ K 9 8 3    |  | ♠ A W 4       |
| ♥ 9 6        |  | ♥ K W 3       |
| ♦ 8 5        |  | ♦ K 9 7 6 4 3 |
| ♣ A D 10 9 2 |  | ♣ W           |

|   |   |  |
|---|---|--|
|   | N |  |
| W | E |  |
|   | S |  |

|            |  |  |
|------------|--|--|
| ♠ D 6 5 2  |  |  |
| ♥ 10 8 2   |  |  |
| ♦ A W 10 2 |  |  |
| ♣ 8 3      |  |  |

|             |  |  |
|-------------|--|--|
| ♠ 10 7      |  |  |
| ♥ A D 7 5 4 |  |  |
| ♦ D         |  |  |
| ♣ K 7 6 5 4 |  |  |

| W  | N     | E      | S     |
|----|-------|--------|-------|
|    | Gumby |        | Lazer |
| –  | –     | 1♦     | 1♥    |
| 2♣ | 2♥    | pas... |       |

Po naturalnym wiście ♦8 zabitym w stole ♦A zagrany został ♦W pokryty ♦K – z ręki ♠7. **E** zagrał ♣W – do ♣4, ♣9 i ♣3, po czym ściągnął ♠A i wyszedł w ♠4. Lazer przebił i zagrał ♣5 – do ♣10, ♣8 i ♦4. **W** wyszedł w ♣2 – do ♦2, ♥3 i ♣6.

Obrońcy wzięli pięć lew, rogrzywający dwie. Teraz pobłądził **E**, który zamiast kara położył na stole ♠W. **S** przebił, ściągnął ♥A i zagrał ♣7 – do ♣D, ♥8 i ♥K. W trzykartowej końcówce...

|     |  |         |
|-----|--|---------|
| ♠ K |  | ♠ –     |
| ♥ 9 |  | ♥ –     |
| ♦ – |  | ♦ 9 7 6 |
| ♣ A |  | ♣ –     |

|   |   |  |
|---|---|--|
|   | N |  |
| W | E |  |
|   | S |  |

|      |  |  |
|------|--|--|
| ♠ D  |  |  |
| ♥ 10 |  |  |
| ♦ 10 |  |  |
| ♣ –  |  |  |

|       |  |  |
|-------|--|--|
| ♠ –   |  |  |
| ♥ D 7 |  |  |
| ♦ –   |  |  |
| ♣ K   |  |  |

... **E** wyszedł w karo, Lazer zabił ♥D, a **W** – jeśli dołoży ♠K, wyrobi ♠D, – jeśli dokona podbitki ♥9, **S** ostatnie dwie lewy weźmie na przebitki.

**W** pozbył się ♣A, więc Lazer zagrał ♣K, którego **W** przebił ♥9, rogrzywający nadbił

♥10, a ostatnią lewę wziął na atutową siódmkę w rękę.

Tego rodzaju przymus opracował i opisał w *The Bridge World* w 1974 r. słynny węgierski teoretyk brydżowy Géza Otlík (1912–1990), zaś po raz pierwszy szczególny rodzaj przymusu nokautującego zrealizował w 1965 r. w Sydney australijski brydżysta Thomas Seres (1925–2007) – stąd nazwa: przymus Seresa (za *Encyklopedią Brydża*) lub Sydney Squeeze (za *The Official Encyclopedia of Bridge*).

Oto to rozdanie (za *EB*):

**Kontrakt 6♣ (S), obie po partii**

|            |  |             |
|------------|--|-------------|
| ♠ 8 5 3    |  | ♠ K W 10 9  |
| ♥ W 10 7 3 |  | ♥ K 5 4     |
| ♦ A W 8    |  | ♦ 9 7 6 5 3 |
| ♣ 5 4 3    |  | ♣ 2         |

|   |   |  |
|---|---|--|
|   | N |  |
| W | E |  |
|   | S |  |

|             |  |  |
|-------------|--|--|
| ♠ D 7 6 4 2 |  |  |
| ♥ 8 6       |  |  |
| ♦ K D       |  |  |
| ♣ K D W 10  |  |  |

|             |  |  |
|-------------|--|--|
| ♠ A         |  |  |
| ♥ A D 9 2   |  |  |
| ♦ 10 4 2    |  |  |
| ♣ A 9 8 7 6 |  |  |

Po wiście treflowym Thomas Seres utrzymał się w stole i wykonał impas ♥D. Ściągnął ♠A i zagrał blotkę karo, a **W** po zabiciu ♦A powtórzył trefla. Rozgrywający przebił pika, wszedł na stół karem i ponownie przebił pika. Następnie po zgraniu ♥A i przebicciu blotki tego koloru w stole doprowadził do trzykartowej końcówki...

|      |  |       |
|------|--|-------|
| ♠ –  |  | ♠ K   |
| ♥ W  |  | ♥ –   |
| ♦ W  |  | ♦ 9 7 |
| ♣ 3* |  | ♣ –   |

|   |   |  |
|---|---|--|
|   | N |  |
| W | E |  |
|   | S |  |

|       |  |  |
|-------|--|--|
| ♠ D 7 |  |  |
| ♥ –   |  |  |
| ♦ –   |  |  |
| ♣ K   |  |  |

|      |  |  |
|------|--|--|
| ♠ –  |  |  |
| ♥ 9  |  |  |
| ♦ 10 |  |  |
| ♣ A  |  |  |

... w której ♠7 przebił ♣A, wyrabiając ♠D w stole. W tej lewie **W** znalazł się w niezwykłym przymusie kaskadowym, gdyż oprócz dwóch trzymań za ręką rogrzywającego posiadał jeszcze atut. Jeśli dołoży czerwonego waleta, to **S** zagra wyrobioną w rękę kartą w kolorze zrzutki i **W** znajdzie się w ponownym przymusie. Natomiast jeśli dokona podbitki, to rogrzywający weźmie dwie ostatnie lewy w dziadku, przebijając dowolną czerwoną kartę ♣K.





\* W *EB* błędnie podano, że **W** posiadał w końcówce trzykardowej ♣8 – w rzeczywistości była to ♣3.

**A**ustralijski brydżysta i dziennikarz Tim Bourke w październikowym *IBPA Bulletin* opisał rozgrywkę szlema karowego swojej żony Margaret podczas meczu w – znowu – australijskich rozgrywkach teamowych. Grając w parze z Bradem Colesem, jako jedyna wygrała ten kontrakt wylitywany zresztą tylko przez dwie pary.

### Kontrakt 7♦ (S), NS po partii

|              |                 |                |
|--------------|-----------------|----------------|
| ♠ D 3 2      | ♠ A 9 6         | ♠ W 7 5 4      |
| ♥ D 10 6 4 3 | ♥ A K 8 7 2     | ♥ 9 5          |
| ♦ 10 5       | ♦ A 8 3         | ♦ 7            |
| ♣ D W 9      | ♣ A 6           | ♣ K 10 5 4 3 2 |
|              |                 |                |
|              | ♠ K 10 8        |                |
|              | ♥ W             |                |
|              | ♦ K D W 9 6 4 2 |                |
|              | ♣ 8 7           |                |

Wist ♣D Margaret Bourke zabiła ♣A, ściągnęła ♥A i przebiła małego kiera ♦W. Przeszła ♦A na stół i przebiła kolejnego małego kiera błotką atutową w rękę (E zrzucił trefla). Ujawniony podział kierów 5–2 zniweczył koncepcję wyrobienia trzynastej lewy na fortę kierową w dziadku i zrzucenia na nią trefla z ręki. Teraz rozgrywająca pociągnęła trzy razy atuty (na trzeciego z dziadka trefl), doprowadzając do końcówki:

|         |          |           |
|---------|----------|-----------|
| ♠ D 3 2 | ♠ A 9 6  | ♠ W 7 5 4 |
| ♥ D 10  | ♥ K 8    | ♥ –       |
| ♦ –     | ♦ –      | ♦ –       |
| ♣ –     | ♣ –      | ♣ K       |
|         |          |           |
|         | ♠ K 10 8 |           |
|         | ♥ –      |           |
|         | ♦ 6      |           |
|         | ♣ 7      |           |

**W** musiał pozbyć się wcześniej trefla, bo nie mógł odrzucić się od ♠D, co pozwoliło-

by rozgrywającej – po zagranii ♦6 – rozszerzyć położenie honorów pikowych (**W** musiałby w tej lewie osierocić ♠D, a następnie dołożyć ją do zagranej ♠8). Bourke zagrała ostatnie atu, a **W** musiał dołożyć pika – tym samym rozgrywająca wiedziała dokładnie, że lewemu obrońcy pozostały dwa piki i dwa kiery. Teraz ♠8 do asa, po czym zagraną ♥K dopełnił dzieła, ustawiając **E** w przymusie pikowo-treflowym. Na drugim stole zagrano tylko szlemika karowego.



**A** teraz dwa rozdania z grudniowego *IBPA*.

Mark Horton w tekście *Coincidence?* (Zbieg okoliczności?), pisząc o obserwowanych na BBO listopadowych zmaganiach w finale Pucharu Mistrzów w Rydze, zwrócił uwagę na następujące rozdanie:

Obie po partii, rozdawał E

|                 |             |            |
|-----------------|-------------|------------|
| ♠ W             | ♠ W         | ♠ 10 5 4 3 |
| ♥ A 5 3 2       | ♥ A D 8     | ♥ 9 7 6    |
| ♦ A K D 9 7 6 2 | ♥ D W 8     | ♦ W 5 4    |
| ♣ 4             | ♦ 8 3       | ♣ K 8 2    |
|                 | ♣ W 9 7 6 3 |            |
|                 |             |            |
|                 | ♠ K 9 7 6 2 |            |
|                 | ♥ K 10 4    |            |
|                 | ♦ 10        |            |
|                 | ♣ A D 10 5  |            |

W **PZ** za kontrakt 5♦ (+1) zapisano +620 dla **NS**.

W **PO** licytacja potoczyła się następująco:

| W       | N       | E       | S      |
|---------|---------|---------|--------|
| Zaleski | Allfrey | Cronier | Robson |
| –       | –       | pas     | 1 ♠    |
| pas     | 3 ♦     | pas     | 3 BA   |
| pas     | 4 ♥     | pas     | 5 ♥    |
| pas     | 6 ♦     | pas     | pas    |
| ktr.    | pas...  |         |        |



Po oczywistej kontrze wistowej **E** zaatakował ♠5. **W** utrzymał się ♠D i zmienił atak na karowy. Rozgrywający zabił w rękę i pociągnął jeszcze trzy razy atu, na które dołożył ze stołu dwa piki i trefla (**E** na czwarte wyniósł ♠3, a **W** do dwóch atutów dołożył ♣7 i ♣3). Teraz **N** odegrał ♥A i zagrał następne karo (ze stołu ♥10), od **E** – ♣2, a od **W** – ♥W. Powstała końcówka...

|         |          |        |
|---------|----------|--------|
| ♠ –     | ♠ –      | ♠ 10 4 |
| ♥ 5 3 2 | ♥ D      | ♥ 9 7  |
| ♦ 6 2   | ♦ –      | ♦ –    |
| ♣ 4     | ♣ W 9 6  | ♣ K 8  |
|         |          |        |
|         | ♠ K 9    |        |
|         | ♥ K      |        |
|         | ♦ –      |        |
|         | ♣ A D 10 |        |

... w której **N** zagrał kiera do ♥K (zamiast pociągnąć jeszcze raz atu) i próba wyrobienia lewy pikowej przez przebicie pika w rękę skończyła się niepowodzeniem (-200 dla **NS**).

Rozdanie zostałoby niezauważone, gdyby nie czujność Marka Hortona (nagrodzonego w 2017 r. za opisanie Obrony Roku w wykonaniu pary Cédric Lorenzini – Jean-Christophe Quantin).

Dziennikarz zauważył, że po ściągnięciu przedostatniego atuta:

– **E** nie mógłby odrzucić się od pika, bo rozgrywający pozbyłby się ze stołu ♣10, zaimpasowałby udanie ♣K, ściągnąłby ♣A (z ręki kier) i zagrałby ♠K, impasując ♠A pod atu, a od **E** odpadłaby ♠10, wyrabiając dziadkową ♠9;

– nie mógłby również odrzucić się od kiera, gdyż odegranie ♥K wyrobiłoby lewy kierowe w rękę;

– **E** musiałby więc wysinglować ♣K.

Teraz rozgrywający zagrałby trefla do ♣K i ♣A, a następnie na ♣D zrzuciłby z ręki kiera.

I znów **E** nie mógłby odrzucić kiera, a wysinglowanie ♠10 umożliwiłoby rozgrywającemu wyrobienie ♠9. Wspaniały przymus dostrzeżony (niestety tylko) przez słynnego dziennikarza, który stwierdził, że *taka rozgrywka mogłaby kandydować do miana Rozgrywki Roku*.

Drugie rozdanie rozegrano w Otago Bridge Club w Dunedin w Nowej Zelandii,

a zrelacjonował je Richard Solomon w re-  
portażu zatytułowanym *Following Zia*.

Obie po partii, rozdawał S

|            |
|------------|
| ♠ A 10 2   |
| ♥ 10 8 4 2 |
| ♦ K D 7 2  |
| ♣ W 9      |

|             |
|-------------|
| ♠ W 8       |
| ♥ A K 9 7 3 |
| ♦ A         |
| ♣ A K D 7 5 |

|   |   |   |
|---|---|---|
| N |   |   |
| W | E |   |
|   |   | S |

| W            | N               | E                  | S               |
|--------------|-----------------|--------------------|-----------------|
| Stewart Kerr | Estelle Maxwell | Anne Marie Russell | Murray Barron   |
| –            | –               | –                  | 1♥              |
| pas          | 3♥              | pas                | 4♣ <sup>1</sup> |
| pas          | 4♥ <sup>2</sup> | pas                | 5♣ <sup>3</sup> |
| pas          | 5♥ <sup>4</sup> | pas                | 7♥              |
| pas...       |                 |                    |                 |

<sup>1</sup> o asy; <sup>2</sup> jeden as; <sup>3</sup> o króle; <sup>4</sup> jeden król

Po nieco zbyt agresywnej licytacji Stewart Kerr zawistował w ♥6. Dokładasz ze stołu ♥2, a E – ♥W. Co dalej? S założył u E w atutach ♥D i ♥W z ♥5 lub bez niej. Przeszedł na stół ♠A i zagrał kiera z dziadka, do którego E dołożył ♥5. Zgodnie z planem Murray Barron zaimpasował dziewiątką. W pobrał na ♥D i zagrał w pika do ♠D partnera. Bez dwóch.

Oto całe rozdanie:

Obie po partii, rozdawał S

|            |
|------------|
| ♠ A 10 2   |
| ♥ 10 8 4 2 |
| ♦ K D 7 2  |
| ♣ W 9      |

|             |
|-------------|
| ♠ 9 7 6 4 3 |
| ♥ D 6       |
| ♦ 9 8 4 3   |
| ♣ 8 3       |

|            |
|------------|
| ♠ K D 5    |
| ♥ W 5      |
| ♦ W 10 6 5 |
| ♣ 10 6 4 2 |

|   |   |   |
|---|---|---|
| N |   |   |
| W | E |   |
|   |   | S |

|             |
|-------------|
| ♠ W 8       |
| ♥ A K 9 7 3 |
| ♦ A         |
| ♣ A K D 7 5 |

Po rozdaniu Stewart Kerr skomentował, że swój wyczyn zawdzięcza zapamiętaniu rady Mahmooda Zii, który zalecał oddawanie wistów atutowych przeciwko kontraktom szlemowym. Richard Solomon zauważa, że obrońca, posiadając D W x w kolorze atutowym, powinien zmyłkowo w pierwszej lewie dołożyć damę, sugerując brak waleta.

Inna sprawa, czy rozgrywający by się

na to nabrał, przecież właśnie posiadając damę z waletem i blotką, GRACZ – jak się wydaje – powinien przystawić waleta, aby nie zostać posądzony, że ma jeszcze damę i kładąc ją w pierwszej lewie, liczy na naiwność rozgrywającego – czyli że ja myślę, że on myśli, że ja myślę...

I jeszcze wręt osobisty związany z podobnym rozdaniem. Otóż ok. 40 lat temu grałem (w parze z Andrzejem Borewiczem) w drużynie F.P. Tewa w meczu ligi okręgowej przeciwko drużynie późniejszego prezesa PZBS Andrzeja Orłowa; rywale wylicytowali komplet asów i króli, a w kolorze pikowym co najmniej dziewięć kart, po czym zapadł wyrok – 7♠. Byłem na wiście, znikąd ratunku, a miałem drugą damę atutową. Przez chwilę chciałem popełnić eksperyment, wistując spod niej, ale wiedząc, że często z moich eksperymentów brydżowych wychodzą ekstrementy, zaraz tego zaniechałem – przecież mógłbym zawistować do A K W rozgrywającego, a tak – może w drugiej lewie atutowej wykona impas... Zawistowałem bokiem na odstawną. Rezultat – lew trzynaście. A mogłem za błysnąć, o czym po meczu powiedziałem partnerowi. Oto rozkład koloru atutowego:

|       |             |        |
|-------|-------------|--------|
| ♠ D x | ♠ W 8 x x   | ♠ 10 x |
|       | ♠ A K 9 x x |        |

Z pewnością Andrzej Orłow w pierwszej lewie nie przystawiłby waleta, bo mogłby zastać singlową ♠D u E.

Pierwsza myśl najlepsza? Też nie zawsze. Tu zacytuję złote słowa śp. Antosia Jaworskiego (1930–1997): reprezentanta Polski w drużynowych ME w Ostendzie (1965) i w Dublinie (1967): **Zastanowiłeś się i podjąłeś decyzję? No to jeszcze raz ją prze-myśl i dopiero teraz wykonaj ruch!**



O to rozkład czterech rąk, z jakim zmierzyła się Matka Karcąca.

[www.szkolabrydza.pl](http://www.szkolabrydza.pl)

Strona dla tych, którzy kochają brydża.

|           |
|-----------|
| ♠ A 3 2   |
| ♥ 7 4 3   |
| ♦ 10 9 7  |
| ♣ 9 6 4 3 |

|              |
|--------------|
| ♠ 10 7       |
| ♥ W 9 6      |
| ♦ K 5 3      |
| ♣ A K D 10 5 |

|   |   |   |
|---|---|---|
| N |   |   |
| W | E |   |
|   |   | S |

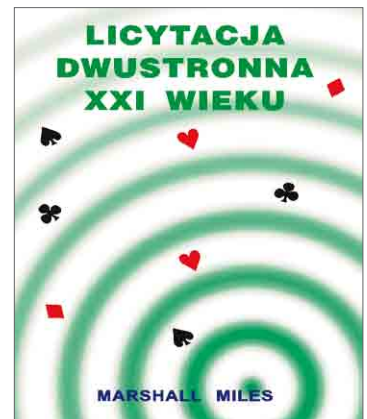
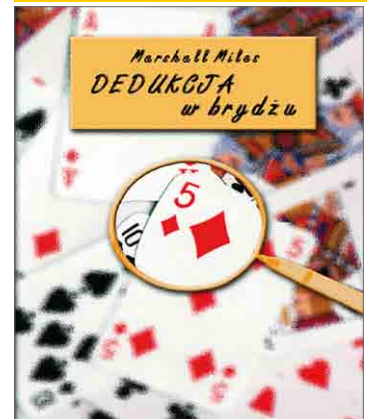
|           |
|-----------|
| ♠ K W 8   |
| ♥ 10 5 2  |
| ♦ W 8 4 2 |
| ♣ 8 7 2   |

|             |
|-------------|
| ♠ D 9 6 5 4 |
| ♥ A K D 8   |
| ♦ A D 6     |
| ♣ W         |

Rozgrywająca postanowiła uniezależnić się od położenia ♦K i drugie wejście na stół do podegrania pika i kara znalazło się samo. Czy już to dostrzegłeś?

Matka Karcąca położyła na stole kluczową kartę – ♦D! Oczywiście W zabił ją ♦K i skrócił treflem. Teraz blotka atutowa do ♠A i ♦10. E przystawił ♦W, a S zabił ♦A i ponownie weszła na stół ♦9 (obaj przeciwnicy dodali), by teraz dopiero zagrać ze stołu pika, którego monsignore zabił ♠K. Na szczęście, mający trzy kara opat, nie był w posiadaniu trzeciego ♠W, a kiery podzieliły się po bożemu i E mógł tylko połączyć atuty.

KSIEGARNIA ŚWIATA BRYDŻA



Radosław Kiełbasiński

## Spotkanie działaczy EBL w Belfaście



**N**a początku lutego odbyła się w Belfaście dziewiąta już konferencja działaczy brydżowych, organizowana co dwa lata przez Europejską Ligę Brydża (EBL). Silnie reprezentowany był nasz związek. Polski Związek Brydża Sportowego reprezentowali prezes Witold Stachnik oraz wiceprezisi Igor Chalupiec i Marek Małysa. Ponadto, na zaproszenie EBL, w Belfaście pojawił się Sławomir Latała, który współprowadził jeden z głównych paneli oraz udzielał konsultacji w sprawach sędziowskich.

Konferencję rozpoczął prezydent EBL Yves Aubry, który omówił najważniejsze tematy, jakimi zajmowała się kierowana przez niego organizacja w ciągu ostatnich dwóch lat. A temat numer jeden to bez wątpienia kwestia procesów wytoczonych kilku czołowym parom europejskim podejrzewanym o oszukiwanie. Wszystkie procesy się zakończyły. Pary izraelska i niemiecka zostały uznane winnymi stawianym zarzutem i skazane na dożywotni zakaz wspólnej gry oraz średnio po pięć lat zakazu uczestniczenia w zawodach brydżowych. Ponieważ żadna z tych par się nie odwołała, decyzje są prawomocne. Prezydent Aubry wspominał też, że polska para Cezary Balicki – Adam Żmudziński została uniewinniona przez Komisję Dyscypliny EBL. Komitet Wykonawczy EBL postanowił uznać tę decyzję i nie odwoływać się do Trybunału Arbitrażowego ds. Sportu w Lozannie (CAS), więc ta decyzja jest również prawomocna. (Z kolei Amerykanie z ACBL po przeanalizowaniu licznych rozdań rozgrywanych przez tę parę w USA nie podjęli nawet decyzji o wszczęciu postępowania). To oznacza, iż formalnie obaj polscy brydżyści mogą grać zarówno jako para, jak też z innymi zawodnikami na całym świecie.

**K**omisja Dyscyplinarna EBL – przypominał też Yves Aubry – uznała za winną włoską parę Fulvio Fantoni – Claudio Nunes, ale zawodnicy postanowili odwołać się od tej decyzji do trybunału w Lozannie, który w części uchylił wer-



Fot. xxx

Jednymi z pierwszych, którzy przestali swoich kandydatów do Stars of the Past, byli Anglicy. Wśród czterech zgłoszonych przez nich osób są Terence Reese (z lewej) i Boris Schapiro. Obaj zostali oskarżeni o oszukiwanie po mistrzostwach świata w 1965 r. Wyjaśnianie zarzutów trwało latami, odbyła się również rozprawa w sądzie cywilnym. Ostatecznie specjalny trybunał powołany przez British Bridge League uniewinnił najlepszą parę w historii brytyjskiego brydża. Reese całkowicie zrezygnował z gry, natomiast Schapiro wrócił do brydża i został najstarszym mistrzem świata, zdobywając złoty medal MŚ par seniorów w 1998 r. – w wieku 89 lat.

dykt Komisji Dyscyplinarnej EBL. Choć trybunał nie stwierdził, iż para jest niewinna, to jednak potwierdził, iż brak jest jednoznacznych dowodów, aby uznać ją za winną, i uchylił wyrok – m.in. w punkcie zakazującym zawodnikom gry. W sobotę (3 lutego) dotarła do Belfastu informacja o udziale Fantoniego w dużym turnieju w Barcelonie, co wywołało sporo zamieszania. Prezydent Aubry wystąpił do wszystkich federacji europejskich e-mail przypominający, iż nadal obowiązuje decyzja włoskiej federacji, która ukarała parę Fantoni – Nunes i że – zgodnie z przepisami EBL – nie mogą oni grać w całej Europie. To z kolei spotkało się z gniewną reakcją prawnika Fantoniego, który odpowiedział mało sympatycznym e-mailem, wskazując na konsekwencje procesowe, jakie może spotkać EBL, jeśli nie będzie przestrzegał decyzji CAS.

Cała ta sprawa obrazuje, jak skomplikowana i nieprzejrzysta jest struktura brydża na świecie.

**W**Belfaście odbyły się także warsztaty tematyczne. Uczestnicy konferencji zostali podzieleni na cztery grupy i wzięli udział w czterech różnych panelach. Po prezentacji tematu była okazja do dyskusji i wymiany poglądów.

Jako wiceprezydent EBL i współorganizator konferencji prowadziłem dwa panele. W pierwszym przedstawiłem koncepcję nowych zawodów pod patronatem EBL, a mianowicie: EBL Drużynowe Mistrzostwa Miast. Pomysłodawcą mistrzostw jest – niezmordowany w promowaniu brydża przez internet – Rudolf Borusiewicz. Turniej ten planujemy zorganizować wspólnie z Unią Europejską, a konkretnie ze związkiem miast i regionów (URBAN). Mistrzostwa będą rozgrywane w dwóch etapach. W pierwszym odbędą się eliminacje polegające na rozgrywaniu meczów w internecie, we współpracy z Bridge Base Online. Warunkiem uczestnictwa jest udostępnienie przez miasto sali, w której zainstalowane zostaną komputery – i zawodnicy będą mogli grać tylko w tym miejscu (dokładnie tak samo, jak rozgrywaliśmy mistrzostwa Polski powiatów w 2009 r.). Wstępny regulamin przewiduje, iż drużyna odpadnie z dalszych rozgrywek po przegraniu trzech meczów. Ostatecznie zostaną na polu gry trzy drużyny, które zostaną zaproszone (na koszt EBL) do rozegrania finału w budynku Unii Europejskiej w Brukseli w listopadzie 2019 r. (czwarta drużyna zostanie zaproszona przez EBL; planujemy, że będzie to drużyna złożona np. z prezydentów miast i burmistrzów). W planie są konferencje prasowe i inne działania, które będą służyły promocji naszej dyscypliny w Europie. Każde miasto może wystawić dowolną liczbę drużyn, co oznacza, że praktycznie każdy brydżysta zarejestrowany w swojej federacji będzie mógł uczestniczyć w oficjalnych mistrzostwach Europy. Podczas dyskusji praktycznie wszystkie federacje poparły pomysł i zapewniły o swoim wspar-



ciu. To ważne, gdyż sukces tej nowej imprezy brydżowej zależy w dużym stopniu o współpracy na linii federacja – poszczególne miasta. Szczegółowe informacje dotyczące organizacji mistrzostw planujemy wysłać do wszystkich związków pod koniec czerwca.

**W**Belfaście, wspólnie z honorowym sekretarzem EBL Paulem Porteous, prowadziłem też panel poświęcony najlepszym zawodnikom w historii europejskiego brydża. Jako przewodniczący komisji przedstawiłem cele i zadania Hall of Fame (czyli galerii sław). Komisja została powołana w listopadzie 2016 r. jako jeden z elementów przygotowań do obchodów 70. rocznicy powstania EBL przypadającej w 2017 r. Podczas oficjalnej gali w Montecatini wspólnie z prezydentem EBL wręczyliśmy pamiątkowe statuetki pierwszym laureatom, w tym reprezentantowi Polski Apolinaremu Kowalskiemu. Pomysł spodobał się zarówno zawodnikom, jak i działaczom, więc podjęto decyzję o kontynuacji i wręczaniu statetek corocznie, tyle że już mniejszej grupie zawodników. Aby wyróżnienie było naprawdę prestiżowe, podjęliśmy decyzję, by stopniowo ograniczać liczbę laureatów. W tym roku statuetkę otrzymają maksymalnie trzy-cztery osoby, a od przyszłego roku co najwyżej dwie. Nazwiska nowych członków Hall of Fame poznamy w marcu.

W drugiej części panelu Paul Porteous przedstawił plany EBL dotyczące upamiętnienia najlepszych europejskich brydżystów, których nie ma już wśród nas. EBL zapewnił specjalne miejsce na swojej stronie internetowej poświęcone Stars of the Past (gwiazdom przeszłości). Federacje zostały poproszone o nadsyłanie informacji o swoich najlepszych zawodnikach.

**O**statni dzień konferencji w Belfaście był poświęcony na przedstawianie tematów z różnych dziedzin, np. wykorzystania nowych technologii do produkcji stołu nowego typu i prowadzenia zawodów. W tym dniu swoje wystąpienie miał również Marek Małyś, który przedstawił działania łączące badania naukowe z brydżem, podkreślając m.in. niezwykle pozytywny wpływ gry w brydża przy zapobieganiu chorobie Alzheimera. ♦

## NAPISALI DO NAS

# Czy wolno blefować na otwarciu?

**R**edakcja otrzymała ostatnio kilka pytań dotyczących blefowych otwarć. Henryk Cieśla z Goleniowa opisał rozdanie (z internetowych MP), w którym jego rywal na pierwszym ręku otworzył 1BA z kartą: ♠10 4 ♥D W 4 3 ♦10 9 ♣W 7 6 4 2.

Czy blefy na otwarciu są dozwolone? – pyta czytelnik.



### Odpowiada Artur Wasiak, członek Zarządu PZBS ds. sędziowskich:

Mógłbym ograniczyć odpowiedź do jednego zdania, ale temat jest ważny, dlatego przedstawię ją z obszernym wyjaśnieniem.

Zacznijmy od sprawdzenia, co na temat blefów można przeczytać w najważniejszym dokumencie z zasadami naszej gry, tj. w Międzynarodowym Prawie Brydżowym (MPB). Przepis 40, punkt C:

1. *Gracz może odstąpić od przyjętego uzgodnienia, pod warunkiem że jego partner nie ma większej niż przeciwnicy możliwości rozpoznania tego odstąpienia (ale patrz punkt B2a(v) powyżej). Powtarzające się odstąpienia tworzą nowe domniemane uzgodnienia, które stają się częścią przyjętego w parze systemu i muszą być ujawniane przeciwnikom zgodnie z zasadami udzielania wyjaśnień. Jeżeli sędzia uzna, że przeciwnicy ponieśli szkodę z powodu nieujawnienia domniemanych uzgodnień, należy orzec wynik rozjemczy i można wymierzyć karę proceduralną.*

2. *Z wyjątkiem punktu C1 powyżej, żaden gracz nie jest zobowiązany do informowania przeciwników, że odstąpił od systemu.*

Powyższy fragment dotyczy blefowania w ogólności, nie tylko na otwarciu. Widzimy, że blefy są dozwolone, o ile użycie blefu jest działaniem zaskakującym dla partnera. Natomiast gdy w konkretnej sekwencji blef zdarza się często, to partner zaczyna brać pod uwagę, że licytujący może mieć nie to, co wskazuje swoją zapowiedzią – taka przewaga jest nieuczciwa i mówimy o *domniemanych uzgodnieniu*.

Wyjątek jest zasygnalizowany w odwołaniu do punktu B2a(v) znajdującego się w tym samym przepisie. Mamy tam napisane, że Organizacja Nadzorująca ma prawo ograniczyć blefowanie sztucznymi zapowiedziami.

Co to jest Organizacja Nadzorująca (ON)? Na przykład krajowy związek brydżowy, taki jak PZBS. W MPB mamy wiele miejsc, w których określa się uprawnienia ON do uszczegółowienia lub modyfikacji odpowiednich zapisów Prawa. Przy okazji wejścia w życie MPB 2017 Zarząd PZBS uchwalił zestawienie decyzji podjętych we wszystkich takich kwestiach. Dokument można znaleźć na stronie Związku (pzbs.pl, „Sędziowie” w górnym menu, link „Decyzje PZBS jako organizacji nadzorującej” w sekcji z obowiązującymi przepisami). Punkt 15 tego dokumentu:

15.1. *Nie wolno blefować sztucznymi otwarciem.*

15.2. *Regulamin zawodów może wprowadzić inne ograniczenia w blefowaniu zapowiedziami sztucznymi lub znieść zakaz, o którym mowa w punkcie 15.1.*

15.3. *Zapowiedzi i zagrania psychologiczne, nieobjęte tymi ograniczeniami, są dozwolone pod warunkiem, że są jednakowo zaskakujące dla partnera, jak dla przeciwników. Nie mogą być przedmiotem nieujawnionego uzgodnienia partnerów.*

Punkt 3 ma na celu podkreślenie treści z MPB o „domniemanych uzgodnieniach”, którą wyjaśniłem powyżej. Z punktów 1 i 2 wynika, że w zawodach pod patronatem PZBS zabronione są blefy sztucznymi otwarciem, chyba że (punkt 2) organizator konkretnego turnieju postanowi inaczej i zapisze swoją decyzję w regulaminie. Zakaz dotyczy jednak tylko otwarć sztucznych. W przypadku opisanym przez pana Henryka zblefowano naturalnym otwarciem 1BA, a takich blefów zakaz nie obejmuje.

**Artur Wasiak**

## Na zapleczu poważnego brydża



**P**oważnym brydżem nazwałem tu, może nieco na wyrost, ekstraklasę. Jej zapleczem jest oczywiście tzw. pierwsza liga. Zapraszam na wybór rozdań z kończącego się sezonu pokazany z punktu widzenia zawodnika szóstej drużyny w grupie **S**, Inwitu Pabianice.

### Splinter czy nie?

Na początek trochę słabego brydża, żeby dać czytelnikom nadzieję. Niejeden trzeciolicowiec będzie mógł sobie pomyśleć: *Ja gram lepiej, kiedyś się tam dostanę*. Liczę też na bardziej konstruktywne efekty – może ambitne pary omówią, co u nich znaczą sekwencje, które doprowadziły tu do wypadków.

#### Mecz 1, rozdanie 17

|                |   |                 |   |   |   |        |
|----------------|---|-----------------|---|---|---|--------|
| ♠ K D W 7 4    | <table border="1"> <tr><td>N</td><td>E</td></tr> <tr><td>W</td><td>S</td></tr> </table> | N               | E | W | S | ♠ 10 9 |
| N              |   | E               |   |   |   |        |
| W              |   | S               |   |   |   |        |
| ♥ 3            |   | ♥ A D W 8 6 5 4 |   |   |   |        |
| ♦ A            | ♦ 7 6   |                 |   |   |   |        |
| ♣ A 10 7 6 5 4 | ♣ D 2   |                 |   |   |   |        |

Przeciwnicy byli dla nas tak mili, że z najwyższą kartą wylicytowali szlemika w piki. My nie byliśmy mili i zarządziliśmy zwiększenie stawki tego rozdania. Wynik: 1100. A jak to się stało? Całkiem prosto: po otwarciu 1♠ odpowiadający chciał zamknąć licytację końcówką kierową. Jego partner potraktował 4♥ jako splintera i poszybował do gry premiowej.

#### Mecz 4, rozdanie 19

|              |   |             |   |   |   |            |
|--------------|---|-------------|---|---|---|------------|
| ♠ A D 6 4    | <table border="1"> <tr><td>N</td><td>E</td></tr> <tr><td>W</td><td>S</td></tr> </table> | N           | E | W | S | ♠ K 10 8 7 |
| N            |   | E           |   |   |   |            |
| W            |   | S           |   |   |   |            |
| ♥ 5 4        |   | ♥ A K W 7 2 |   |   |   |            |
| ♦ D 10 9 5 3 | ♦ 2   |             |   |   |   |            |
| ♣ A 3        | ♣ D 10 9  |             |   |   |   |            |

Czy można zalicytować splintera w kolor zgłoszony wcześniej przez partnera? Tutaj zawodnicy mieli różne opinie na ten temat:

| W   | E  |
|-----|----|
| 1♦  | 1♥ |
| 1♠  | 4♦ |
| pas |    |

Nieco podobny motyw:

#### Mecz 9, rozdanie 3

|              |   |             |   |   |   |       |
|--------------|---|-------------|---|---|---|-------|
| ♠ W 10 5 2   | <table border="1"> <tr><td>N</td><td>E</td></tr> <tr><td>W</td><td>S</td></tr> </table> | N           | E | W | S | ♠ A K |
| N            |   | E           |   |   |   |       |
| W            |   | S           |   |   |   |       |
| ♥ 8          |   | ♥ K D W 9 3 |   |   |   |       |
| ♦ A 4 3      | ♦ 10  |             |   |   |   |       |
| ♣ A D 10 8 2 | ♣ K 9 5 4 3   |             |   |   |   |       |

| W  | E   |
|----|-----|
| 2♣ | 2♦  |
| 2♠ | 4♣  |
| 5♣ | pas |

4♣ to splinter uzgadniający piki czy naturalna odzywka? Jeśli naturalna, to inwitująca czy szlemikowa? Otwierający (przyznaję się – to byłem ja) przeprowadził takie rozumowanie:

*Jeśli to inwit do 5♣, to co prawda nie mam nadwyżek, ale może końcówka nie będzie bez szans. A na wypadek splintera lepiej nie pasować, najwyżej partnerka przeniesie na 5♠ (i może z kolei ten kontrakt nie będzie bez szans).*

Efektom była odzywka 5♣, zinterpretowana jako negat po forsującym uzgodnieniu koloru – i niedograny szlemik. A gdyby tak na wszelki wypadek zalicytować cuebid, to rozdanie skończyłoby się dobrze. Bałem się, że po cuebidzie nie będę później wiedział, który kolor jest uzgodniony, ale może i tak lepiej zalicytować 4♦. A najlepiej... uzgodnić więcej systemu.

### Dwustronna też nie jest łatwa

#### Mecz 7, rozd. 21; NS po partii, rozdawał N

|               |   |       |   |   |   |         |
|---------------|---|-------|---|---|---|---------|
| ♠ 6 4         | <table border="1"> <tr><td>N</td><td>E</td></tr> <tr><td>W</td><td>S</td></tr> </table> | N     | E | W | S | ♠ D 9 3 |
| N             |   | E     |   |   |   |         |
| W             |   | S     |   |   |   |         |
| ♥ K D W 9 4 3 |   | ♥ A 2 |   |   |   |         |
| ♦ 8           | ♦ A K W 5   |       |   |   |   |         |
| ♣ W 10 6 5    | ♣ K 7 4 2   |       |   |   |   |         |
| ♠ K W 8 2     | ♠ A 10 7 5  |       |   |   |   |         |
| ♥ 10 7 5      | ♥ 8 6   |       |   |   |   |         |
| ♦ 10 7 6 4    | ♦ D 9 3 2   |       |   |   |   |         |
| ♣ A 3         | ♣ D 9 8   |       |   |   |   |         |

| W  | N   | E    | S   |
|----|-----|------|-----|
| –  | 2♥  | 2 BA | pas |
| 3♦ | pas | pas  | pas |

Co się stało? 3♦, transfer na kolor przeciwnika, pełni funkcję pytania o czwórkę w drugim starszym. Tym razem system był, ale pamięć zawiodła. Szczęście w nie-szczęściu: kara były całkiem niezłe, udało się wygrać kontrakt... a nawet wygrać rozdanie w meczu, bo na drugim stole rozgrywka 3BA nie była skuteczna.

### Prosto do celu

Wobec tylu problemów z konwencjami lepiej czasem licytować bez kombinacji.

#### Mecz 8, rozd. 10; obie przed partią, rozdawał E

|             |   |       |   |   |   |          |
|-------------|---|-------|---|---|---|----------|
| ♠ A W 5     | <table border="1"> <tr><td>N</td><td>E</td></tr> <tr><td>W</td><td>S</td></tr> </table> | N     | E | W | S | ♠ 10 9 6 |
| N           |   | E     |   |   |   |          |
| W           |   | S     |   |   |   |          |
| ♥ D W       |   | ♥ A 3 |   |   |   |          |
| ♦ A D W 6 3 | ♦ K 10 9  |       |   |   |   |          |
| ♣ A 10 2    | ♣ K D W 7 4   |       |   |   |   |          |
| ♠ D 3       | ♠ K 8 7 4 2   |       |   |   |   |          |
| ♥ 4 2       | ♥ K 10 9 8 7 6 5  |       |   |   |   |          |
| ♦ 7 5 4 2   | ♦ 8   |       |   |   |   |          |
| ♣ 9 8 6 5 3 | ♣ –   |       |   |   |   |          |

| W   | N           | E   | S      |
|-----|-------------|-----|--------|
| –   | Szymanowski | –   | Wasiak |
| –   | –           | 1♣  | 4♥     |
| pas | 6♥          | pas | pas    |
| pas |             |     |        |

Na dojście do szlemika wystarczyło mniej więcej pół minuty od wyjęcia kart z pudełka.

### Trzecia ręka

#### Mecz 2, rozdanie 17; obie przed partią, rozdawał N

|               |   |       |   |   |   |      |
|---------------|---|-------|---|---|---|------|
| ♠ K 9 7 6     | <table border="1"> <tr><td>N</td><td>E</td></tr> <tr><td>W</td><td>S</td></tr> </table> | N     | E | W | S | ♠ 10 |
| N             |   | E     |   |   |   |      |
| W             |   | S     |   |   |   |      |
| ♥ A W 10 8 3  |   | ♥ K 4 |   |   |   |      |
| ♦ K           | ♦ D W 9 8 4 2   |       |   |   |   |      |
| ♣ 8 6 4       | ♣ A 7 3 2   |       |   |   |   |      |
| ♠ A D W 8 3 2 | ♠ 5 4   |       |   |   |   |      |
| ♥ D 6 2       | ♥ 9 7 5   |       |   |   |   |      |
| ♦ 10 7 6      | ♦ A 5 3   |       |   |   |   |      |
| ♣ 5           | ♣ K D W 10 9  |       |   |   |   |      |

| W   | N      | E       | S           |
|-----|--------|---------|-------------|
| Żak | Wasiak | Zaremba | Moszczyńska |
| –   | pas    | pas     | 3♣          |
| 3♠  | pas    | 3 BA    | pas         |
| pas | pas    |         |             |

Rozdanie pokazuje możliwości trzecioręcznych bloków. Zgodnie z naszymi ustaleniami, które polecam, otwarcie po pasie partnera 2 w kolor starszy lub 3 w dowolny kolor mówi o intencjach: nie chcę grać końcówki i nie boję się grać tego, co właśnie licytuję. Inaczej mówiąc, dolną granicę można opisać przez *byle nie przegrać zbyt drogo*, a górną – *byle niedolicytowanie koń-*

Edmund Monkiewicz

## BRYDŻOWE LIMERYKI Z GDAŃSKA I OKOLIC

### W DRUGĄ ROCZNICĘ...

Gabi na Wrzeszcza skraj  
To miała w swym zwyczaju,  
W rozgrywce mylić tropy  
Tak, że głupiały chłopy.  
A teraz już gra w raju...



Styl gry Marka z Jasienia  
Od stu lat się nie zmienia.  
Trzyma się ściany  
Jak przyspawany,  
By nie wyjść na jelenia.



A Krzyszkowi z Moreny  
Wciąż nie brakuje weny.  
I prosto z głowy  
Przymus krzyżowy.  
A maksior nie ma ceny.



Głośny Szczepan z Żabianki  
Zwykły jeździć bez trzymanki.  
Wszyscy go znają  
I podwajają.  
Partnerów ma z łapanki.



A Grażynę ze Wzgórza  
Spotkała przykreść duża.  
Trzy buty w jednej chwili  
Bez nogi położyli,  
A szlemik trefl jak róża.

\* **Od autora:** Jasień, Morena, Żabianka i Wzgórze (Mickiewicza) to dzielnice Gdańska.

cówki nie było poważnym zagrożeniem. Kolor pięciokartowy wystarcza, o ile jest niezłej jakości. Siła w punktach – orientacyjnie od 0 do 13, chociaż taki opis jest oczywiście dużym uproszczeniem. Partner blokującego pasuje prawie zawsze; to ważne, bo agresywna licytacja obu partnerów w jednym rozdaniu może przynieść złe efekty.

Po takim otwarciu przeciwnicy czasem mają problemy z bilansem. Może na przykład zdarzyć się, że ostatnie wychodzące kontrakty to 3 w młodszy u nas i 3 w starszy u przeciwników. Otwieramy tym, co idzie, i liczymy, że rywale staną przed problemem bez dobrego rozwiązania: albo zawodnik da graniczne wejście, a drugi podniesie go do nieidącej końcówki, albo nie wejdzie i pozwoli nam grać.

Tutaj modelowe otwarcie 3♣ rzeczywiście było ostatnim wychodzącym kontraktem na naszej linii. Przeciwnik wszedł – moim zdaniem zdecydowanie zbyt ostro – 3♠, co doprowadziło do końcówki bez szans. Po trzech pasach trudniej byłoby osiągnąć zapis na naszą stronę. Skończyłyby się zapewne na częściówce w piki (łatawej do wypuszczenia), w kara (wychodzącej) lub na czterech pasach.

### Motyw rozgrywkowy

Mecz 9, rozd. 23; obie po partii, rozdawał S

|              |   |              |   |   |   |  |
|--------------|---|--------------|---|---|---|--|
| ♠ 9          |   |              |   |   |   |  |
| ♥ A 4        |   |              |   |   |   |  |
| ♦ A K 10 8 4 |   |              |   |   |   |  |
| ♣ A W 8 6 4  |   |              |   |   |   |  |
| ♠ D 5        |   | ♠ A 8 7      |   |   |   |  |
| ♥ D W 9 3    |   | ♥ K 10 6 5 2 |   |   |   |  |
| ♦ D 3 2      |   | ♦ W 9 6      |   |   |   |  |
| ♣ K D 3 2    |   | ♣ 10 5       |   |   |   |  |
|              | <table border="1"> <tr><td>N</td><td>E</td></tr> <tr><td>W</td><td>S</td></tr> </table> | N            | E | W | S |  |
| N            | E   |              |   |   |   |  |
| W            | S   |              |   |   |   |  |
|              | ♠ K W 10 6 4 3 2  |              |   |   |   |  |
|              | ♥ 8 7   |              |   |   |   |  |
|              | ♦ 7 5   |              |   |   |   |  |
|              | ♣ 9 7   |              |   |   |   |  |

| N           | S      |
|-------------|--------|
| Moszczyńska | Wasiak |
| –           | 2 ♦    |
| 4 ♦         | 4 ♠    |
| pas         |        |

2♦ – mam słabe dwa na starszym kolorze.  
4♦ – spróbujemy wygrać końcówkę, nie chce mi się rozgrywać.

Rozważając pojedynczy kolor atutowy, widzimy, że najlepszą rozgrywką jest dziewiątka na impas – na szansę drugiej damy u E. Tak zagrałem i nie widzę w tym błędu, natomiast jestem z siebie niezadowo-

lony, że nie pomyślałem o innej rozgrywce, wygrywającej przy autentycznym układzie.

Należy zagrać blotkę pik do króla, a następnie przerwać atutowanie i wyrobić kara przebitką. Później połączyć przeciwnikom piki i wreszcie wykorzystać fortę do wyrzucenia przegrywającego trefla. Kluczowe jest to, że przeciwnik nie może wskoczyć ♠A (i otworzyć trefli), bo w ten sposób zredukowałby należne lewy atutowe do jednej. (A poza tym, że E nie może wskoczyć trzecim asem, jest jeszcze szansa na jego błąd w postaci przepuszczenia z drugim asem).

W rzeczywistości skończyło się dobrze dla nas. Przeciwnicy konsekwentnie odmawiali wyjścia w trefle, więc w końcu udało się wyrzucić przegrywającą na karo.

(Uczę się powoli; dwa zjazdy później podobny motyw wystąpił jeszcze raz i znowu nie umiałem go dostrzec).

### Na koniec sezonu

W potrzebie pilnego odrobienia kilkudziesięciu impów spróbowaliśmy zmieszania par i miałem okazję rozegrać drugie w sezonie 12 rozdań w parze z Markiem Szymanowskim. Oto ostatnie z nich:

Play-off 2, rozd. 12/5, NS po partii, rozdawał W

|            |   |           |   |   |   |  |
|------------|---|-----------|---|---|---|--|
| ♠ D 10 3 2 |   |           |   |   |   |  |
| ♥ A W 9    |   |           |   |   |   |  |
| ♦ 7 4      |   |           |   |   |   |  |
| ♣ 7 5 4 2  |   |           |   |   |   |  |
| ♠ 9 5 4    |   | ♠ A K 6   |   |   |   |  |
| ♥ 7 3 2    |   | ♥ D 6     |   |   |   |  |
| ♦ A K 10 3 |   | ♦ D 9 5 2 |   |   |   |  |
| ♣ A W 8    |   | ♣ K D 9 6 |   |   |   |  |
|            | <table border="1"> <tr><td>N</td><td>E</td></tr> <tr><td>W</td><td>S</td></tr> </table> | N         | E | W | S |  |
| N          | E   |           |   |   |   |  |
| W          | S   |           |   |   |   |  |
|            | ♠ W 8 7   |           |   |   |   |  |
|            | ♥ K 10 8 5 4  |           |   |   |   |  |
|            | ♦ W 8 6   |           |   |   |   |  |
|            | ♣ 10 3  |           |   |   |   |  |

| W      | E           |
|--------|-------------|
| Wasiak | Szymanowski |
| 1 ♣    | 3 BA        |
| pas    |             |

Wist kierowy do asa. Przeciwnik po wzięciu pierwszej lewy musiał zgadnąć, czy większa jest szansa obłożenia przez kiery, czy przez piki. Marek utrudnił mu zadanie, dokładając z ręki ♥D! Sugestia K D sec w kierach zachęciła N do zmiany ataku na pikowy.

Dzięki ładnej rozgrywce udało się... zremisować rozdanie, bo na drugim stole para WE niezbyt mądrze wylicytowała 3BA z ręki W, co akurat w tym przypadku – ze względu na narzucający się z ręki N wist pikowy – było celnym posunięciem. ◆



## Ze Szczyrku relacja subiektywna



### Mistrzostwa Polskiej Izby Inżynierów Budownictwa

**N**ieodległe to czasy, gdy, jako nieletnie pacholę, jeździł na narty do Szczyrku. No, może przesadziłem – letnie, bo zacząłem w latach sześćdziesiątych. Bardzo się też ucieszyłem, gdy pięć lat temu okazało się, że mam reprezentować Mazowsze w Mistrzostwach Polskiej Izby Inżynierów Budownictwa. Inżynierowie naród niegłupi, w brydża dobrze gra duży odsetek, a udział tradycyjnie biorą silne ligowe pary.

Czas szybko leci. W Orlim Gnieździe w Szczyrku odbyły się już szóste mistrzostwa organizowane przez Izbę Śląską, z których subiektywną relację niniejszym przedstawiam.

Zaczął od turnieju indywidualnego. Zwycięzcą został **Adam Błachno**, czym otworzył sobie drogę do sukcesu w klasyfikacji ogólnej. Ja, oszczędzając siły na resztę mistrzostw, postanowiłem udać się na wycieczkę. Jeszcze wyżej od Orlego Gniazda leży przepiękny kościółek – Sanktuarium Matki Bożej, a nieopodal cudowne źródło i grotta. Dla hardcore'owców – piękna droga na sam Klimczok. Tam już nie dotarłem.

W sobotę rano – turniej na impy. Tutaj bezkonkurencyjna okazała się para: **Witold Starkiewicz – Jan Wadowski**. Bardzo tym ucieszyli prezesa Mazowieckiej Izby **Jerzego Kotowskiego**, niestrudzonego współorganizatora mistrzostw.

Sam szef – **Janusz Kozula** z Izby Śląskiej – co roku zbierał interpelacje zawodników, by zmienić program zawodów. Byli tacy, co marudzili, że nie po to jadą kawał drogi, do owianego legendą Szczyrku, by tylko ciurkiem grać w karty, nie wychylając nosa z Gniazda. Teraz Janusz sprawił wszystkim niespodziankę – rano były impy, wieczorem maksy, a po południu – czas wolny! Wykorzystaliśmy go dobrze, zwiedzając dzisiejszy Szczyrk. Nowe wyciągi i trasy (wreszcie dogadali się z miejscowymi góralami), gondolki ze Słowacji!

To jeszcze nic, za rok ma być kulig (może nawet na śniegu) i wieczorek integracyj-

ny z miejscowymi smakołykami. Tańce, hulanka, swawola. Dla tych, co przetrwają – możliwa nazajutrz rano kontynuacja mistrzostw!

Przed turniejem na maksy **Kazimierz Cios** i **Jerzy Ujma** byli wymieniani w gronie faworytów. Nie zawiedli i wygrali z dużą przewagą ponad 4 proc.

Turniej teamów wygrali reprezentanci Izby Podlaskiej: **Waldemar Ładowski, Piotr Nowara, Andrzej Błachno, Andrzej Balunowski**. A medaliści klasyfikacji długofalowej to: **1. Andrzej Błachno, 2. Andrzej Balunowski, 3. Tadeusz Szendzielarz**.

A par jest coraz więcej – i coraz lepsze. W tym roku suma WK przekroczyła 220!

Trudno nie wspomnieć o parze, która dominowała przez całe pięć lat mistrzostw. Arcymistrzowie z Elektromontażu Rzeszów **Jacek Znamirowski** i **Roman Opaliński** wywieźli przez te lata ze Szczyrku okazałą kolekcję medali i pucharów. Nawet zaproponowałem, by ich prewencyjnie zdyskwalifikować i przyznać tytuł Honorowego Mistrza, tak by dali szansę innym. Chyba poczuli pismo nosem, bo (jak widać) odpuścili maksy i impy. Ale gdy groźba zniknęła – wygrali Butlera w turnieju teamów.

Było w Szczyrku sporo ładnych rozdań. Mnie utkwiło w pamięci takie z turnieju na maksy:

NS po partii, rozdawał E

|              |                |             |
|--------------|----------------|-------------|
| ♠ D 3        | ♠ K W 10 9 7 5 | ♠ A 6 4 2   |
| ♥ A D 8 7    | ♥ 10           | ♥ K 5       |
| ♦ K 8        | ♦ 10 9         | ♦ A D W 7 2 |
| ♣ 10 9 7 5 4 | ♣ D W 3 2      | ♣ A 8       |
|              |                |             |
|              | ♠ 8            |             |
|              | ♥ W 9 6 4 3 2  |             |
|              | ♦ 6 5 4 3      |             |
|              | ♣ K 6          |             |

Pierwszy sukces: udało się ustawić 3BA z ręki **W**. Rozgrywał Rafał Wowkonowicz po wiście pikowym.

Na początek trzy razy kara, ujawnił się rozkład. Jedenaście lew było z góry, a na

dwunastą – szansa na przymusach różnych. Teraz kontrolnie ♥K – i gdy spadła ♥10, zaświtała szansa przymusu na kolorach czarnych u gracza **N**. W celu zredukowania lew Rafał zagrał małego trefla. Nie tak łatwo było obrońcy **S** przepuścić z drugim królem (wtedy **N** miałyby szanse zerwania komunikacji pikiem). I to już wystarczyło. Kara do spodu (z ręki blotka kier), ♣A i kierem do ręki.

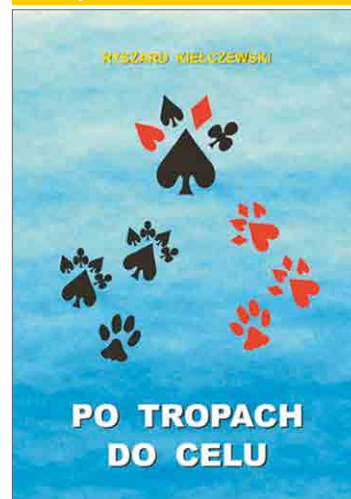
W końcówce...

|      |         |         |
|------|---------|---------|
|      | ♠ K W   |         |
|      | ♥ –     |         |
|      | ♦ –     |         |
|      | ♣ D     |         |
| ♠ 3  |         | ♠ A 6 4 |
| ♥ A  | N       | ♥ –     |
| ♦ –  | W E     | ♦ –     |
| ♣ 10 | S       | ♣ –     |
|      |         |         |
|      | ♠ –     |         |
|      | ♥ W 9 6 |         |
|      | ♦ –     |         |
|      | ♣ –     |         |

... rozgrywający zagrał ♥A i pokazał karty.

Sędziował tradycyjnie **Adrian Bakalarz**, który panował nad wszystkim jak prawdziwy fachowiec. Radził sobie równie dobrze tak z niektórymi niesfornymi zawodnikami, jak i z problemami technicznymi. Mimo iż graliśmy bez pierniczek! ♦

### KSIEGARNIA ŚWIATA BRYDŻA





Ryszard Kielczewski

# 47. Śnieżny Płatek bez śniegu i a-PKL-i

**J**uż tylko trzech edycji brakuje panu Stanisławowi Górskiemu do osiągnięcia złotych godów tej imprezy. 47. Śnieżny Płatek zgromadził w Dobrodzieniu budzącą szacunek liczbę 91 par. Uczestnicy mieli na miejscu możliwość zjedzenia obiadu, funkcjonował bezalkoholowy bufet, a w sali zmieściłoby się jeszcze z 40–50 dodatkowych par, był więc pełny komfort. W tych warunkach cztery sesje turnieju odbyły się błyskawicznie i powrót do domu odbywał się jeszcze za światła dziennego.

Tradycyjnie dla pierwszych dziesięciu par ufundowano dodatkowe nagrody rzeczowe, z pufami na czele. Szczęściarze mogli także wylosować nagrodę rzeczową.

A na boisku rozdania także dostarczyły wielu atrakcji, choć oczywiście nie wszystkim.

**Obie po partii, rozdawał W**

♠ W 9 6 3  
 ♥ K W 6 5 4  
 ♦ K 5  
 ♣ K 9

♠ A K D 8 4 2  
 ♥ 10 9 8  
 ♦ D 4  
 ♣ 8 6

♠ 10 7 5  
 ♥ 7  
 ♦ W 10 7  
 ♣ DW 10 7 4 2

♠ –  
 ♥ A D 3 2  
 ♦ A 9 8 6 3 2  
 ♣ A 5 3

| W       | N   | E   | S   |
|---------|-----|-----|-----|
| pas (?) | pas | pas | 1 ♦ |
| 2 ♠     | 3 ♥ | pas | ?   |

Zajmujący pozycję **W** starszy pan wybrał licytację, po której byliśmy bezradni. Po naturalnym otwarciu 1♠ w pierwszym okrążeniu licytacji i równie naturalnym 2♥ zawodnika **N** gracz **S** miał na splintera 3♠, po którym dojście do szlemika byłoby jazdą jak po autostradzie. Po akcji jak wyżej **S** nie miał przestrzeni na bezpiecznego splintera i trzeba było się zadowolić końcówką.

Do szlemika doszło dziewięć par, a do szlema jedna – Marek i Samuel Bałdyszowie.

**Obie przed partią, rozdawał W**

♠ A K 5 3  
 ♥ A K D 9 5 3  
 ♦ K  
 ♣ 8 2

♠ 9 6  
 ♥ W 2  
 ♦ W 8 6 4 2  
 ♣ 10 5 4 3

♠ D W 8 7 4 2  
 ♥ 10 6 4  
 ♦ 10 9 5  
 ♣ K

♠ 10  
 ♥ 8 7  
 ♦ A D 7 3  
 ♣ A D W 9 7 6

Tu dojście do szlema powinno być znacznie łatwiejsze:

| W   | N    | E      | S    |
|-----|------|--------|------|
| pas | 1 ♥  | pas    | 2 ♣  |
| pas | 2 ♠  | pas    | 2 BA |
| pas | 3 ♥  | pas    | 4 ♣  |
| pas | 4 BA | pas    | 5 ♥  |
| pas | 7 ♥  | pas... |      |

Tymczasem doszło do niego zaledwie osiem par, w tym cztery w bez atu. Za zacytowanie tylko szlemika, ale bezatutowego, Piatnik płacił aż 76,14%

**NS po partii, rozdawał W**

♠ D 10 8 2  
 ♥ K D 10 6 3  
 ♦ A D  
 ♣ W 7

♠ 9 6  
 ♥ 8 7 5  
 ♦ K W 9 8 7  
 ♣ D 10 6

♠ K W 4 3  
 ♥ A W 9 2  
 ♦ 4 2  
 ♣ A 3 2

♠ A 7 5  
 ♥ 4  
 ♦ 10 6 5 3  
 ♣ K 9 8 5 4

W optymalnym kontrakcie 2♥ wyładowałem dość przypadkowo po licytacji:

| W   | N   | E                | S        |
|-----|-----|------------------|----------|
| pas | 1 ♥ | ktr <sup>1</sup> | 1 BA (?) |
| 2 ♦ | 2 ♥ | pas...           |          |

Nie byłem pewny, czy 1BA mojego młodego partnera było z fitem, czy wręcz przeciwnie. W nagrodę udało mi się wykonać optymalną rozgrywkę z przychylną pomocą przeciwnika z pozycji **E**. Para grała przedwojenną kontrą wywoławczą od 12 bez względu na takie drobiazgi jak układ ręki.

Wist nastąpił w ♦2. Pobrałem i zagrałem

blotkę trefl. **E**, podejrzewający mnie o singla w tym kolorze, „dżampnął” asem i kontynuował kara. Nie wpadłem na pomysł wykorzystania dojścia ♣K do stołu, by im pasować atutowego waleta, tylko przebiłem trefla. Następne zagranie to ♥K zabity natychmiast i nawijka blotką pik (zagranie królem byłoby o niebo lepsze). Pobrałem w ręce i mając skład **E** jak na dłoni, zagrałem ♥D i ♥10. **E** mógł się powiesić... Za dziewięć lew pobrałem 88,64%. Za lewą mniej też miałbym ponad trzy ćwiartki...

Zwycięzcy – Roman Grzelak i Waldemar Szelka – najlepsze wyniki zanotowali za popartyjne wpadki przeciwników bez trzech i bez czterech; oba razy po 100%. Skorzystali na słabości rywali. Ale jak mówi znane porzekadło – bogatemu to i diabeł dzieci kołysz: również silna para była bez szans przeciwko nim...

**Obie przed partią, rozdawał S**

♠ W 10 7 6 4 3  
 ♥ 8  
 ♦ K W 10 7 5  
 ♣ 3

♠ A K 9  
 ♥ K 10 5  
 ♦ A D 8  
 ♣ D 9 7 5

♠ –  
 ♥ W 6 4 3  
 ♦ 9 6 4 3  
 ♣ A 10 6 4 2

♠ D 8 5 2  
 ♥ A D 9 7 2  
 ♦ 2  
 ♣ K W 8

Zwyczajne 3♠ za 140 dało zwycięzcom aż 86,36%. Przeciwnicy mogli zanotować minimaksa, jakim było tu 4♣ z kontrą bez jednej za 80,68% dla **NS**.

Tak to można wygrywać...

Imprezę jak zwykle organizował pan Stanisław Górski wsparty przez trio pań: burmistrz Dobrodzienia Różę Koźlik, dyrektor szkoły uczyczącej salę do przeprowadzenia zawodów – Bożenę Gaś oraz Agnieszkę Hurnik – dyrektor Dobrodzieńskiego Ośrodka Kultury i Sportu.

Do zobaczenia za rok, a za trzy lata Śnieżny Płatek będzie obchodził złote gody. Miejmy nadzieję, że zostanie wywianowany przez władze brydżowe stosowną premią w a-PKL-ach... ♦

Waldemar Siuda 1959–2018

# Lwie Serce zabiło po raz ostatni

**N**asz Mały Brydżowy Świątek na zawsze został osierocony wieczną absencją Brydżysty o Lwym Sercu spod znaku Byka. 16 lutego w Lubaniu pożegnaliśmy nieodżałowanego kolegę, kamrata, przyjaciela zza zielonego stolika Waldka Siudę. Pięć dni wcześniej rozległy zawal spowodował, że serce popularnego Siudyma zabiło po raz ostatni. Nikt z Rodziny, przyjaciół i znajomych do teraz nie może pogodzić się z myślą, że jego uśmiech nie zniewoli przygodnych nieznajomych, że nie doda energii najbliższym, że nie obezwładni przeciwników przy stole brydżowym. Z okrutnym losem trzeba się jednak pogodzić i dalej brnąć przez życie – już bez jego fizycznej obecności, lecz w bliskości myśli o nim i jego dokonaniach.

Jako wieloletni brydżowy partner Waldiego i bliski kolega z pełną odpowiedzialnością mogę zaświadczyć o jego nietuzinkowości, braku kompleksów, niesamowitym poczuciu humoru, fantazji czy też nieschematycznych krokach w życiu i w sporcie. Przez ponad 30 lat naszej znajomości zanotowałem w pamięci tak wiele godnych opisanie zdarzeń, że pewnie starczyłoby na niejeden felieton, książkę czy też poradnik na życie. Wybiórczo zasygnalizuję epizody, które w pierwszej kolejności przywodzę w swojej pamięci.

Już kiedy ponad 30 lat temu Siudym pojawił się w Klubie Brydża Sportowego Piast Lubań, od razu dostrzegłem, że tacy brydżysty nie rodzą się na przysłowiowym kamieniu. Patrząc z perspektywy tamtych lat, dzisiaj, idąc za przykładem Zbyszka z Bogdańca, rzuciłbym rękawicę każdemu, kto śmiałyby twierdzić, że zna innego brydżystę, który do tej królewskiej gry ma większe serce, niż miał Waldek. Na dowód przedstawię obrazek z niejednego z początkowych w jego karierze lokalnych turniejów, kiedy kilka ostatnich rozdań rozgrywał, trzymając na rękach zasypiającego niespełna dwuletniego wówczas Krzysia i prawie czteroletnią Agatkę. Ubolewam, że wtedy nie dysponowałem smartfonem, którym mógłbym uwiecznić te scenki.



Fot. Jarosław Molenda

Waldemar Siuda

W tamtych latach Waldek wykorzystywał każdą okazję, by zagrać w brydża. Gdy żona z dziećmi na krótko wyjechała z domu, Siudym w sierpniowej saunie zorganizował brydża kółkowego i jak zawsze gra ciągnęła się do białego rana. Zazwyczaj też ściągał do gry Dziadka (Stanisława Szafranca). Babcia (matka autora tekstu) obawiała się o zdrowie niedomagającego w tym czasie męża, więc zapewniłem ją, iż na pewno grę zakończą o przyzwoitej porze. I słowo się rzekło. Podający się za dyżurnego komendy policji w Lubaniu, nieznanym wówczas Waldkowi kolega (notabe-

ne autentyczny policjant), telefonicznie zawiadomił go we właściwej porze o dokonaniu włamania na kierowanej przez niego budowie. W taki to sposób brutalnie przerwana została brydżowa sielanka. Następnego dnia powiedziałem Waldiemu, że nastąpiła pomyłka, gdyż (rzekome) włamanie miało miejsce na sąsiedniej budowie. Wierzył w to jeszcze dość długo...

Brydż stał się dla niego pasją. Przez całą dekadę lat 90. w Klubie Bolka najczęściej za stołem siedział Siudym; niestety, wokół można było zawiesić przysłowiową siekierę. A przecież na turniejach ogólnopolskich



już od 1989 r. obowiązywał zakaz palenia.

Nieprzeciętne, rajdowe wręcz umiejętności Siudyma za kierownicą powodowały, że zawsze na czas przyjeżdżaliśmy na mecze czy turnieje, na które według wszelkich praw fizyki nie mieliśmy szans zdążyć. Z perspektywy czasu jazdę Waldiego porównałbym do pendolino, gdyż mimo rozwijanej przez niego zawrotnej nieraz prędkości zawsze czułem się bezpiecznie. Przez dwie dekady, kiedy graliśmy razem w parze i w drużynie, nie odnotowałem przypadku, aby zapłacił on mandat za szybką jazdę, chociaż spektakularne policyjne zatrzymania kierowanego przez niego pojazdu nie należały do sporadycznych.

Nie minęła jedna kadencja Sejmu, kiedy Waldi mocno zaakcentował swój talent, i to na dwóch frontach. Bardzo szybko stał się prawdziwym postrachem Zgorzelca, gdyż tam zdobywał najwięcej laurów w początkowym okresie swojej brydżowej kariery. Stan ten utrzymywał się przez długi okres, gdyż w swoisty sposób na zgorzeleckim boisku Piatnik najczęściej stawał po jego stronie.

Większy jednak sukces odniósł na polu organizacyjnym, realizując zamiysł wprowadzenia do stałego kalendarza imprez corocznych Lubańskich Mityngów Brydżowych. Używając sobie tylko znanych sposobów, pozyskał, nielicznych co prawda, sponsorów i dopiął swego: mityng na ćwierć wieku stał się faktem.

Jako przykłady finyzyjnej gry Siudyma przedstawię dwa rozdania z połowy lat 90. Na jednym z ogólnopolskich turniejów Waldi dostał słabą układową kartę z szóstą dziesiątką kier i piątym królem karo. Z kolei mojej ręce Piatnik przydzielił Acola z czterema asami, drugim królem kier, drugą damą karo i jedną z czarnych dam (jak się okazało, wcale niepotrzebną). Po otwarciu 1♣ i 1♦ od Waldka zalicytowałem 2♦, a partner – konwencyjne 4♦ (tek-sas na kiery z sześciokartem i siłą 4–6 PC). Wylicytowanie i wygranie kontraktu 6♥ nie przysporzyło żadnego problemu. Żadna inna para nie licytowała szlemika.

Drugi przykład – z finału drużynowych mistrzostw województwa jeleniogórskiego z 1997. Po otwarciu przeciwnika 1♠, moim wejściu 2♥ (my przed partią) i 2BA drugiego przeciwnika (inwit z fitem) Waldek z pięciokartem błotek w moim kolorze i królem trefl z boku skoczył na wysokość pięciu.

Romkowi Jankiewiczowi pozostała kontra, gdyż nie miał pewności, czy wychodziło 5♠, co skończyło się trzysetką na konto przeciwnika. Dzięki zrealizowaniu kontraktu 5♠ przez naszą parę na drugim stole po raz pierwszy zdobyliśmy wówczas mistrzostwo. Jeszcze w tym roku jako para zadebiutowaliśmy w II-ligowej Jelfie.

Trudno nie wspomnieć o jednym z największych sukcesów w brydżowej karierze Waldiego – zdobyciu drużynowego, parowego i indywidualnego mistrzostwa Polski Spółdzielczości Mieszkaniowej w Głucholazach w 1998 r. Graliśmy razem w parze i nie tylko Piatnik nam sprzyjał, ale też Waldi wznosił się na wyżyny. W efekcie ze zdobytym pucharem i trzema złotymi medalami zawieszonymi na szyi mknął potem starą poniemiecką „autostradą” 180 km/godz..

Zastanawiam się, czy czas, jaki wtedy osiągnął, do dziś nie stanowi rekordu na tej trasie.

Żal niewysłowiony, że tak wielkie brydżowe serce przestało bić. Myślę, i chyba się nie mylę, że powstałej po nim pustki nikt nie jest w stanie nam wypełnić. Dla mnie stworzył legendę... i odszedł. Ale każdy z nas, brydżystów, na swój sposób zachowa go w pamięci, do czego niewątpliwie przyczyni się Memoriał, który zapewne na stałe zagości w brydżowym kalendarzu.

**Edward Szafraniec**

**PS** W imieniu Klubu Brydża Sportowego Piast Lubań chcę podziękować kolegom brydżystom z całego województwa dolnośląskiego, którzy swą liczną obecnością na ceremonii pogrzebowej godnie pożegnali Waldka.

## WIADOMOŚĆ NIE DO ZAAKCEPTOWANIA

Drogi Waldku, Przyjacielu

Minęło już kilkadziesiąt godzin od feralnego wieczoru 11 lutego, gdy dotarła do mnie wiadomość, ta z tych najokrutniejszych, których nigdy w życiu nie chciałem otrzymać. Wiadomość nie do zaakceptowania, którą przez dłuższy czas irracjonalnie odrzucałem od siebie z przekonaniem, że to jakaś okropna pomyłka. Łzy lecące strumieniami wbrew mojej woli zdawały się jednak potwierdzać, że dociera do mojej świadomości nieuchronność tego, co się wydarzyło. Dalej jednak nie mogę się z tym pogodzić. Przecież to niemożliwe, że już nigdy nie zasiądziesz naprzeciw mnie przy brydżowym stole. Uwielbiałem grać z Tobą w parze. Twoja wyobraźnia brydżowa zaczynała się tam, gdzie dla wielu innych się kończyła. Szybko zrozumiałem, że moim jedynym zadaniem przy stole jest Ci nie przeszkadzać, abyś mógł w pełni wykorzystać swoje niesamowite umiejętności oceny karty. Sztywne ramy jakiegokolwiek systemu były dla Ciebie jak wędzidło nie pozwalające przejść do pełnego galopu warunkującego wygranę wyścigu. Byłeś partnerem wyjątkowym. Wszystkie błędy partnera potrafiłeś obrócić w żart. Twoje poczucie humoru było tak wyrafinowane, że trudno jest znaleźć kogoś, kto byłby na nie odporny. Potrafiłeś opowiadać o tym, co się wydarzyło przy stole, w taki sposób, że nikt nie czuł się dotknięty. Wyrażałeś swoje emocje bardzo ekspresyjnie, często językiem nie do końca salonowym, ale zawsze z wyczuciem, aby nikogo nie urazić. Po każdym wspólnym turnieju zawsze dzwoniłeś, przepaszając za swoje błędy, ale nigdy nie wypominając moich. Dla mnie godziny spędzone z Tobą przy brydżowym stole to najwspanialsze chwile na mojej brydżowej drodze. Nie tylko mojej. Byłeś wielkim mentorem młodzieży. Potrafiłeś błyskawicznie nawiązać bezpośredni kontakt, ale równocześnie uczyć zasad zachowania i szacunku dla partnera, jak i przeciwnika.

Miałeś też, jak nikt inny, dystans do samego siebie, pozwalający prowadzić swego rodzaju grę słowną w gronie przyjaciół, docinających Ci w przypadku nietrafionych decyzji. Niektóre określenia pozostaną już na zawsze w naszych słownikach brydżowych, takie jak słynny już PIN 1100, inaczej zwany 1 SIUDA. Nie wszyscy pamiętają, że sam to wymyśliłeś. Zupełnie obca była Ci zawiść i zazdrość z wyników osiągniętych przez przyjaciół. Zawsze byłeś pierwszy z gratulacjami, gdy komuś bliskiemu udało się osiągnąć dobry wynik. Odszedłeś nagle, w pełnym biegu, tak jak żyłeś. Zostawiłeś grono przyjaciół w szoku. Powiem Ci, że nie zdawałeś sobie sprawy z tego, w jak wielu sercach Twoja śmierć pozostawi pustkę. I pozostawiła. Żegnaj, Przyjacielu!

**Jarosław Molenda**



## BRYDŹ: NIESPOTYKANIE FOTOGENICZNY SPORT

**B**rydżystki na tym zdjęciu – autorstwa **Krzysztofa Siwka** – to **Lena Leszczyńska** (z lewej) i **Paulina Klimientowska**.

Co trzymają w dłoniach?

– To moje ulotki z happeningu w Krakowie – opowiada Lena Leszczyńska. – We Wrocławiu [w czasie World Bridge Games – red.] miałam podobne, nierozkładane wachlarze, które cieszyły się dużą popularnością, ale były słabo wykonane i łatwo się uszkadzały. Tym razem zaprojektowałam coś porządniejszego i po uzgodnieniach z wykonawcą wyszedł nam przyzwoity prototyp. Na każdej karcie

na awersie jest inny opis + logo (sponsora). Rewersu użyła firma Trefl. Wachlarz składa się w talię kart, jest sztywny, błyszczący i spełnia swoją funkcję zarówno jako ulotka, jak i ochładzacz :-). Dodatkowo reklamuję na tym zdjęciu koszulkę (która była sprzedawana dla zdobycia funduszy na promocję brydża).

♦ **Jeśli ktoś z czytelników *SB* zrobił ciekawe, nietuzinkowe zdjęcie związane z brydżem i chciałby je opublikować na naszych łamach, prosimy nadesłać je (z krótkim opisem) na adres: [swiatbrydza@pzbs.pl](mailto:swiatbrydza@pzbs.pl).**

*jap*

REKLAMA

**Brydżowe Wczasy Uzdrowiskowe  
Bursztyn Dąbki 7-14.10.2018**

rez. do 30.06.2018 [www.wczasybrydzowe.pl](http://www.wczasybrydzowe.pl)

# Dwa rozdania

O dwóch ciekawych rozdaniach opowiedział ostatnio Jan Rogowski, prezes Warmińsko-Mazurskiego Okręgowego Związku Brydża Sportowego.

## Rozdanie 1

W finałowym turnieju Grand Prix Województwa prezes Janusz rozgrywał jako **S** 3BA. Na linii **WE** siedziała para utytułowanych olsztyńskich arcymistrzów: Zbigniew Rogowski (**W**) i Roman Kierznowski (**E**).

Obie po partii, rozdawał E

♠ D 4 3 2  
♥ K W 9 8  
♦ 7 5 2  
♣ 7 3

|   |   |   |
|---|---|---|
|   | N |   |
| W |   | E |
|   | S |   |

♠ A K 9 5  
♥ A 7 5  
♦ A K 3  
♣ K 10 5

| W           | N       | E           | S           |
|-------------|---------|-------------|-------------|
| Z. Rogowski | Probola | Kierznowski | J. Rogowski |
| –           | –       | pas         | 1 ♣         |
| pas         | 1 ♥     | pas         | 2 ♦         |
| pas         | 2 ♥     | pas         | 3 BA        |
| pas...      |         |             |             |

Relacjonuje Jan Rogowski: Po zadaniu odwrotki i uzyskaniu informacji, że partner jest słaby na czwórce, zdecydowałem się na maksowe 3BA.

Wist: ♣D – do ♣♣, ♣x i mojego ♣K. Wygląda na to, że mam pewnych dziewięć lew: cztery pikowe, po dwie kierowe i karowe oraz treflową. Widać też, że na kontrakt 4♠ (który będzie pewnie najczęściej grany) jest pewnych dziesięć lew, a możliwe jest i jedenaście. Trzeba zatem wziąć na 3BA lew dziesięć lub więcej, żeby decyzja o rozgrywaniu firmówki okazała się opłacalna. Jest oczywiste, że rozstrzygać będzie rozegranie kierów. Ale to nie od razu...

Zagrałem ♠A i pika do damy, po czym cofnąłem się do ręki ♠K – lewy obrońca dołożył w tej lewie ♥2. Do czwartej rundy pików **W** wyrzucił ♦9, a **E** – blotkę treflową.

Teraz ♦A i ♦K – od lewego obrońcy ♦D i ♣8.

Przyszła pora na zagranie ♥A. Lewy obrońca dołożył blotkę, a prawy – ♥10.

No i trzeba było zdecydować, co z tym impasem kierowym. Co ważne, wszystkie zrzutki obrońców były dokonywane w tempie. Ale też dobrze wiedziałem, na kogo gram, i że obaj obrońcy dobrze wiedzą, na czym polega mój problem: ustalenie, gdzie jest ♥D. GRACZE, jak wiadomo, sugerują inteligentnie – i tu tak właśnie sugerowali: Zbyszek (**W**), że nie ma ♥D, a Romek (**E**) – że ją posiada (i to drugą).

Doceniając klasę rywali i ich mistrzowskie zrzutki, w kolejnej lewie postawiłem ze stołu ♥W i za jedenaście lew zapisałem ponad 88 proc.

Całe rozdanie:

Obie po partii, rozdawał E

♠ D 4 3 2  
♥ K W 9 8  
♦ 7 5 2  
♣ 7 3

|             |   |              |
|-------------|---|--------------|
| ♠ W 7       |   | ♠ 10 8 6     |
| ♥ D 6 3 2   | N | ♥ 10 4       |
| ♦ D 9       | W | ♦ W 10 8 6 4 |
| ♣ A D W 9 8 | S | ♣ 6 4 2      |

♠ A K 9 5  
♥ A 7 5  
♦ A K 3  
♣ K 10 5

## Rozdanie 2

Na jednym ze zjazdów I i II ligi rozgrywało takie oto rozdanie:

NS po partii, rozdawał E

♠ 6 5  
♥ A 4 3  
♦ A D 9 3  
♣ A W 8 4

|              |   |              |
|--------------|---|--------------|
| ♠ W 10 9 8 2 |   | ♠ 7 4 3      |
| ♥ D 9 8      | N | ♥ W 7 2      |
| ♦ W 2        | W | ♦ K 10 6 5 4 |
| ♣ 9 6 5      | S | ♣ 7 2        |

♠ A K D  
♥ K 10 6 5  
♦ 8 7  
♣ K D 10 3

Poprawnym kontraktem jest tu szlemik treflowy. Okazuje się jednak, że wylicytowanie go nie przychodziło parom **NS** łatwo. Popularniejszy był szlemik w bez atu, który miał podstawowy feler – nie wycho-

dził. A zdecydowanie najczęściej licytowanym kontraktem było prostolinijne 3BA.

W dwóch grupach I ligi i w czterech grupach drugoligowych na 96 stołów aż 52 razy wylicytowano właśnie 3BA (dwukrotnie – 4BA). 6BA zagrały 23 pary – oczywiście żaden rozgrywający nie zgromadził dwunastu lew. Na szlemika treflowego zdecydowało się tylko 16 par – i wszystkie go zrealizowały. Do tego doszły jeszcze dwie wygrane końcówki kierowe. Jedna z par po nieporozumieniu licytacyjnym rozgrywała 3♣ i... zarobiła dla swojej drużyny kilka impów, bo na drugim stole tego meczu rywale poszli w niewychodzące 6BA.

Powyższa statystyka nie bierze się z niczego. Po prostu najwyraźniej pierwszo- i drugoligowcom brakowało dobrych narzędzi, by z takim składem wyładować w szlemiku treflowym. W grupie NW II ligi nie udało się to ani jednej z szesnastu par. Najlepszy bilans mają tu grupa S I ligi i grupa SW II ligi – po pięć szlemików treflowych.

O tym, jak ten kontrakt osiągnęli Jan Rogowski i Grzegorz Probola (PRIM Ełk), opowiada pierwszy z nich:

| W   | N       | E      | S           |
|-----|---------|--------|-------------|
|     | Probola |        | J. Rogowski |
| –   | –       | pas    | 1 BA        |
| pas | 2 ♣     | pas    | 2 ♥         |
| pas | 3 ♣     | pas    | 3 BA        |
| pas | 4 BA    | pas    | 5 ♦         |
| pas | 6 ♣     | pas... |             |

Ważniejsze odzywki:

2♣ = tak licytujemy z dużą kartą po otwarciu 1BA; asowa ręka

3♣ = gramy końcówkę, a może i coś więcej; daj znać, jaką masz kartę

3BA = 4♥–4♣–3–2

4BA = inwit (4♣ byłoby pytaniem o asy)

Po 4BA Grzegorza kontynuowanie przeze mnie licytacji oznaczało praktycznie, że gramy szlemika. Miałem pełną górę otwarcia i jeszcze dodatkowo dwie dziesiątki. Odpowiedziałem 5♦ – jedna wartość. I tak wyładowaliśmy w szlemiku. O tym, że był to szlemik w trefle, zdecydował Grzegorz. Znał przecież mój skład.

P.J.



NAPISALI DO NAS

## O strategii gry na maksy (2)

Poniższe rozdania są autentyczne i wszystkie pojawiły się w grze na BBO. Moim zdaniem dobrze ilustrują strategię gry w turnieju ma zapis maksymalny. We wszystkich rozdaniach zajmujesz pozycję **W**. [Od redakcji: pierwsze z rozdań nadesłanych przez Mirosława Nowackiego zamieściliśmy w poprzednim numerze *ŚB*].

### Rozdanie 2. Licytacja ostra, ale czy konsekwentna?

NS po partii; rozdawał E

| W  | N | E   | S   |
|----|---|-----|-----|
| ty |   |     |     |
| –  | – | pas | 1 ♠ |
| ?  |   |     |     |

Co zalicytujesz z ręką **W**:

♠10 ♥K 6 4 ♦K D 9 5 ♣K 10 9 7 6?

W korzystnych założeniach lekkie wejścia mają swe uzasadnienie. Wejście 2♣ wskazuje kolor i wykluczy czwórkę kierów, ale mając pecha, jeśli zastaniemy misfity, możemy wpaść na 2♣ z kontrą. Dając kontrę, w praktyce stawiamy na kiery, bo jeśli partner ich nie zalicytuje, a powie np. 1BA, to nie będziemy mogli wejść 2♣, gdyż wskazywałibyśmy siłę 16+ PC. Załóżmy jednak, że daliśmy kontrę, po czym **N** skacze na 2BA, wskazując dobry fit pikowy, a partner licytuje 4♥. Słowem – ma górę pasa z piątką kierów. Przeciwnik z prawej melduje 4♠ i po dwóch pasach partner daje kontrę. Co teraz?

Przypominam całość licytacji:

| W    | N    | E    | S   |
|------|------|------|-----|
| ty   |      |      |     |
| –    | –    | pas  | 1 ♠ |
| ktr. | 2 BA | 4 ♥  | 4 ♠ |
| pas  | pas  | ktr. | pas |
| ?    |      |      |     |

Jeśli spaszujesz, otrzymujesz 0% – przeciwnik wygrywa swoje.

Jeśli zalicytujesz 5♣, to gdy przeciwnicy spaszują, zdobędziesz 72% – nawet jak nie trafisz rozgrywki trefli.

Jeśli skontrują 5♣, to w zależności od skuteczności rozegrania trefli weźmiesz albo 72%, albo 56%.

Jeśli zalicytujesz 5♥, to weźmiesz 72% – wpadka bez jednej albo bez dwóch, przy czym przeciwnicy nie mają z czym skontrować.

A jeśli po twoich 5♣/♥ przeciwnicy powiedzą 5♠, to weźmiesz 88% albo 98% – jeśli dasz kontrę. Słowem pas to najgorsza rzecz, jaką możesz zrobić! Co ciekawe, jeśli partner spaszuje na 4♠, przeciwnicy zapiszą 620, a wy weźmiecie 25%.

Cały rozkład:

| NS po partii; rozdawał E. |             |              |               |
|---------------------------|-------------|--------------|---------------|
|                           |             |              | ♠ D W 9 7 3 2 |
|                           |             |              | ♥ 5 3         |
|                           |             |              | ♦ 8 4         |
|                           |             |              | ♣ A W 5       |
| ♠ 10                      |             | ♠ 4          |               |
| ♥ K 6 4                   |             | ♥ A D 10 9 7 |               |
| ♦ K D 9 5                 |             | ♦ W 10 3     |               |
| ♣ K 10 9 7 6              |             | ♣ D 8 3 2    |               |
|                           | ♠ A K 8 6 5 |              |               |
|                           | ♥ W 8 2     |              |               |
|                           | ♦ A 7 6 2   |              |               |
|                           | ♣ 4         |              |               |

Wniosek: Nie pasuj, jeśli dałeś słabe układowe wejście czy też kontrę, a partner, kontrując uzgodniony kolor przeciwnika, prosi o podjęcie decyzji. Oczywiście z odpowiednią siłą i wartościami defensywnymi pasuj, bo wtedy przeciwnik najczęściej przegra, a wasza gra na wysokości pięciu będzie wyścigiem o wpadkę.

[Od redakcji gwoli ścisłości: 5♥ może być bez trzech: trefl do ♣A, przebitka, błotka pik do damy, druga przebitka trefla i ♦A].

### Rozdanie 3. Wchodzisz słabo, licytuj dalej!

Obie przed partią; rozdawał N

| W  | N   | E    | S   |
|----|-----|------|-----|
| ty |     |      |     |
| –  | 1 ♠ | ktr. | 2 ♦ |
| ?  |     |      |     |

Co zalicytujesz z ręką **W**:

♠8 7 4 2 ♥K 8 7 4 2 ♦D 8 2 ♣7 ?

Pas jest odzywką normalną, więc nic złego stać się nie może. Piki są starsze od kierów, więc jeśli przeciwnicy mają je w nadmiarze, nie przelicytujesz ich kierami,

a partner, kontrując otwarcie, z pewnością za dużo pików nie ma. Z drugiej strony masz ciekawy układ i niezłe kiery, wchodzisz więc 2♥. Licytacja biegnie dalej:

| W   | N   | E    | S   |
|-----|-----|------|-----|
| ty  |     |      |     |
| –   | 1 ♠ | ktr. | 2 ♦ |
| 2 ♥ | 2 ♠ | 3 ♥  | pas |
| pas | 3 ♠ | ktr. | pas |
| ?   |     |      |     |

Masz głos.

Co znaczy kontra partnera? Z pewnością ma on nadwyżkę, cztery kiery i jakąś wartość pikową. A co ma otwierający? Licytuje trzy razy piki, więc chyba ma ich siedem. Jeśli partner ma w pikach singlową figurę różną od asa, to może lewy nie wziąć, a jeśli ma asa, to wam może iść 4♥!

Jeśli pasujesz, to zapisujesz 0%, bo przeciwnik wygrywa 3♠ z kontrą za 530, a jeśli powiesz 4♥, to je wygrasz i bierzesz 85% lub – jeśli skontrują – 100%.

Oto całe rozdanie:

| Obie przed partią; rozdawał N |               |             |                 |
|-------------------------------|---------------|-------------|-----------------|
|                               |               |             | ♠ A D W 9 6 5 3 |
|                               |               |             | ♥ W 6           |
|                               |               |             | ♦ 4             |
|                               |               |             | ♣ D 10 8        |
| ♠ 8 7 4 2                     |               | ♠ K         |                 |
| ♥ K 8 7 4 2                   |               | ♥ A D 10 3  |                 |
| ♦ D 8 2                       |               | ♦ K 10 6    |                 |
| ♣ 7                           |               | ♣ A 9 6 5 4 |                 |
|                               | ♠ 10          |             |                 |
|                               | ♥ 9 5         |             |                 |
|                               | ♦ A W 9 7 5 3 |             |                 |
|                               | ♣ K W 3 2     |             |                 |

Jeśli partner spaszuje na 3♠ i przeciwnik wygra, zapiszecie 5%, jeśli przegra bez jednej – 45%. Jeśli po twoich 4♥ zalicytuje bardzo mało prawdopodobne 4♠, będzie grał z kontrą i zapiszesz 100 (60%) lub 300 (75%).

Wniosek: dałeś słabe układowe wejście, nie pasuj na kontrę partnera, lecz licytuj wyżej. Niewiele ryzykujesz, a często zdobędziesz sporą nagrodę!

[Ponownie gwoli ścisłości: 3♠ może być i bez dwóch – trefl, przebitka, kier, przebitka trefla, kier i nietrafienie ♠K; podobnie 4♠ może być w ten sam sposób za 500].

**Mirosław Nowacki, Sosnowiec**



**BRYDŻ W ŻEŃSKIM KLASZTORZE**

David Bird

# Wyliczenia profesora Barclaya

**W** drugiej rundzie rozgrywek o Złoty Puchar reprezentacja św. Hildy wylosowała mecz wyjazdowy z reprezentacją Uniwersytetu Oksfordzkiego.

– Nie mam bladego pojęcia, jakich przeciwników należy się spodziewać – oznajmiła Matka Przełożona, opuszczając teren klasztoru swoim małym renault. – Pewnie będzie to grupa długowłosych studentów, którym się zdaje, że wiedzą wszystko o brydżu.

– Nie sądzę, żeby studenci nosili w dzisiejszych czasach długie włosy – zaprotestowała siostra Grace, pochylając się w stronę Matki Przełożonej. – Większość z nich prezentuje się całkiem nieźle – dodała.

– W takim razie dobrze się składa, że nie jesteśmy gospodarzami w tym meczu – zauważyła Matka Karcąca. – Tylko sobie wyobraźcie, jak nasze nowicjuszki wytrzeszczałyby gały na ich widok.

– Nie uważam tego za grzech, że ktoś z przyjemnością przygląda się ładnemu okazowi w ludzkiej postaci – oświadczyła Matka Przełożona.

– Ani ja – przytaknęła siwowłosa siostra Grace, żartobliwie szturchając siostrę Thomas. – Nie mogę doczekać się tego meczu – dodała.

Siostra Thomas odsunęła się od koleżanki w stronę drzwiczek. – Chyba sobie żartujesz – powiedziała. – I nie wydaje mi się, żeby to był właściwy temat do rozmów.

Chwilę później drużyna z klasztoru św. Hildy wkroczyła na teren Balliol College. Matkę Przełożoną dochodziły sprzeczne informacje na temat studentów i z zadowoleniem stwierdziła, że ich przeciwnikami będzie team składający się z czterech dojrzałych wiekiem pracowników naukowych. W pierwszej połowie meczu miała grać

przeciw ich kapitanowi, profesorowi Barclayowi. A oto jedno z pierwszych rozdania:

Obie po partii, rozdawał N

|             |              |              |
|-------------|--------------|--------------|
| ♠ K 9 7 6 2 |              | ♠ A 8 4      |
| ♥ D 7 2     |              | ♥ K 10 8 6 3 |
| ♦ 6         |              | ♦ D 9 3      |
| ♣ D 10 8 3  |              | ♣ 7 4        |
|             | ♠ W 3        |              |
|             | ♥ W 5 4      |              |
|             | ♦ K W 8 5    |              |
|             | ♣ A K 9 6    |              |
|             | ♠ D 10 5     |              |
|             | ♥ A 9        |              |
|             | ♦ A 10 7 4 2 |              |
|             | ♣ W 5 2      |              |

| W              | N             | E                | S                |
|----------------|---------------|------------------|------------------|
| siostra Thomas | doktor Milner | Matka Przełożona | profesor Barclay |
| –              | 1 ♦           | pas              | 2 BA             |
| pas            | 3 BA          | pas...           |                  |

– 2BA to baron, prawda? – upewniła się siostra Grace, która była na wiście.

– W żadnym wypadku – zaprotestował dr Milner, wysoki mężczyzna o szarej twarzy. – Nie stosujemy żadnego z tych modnych wynalazków – dodał.

Siostra Thomas uniosła ze zdumieniem swoje krzaczaste brwi. Konwencję Barona zaczęto stosować w latach czterdziestych. Zawistowała ♠6. Matka Przełożona wzięła lewą asem i odwróciła ♠8. Profesor dodał damę, mając nadzieję, że wistująca weźmie lewą królem, ale siostra Thomas przepuściła, wiedząc, że jej partnerka nie odwróciłaby ♠8, mając ♠A 10 8 4.

Ponieważ obrona miała cztery gotowe lewy w pikach, trzeba było trafić ♦D. Profesor Barclay, niewiele myśląc, przeszedł do stołu ♦K i zaimpasował damę dziesiątką, biorąc dziewięć lew.

Siostra Thomas spojrzała niechętnie na rozgrywającego. – Trafnie rozegrane – zauważyła.

Profesor roześmiał się. – Zawsze gram zgodnie ze statystyką – oświadczył. – Trudno oczekiwać czegoś innego od profesora statystyki stosowanej.

– Nie bardzo rozumiem – odparła siostra Thomas. – A dlaczego to dama u mojej partnerki świadczy o statystyce?

Profesor uśmiechnął się cierpliwie. Czy zwyczajna kobieta jest w stanie zrozumieć coś, co jest oparte na czystej logice? – Nazywamy to regułą wolnych klatek – wyjaśnił. – Siostra ma pięć pików, a partnerka trzy. Zatem to ona ma aż 10 wolnych miejsc do zagospodarowania, o dwa więcej niż siostra. Statystycznie to ona ma więcej miejsca na dłuższe kara!

– Ale piki nie były przypadkowym kolorem. To był kolor, w który ja zdecydowałam się zawistować. Przypuśćmy, że gracie słabym otwarciem 1BA, podniesionym przez partnera do 3BA. Matka Przełożona zawistowałaby w kiera. Gdyby pański partner stwierdził, że kiery dzielą się 5–3, to według pana teorii, dama karo byłaby u mnie. Inaczej mówiąc, uważa pan, że obrońca, który nie jest na wiście, zawsze będzie miał brakującą damę!

Profesor Milner nie mógł znaleźć błędu w tej argumentacji. A przecież jakiś musiał być! – Zwodniczy argument – oznajmił. – Reguła Wolnych Klatek przyniosła mi spore zyski w na przestrzeni wielu lat, mogę siostrę zapewnić.

– To prawda – potwierdził jego partner. – A mówimy o wysokim poziomie gry w Balliol College.

Tymczasem w drugim pokoju Matka Karcąca i siostra Grace mierzyły się z parą wykładowców kultury antycznej. Właśnie przystępowały do poniższego rozdania:

Obie przed partią, rozdawał N

|              |                  |           |
|--------------|------------------|-----------|
| ♠ 4          |                  | ♠ 9 3     |
| ♥ 9 7 6      |                  | ♥ K D 10  |
| ♦ 10 6 5 2   |                  | ♦ A W 9 4 |
| ♣ W 10 9 6 2 |                  | ♣ A K 7 3 |
|              | ♠ K W 5          |           |
|              | ♥ A W 4 2        |           |
|              | ♦ D 8 3          |           |
|              | ♣ D 8 5          |           |
|              | ♠ A D 10 8 7 6 2 |           |
|              | ♥ 8 5 3          |           |
|              | ♦ K 7            |           |
|              | ♣ 4              |           |

| W             | N             | E              | S             |
|---------------|---------------|----------------|---------------|
| doktor Parkes | siostra Grace | doktor Coulter | Matka Karcąca |
| –             | 1 BA          | kt.            | 4 ♠           |
| pas...        |               |                |               |

[www.szokolabrydza.pl](http://www.szokolabrydza.pl)

Strona dla tych, którzy kochają brydża.

Łysy dr Parkes zawistował ♣W.

– Wisty normalne? – spytała Matka Karcąca.

– *Prima inter pares\**, oczywiście – odparł, przypominający kościotrupa, dr Coulter. – Zawsze wistujemy najstarszą z sekwensu.

Dr Parkes pochylał się do przodu. – Pani zapewne spodziewała się ze strony dwóch klasycznych donów, że będą stosować rzymskie wisty – powiedział z miną człowieka, który uważa się za dowcipnego. – Ha, ha, *secunda inter pares\*\** – zaśmiał się. – Próbowaliśmy tych wistów, ale stwarzają one dużo nieporozumień.

82-letnia Matka Karcąca spojrzała chłodno na przeciwnika. Dlaczego uniwersytet płaci pensję temu staremu idiocie, pomyślała. Czy emerytura nie jest pojęciem znanym w tym mieście? Spojrzała na karty w dziadku. Nie mogła zmarnować treflowej damy. Być może przyda się później do wpuštu. – Małe, proszę – zadysponowała. Następnie przebiła kolejnego trefla, przeszła królem aty do stołu i zagrała karo do króla. **E** nie mógł wskoczyć asem, bo wyrobiłby dwie lewy karowe. Matka Karcąca wzięła tę lewą królem i zagrała aty do waleta, doprowadzając do następującej końcówki:

|          |                  |          |
|----------|------------------|----------|
| ♠ –      | ♠ 5              | ♠ –      |
| ♥ 9 7 6  | ♥ A W 4 2        | ♥ K D 10 |
| ♦ 10 5 2 | ♦ D 8            | ♦ A W 9  |
| ♣ 9 6    | ♣ D              | ♣ A K    |
|          | N<br>W    E<br>S |          |
|          | ♠ A D 10 7       |          |
|          | ♥ 8 5 3          |          |
|          | ♦ 7              |          |
|          | ♣ –              |          |

– Zagraj damę trefl – poleciła.

Gdy **E** dołożył króla, Matka Karcąca usunęła karo. Dr Coulter próbował opóźnić klęskę, wychodząc w ♥K, ale gdy wziął i tę lewą, ze zrezygnowaną miną zagrał ♦A. Rozgrywająca przebiła, po czym na ♦D wyrzuciła kiera, biorąc 10 lew.

– Wiedziałem, że będzie taka końcówka – oznajmił. – W drugiej lewie należało wyjść w kiera, Eryku. Czy nie zauważyłeś mojej ♣3?

– Oczywiście, że zauważyłem. Rozważałem zagranie w kiera, ale wydało mi się to zbyt ryzykowne – wyjaśnił.

– *Audere est facere\*\*\** – udzielił mu reprimendy partner.

– *Solum ineptus gradum in aquam nigram facit\*\*\*\** – zripostował partner.

– Katullus? – spytała siostra Grace z uśmiechem.

– Istotnie – odparł zdziwiony dr Parkes. – Jak widzę, mamy okazję zetknąć się z zaawansowaną cywilizacją – zauważył.

Rozgrywano kolejne rozdania i żadna ze stron nie zdobyła znaczącej przewagi. Matka Przełożona miała poczucie wyższości swojej drużyny we wszystkich aspektach gry, ale z dziwnych powodów ta wyższość nie dawała o sobie znać. Do końca pozostał już ostatni zestaw rozdań i drużyna Oksfordu prowadziła dziewięcioma impami.

W ostatniej części kapitanowie obu drużyn znów zmierzili się ze sobą.

Obie po partii, rozdawał **E**

|             |                  |
|-------------|------------------|
| ♠ W 9 3     | ♠ K 8 5          |
| ♥ 10 4      | ♥ K D W 9 6 5    |
| ♦ A D 5     | ♦ W 10 3         |
| ♣ A 8 6 4 3 | ♣ W              |
| ♠ D 10 7 2  | ♠ A 6 4          |
| ♥ 8 7 3     | ♥ A 2            |
| ♦ 9 7 6 4   | ♦ K 8 2          |
| ♣ K 2       | ♣ D 10 9 7 5     |
|             | N<br>W    E<br>S |

|     | W              | N             | E                | S                |
|-----|----------------|---------------|------------------|------------------|
|     | siostra Thomas | doktor Milner | Matka Przełożona | profesor Barclay |
|     | –              | –             | 1 ♥              | 2 ♣              |
| pas |                | 2 ♥           | pas              | 3 ♣              |
| pas |                | 5 ♣           | pas...           |                  |

Donowie zaliczyli marną końcówkę w trefle i siostra Thomas wyszła w ♥7.

– Mam nadzieję, że nie przeliczywałem karty – zaniepokoił się dr Milner, wykładając dziadka.

Profesor wziął lewą asem i zastanowił się, jak wyczarować jedenaście lew. Nabierając oddechu, zagrał ♣D, przepuszczając w dziadku, gdy siostra Thomas dołożyła małe. Matka Przełożona dodała waleta i nie wierzyła własnym oczom, gdy w kolejnej lewie zobaczyła króla u partnerki. Co za fenomenalne zagranie! Zwłaszcza że przecież to ona otworzyła licytację.

Rozgrywający zagrał trzy razy w karo i powstała następująca końcówka, w której wyszedł w kiera:

|            |                  |
|------------|------------------|
| ♠ W 9 3    | ♠ K 8 5          |
| ♥ 10       | ♥ K D 9 6        |
| ♦ –        | ♦ –              |
| ♣ 8 6 4    | ♣ –              |
| ♠ D 10 7 2 | ♠ A 6 4          |
| ♥ 8 3      | ♥ 2              |
| ♦ 9        | ♦ –              |
| ♣ –        | ♣ 10 9 7         |
|            | N<br>W    E<br>S |

Matka Przełożona musiała wziąć lewą kierową i ze zrzutki partnerki wiedziała, że miała pierwotnie trzy kiery. Nie mając wyboru, zastanawiała się, którym pikiem zagrać.

Jeżeli partnerka ma w pikach damę z dziesiątką, można coś zyskać. Jeśli zagra błotką, rozgrywający na pewno nie zbłądzi. A co jeśli zagra królem? Po chwili ♠K ukazał się na stole.

Profesor Barclay, nie wiele myśląc, pobit go asem i zagrał błotkę do ♠W i ♠9. Siostra Thomas zabiła damę i rozdanie się skończyło.

Matka Przełożona poczuła ogromne znużenie. – Nie sądził pan, że mam mariasza? Przecież otworzyłam licytację.

– Byłem tego prawie pewien, ale jeśli pani partnerka ma ♠10, to nadal wygrywam – odparł profesor.

Co ja zrobiłam, żeby sobie zasłużyć na coś takiego, zżymała się w duchu Matka Przełożona. Ten stary dziwak nawet nie pomyślał o tym, żeby przepuścić króla.

– Nie śmiem nawet zapytać, jak to się stało, że tak pan rozegrał trefle – powiedziała.

– Otóż od trzech lat prowadzę rejestr singlowych króli treflowych – odparł, zaglądając do notatnika. – Singlowy walet wystąpił 172 razy, a singlowy król 158 – wykrzyknął z zadowoleniem. – Widzi więc siostra, że miałem rację.

Druga para od św. Hildy nie zanotowała żadnych nadzwyczajnych zysków i drużyna donów wygrała mecz trzynastoma impami.

– To gra bardziej matematyczna, niż siostry zdają sobie z tego sprawę – oznajmił profesor. – Ale i tak jak na to, że siostry kierują się instynktem, muszę pogratulować. To nie był dla nas łatwy mecz.

**Adaptacja książki Davida Birda: Irena Chodorowska Redakcja dziękuje autorowi za zgodę na przedruk**

\* Pierwsza wśród równych

\*\* Druga wśród równych

\*\*\* Odwaga jest czynem

\*\*\*\* Tylko niedoświadczony krok do czarnej wody czyni (przeośnie: należy unikać nierozważnych ruchów)



AKADEMIA PANA KLEKSA

Piotr Wowkonowicz

# Matylda



**B**ufetowa Matylda zapadła na gripę, lecz jako osoba sumienna postanowiła wstać łóżka i przybyć na przyjęcie towaru. Smakowity zapach salcesonu rozszedł się wkoło i przy tylnym wejściu ustawili się szybciotko amatorzy smakołyków. Pierwszy w kolejce Alcest ostrzył sobie zęby na golonkę, co prawda nieogoloną, z braku czasu, ale za to z musztardą *saperską*, jak ją nazywał. Miał też przy sobie listę zakupów. Podjął się przygotowania paelli swego autorskiego pomysłu – dla 21 kolegów. Gdy rozmyślał, skąd wziąć samochód dostawczy, sam dostał bólu głowy. Ale przecież u pani Matyldy zawsze można było dostać apap.

Można było, tym bardziej że Matylda podjęła nadzwyczajne środki, by jak najszybciej wydobrzeć. Zaprosiła nawet samą Goździkową z jej cudownym lekarstwem. Bo w ubiegłym tygodniu rozeszła się wieść, że szkołę odwiedzą Aniołki Charliego. Zamierzały rozegrać mecz brydżowy z reprezentacją szkoły, toteż poszukiwały czwartego (w zasadzie czwartej) do drużyny. Matylda często kibicowała na lekcjach brydża i doszła do wniosku, że zgłosi swoją kandydaturę. Została zaakceptowana, czym zaskoczyła wszystkich, nawet samą siebie. Partnerką Matyldy została piękna Królowa Farrah. Korona na głowie nie przeszkadzała jej w eleganckiej grze. Trzeba powiedzieć że Matylda dzielnie jej dorównywała. Zaraz też przyszła chwila ogniowej próby.

W rozdaniu 12 trzeba było oddać tylko jedną lewę w tak rozłożonym kolorze karowym:

**W:** ♦A 9 7 3      **E:** ♦W 8 6 4

Stanisław Anioł na stole 1 dostrzegł tylko szansę secowego miasza i zaciął asa z góry. Nieskutecznie, gdyż rozkład okazał się taki:

**N:** ♦D 10  
**W:** ♦A 9 7 3      **E:** ♦W 8 6 4  
**S:** ♦K 5 2

Na stole 2 Euzebiusz jako **W** zauważył, że nic nie straci, grając raz karo dołem. Planował, że gdy u obrońcy **N** ukaże się figurę, zagra potem waletem ze stołu na im-

pas drugiej figury u gracza **S** i, singlową już w tej chwili, dziesiątkę u jego partnera na pozycji **N**.

Tu należy się wyjaśnienie, że Matylda, osoba wielkiego serca, służyła pierwszą pomocą w każdej sytuacji. Nie raz chłopcy zwierali się jej ze swych najszybszych sekretów. Niejednokrotnie też opatrywała ich, smarując rany i kontuzje niedźwiedzim sadłem. Na przykład gdy dostawali *szklankę po łapkach* za różne wykroczenia brydżowe. Choćby takie jak bicie na drugiej ręce.

Pomna zatem tego, co może ją spotkać, na zagraną przez Euzebiusza (**W**) z ręki blotkę dołożyła (z pozycji **N**) ♦10!

Euzebiusz, dumny ze swej przeczności, zaimpasował potem w ciemno ♦D u obrońcy **S** i długo jeszcze nie mógł uwierzyć w to, co się stało.

Po przerwie zmieniono pary i twardy bój toczył się dalej. Trzeba było stanąć na wysokości zadania również i w poniższym rozdaniu:

Obie po partii, rozdawał S

|                |  |  |              |
|----------------|--|--|--------------|
| ♠ A W          |  |  |              |
| ♥ D W 7        |  |  |              |
| ♦ A W 9 8      |  |  |              |
| ♣ A 8 6 4      |  |  |              |
| ♠ K 10 9 6 5 4 |  |  | ♠ 8 2        |
| ♥ –            |  |  | ♥ K 5 4 3 2  |
| ♦ 5 4          |  |  | ♦ 6 3 2      |
| ♣ K D W 10 3   |  |  | ♣ 7 5 2      |
|                |  |  |              |
|                |  |  | ♠ D 7 3      |
|                |  |  | ♥ A 10 9 8 6 |
|                |  |  | ♦ K D 10 7   |
|                |  |  | ♣ 9          |

Ładne 11 PC upoważniało gracza **S** do otwarcia. Również **W** czuł się upoważniony do cuebidu Michaela. Gdy licytacja dochodziła do gracza **N**, do wyboru odzywkę 2♠ (w kolor wroga) też nie można się przyczepić. Dalej jednak licytacja poszła różnymi drogami.

W **PZ** nie patyczkowano się.

| W       | N           | E        | S      |
|---------|-------------|----------|--------|
| Aniołek | Maksencjusz | S. Anioł | Gwidon |
| –       | –           | –        | 1 ♥    |
| 2 ♥     | 2 ♠         | pas      | 3 ♦    |
| pas     | 6 ♦         | pas...   |        |

Gwidon dał cienkie otwarcie, ale potem śmiało pokazał swój drugi kolor. Nie zdeprimował go też i finalny kontrakt. Po ataku treflowym rozgrywka była kwestią chwili. Zaciągnął kontrolnie atu i akademicy wzięli okazałe 1370.

Natomiast w pokoju otwartym...

| W      | N      | E        | S       |
|--------|--------|----------|---------|
| Ruffus | Farrah | Ananiasz | Matylda |
| –      | –      | –        | 1 ♥     |
| 2 ♥    | 2 ♠    | pas      | 3 ♥     |
| pas    | 6 ♥    | pas...   |         |

... Matylda trochę przestraszyła się swego podlimitowego otwarcia. Ponieważ 2♠ mówiło o ficie kier – uciekała na swój kolor. Za chwilę też żałowała swego wyboru, gdy przyszło jej rozgrywać szósteczkę.

Wist treflowy wzięta asem w stole, zagrała ♥D i zafrasowała się, gdy **W** nie dołożył. Teraz ♥7 przejęła w ręce, zaimpasowała pika i odegrała ♠A. I tu nastąpił kluczowy moment: trzy razy karo zakończone w rękę i pik przebity waletem atu!

Jeśli Ananiasz (**E**) nadbije – gra się kończy. Ale Ananiasz to rozumek, zobaczył, co w trawie piszczy i wyrzucił trefla. Matylda jednak już panowała nad sytuacją. Przebiła trefla w rękę i odeszła ostatnim karem. Biedny Ananiasz musiał przebić i maszerować spod ♥K.

Rozległy się długotrwałe brawa. Komentatorzy na BBO natychmiast zauważyli niebagatelny timing. Jeśli Matylda przebijie trzeciego pika przed odegraniem **trzech** kar, Ananiasz na trzeciego pika wyrzuci karo i przebijie trzecie karo. Będzie się to równać obaleniu kontraktu.

Farrah też pokazała klasę: Zdjęła koronę i włożyła ją na głowę Matyldzie.

– Mamy nową królową – oznajmiła – Zastępujesz w pełni na tę koronę.

Matylda poróżowiła i pochyliła głowę.

Korona pasowała jak ulał. Żeby tylko nie przeszkadzała przy przyrządzaniu golonki albo gotowaniu pierogów... ♦

## OPEN

|     |    |                        |    |        |      |     |                      |    |        |
|-----|----|------------------------|----|--------|------|-----|----------------------|----|--------|
| 1.  | =  | Michał Klukowski       | MP | 861.46 | 54.  | -2  | Kazimierz Omernik    | PM | 212.47 |
| 2.  | =  | Jacek Kalita           | MA | 735.58 | 55.  | -2  | Cezary Serek         | WP | 211.14 |
| 3.  | =  | Michał Nowosadzki      | MA | 719.22 | 56.  | -2  | Bogdan Szulejewski   | SW | 207.03 |
| 4.  | =  | Piotr Gawryś           | DS | 687.51 | 57.  | +5  | Jarosław Cieślak     | DS | 193.24 |
| 5.  | =  | Krzysztof Jassem       | DS | 663.02 | 58.  | -3  | Andrei Arlovich      | DS | 191.35 |
| 6.  | =  | Marcin Mazurkiewicz    | KP | 620.52 | 59.  | +2  | Piotr Marcinowski    | DS | 190.94 |
| 7.  | +3 | Piotr Zatorski         | MP | 507.14 | 60.  | +7  | Paweł Miechowicz     | LB | 190.81 |
| 8.  | -1 | Stanisław Gołębiowski  | DS | 499.43 | 61.  | -1  | Andrzej Jeleniewski  | ZP | 190.70 |
| 9.  | -1 | Krzysztof Martens      | WP | 486.52 | 62.  | -4  | Erikas Vainikonis    | DS | 182.67 |
| 10. | +1 | Jacek Pszczoła         | MA | 476.08 | 63.  | +2  | Sławomir Henclik     | PM | 182.51 |
| 11. | -2 | Włodzimierz Starkowski | MP | 464.09 | 64.  | -5  | Cathy Bałdysz        | DS | 181.84 |
| 12. | =  | Apolinary Kowalski     | WP | 460.23 | 65.  | -2  | Tadeusz Kaczanowski  | ZP | 181.80 |
| 13. | =  | Piotr Tuszyński        | LB | 433.44 | 66.  | -2  | Adam Wujków          | KP | 180.60 |
| 14. | =  | Przemysław Zawada      | MA | 433.32 | 67.  | +9  | Andrzej Pawlak       | OP | 180.05 |
| 15. | =  | Wojciech Strzemecki    | MA | 401.71 | 68.  | +1  | Rafał Marks          | MA | 179.27 |
| 16. | +1 | Michał Kwiecień        | MP | 391.58 | 69.  | -1  | Stanisław Pająk      | SW | 177.63 |
| 17. | -1 | Piotr Nawrocki         | WP | 388.63 | 70.  | +1  | Radosław Szczepański | PK | 174.77 |
| 18. | =  | Piotr Wiankowski       | WP | 383.63 | 71.  | -5  | Andrzej Jaszczak     | OP | 172.67 |
| 19. | =  | Wojciech Gaweł         | MA | 373.62 | 72.  | =   | Krzysztof Sikorski   | PM | 169.28 |
| 20. | =  | Grzegorz Narkiewicz    | MA | 361.27 | 73.  | -3  | Tomasz Pilch         | SL | 169.25 |
| 21. | +6 | Justyna Żmuda          | MP | 356.01 | 74.  | +1  | Maciej Bielawski     | DS | 166.10 |
| 22. | +1 | Rafał Jagniewski       | MA | 353.46 | 75.  | -2  | Łukasz Witkowski     | SW | 165.16 |
| 23. | -2 | Bogusław Gierulski     | WP | 350.97 | 76.  | -2  | Marek Jeleniewski    | SW | 163.51 |
| 24. | +1 | Kamil Nowak            | MA | 349.81 | 77.  | +1  | Piotr Kołuda         | LU | 160.67 |
| 25. | -3 | Przemysław Janiszewski | MA | 347.67 | 78.  | -1  | Marek Pietraszek     | PK | 158.72 |
| 26. | +2 | Ryszard Sakowicz       | LB | 337.42 | 79.  | +17 | Mariusz Bartkowski   | SW | 156.45 |
| 27. | -3 | Dominik Filipowicz     | DS | 330.30 | 80.  | -1  | Dariusz Kowalski     | WP | 153.29 |
| 28. | +1 | Jerzy Russyan          | WP | 322.22 | 81.  | -1  | Mariusz Puczyński    | WP | 152.36 |
| 29. | -3 | Jerzy Skrzypczak       | WP | 317.58 | 82.  | =   | Jakub Zawada         | PK | 151.86 |
| 30. | +4 | Katarzyna Dufurat      | MP | 299.62 | 83.  | +24 | Marek Dalecki        | MA | 150.89 |
| 31. | -1 | Krzysztof Buras        | MA | 293.86 | 84.  | +4  | Arkadiusz Majcher    | PK | 149.95 |
| 32. | +1 | Bartosz Chmurski       | MA | 281.97 | 85.  | -1  | Janusz Gawęcki       | SW | 149.66 |
| 33. | +2 | Piotr Tuczyński        | MA | 276.55 | 86.  | -5  | Grażyna Busse        | WP | 148.17 |
| 34. | -3 | Vytautas Vainikonis    | WP | 275.45 | 87.  | +2  | Mateusz Sobczak      | DS | 147.63 |
| 35. | -3 | Wojciech Olański       | WP | 274.46 | 88.  | +3  | Jacek Grzelczak      | LD | 146.97 |
| 36. | +1 | Piotr Busse            | SL | 270.88 | 89.  | -3  | Konrad Araszkiwicz   | WP | 145.72 |
| 37. | -1 | Jacek Romański         | DS | 261.66 | 90.  | +2  | Grzegorz Superson    | MP | 143.73 |
| 38. | +1 | Marek Witek            | SL | 254.01 | 91.  | -6  | Marek Wójcicki       | SL | 141.34 |
| 39. | -1 | Marcin Krupowicz       | SL | 250.32 | 92.  | -9  | Grażyna Brewiak      | WP | 140.95 |
| 40. | +2 | Piotr Ilczuk           | LU | 248.05 | 93.  | -6  | Mirosław Miłaszewski | DS | 140.93 |
| 41. | -1 | Ewa Miszewska          | WP | 245.33 | 94.  | +4  | Marta Maj-Rudnicka   | LD | 140.12 |
| 42. | -1 | Sławomir Zawiślak      | SL | 241.57 | 95.  | -5  | Jerzy Michałek       | SL | 139.66 |
| 43. | +1 | Danuta Kazmucha        | WM | 229.13 | 96.  | +9  | Andrzej Kozikowski   | LD | 138.60 |
| 44. | -1 | Anna Sarniak           | WM | 223.91 | 97.  | -2  | Ireneusz Kowalczyk   | SL | 136.21 |
| 45. | +2 | Przemysław Błaszczuk   | LD | 221.45 | 98.  | +8  | Sławomir Piechocki   | LB | 135.60 |
| 46. | =  | Tomasz Winciorek       | SW | 220.29 | 99.  | -2  | Lech Ohrysko         | SW | 135.59 |
| 47. | +2 | Piotr Walczak          | WP | 218.92 | 100. | -6  | Adam Suwik           | SW | 135.45 |
| 48. | +9 | Maciej Dąbrowski       | OP | 218.80 |      |     |                      |    |        |
| 49. | -4 | Jacek Ciechowski       | SW | 218.28 |      |     |                      |    |        |
| 50. | +1 | Wit Klapper            | SL | 217.71 |      |     |                      |    |        |
| 51. | -3 | Jakub Wojcieszek       | MA | 216.87 |      |     |                      |    |        |
| 52. | -2 | Dariusz Bogucki        | PM | 216.78 |      |     |                      |    |        |
| 53. | +3 | Leszek Szyrak          | OP | 213.80 |      |     |                      |    |        |

♦ Ranking powstał na bazie zdobytych PKL-i. Została ustalona hierarchia zdobywanych PKL-i i stopniowo – cofając się w latach – odrzucano część zdobytych punktów. Ranking ma określać aktualną siłę gry i powinien stanowić podstawę do rozstawiania w turniejach. Jest ogłaszany cztery razy w roku i przez trzy miesiące jest statyczny. Prezentowany ranking dokumentuje stan na 31 grudnia 2017. Szczegóły na: [www.pzbs.pl](http://www.pzbs.pl).

## Kobiety

|     |                    |    |        |
|-----|--------------------|----|--------|
| 1.  | Justyna Żmuda      | MP | 356,01 |
| 2.  | Katarzyna Dufurat  | MP | 299,62 |
| 3.  | Ewa Miszewska      | WP | 245,33 |
| 4.  | Danuta Kazmucha    | WM | 229,13 |
| 5.  | Anna Sarniak       | WM | 223,91 |
| 6.  | Cathy Bałdysz      | DS | 181,84 |
| 7.  | Grażyna Busse      | WP | 148,17 |
| 8.  | Grażyna Brewiak    | WP | 140,95 |
| 9.  | Marta Maj-Rudnicka | LD | 140,12 |
| 10. | Anna Maduzia       | WP | 125,82 |

## Juniorzy

|     |                      |    |        |
|-----|----------------------|----|--------|
| 1.  | Michał Klukowski     | DS | 861,46 |
| 2.  | Kamil Nowak          | MA | 349,81 |
| 3.  | Piotr Marcinowski    | DS | 190,94 |
| 4.  | Łukasz Witkowski     | SW | 165,16 |
| 5.  | Jakub Zawada         | PK | 151,86 |
| 6.  | Arkadiusz Majcher    | PK | 149,95 |
| 7.  | Mateusz Sobczak      | DS | 147,63 |
| 8.  | Anna Maduzia         | WP | 125,82 |
| 9.  | Maksymilian Chodacki | SL | 116,89 |
| 10. | Sophia Bałdysz       | DS | 76,68  |

## Seniorzy

|     |                        |    |        |
|-----|------------------------|----|--------|
| 1.  | Piotr Gawryś           | DS | 687,51 |
| 2.  | Krzysztof Martens      | WP | 486,52 |
| 3.  | Włodzimierz Starkowski | MP | 464,09 |
| 4.  | Apolinary Kowalski     | WP | 460,23 |
| 5.  | Piotr Tuszyński        | LB | 433,44 |
| 6.  | Michał Kwiecień        | MP | 391,58 |
| 7.  | Wojciech Olański       | WP | 274,46 |
| 8.  | Jacek Romański         | DS | 261,66 |
| 9.  | Marek Witek            | SL | 254,01 |
| 10. | Sławomir Zawiślak      | SL | 241,57 |

## Nestorzy

|     |                     |    |        |
|-----|---------------------|----|--------|
| 1.  | Jerzy Russyan       | WP | 322,22 |
| 2.  | Wit Klapper         | SL | 217,71 |
| 3.  | Kazimierz Omernik   | PM | 212,47 |
| 4.  | Tadeusz Kaczanowski | ZP | 181,80 |
| 5.  | Krzysztof Antas     | PM | 123,96 |
| 6.  | Jerzy Zaremba       | WP | 114,39 |
| 7.  | Marek Jaworski      | MP | 113,47 |
| 8.  | Krzysztof Lasocki   | WP | 111,71 |
| 9.  | Wiktor Markowicz    | MA | 105,79 |
| 10. | Jan Sucharkiewicz   | SL | 95,33  |

♦ Najwyżej sklasyfikowanym młodzikiem jest Michał Maszenda (MA). ♦ Skrót: DS – Dolnośląskie, KP – Kujawsko-Pomorskie, LB – Lubuskie, LD – Łódzkie, LU – Lubelskie, MA – Mazowieckie, MP – Małopolskie, OP – Opolskie, PD – Podlaskie, PK – Podkarpackie, PM – Pomorskie, SL – Śląskie, SW – Świętokrzyskie, WM – Warmińsko-Mazurskie, WP – Wielkopolskie, ZP – Zachodniopomorskie

## Województwa

### WOJEWÓDZTWO DOLNOŚLĄSKIE

|    |                       |        |
|----|-----------------------|--------|
| 1. | Piotr Gawryś          | 687,51 |
| 2. | Krzysztof Jassem      | 663,02 |
| 3. | Stanisław Gołębiowski | 499,43 |
| 4. | Dominik Filipowicz    | 330,30 |
| 5. | Jacek Romański        | 261,66 |

### WOJEWÓDZTWO KUJAWSKO-POMORSKIE

|    |                     |        |
|----|---------------------|--------|
| 1. | Marcin Mazurkiewicz | 620,52 |
| 2. | Adam Wujków         | 180,60 |
| 3. | Jarosław Śmieszek   | 112,66 |
| 4. | Mariusz Arutiunianc | 105,05 |
| 5. | Leszek Majdański    | 89,37  |

### WOJEWÓDZTWO LUBELSKIE

|    |                  |        |
|----|------------------|--------|
| 1. | Piotr Ilczuk     | 248,05 |
| 2. | Piotr Kołuda     | 160,67 |
| 3. | Mariusz Kowalski | 124,45 |
| 4. | Igor Grzejdzia   | 117,37 |
| 5. | Natalia Sakowska | 116,44 |

### WOJEWÓDZTWO LUBUSKIE

|    |                 |        |
|----|-----------------|--------|
| 1. | Piotr Tuszyński | 433,44 |
|----|-----------------|--------|

|    |                    |        |
|----|--------------------|--------|
| 2. | Ryszard Sakowicz   | 337,42 |
| 3. | Paweł Miechowicz   | 190,81 |
| 4. | Sławomir Piechocki | 135,60 |
| 5. | Marek Urbański     | 118,47 |

### WOJEWÓDZTWO ŁÓDZKIE

|    |                      |        |
|----|----------------------|--------|
| 1. | Przemysław Błaszczyk | 221,45 |
| 2. | Jacek Grzelczak      | 146,97 |
| 3. | Marta Maj-Rudnicka   | 140,12 |
| 4. | Andrzej Kozikowski   | 138,60 |
| 5. | Adam Pawłowski       | 122,99 |

### WOJEWÓDZTWO MAŁOPOLSKIE

|    |                        |        |
|----|------------------------|--------|
| 1. | Michał Klukowski       | 861,46 |
| 2. | Piotr Zatorski         | 507,14 |
| 3. | Włodzimierz Starkowski | 464,09 |
| 4. | Michał Kwiecień        | 391,58 |
| 5. | Justyna Żmuda          | 356,01 |

### WOJEWÓDZTWO MAZOWIECKIE

|    |                   |        |
|----|-------------------|--------|
| 1. | Jacek Kalita      | 735,58 |
| 2. | Michał Nowosadzki | 719,22 |
| 3. | Jacek Pszczoła    | 476,08 |



# Ranking PZBS. Notowanie 1/2018

|    |                     |        |
|----|---------------------|--------|
| 4. | Przemysław Zawada   | 433.32 |
| 5. | Wojciech Strzemecki | 401.71 |

## WOJEWÓDZTWO OPOLSKIE

|    |                  |        |
|----|------------------|--------|
| 1. | Maciej Dąbrowski | 218.80 |
| 2. | Leszek Szyrak    | 213.80 |
| 3. | Andrzej Pawlak   | 80.05  |
| 4. | Andrzej Jaszczak | 172.67 |
| 5. | Michał Wróbel    | 100.84 |

## WOJEWÓDZTWO PODKARPACKIE

|    |                      |        |
|----|----------------------|--------|
| 1. | Radosław Szczepański | 174.77 |
| 2. | Marek Pietraszek     | 158.72 |
| 3. | Jakub Zawada         | 151.86 |
| 4. | Arkadiusz Majcher    | 149.95 |
| 5. | Andrzej Hycnar       | 134.90 |

## WOJEWÓDZTWO PODLASKIE

|    |                    |       |
|----|--------------------|-------|
| 1. | Giedrius Szarkanas | 62.98 |
| 2. | Giedre Jankunaite  | 62.53 |
| 3. | Marian Krasowski   | 62.08 |
| 4. | Tomasz Zaleski     | 52.35 |
| 5. | Ihar Radziukevich  | 50.81 |

## WOJEWÓDZTWO POMORSKIE

|    |                    |        |
|----|--------------------|--------|
| 1. | Dariusz Bogucki    | 216.78 |
| 2. | Kazimierz Omernik  | 212.47 |
| 3. | Sławomir Henclik   | 182.51 |
| 4. | Krzysztof Sikorski | 169.28 |
| 5. | Wacław Wejknis     | 126.58 |

## WOJEWÓDZTWO ŚLĄSKIE

|    |             |        |
|----|-------------|--------|
| 1. | Piotr Busse | 270.88 |
|----|-------------|--------|

|    |                   |        |
|----|-------------------|--------|
| 2. | Marek Witek       | 254.01 |
| 3. | Marcin Krupowicz  | 250.32 |
| 4. | Sławomir Zawiślak | 241.57 |
| 5. | Wit Klapper       | 217.71 |

## WOJEWÓDZTWO ŚWIĘTOKRZYSKIE

|    |                    |        |
|----|--------------------|--------|
| 1. | Tomasz Winciorek   | 220.29 |
| 2. | Jacek Ciechomski   | 218.28 |
| 3. | Bogdan Szulejewski | 207.03 |
| 4. | Stanisław Pająk    | 177.63 |
| 5. | Łukasz Witkowski   | 165.16 |

## WOJEWÓDZTWO WARMIŃSKO-MAZURSKIE

|    |                   |        |
|----|-------------------|--------|
| 1. | Danuta Kazmucha   | 229.13 |
| 2. | Anna Sarniak      | 223.91 |
| 3. | Adolf Bocheński   | 105.14 |
| 4. | Mirosław Cichocki | 100.11 |
| 5. | Andrzej Fronczak  | 88.0   |

## WOJEWÓDZTWO WIELKOPOLSKIE

|    |                    |        |
|----|--------------------|--------|
| 1. | Krzysztof Martens  | 486.52 |
| 2. | Apolinary Kowalski | 460.23 |
| 3. | Piotr Nawrocki     | 388.63 |
| 4. | Piotr Wiankowski   | 383.63 |
| 5. | Bogusław Gierulski | 350.97 |

## WOJEWÓDZTWO ZACHODNIOPOMORSKIE

|    |                     |        |
|----|---------------------|--------|
| 1. | Andrzej Jeleniewski | 190.70 |
| 2. | Tadeusz Kaczanowski | 181.80 |
| 3. | Sławomir Nijako     | 94.59  |
| 4. | Robert Stoliński    | 90.34  |
| 5. | Marek Wawrzyniak    | 88.52  |

REKLAMA



**Flora\*\*\* Eger 10-17.11.2018**  
**Brydzowe Wczasy Wypoczynkowe**

rez. do 31.05.2018 r. [www.wczasybrydzowe.pl](http://www.wczasybrydzowe.pl)

## 2 grudnia

- ◆ **OTP\*\* XV Otwarte Mistrzostwa Wielkopolski Par Mikstowych, Poznań**

  1. Giedre Jankunaite – Giedrius Szarkanas
  2. Sławomir Piechocki – Ewa Rodziewicz-Bielewicz
  3. Danuta Kazmucha – Cezary Serek

## 3 grudnia

- ◆ **OTP\*\* XXII Memoriał Irka Nowaka, Poznań**

  1. Sławomir Piechocki – Paweł Siwiński
  2. Jan Pędziński – Marcin Pędziński
  3. Krzysztof Jassem – Piotr Jassem

## 8 grudnia

- ◆ **Finał Grand Prix Polski Teamów 2017, Tuszyn**

  1. Synis Opole – Mariusz Bartkowski, Marek Dalecki, Maciej Dąbrowski, Paweł Mieczowicz, Andrzej Pawlak, Leszek Szyrak
  2. Zawada – Michał Klukowski, Kamil Nowak, Wojciech Strzemecki, Przemysław Zawada, Justyna Żmuda
  3. WZBS Łódź – Jarosław Cieślak, Jacek Grzelczak, Andrzej Kozikowski, Marta Maj-Rudnicka, Wiesław Niciński, Adam Pawłowski
  4. Jasiński – Krzysztof Cichy, Piotr Ilczuk, Piotr Jasiński, Kacper Kopka, Anna Makarewicz
  5. Sonata – Dariusz Bogucki, Przemysław Błaszczak, Sławomir Henklik, Krzysztof Sikorski, Wacław Wejknis, Andrzej Zaleski

## 12 grudnia

- ◆ **Nagrody Ministra Sportu i Turystyki 2017**

Decyzją Ministra Sportu i Turystyki z 6 grudnia 2017 nasi zawodnicy i trenerzy otrzymali wyróżnienia i nagrody pieniężne za osiągnięcie wysokich wyników sportowych na mistrzostwach Europy i świata w 2017 r. Nagrodzeni zawodnicy: Katarzyna Dufat, Justyna Żmuda, Stanisław Gołębiowski, Włodzimierz Starkowski, Jerzy Michałek, Włodzimierz Wala, Piotr Gawryś, Krzysztof Jassem, Michał Klukowski, Marcin Mazurkiewicz, Jacek Kalita, Michał Nowosadzki. Nagrodzeni trenerzy: Katarzyna Dufat, Justyna Żmuda, Marcin Kufłowski, Roland Lippik, Marek Markowski.

## 14 grudnia

- ◆ **Zebrań Zarządu PZBS**

## 15–17 grudnia

- ◆ **Finał Budimex Grand Prix Polski Par 2017, Mikorzyn**

  1. Piotr Zatorski
  2. Michał Klukowski
  3. Arkadiusz Majcher
  4. Tomasz Winciorek
  5. Piotr Marcinowski
  6. Piotr Ilczuk
  7. Włodzimierz Starkowski
  8. Michał Kwiecień
  9. Piotr Busse
  10. Sławomir Zawiślak

## 18 grudnia

- ◆ **Klasyfikacje roczne Korespondencyjnych Mistrzostw Polski 2017**
- Open**

  1. Ryszard Jarosz
  2. Jerzy Maciaszek
  3. Krzysztof Rogoziński
  4. Ryszard Sakowicz
  5. Mirosław Bublewicz
  6. Maciej Wierzbiński
  7. Roman Kujawski
  8. Jerzy Sukow
  9. Zbigniew Cierieszko
  10. Zbigniew Samel

### Kobiety

1. Joanna Derewońko
2. Ewa Rodziewicz-Bielewicz
3. Teresa Pudelewicz

### Seniorzy

1. Ryszard Jarosz
2. Jerzy Maciaszek
3. Krzysztof Rogoziński

### Juniorzy

1. Piotr Jasiński
2. Jakub Bazyluk
3. Adam Nieżurawski

### Juniorzy do lat 20

1. Piotr Jasiński
2. Jakub Bazyluk
3. Mariana Hernandez

## 27 grudnia

- ◆ **OTP\*\* Grafitowy Szczupak, Tęgorze**

  1. Andrzej Kazimierowicz – Marek Witek
  2. Ryhor Abramovich – Grzegorz Wieczorkiewicz
  3. Andrzej Hycnar – Bogusław Lesiecki

30 grudnia

  - ◆ **OTP\*\* XVII Turniej Noworoczny o Puchar Prezydenta Mielca**

- ◆ **Memoriał Bronisława Mycielskiego, Mielec**

  1. Jan Sączawa – Wiesław Siek
  2. Piotr Kuc – Dzierżawski – Tomasz Stryszawski
  3. Mariusz Kita – Bogusław Lesiecki

## 31 grudnia

- ◆ **Internetowe Mistrzostwa Polski Par 2017**

  1. Robert Grad – Tomasz Jaworowicz
  2. Lidia Chład – Wiesław Andruk
  3. Andrzej Hycnar – Bogusław Lesiecki

## 31 grudnia

- ◆ **Internetowe Indywidualne Mistrzostwa Polski 2017**

  1. Roman Zwonek
  2. Adam Ziętek
  3. Marcin Jankowski

## 7 stycznia

- ◆ **OTP\*\* Uzdrowski, Połczyn Zdrój**

  1. Robert Cyliw – Robert Zaciura
  2. Janusz Czerniawski – Bogumił Wegner
  3. Aleksy Swoboda – Jerzy Ujma

## 10 stycznia

- ◆ **Spotkanie prezydenta RP ze środowiskiem sportowym**

10 stycznia na Stadionie Narodowym w Warszawie prezydent Andrzej Duda zorganizował spotkanie ze środowiskiem sportowym z okazji jubileuszu stulecia odzyskania niepodległości. Polski Związek Brydża Sportowego reprezentowali: prezes Witold Stachnik i wiceprezes Tomasz Latos. Podczas uroczystości Andrzej Duda przekazał związkowi i organizacjom sportowym Puchary Prezydenta RP, które będą wręczane w roku stulecia odzyskania niepodległości w uznaniu wybitnych osiągnięć w danej dyscyplinie sportu. Jeden z takich pucharów otrzymał PZBS. Puchar ma być wręczony zawodnikowi lub drużynie, która w 2018 r. szczególnie się wyróżni, osiągając sportowy sukces.

## 12–14 stycznia

- ◆ **Kadra Krajowa Open, Warszawa**

  1. Grzegorz Darkiewicz-Moniuszko – Piotr Krajewski
  2. Marcin Krupowicz – Piotr Lutostański
  3. Piotr Jasiński – Tomasz Kiełabasa

  - ◆ **Kadra Krajowa Open, Kraków**

    1. Adrian Bakalarz – Jacek Szczerbowski

2. Artur Guła – Mikołaj Taczewski
3. Piotr Kuc-Dzierżawski – Tomasz Stryszawski

## ◆ Kadra Krajowa Open, Wrocław

1. Ewa Rodziewicz-Bielewicz – Olgierd Rodziewicz-Bielewicz
2. Krzysztof Dziekański – Przemysław Saliński
3. Maciej Dorabiała – Jacek Wojnarowicz

## ◆ Kadra Krajowa Seniorów, Warszawa

1. Jerzy Nowak – Aleksander Nowakowski
2. Waldemar Burakowski – Tadeusz Luzak
3. Kazimierz Cios – Kazimierz Lichawski

## ◆ Kadra Krajowa Kobiet, Warszawa

1. Katarzyna Dufurat – Justyna Żmuda
2. Danuta Kazmucha – Anna Sarniak
3. Cathy Bałdysz – Zofia Bałdysz

## 14 stycznia

### ◆ WOŚP 2018, klasyfikacja ogólnopolska

1. Filip Trojański – Jakub Bazyluk
  2. Kazimierz Dominiak – Michał Samet
  3. Rafał Przybysz – Maciej Grabiec
  4. Maciej Dąbrowski – Piotr Kołuda
  5. Grzegorz Czapulak – Marek Czerniawski
  6. Janusz Kowalczyk – Maciej Mosakowski
  7. Czesław Michalak – Jerzy Michalski
  8. Anna Andrejczyk – Grzegorz Andrejczyk
  9. Wojciech Strzemecki – Przemysław Zawada
  10. Jarosław Kowalik – Jan Krakowski
- Pomysłodawcą brydżowego grania razem z Wielką Orkiestrą Świątecznej Pomocy był Jan Blajda. Jego marzeniem było zagrać w całej Polsce, tak aby turnieje brydżowe trafiły tego dnia do mediów. Zaczął od Krakowa, gdzie turniej jest rozgrywany rokrocznie. W tym roku brydżyści zebra- li 6931,54 zł.

## 20 stycznia

### ◆ OTP\*\* O Puchar firmy Auto Watin, GPW Auto Watin, Jelonek

1. Adam Małydyk – Grzegorz Rybacki
2. Piotr Solecki – Janusz Wygowski
3. Jerzy Nowak – Tomasz Wasilewski

## 21 stycznia

### ◆ OTP\*\* 6. Memoriał im. Arcymistrza Czarka Szadkowskiego, Międzyrzecz

1. Andrzej Mazurek – Marek Szukała
2. Stanisław Owczarski – Wojciech Waszkowiak
3. Tadeusz Kaczanowski – Ryszard Sakowicz

### ◆ 26. OTP\*\* o Puchar Prezydenta Płocka, Płock

1. Jacek Ciechomski – Tomasz Winciorek
2. Marek Kozdrach – Hubert Urban
3. Wojciech Palmowski – Przemysław Ślesicki

### ◆ OTP\*\* Na Starcie Roku o Puchary Wójta Gminy Ostróda, Stare Jabłonki

1. Krzysztof Michalczyk – Mirosław Wilga
2. Tomasz Patalan – Krzysztof Żak
3. Andrzej Fronczak – Kazimierz Konefał

## 2–4 lutego

### ◆ 6. Kongres Beskidzki Szlem, Szczyrk

#### ◆ Turniej parowo-teamowy

1. Marek Jeleniewski – Piotr Ilczuk
2. Grzegorz Bajek – Maciej Wręczycki
3. Włodzimierz Starkowski – Stanisław Gołębiowski

#### ◆ Budimex Grand Prix Polski Par

1. Maciej Kędziński – Michał Kaleta
2. Tomasz Pawełczyk – Krzysztof Śliwiński
3. Jarosław Cieślak – Dominik Filipowicz
4. Marcin Dobrowolski – Anna Maduzia
5. Włodzimierz Starkowski – Stanisław Gołębiowski
6. Grzegorz Wodecki – Mariusz Herwich
7. Andrzej Jaszczak – Leszek Szyrak
8. Jerzy Russyan – Apolinary Kowalski
9. Dariusz Bogucki – Mirosław Makatrewicz
10. Grzegorz Bajek – Maciej Wręczycki

#### ◆ Grand Prix Polski Teamów, Szczyrk

1. Szymanowski – Piotr Bizoń, Stanisław Gołębiowski, Włodzimierz Starkowski, Marek Szymanowski
2. Wolański – Piotr Ilczuk, Marek Jeleniewski, Piotr Kołuda, Jarosław Stach, Rafał Wolański
3. Bajek – Grzegorz Bajek, Karol Filipowicz, Ryszard Pałasz, Maciej Wręczycki
4. Vytas – Apolinary Kowalski, Wojciech Olański, Jerzy Russyan, Vytautas Vainikonis
5. Pomarańcz – Wojciech Kurkowski, Bartosz Matras, Artur Pomarański, Marek Tekieli

## 1–4 lutego

### ◆ 9. Konferencja EBL dla przedstawicieli krajowych związków brydżowych – Belfast

Polski Związek Brydża Sportowego był w Belfaście reprezentowany przez Witolda Stachnika, Igora Chalupca i Marka Małyse. Wśród reprezentantów EBL był Radosław Kiełbański. Zajęcia seminaryjne dotyczyły m.in. struktury rozgrywek mistrzowskich, zawodów internetowych, problemów brydża kobiecego. Wykład „Brydż i nauka” miał Marek Małyse, w którym podsumował wyniki konferencji naukowej na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu.

## 9–11 lutego

### ◆ Kadra Mistrzowska Open, Białobrzegi Grupa A

1. Maciej Dąbrowski – Jeremi Stępiński
2. Przemysław Błaszczak – Dariusz Bogucki
3. Piotr Ilczuk – Piotr Kołuda

#### Grupa B

1. Jacek Ciechomski – Grzegorz Głasek
2. Piotr Busse – Sławomir Zawiślak
3. Andrzej Jaszczak – Leszek Szyrak

### ◆ Kadra Narodowa Kobiet, Białobrzegi

1. Anna Sarniak – Danuta Kazmucha
2. Cathy Bałdysz – Sophia Bałdysz
3. Katarzyna Dufurat – Justyna Żmuda

### ◆ Kadra Narodowa Seniorów Finał, Białobrzegi

Bizoń – Cios 263:202,1  
Bizoń: Piotr Bizoń, Michał Kwiecień, Włodzimierz Starkowski, Marek Szymanowski

## 11 lutego

### ◆ Zmarł Waldemar Siuda, prezes MZBS Karkonosze, wspomniały kolega brydżowy.

### ◆ OTP\*\* o Puchar Burmistrza Biskupca, Biskupiec

1. Tadeusz Banach – Jan Romot
2. Dariusz Kozłowski – Wiesław Pietrzak
3. Andrzej Fronczak – Kazimierz Konefał



**12 lutego**

◆ **I Memoriał Wojciecha Siwca, KMP luty 2018, klasyfikacja ogólnopolska**

1. Ryszard Jarosz – Jerzy Maciaszek
2. Grzegorz Dziębowski – Jarosław Łaszczuk
3. Andrzej Jeleniewski – Artur Pomarański

**16 lutego**

◆ **Oficjalny Ranking Brydżowy PZBS**

1. Michał Klukowski
2. Jacek Kalita
3. Michał Nowosadzki
4. Piotr Gawryś
5. Krzysztof Jassem
6. Marcin Mazurkiewicz
7. Piotr Zatorski
8. Stanisław Gołębiowski
9. Krzysztof Martens
10. Jacek Pszczoła

**17 lutego**

◆ **Grand Prix Polski Teamów, Turniej o Puchar Prezesa Zarządu Ergis SA, Wąbrzeźno**

1. Syntex – Adolf Bocheński, Mirosław Cichocki, Danuta Kazmucha, Anna Sarniak
2. Akademia Brydżowa AZS UW – Piotr Dybicz, Tomasz Kiełbasa,

Mateusz Stępiński, Paweł Szymaszczyk  
 3. Vajm – Adam Kozłowski, Michał Lewiński, Jarosław Michałowski, Vasil Valchev

4. Szymaszczyk – Maksymilian Chodacki, Piotr Marcinowski, Rafał Marks, Mateusz Sobczak  
 5. Skop – Mariusz Arutiunianc, Adam Błachnio, Krzysztof Pikus, Aleksander Skop, Adam Wujków

◆ **Popularny Turniej Teamów, Wąbrzeźno**

1. Wolański – Paweł Górmiński, Maciej Hutyra, Jarosław Stach, Rafał Wolański

**18 lutego**

◆ **Budimex Grand Prix Polski Par, Puchar Prezesa Zarządu Supra Brokers SA, Wąbrzeźno**

1. Grzegorz Deptuła – Marcin Bartoszewski
2. Rafał Marks – Maksymilian Chodacki
3. Kamil Walczyk – Mirosław Rafalski
4. Krzysztof Pikus – Aleksander Skop
5. Tomasz Kiełbasa – Piotr Dybicz
6. Tadeusz Żurek – Rafał Borgula
7. Ihar Krawczenko – Aleksander Nehoroszew
8. Janusz Makaruk – Zdzisław Beling
9. Andrzej Hycnar – Grzegorz Superson

10. Mirosław Cichocki – Adolf Bocheński

**17–23 lutego**

◆ **2. Zimowe Mistrzostwa Europy, Monako**

Drużyna Vytas w składzie: Piotr Gawryś, Krzysztof Jassem, Michał Klukowski, Wojciech Olański, Piotr Tuszyński, Vytautas Vainikonis zdobyła czwarte miejsce.

**23–25 lutego**

◆ **Drużynowe Mistrzostwa Polski 2017/18**

◆ **Awans do Ekstraklasy: Objectivity KS AZS Wroclavia III, Syntex** (I Liga grupa N); Elektromontaż Rzeszów, Diebold Nixdorf Cracovia (I Liga grupa S).

◆ **Awans do I Ligi: A\_D Szczecin, Jantar Toruń** (II Liga NW); BC Sudovia International, Gambling Ciechanów (II Liga NE); JKBS Jastrzębie Zdrój, Bluerefrigeration AZS Wroclavia VIII (II Liga SW); Akademia Brydża AZS UW, SPS Eko-Różanka (II Liga SE).

**28 lutego**

◆ **Zebrawanie Zarządu PZBS**



Zofia Mikołajczyk

**LIMERYKI, MOSKALIKI I INNE WIERSZYKI**

**HYMN ELEKTROMONTAŻU\***

Na melodię z Kabaretu Starszych Panów

Drużyna! Drużyna!  
 Drużyna ach Drużyna!  
 Drużyna nie cieszy, nie cieszy gdy jest –  
 Lecz kiedy jej ni ma – samotnyś jak pies.

Ma willę z ogródkiem, borówek plantację,  
 Pan Przemek ma kasę, więc zawsze ma rację.  
 On rządzi i dzieli, niezbity to fakt,  
 Lecz czegoś, ach czegoś, ach czegoś mu brak...  
 Drużyny...

Pan Jacek – staranny, to siła spokoju,  
 On zawsze grać może w otwartym pokoju.  
 Z nim każdy chce grywać i mówi mu „tak”,

Więc czego, ach czego, ach czego mu brak?  
 Drużyny...

Pan Marek – spokojny bynajmniej nie bywa:  
 Zaczepny „Kogucik” to jego jest ksywa.  
 A w karty ten Kogut zagląda jak szpak  
 I czegoś, ach czegoś, ach czegoś mu brak...  
 Drużyny...

Pan Wojtuś, złośliwiec, młodzieniec pyskawy,  
 On lubi ryzyko, on nie gra na raty.  
 Od jego dowcipów wciąż trafia nas szlag,  
 Bo czegoś, ach czegoś, ach czegoś mu brak...  
 Drużyny...

Pan Roman to geniusz, Arcymistrz Światowy,  
 W to wątpić nikomu nie przyjdzie do głowy.  
 Przymusy w przedszkolu ustawiał już wszak,

Więc czego, ach czego, ach czego mu brak?  
 Drużyny...

Brylują w turniejach panowie z Rzeszowa:  
 Sukcesy, puchary, to rzecz jest nie nowa,  
 A każdy z nich grając wypruwa se flak,  
 Lecz czegoś, ach czegoś, ach czegoś im brak:

Drużyny, Drużyny,  
 W Ekstraklasie Drużyny!  
 Bo wszystkich nas cieszy gdy ona tam jest –  
 A gdy jej tam ni ma – ogromny to stres !!!

\* Hymn ułożony przez Zofię Mikołajczyk kilka lat temu specjalnie dla brydżystów rzeszowskiego Elektromontażu. Wtedy brakowało im Ekstraklasy – ostatnio marzenia się spełniły.  
 Gratulujemy awansu! *Redakcja*

Lech Warężak

## Fart

**W** brydżowym słownictwie słowo *fart* jest w moim przekonaniu używane znacznie częściej niż dla przykładu też często używane określenie *idiota* – w odniesieniu, rzecz jasna, do partnera. W każdym razie są gracze fartowni, gracze niefartowni oraz tacy, którzy ten fart miewają. Jak to działa w praktyce, zobaczmy na kilku przykładach.

Grałem kiedyś w lokalnym wrocławskim turnieju z facetem, którego ówczesny stały partner nazywał dzieckiem szczęścia, co miało oznaczać, że zawodnik ten ma po prostu fart nieprawdopodobny. A czym to polega, zobaczyłem na własne oczy w jednym z rozdań, kiedy to broniliśmy się przeciwko kontraktowi 3♠, chociaż może właściwszym byłoby określenie atakowaliśmy kontrakt 3♠ przeciwnika, jako że grano to z kontrą.

Obrona, nie powiem, szła jak po sznurku – przez cztery pierwsze lewy. Ale w lewej piątej doszedł do głosu przeciwnik – i grał. Wraz z każdą lewą zainkasowaną przez rozgrywającego nasza wiara w możliwość sukcesu malała i malała, co w połączeniu z karkołomnym systemem zrzutek demonstrowanym przez rozgrywającego, który uparł się, by wyrzucić przy każdej okazji jak najwyższe blotki, a to z ręki, a to ze stołu, spowodowało, że zupełnie straciliśmy orientację, co kto ma i ile tego. No i ten stan trwał do lewy trzynastej, kiedy to każdemu pozostało po jednej karcie. Nasze dziecko szczęścia zachowało w rękę karową trójkę (nie miał kiedy jej wyrzucić), ja swoją kartą kontrolowałem kartę dziadka, ale rozgrywający zagrywał z ręki. I oto trzeba było widzieć minę mojego partnera, kiedy to na stole przed rozgrywającym ukazała się ♦2. Oglądał tę swoją trójczynę ze trzy razy. Kontrakt zatem obaliliśmy, i to w dość spektakularny sposób, więc fart był niesamowity, zwłaszcza że przy normalnej obronie kontrakt był bez trzech, a przy obronie bezbłędnej – bez czterech.

W tymże mniej więcej czasie na wrocławskich turniejach grasował pan w średnim wieku, który zawsze szukał partnera do zagrania i każdego wchodzącego na salę wi-

tał aksamitnym, lekko schrypniętym barytonem: – Mistrzu, zagra Pan ze mną? Ponieważ na turnieje w owym czasie przychodziło dużo singli, zawsze się ktoś chętny do gry znalazł, ale po pewnym czasie wszyscy zaczęli unikać gościa jak ognia. A przyczyną tego była nie tyle odbiegająca od standardów gra owego pana, co jego niefart. Złośliwi mówili, że jest tak pechowy, że przeciwnik potrafi mu przebić asa atutowego.

Kiedyś na BBO grałem w parze z jednym z najlepszych w Polsce brydżystów w grze na maksy. Na kilkanaście rozegranych rozdań gracz ten trzykrotnie grał kontrakt, którego wygranie sprowadzało się do zagrania na jedyną szansę. I trzykrotnie je wygrał. Żeby była jasność: fart nie polegał tu na tym, że tę jedyną szansę wytropił, wszak był mistrzem, ale na tym, iż układ kart za każdym razem był taki, że pozwalał tę szansę zrealizować.

Dla odmiany wspomnę tu o innym graczku i jego przygodzie przy grze w gulasza (czyli z rozkładami mocno niestatystycznymi). Otóż zawodnik ten po pierwszym wiście, grając szlemika, z konieczności utrzymał się w stole i musiał dojść do ręki po to, by odebrać przeciwnikom atuty. I spośród kilku możliwości wybrał rozwiązanie dość proste. W jednym z kolorów miał w stole A K D, a w rękę waleta, no i tym waletem postanowił dojść do ręki, tyle że na osi miał w tym kolorze kart dwanaście. Kiedy mu tego waleta przebili, stwierdził prostodusznie: – Pech. A kiedy potem koledzy trochę go tym zagranie maltretowali, bronił się, narzekając na niefart. Faktycznie – gdyby obrońca, który ostatecznie przebił mu waleta, miał renons atu, to człowiek tego szlemika by zrealizował. A tak niefart i już.

No i na zakończenie historyjka z podwójnym dnem. Gramy w turnieju z cyklu GPPP, a jako że gramy dobrze, a do tego sprzyja nam szczęście, od początku sygnalizujemy nasze aspiracje do czołowego miejsca.

I oto przychodzi rozdanie ostatnie:

| Obie po partii, rozdawał W |  |                  |             |
|----------------------------|--|------------------|-------------|
|                            |  | ♠ K D 10 9 4 3 2 |             |
|                            |  | ♥ W 10 5 3       |             |
|                            |  | ♦ 3              |             |
|                            |  | ♣ 5              |             |
| ♠ A W 5                    |  |                  | ♠ 6         |
| ♥ –                        |  |                  | ♥ K D 9 6   |
| ♦ A K D 6                  |  |                  | ♦ 9 8 5 4 2 |
| ♣ A 8 7 6 5 2              |  |                  | ♣ K D 3     |
|                            |  |                  |             |
|                            |  | ♠ 8 7            |             |
|                            |  | ♥ A 8 7 4 2      |             |
|                            |  | ♦ W 10 7         |             |
|                            |  | ♣ W 10 4         |             |

Gramy to na linii **NS**, a pikanterii dodaje fakt, że to samo rozdanie, tyle że w innym sektorze – i też jako ostatnie – gra para, która zgłasza takie same aspiracje jak i my do czołowego miejsca, z tym że gra to na linii **WE**.

My w tym momencie mamy 61,35%, a oni deczko więcej, bo 61,77. U nas przeciwnik dochodzi do szlema treflowego, którego kontrujemy, a przeciwnik podwaja! Po wiście w ♠K zdarza się cud i przeciwnik kontrakt ten przegrywa. Zapisujemy sobie, zamiast czystego gola, czystego maksa. To już nie jest fart, to nie jest nawet dziki fart, to jest po prostu megafart.

No, ale wszystko ma swoje granice. Nasi rywale w tym rozdaniu dochodzą do szlema w karo, którego przeciwnik im dodatkowo kontruje. Rzecz jasna kontrakt ten realizują, zapisując sobie w rozdaniu 99,96% (bez kontry byłoby 97,88). No i oczywisty morał: jednak dobra gra jest podstawą. A gdzie tutaj drugie dno?

Ano wyobraźmy sobie, że w tej samej sytuacji taktycznej rywale grają jakieś banalne rozdanie i powiedzmy, że dzięki wyszkoleniu uzyskują wynik na swoim poziomie, powiedzmy jakieś 65%. I kto wówczas będzie górą?. Jednak fart to podstawa.

**PS** W poprzedniej opowiadstce o pani, której marzyło się, by być czwartą najlepszą (*Świat Brydża* nr 10-12/2017) popełniłem poważny błąd, który wytknął mi kolega, od którego opowieść tę w Sławie usłyszałem. Mianowicie panie, startując po raz pierwszy w turnieju, uzyskały wynik 18%, a nie jak podałem – 28%. Jest to o tyle istotne, że wynik ten jest chyba rekordem Polski, a może i świata. W sumie rozegrały tych turniejów czternaście, notując w ostatnim z nich 48%. To się nazywa postęp.

[www.szkolabrydza.pl](http://www.szkolabrydza.pl)

Strona dla tych,  
którzy kochają brydża.



PROFESOR FILUTEK W STUMILOWYM LESIE

# Praktycy

**P**o co ty uczysz jakiegoś tam naukowego brydża? Liczy się praktyka!

Mój kolega ze szkoły – zwany Rumcajs – dziś z posiwiałą brodą, nie zdradził swych przekonań. W liceum Lelewela przeprowadził naszej grupie zapaleńców brydżowych. To on inicjował pieśń: *O cześć Wam panowie królowie, walety, dziesiątki i damy*. To on zaraz po maturze wyjechał autostopem na całe lato do Sopotu ogrywać klientów, a wrócił stamtąd Syrenką. Gdy ja studiowałam na UW, on doskonalił się również w grze w derdę i kierki.

– Wasz wydumany brydż przegra z praktyką – kontynuował. – Zbiorę gości z mojego kółka i pokazemy wam, jak się gra!

I tak umówiliśmy się na mecz.

Diabeł okazał się nie taki straszny. Przeważaliśmy od początku. Przed ostatnim rozdaniem Rumcajs oznajmił: – Gratuluję, wygraliście mecz, ale zagrajmy o ekstra-premię. Gdy wygracie, stawiam lody.

Rozegraliśmy zatem takie oto rozdanie:

|               |             |              |  |
|---------------|-------------|--------------|--|
| ♠ K 7 3 2     |             |              |  |
| ♥ K 3 2       |             |              |  |
| ♦ K 3 2       |             |              |  |
| ♣ K 7 6       |             |              |  |
| ♠ D 6 5       |             | ♠ 10         |  |
| ♥ A D W 8 7 5 | N           | ♥ 10 6       |  |
| ♦ 10 6        | W           | ♦ D W 9 5 4  |  |
| ♣ 5 4         | S           | ♣ D W 10 9 8 |  |
|               | ♠ A W 9 8 4 |              |  |
|               | ♥ 9 4       |              |  |
|               | ♦ A 8 7     |              |  |
|               | ♣ A 3 2     |              |  |

Licytacja była taka sama na obu stołach:

|     |     |        |     |
|-----|-----|--------|-----|
| W   | N   | E      | S   |
| 2 ♥ | pas | pas    | 2 ♠ |
| pas | 4 ♠ | pas... |     |

Po wiście w ♦10 obaj rozgrywający mieli okazję popisania się swym kunsztem

Mecenas Flaczko zaczął od atutów. Trochę się zasmucił, gdy zobaczył rozkład, ale walczył. Zagrał kiera z ręki, lecz Puchatek przepuścił, czym wykluczył szansę zrzucenia np. trefla na trzeciego kiera, po wyeliminowaniu topów w młodszych.

Ale Sowa Przemądrzała była nienagannie wyszkolona technicznie. Wist karowy wzięła w rękę i zgrała kiera. As i odwrót kierowy – zabiła w stole królem, przebiła kiera w rękę i zagrała karo do ♦K. Teraz ♣A, ♣K, po czym odeszła treflem. Rumcajs wzięł, odegrał karo i zagrał pod potrójny renons w trefle. Liczył po cichu, że korzystna konfiguracja błotek pozwoli na wypromowanie lewy atutowej. Nic takiego się nie stało, a Sowa poznała rozkład co do jednej karty. I gdy na zagranego ♠A spadła dziesiąteczka, popatrzyła triumfująco. Z komentarzem *Sprawiedliwość na tym świecie jednak istnieje* zaimpasowała damę atu.

Po meczu opowiadała kibicom o tej przepięknej analizie. Grający na **W** Wuj Brzuch lekceważąco rzucił: – Miałaś fart, i tyle. Jeśli ja bym miał ♠D 10 x – nie wygrasz!

– A ja i wtedy wygram! – wtrącił milczący dotąd Kłapouchy. Tego było już za wiele. Wuj Brzuch wściekły siadł na miejscu **W** i wzięł od **E** ♠10, a oddał ♠5. – Graj! – warknął nieprzyjaźnie.

Osiatek flegmatycznie podniósł karty. Kibice zobaczyli, że gra z początku tak jak Sowa. Wyeliminował kiery, kara i trefle, lecz w końcówce nie odszedł treflem, lecz zagrał po trzykroć w atu i pokazał karty.

Wuj Brzuch poczerwieniał na twarzy. Rumcajs dotrzymał słowa. Lody z jeżynami polane czekoladą lub (to dla Tygrysa) tranem smakowały wybornie.

*Profesor Filutek*

## KSIĘGARNIA ŚWIATA BRYDŻA

tel. 794 545 869, e-mail: wydawnictwosza@wp.pl

| Tytuł  | Cena (zł) |
|--|-----------|
| 1. Licytacja dwustronna – zmagania tytanów, Wójcicki, Martens <b>NI!</b>       | 29,00     |
| 2. Transferowe odpowiedzi po otwarciu TT, W. Izdebski <b>NI!</b>               | 19,00     |
| 3. Krok po kroku, G. Matula, W. Izdebski <b>NI!</b>                            | 33,00     |
| 4. Zabójcza obrona, H. Kelsey <b>NI!</b>                                       | 26,00     |
| 5. Punkty szmunkty, M. Bergen  | 26,00     |
| 6. Komunikacja, D. Bird, M. Smith  | 11,00     |
| 7. Lewy atutowe, D. Bird, M. Smith   | 11,00     |
| 8. Eliminacja i wpustki, D. Bird, M. Smith                                     | 11,00     |
| 9. Zagrania psychologiczne, D. Bird, M. Smith                                  | 11,00     |
| 10. Planowanie rozgrywki kontraktów kolorowych, D. Bird, M. Smith              | 11,00     |
| 11. Planowanie rozgrywki kontraktów bezatutowych, D. Bird, M. Smith            | 11,00     |
| 12. Sygnalizacja, D. Bird, M. Smith  | 11,00     |
| 13. Podstawy przymusów, D. Bird, M. Smith                                      | 11,00     |
| 14. Czytanie rąk, D. Bird, M. Smith  | 11,00     |
| 15. Planowanie w obronie, D. Bird, M. Smith                                    | 11,00     |
| 16. Impasy, D. Bird, M. Smith  | 11,00     |
| 17. Licz i rozgrywaj, T. Bourke, M. Smith                                      | 25,00     |
| 18. Sygnały wistowe, M. Horton   | 16,00     |
| 19. Szkoła brydża – od podstawówki do liceum, W. Izdebski                      | 36,00     |
| 20. Sowa, lis i pajak, K. Martens  | 29,00     |
| 21. Wszystko o wiście, W. Izdebski, R. Krzemień                                | 36,00     |
| 22. Bezpieczna rozgrywka w praktyce, W. Izdebski <b>NI!</b>                    | 24,00     |
| 23. Czy licytujesz wyżej, ekspercie?, K. Jassem, W. Izdebski                   | 21,00     |
| 24. Brydż dla samouków – t. 1, 2, K. Jassem                                    | 24,90     |
| 25. Sprawdź swoją rozgrywkę, E. Kantar   | 26,00     |
| 26. Sprawdź swój wist, E. Kantar   | 26,00     |
| 27. Po tropach do celu, R. Kiełczewski   | 19,00     |
| 28. Wist – rozmowa w tym samym języku, R. Kiełczewski                          | 16,00     |
| 29. Techniki wistowania, R. Kiełczewski  | 19,00     |
| 30. Brydżowe weekendy, J. Klukowski  | 11,00     |
| 31. Brydż na piątkę z plusem, R. Krzemień                                      | 11,00     |
| 32. Jak walczyć z prawem... lew łącznych, M. Lawrence i A. Wirgren             | 26,00     |
| 33. Dynamiczna obrona – cz. I, cz. II, M. Lawrence                             | 13,00     |
| 34. Kontra - nowe zanaczenia starej odzywki, M. Lawrence                       | 26,00     |
| 35. Kontra w wolańca, M. Lawrence  | 31,00     |
| 36. Pierwszy wist, M. Lawrence   | 33,00     |
| 37. Płastyczna ocena karty, M. Lawrence  | 24,00     |
| 38. Sztuka rozgrywki, M. Lawrence  | 24,00     |
| 39. Ucz się na błędach, M. Lawrence  | 25,00     |
| 40. Wspólny Język XXI Plus, W. Izdebski <b>NI!</b>                             | 39,00     |
| 41. Zwodnicze zagrania, M. Lawrence  | 26,00     |
| 42. Transferowe wydłużanie kolorów, K. Martens                                 | 20,00     |
| 43. Ocena karty, Decyzje licytacyjne, K. Martens                               | 24,00     |
| 44. System Martensa, K. Martens  | 30,00     |
| 45. Rozgrywka (Wirtualne ME cz. I), K. Martens                                 | 33,00     |
| 46. Dedukcja w brydżu, M. Miles  | 27,00     |
| 47. Licytacja dwustronna XXI wieku, M. Miles                                   | 29,00     |
| 48. Brydżowe problemy na nowe millennium, J. Pottage                           | 23,00     |
| 49. Nowoczesna licytacja naturalna, W. Izdebski                                | 33,00     |
| 50. Licytacja obrońców, M. Lawrence  | 36,00     |
| 51. Jak zostać brydżowym mistrzem, F. Stewart                                  | 33,00     |
| 52. Zagrajmy to razem, F. Stewart  | 27,00     |
| 53. Zagraj ze mną w meczu, M. Lawrence   | 23,00     |
| 54. Wspólny Język - ćwiczenia z licytacji, W. Izdebski                         | 24,00     |
| 55. Praktyczne aspekty rozgrywki, K. Martens                                   | 29,00     |
| 56. Wznawianie licytacji, M. Lawrence  | 36,00     |
| 57. Precision Club, W. Izdebski  | 26,00     |
| 58. Nowoczesna licytacja relayowa, D. Kowalski <b>NI!</b>                      | 24,00     |
| 59. Pies przewodnik, cz. 1, cz. 2, K. Martens <b>NI!</b>                       | 22,00     |
| 60. Karta po karcie, R. Klingner <b>NI!</b>                                    | 28,00     |
| 61. Nowe ścieżki licytacji, W. Izdebski, D. Kaldas, W. Kryształczyk <b>NI!</b> | 29,00     |
| 62. Wspólny Język 2015, K. Jassem  | 30,00     |
| 63. Przymusy w teorii i praktyce, W. Izdebski                                  | 29,00     |
| 64. Profesjonalna licytacja szlemowa, K. Martens <b>NI!</b>                    | 39,00     |
| 65. Rozgrywka (Wirtualne ME), cz. 2, K. Martens <b>NI!</b>                     | 33,00     |
| 66. Brydżowe fortele, W. Izdebski <b>NI!</b>                                   | 29,00     |
| 67. Szkoła rozgrywki, W. Izdebski <b>NI!</b>                                   | 32,00     |
| 68. Brydżowe drogowskazy, M. Gajak <b>NI!</b>                                  | 24,00     |

Książki można zamawiać:

- telefonicznie: 25 758 84 75
- e-mailem: wydawnictwosza@wp.pl
- ze strony księgarni brydżowej: brydz.netidea.pl

Osoby pragnące zamówić *Świat Brydża* powinny:

1. Wpłacić na konto 07 1240 6175 1111 0000 4577 6692 (Polski Związek Brydża Sportowego, ul. Złota 7/3, 00-019 Warszawa) wielokrotność aktualnej ceny (obecnie 9,50) z dopiskiem - „Prenumerata ŚB od numeru ...”
2. Podać adres wysyłki (o ile inny niż na przelewie). Do przesyłek zagranicznych będzie doliczana kwota zgodna z aktualnym cennikiem Poczty Polskiej



Pismo PZBS  
ISSN-0867-7743

Wydawca: Polski Związek  
Brydża Sportowego

Adres redakcji:  
00-019 Warszawa, ul. Złota 7/3  
tel. (22) 827 24 29  
e-mail: swiatbrydza@pzbs.pl

Redaktor naczelny:  
Paweł Jarząbek  
jarzabek@pzbs.pl

Stale współpracują: Mieczysław Gajak, Władysław Izdebski, Ryszard Kiełczewski, Włodzimierz Kryształczyk, Roman Krzemień, Lech Ohrysko, Krzysztof Siwek (fotografia), Włodzimierz Starkowski, Artur Wasiak, Marian Wierszycki, Piotr Wowkonowicz

Projekt graficzny i skład: Stefan Burdyziński





Partner z mocną kartą

infrastruktura • budownictwo ogólne • energetyka i ekologia

50 **budimex**  
sens tworzenia